



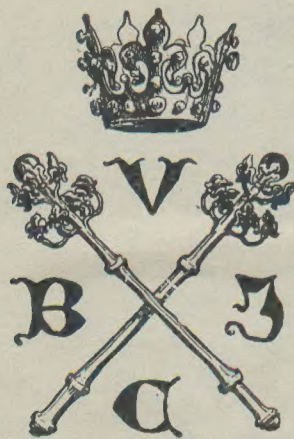
BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVINENSIS

51635

Univ. St. Lf. P

~~N<sup>o</sup> 119~~

401



51635

I



*Prokopowicz Maks.*  
*autor.*

---

S P O S Ō B  
NOWY  
PISANIA I CZYTANIA  
RAZEM.

---



**SPOSÓB NOWY**  
**NATŁATWIEJSZT**  
**PISANIA i CZYTANIA RAZEM**  
Dla  
**PANIENEK.**  
**Z PRZYPISAMI**  
Dla  
**NAUCZYCIELEK.**

Cóż jest u nas w większym zaniedbaniu nad Edukacyą  
Płci téj, która nas od urodzenia naszego pielęgnuje, karmi,  
wychowuje, i nąypierwsze myślenia sposoby, a té bywa-  
ją nąymocniéjsze, w umysły nasze wróć.

Frycyd. Modrzewski o poprawie R. Płci.



*Za Przywilejem.*

**W KRAKOWIE 1790.**  
**w Drukarni ANNY DZIEDZICKI i Sukcesorów**



Jeżeli kto o tém dziele sądzić má, niżli  
je całé przeczytá, niżli zwáży cél iégo,  
osnowę, i związek części; lepiéy, żeby  
go niebráł w ręce. Porywczeń i rozwa-  
gę poprzedzájącém, sądzéním móglby  
zaszkodzić dobrému skutkowi, który  
w téy robocie iest zamiérzony. Całé czy-  
stym umysłem przeczytáy, a dopiero sprá-  
wiedliwy sąd twóy byđź może.

*Jmć X. Piramowicz Kanonik Kamienieckiey  
Katedry, Sekr. Komm. w Towarzystwie do Xiąg  
Elementarnych: w przestrodze do Xiążki. Po-  
winności Náuczyciela w Szkołach Parafi-  
alnych. na karcie 3.*



## PRZEMOWA DO RODZICÓW

Czasby już, żeby, radząc się rozumu,  
nie przesądu, uznali Rodzice, i nawet  
doświadczeniém byli przekonani, że lepszą  
rzecz Polkę, niżeli iakową Francuzkę, obrać  
do Córek za Náuczycielkę. Mádámy té, czy  
Mádmóaselle, są istne Awanturnice, które  
swóy Kray, dopuszczszy się niechwalebne-  
go iakiego uczynku, opuszczając, albo z niego  
uciekając, szukaia w Polszcze gnieźdzenia się;  
Aż nadto nápatrzaliśmy się, iak té Mádá-  
my, Románsowicznych dzieł miłośnice, zára-  
ziły wiele zácnego Urodzenia Paniének, któ-  
re w dalszym swym wieku zostały Heroínami  
Romanseowniczymi, hańbą Familij, obelgą Pol-  
ski. Niemożemy przestuchać, ile kłopotu,  
ulegania, subiekcyi, musiáno użyć z temi zbie-  
glami Mádámami, na Polskim chlebie tuczą-  
cemi się, z temi ostawiającemi Polskę Gu-  
wernantkami!

Ja-



Jakież Rodzice macie zysk? o to ten; że Córki wasze gadaią po Francuzku; prawda; lecz i to nie fałsz, że Córki wasze nabyły zdan pocziwości i Religii przeciwnych. Serce pierwey kształcić trzeba, nie zaś język smarować Cudzoziemczyzną, mierzić im Rodowy. O Rodzice! dla tegoż to tak drogo płacicie tym Mádámom, tym Guwernantkom nieurządzonym, nieznającym się na Edukacyi, żeby Córki wasze, wyrzekły się Jmienia Polek, brzydziły się Oyczyzną swoją, i tem wszystkiem co się zowie Polskiem, chociażby najlepszym było. Suknia nawet uczciwa i poważna Polska jest u nich w obrzydzeniu; chleb, za którym tylu ubiega się Cudzoziemców, niesmaczny i niezdrowy; powietrze zarazliwe; Rodzy dzicy. Zaczni Rodzice! dla tegoż to tak drogo płacicie Mádámom, żeby w Córki wasze wpaiały płochość, szkodliwą niestateczność, próżniackie pożycie, kochanie błyskotek? żeby nauczyły się wzdychać do tego kraiu, w którym nigdy nie będą?

Dajmy to, że zdarzy się iaká Francuzká pocziwa; czyliż dosyć na tem, aby była zdolną do dania edukacyi? żeby uczyć, trzeba umieć uczyć, trzeba do tego mieć powołanie. Stan Nauczycielki, powinność Ochmistrzyni wiele wymaga przyniotów. Ta która podąmuje się ochmistrzyć, aby miała co iść i

w czem

w czem chodzić, szuka pożytku swego, nie Uczenniczki swojej.

„ O Polacy! mówi Autor Uwąg nad życiem Zamoyskiego „ już dziesiąt nierównie macie doskonalszych Ludzi, o których oby-  
„ czaich więcej przekonani być możecie.  
„ Ci jeżeli wasze dzieci mędrszemi nie uczynią, przynajmniej nie zepsują „

Nieodzywajcie się więc, gdzież te są Nauczycielki Polki? znaydziecie ich dosyć, byleście chcieli, a przynajmniej tyle od was Rodziców, miały Polki względów, luboć więcej warte byłoby powinno, ile owe Mádamy Francuzkie mają, albo Niemkinie zfrancuziałe.

Jeżeli zaś niewystarcza Polek do edukacyi zdolnych, więc Wy o Złacné Damy! ozdoby Oyczyzny! Spartanki Narodu naszego! którzyście ani waszych klejnotów, ani dochodów na wspomozienie Rzeczypospolitey nie żałowały, wstawcie się wziętością waszą, którą wiele dokazać zdolacie, wstawcie się do tych, do których rozumiecie najzręczniey, aby ustanowione były Domy takowe, w jakich uczciwe Szlachcianki formowane byłyby na Nauczycielki. Opatrzyła Rzeczpospolita mieysca dla Męzkiej Plci, żeby w nich na Nauczycielów sposobili się: czemuż żeńska tak ma być uposiedzona, tak nieszczęśliwą, od której nayıpierwsz swoje wychowanie bierze Męzka?

Nauczycielki takowe sposobić się mają do

edu-



edukacyi Pániének, żeby ie wychowywały na dobre i poczciwo Zony, na cnotliwe Matki, na starośne Gospodynie. Czyż jest w takowe Zony, Matki, Gospodynie, obfita narza Polska? każdy widzi, każdy czuie.

### W T P I S.

Z Xiążki: Uwagi nad życiem Jana Zamoyckiego Kanclerza i Hetmana Wielkiego Koronnego. na karcie 30.

„Najwięcej błędów na świecie z Mamek i  
„Piaśtinek; bo taki choć głupi, jest porasze-  
„chny edukacyo zwyczaj, że nayıpierwsza  
„wychowanie, nayıpierwsze myśli daia dzie-  
„cięciu, te kobiety, które według powsze-  
„chnego zwyczaju, same żadney edukacyi  
„niebiara, i myśla fałszywie. Przecież  
„wiek dziecinny jest nayıniebezpieczniejszy,  
„do błędów pochopny. W tym ich wieku po-  
„wzięte fałszywe wyobrażenia są nieule-  
„czoną chorobą. - - Fałszywe wyobrażenia  
„w młodym umyśle, iak iskra w drewnianym  
„domie, różnie są dziełne, różnie do po-  
„tłumienia w początkach potrzebują pilności.  
„W obieraniu niewiaſty do dziecięcia nie-  
„chaj zachowane będą przynajmniej nastę-  
„pujące przeſtrogi. Ten jeden z nayıpier-  
„wszych przymiotów bydź powinien iey, aby  
„niebyła gadatliwa; Drugi na nią włożyć

„należy obowiazek, aby dziecięciu zadawa-  
„ła zabawy umacniające Ciało, aby sama do  
„niego mało mowiła. Powiadać będzie dzie-  
„cięciu nazwiſka rzeczy, nigdy, albo bar-  
„dzo rzadko, myśli ciągle. W tym wieku  
„iego dziecinnym, bydź ma grunt edukacyi,  
„aby się dziecie wiele bawiło, a mało i tyl-  
„ko same rzeczy prawdziwe słyszało.

Węc nigdy przed dziećciem, ani w przy-  
tomności iego zmyślać niepowinna, ani czynić  
przy niem co nieprzyſtoynego, nieuczciwego,  
rażącego wſtyd i dobre obyczaje, ani mówić.  
Rzeczy ma nazywać własnemi imionami nie-  
przekrecaiać wyrażoń: ogień, nie, żyża; ból,  
nie, gaga; iſdz, nie, hayta; pić, nie, prt-  
tu; i tem podobnie: wszak tych przykreco-  
nych nazwiſk, musi się dziecie w dalszych  
latach odzwyczaić, oduczać, i na nowe in-  
nych się uczyć.

Zakazać należy kobiecie przy dziećciem  
będącej, żeby się nie przysięgała, nie klnęła,  
piośnak nieprzyſtoynych, dwoyznaczących, nie-  
spiewała, o żadnych ſtrachach, baśniach,  
ſrzygach, upierach nie gadała, krótko mó-  
wiąc o tem wſzyſkiem, co ieſt fałszem, i  
niezgadza ſię z Religią prawowierłą.

Pilne oko mieć należy na dziecie, pilniey-  
sze na kobiety przy dziećciem będące, więc  
i wielką roſtropność w dobieraniu kobiet do  
dziecięcia, nie tak zważaiać koſzt, iako do-



bro dziecięcia, do czego bowiem wprowadzone  
będzie w swych latkach, nie odwyka tego w do-  
rzalszym wieku.

## L I S T

Polskiego Senatora do swoiey żony.

„ Poznałem z listu twoiego troskliwość, któ-  
„ rą masz w wynalezieniu Guwernantki dla  
„ naszej Jozefki. Wyrażasz, że moda jest,  
„ aby Córki uczyły się naprzód języków ob-  
„ cych. Moie serce, mody najbardziej me-  
„ czą i psują nasze Panie, a kraj zuboża-  
„ ją. Nie ganię, że kobiety po Francuzku  
„ gadają, ale wszędziez głębiej z myślą,  
„ wyznać nie bez żalu trzeba, iż od Guver-  
„ nantek Cudzoziemek poszło zepsucie oby-  
„ czaiów, iestret do gospodarstwa, Mał-  
„ żeństwa modne, gust Cudzoziemskich fra-  
„ szek; i kraju swego zbrzydzenie. Czy-  
„ liż może Cudzoziemka w niewoli urodzona  
„ i wychowana wolną Polkę dobrze eduko-  
„ wać? Miałas sama w dziecińczych latach  
„ swoich dwie Guwernantki Francuzkie,  
„ słyszałaś nie raz od Matki twoiey, ile  
„ użyła morozu, przykrości z niemi, mu-  
„ siała ich doglądać, i ich bydz Ochmistrzy-  
„ nią, a naostatek pozbydz się ich. Moie za-  
„ danie iest, iezeli ci się podoba, żeby do-  
„ stać iakową przystoyną rozsądną Szla-  
„ chiankę, podobną do Pani Tylickiey, któ-

„ raby

„ raby serce miała dobre, przymioty chwa-  
„ lebné, statek i cierpliwość w prowadze-  
„ niu do uczciwości i enoty Jozefkę, i we  
„ wszystkim, co się edukacyi tycze, dopo-  
„ magala Tobie. Mawiasz, że arcy nie-  
„ bezpieczna rzecz dla Córek, kiedy edu-  
„ kowane bywają za oczami Matek, że obo-  
„ wiązkiem ich iest wzglądać we wszystkie  
„ postęпки, a gdyby można i myśli swych  
„ Córek. Urządzaż tak, iak rozumiesz,  
„ aby z naylepszym było dla Jozefki. Je-  
„ żeli sobie chcesz pracę zadadź, ucz ją po  
„ Francuzku, albo odłóż do dalszych iey lat.  
„ Gdy dorosnie lat dwanaštu, dosyć będzie,  
„ iak mi się zdaie, wtedy dla Jozefki cza-  
„ su do uczenia się języków Francuzkiego i  
„ Niemieckiego, ponieważ trzeba, żeby w tych  
„ latach miała myśl zabawnieyszą, otóż  
„ będzie zabawiała się uczeniem się języków  
„ godzinami od iakiey Osoby nienagannych  
„ obyczaiów, posiadającej dobrze te języki,  
„ i umiejącej uczyć. Teraz niechay się u-  
„ czy niemylnie i pięknie pisać, uważnie,  
„ rozsądnie, i pożytecznie czytać, a przy-  
„ tem robót wiekowi i płci swoiey przyzwoi-  
„ tych. Obcowanie ustatwiczne z tobą moie  
„ serce, poczytuie dla nię wielką nauką.  
„ Pragnę aby we wszystkim była kopią Two-  
„ ją. Dziękiie codziennie Bogu moiemu, że  
„ mnie raczył obdarzyć Tobą. Szczęśliwy

„ spo-



„spodziewam się będzie i Mąż Józefski, ie-  
 „żeli ją uformujesz na takową, iakową ja-  
 „steś sama. Zupełnie więc względem edu-  
 „kacyi naszej Józefski na ciebie moje serce  
 „zdać się „Śc. Śc.

## W Y P I S

### z LISTU TRZECIEGO,

Autora Bezimiennego

Do P. KOMISYI EDUKACYI NARODOWEY,

„Zdać mi się konieczną potrzebą spy-  
 „tać się. Czyli Kobiety równie z Mę-  
 „szczyznami należą do Edukacyi publi-  
 „czney? Ten któryby odłączał Kobiety od E-  
 „dukacyi publiczney, chyba ze wschodnich  
 „Kraów zabłąkany w naszą przyszedłszy stro-  
 „ny, chciałby zerwać te związki, które mi na-  
 „tura społeczeństwa, i wszelkie Prawa, łą-  
 „czą w każdym stanie obojętą Płeć, do wspo-  
 „lonych prac, zabaw i obowiązków. Rozstrzą-  
 „sniemy iakie są Kobiety powinności, a iasniey  
 „uznamy, iż o ich Edukacyi, Przechodzi Mę-  
 „żowie, staranie mieć powinniście. Skłonność  
 „wrodzona, cel natury, oczywiście ukazaia,  
 „iż Matzeństwo jest jednym stanem obojętą Płci  
 „przyzwoitym, ani nad tak iasną rozwodzą  
 „się

„się prawdę, tylko wypływającym przypa-  
 „dnie się obowiązkom: Kobieta bydz powinna  
 „dobrą i pomocną Meżowi żoną, starośnią i  
 „pilną Matką, rządzoną i pracowitą Gospody-  
 „nią, niezawadliwą Sąsiadką, dla domowni-  
 „ków przykładem, a nie zrzędnym dokucza-  
 „niem: Jarzmo bowiem Matzeństwa, które  
 „gdy wspólnie przez Meża i Żonę jest dzwiga-  
 „ne, miłym i słodkim staie się; Mąż czuie  
 „wewnętrzny ducha spokojność, Dzieci w  
 „Chrześcijańskich cnotach warost biorą, dobry  
 „rząd pomnaża majątek, Sąsiedzi wzajemną  
 „ją pomocą, a domownicy przywiązana nie tur-  
 „bieliwą odprawiaią usługę. A iakże tym  
 „koniecznym obowiązkom kobiety dosyć uczy-  
 „nią? gdy jednych nie umieją, a drugich nie-  
 „znają? naturalna zatem wypływa konse-  
 „kwencya, iedne powinności ukazać, inne obja-  
 „śnić, wszystkich zaś nauczyć przynależy,  
 „toć Edukacya Kobiet potrzebna, a zatem  
 „staranie Wasze i o nich bydz powinno, po-  
 „nieważ wszelka Edukacya pieczy waszej jest  
 „oddana „

Na kar: 33. 34. Edycyi R. 1775.

O ZGŁO.



## O ZGŁOSKACH I ZGŁOSKOWANIU.

---

Nie wprzód Nauczycielka da uczennicze swoje do rąk ten Sposób, nie wprzód iey ukaże gloski, samogloski, spółgloski tu wyrazone, aż ią nauczycielka pisac i wymawiać razem, sposobem w przepisach wyłożonym: po czém dawszy, do rąk uczenniczki niżej pisané gloski, okaże różność pisanych glosék od drukowych w pisaniu, bo wymawianie jest jednakie, różność większych glosék od mniejszych, i różność terażniejszych od starodawnych glosék.

---

*Samogloski małe pisané.*

*Otwarte*

a zdawna; é prace; o darmo.

*Ścisnione.*

á miła; é słoncé; ó Bóg.

*Nosowe.*

ą miłą; ę dziecię.

*In-*



### *Imię Samogłoski*

i krótkie, moi; j długie, zjem: y Greckie,  
Damy. u domu.

### *Długłoski pisane*

ay, Mây; ay day; ey mēy; iy kiy; oy przy-  
stojnie; oy mōy; uy Wuy; yy Stryy, iā  
miāno; iā miāsko; ie stroie; ię się; iō  
cios; iō niōst; iu króciuchno; au August  
ieu Europa.

### *Tróygłoski pisane*

ay miay; iey moiey; iey godniēy

### *Spółgłoski twarde pisane*

b dąb; c plac; d głód; f traf; g głóg  
h zamach; k krok; l wół; m próm; n dzwón  
p sklep; r dwór; s pier; t; kot; w  
stano; x książka; z guz.

### *Spółgłoski miękkie pisane*

b' gład; c' poić; l' pal; m' karm; n' dzwoń  
p' ezłap; s' cof; w' Pań; z' bądź.

z z przy-

)( 3 )(

z przyciskiem; bież, już.

### *Drukowe samogłoski małe*

a e o otwarte

á é ó ściskione

z ę nosowe.

i krótkie, j długie; y Greckie; u.

### *Długłoski drukowe*

ay, ay; ey, éy, oy, óy, uy, yy, iā, iā;  
ie, oi, iu, au, eu.

Tróygłoski, iay, iāy, iey, iēy.

### *Spółgłoski twarde drukowe*

b c d f g h k l m n p r s t w x z.

### *Spółgłoski miękkie drukowe*

b' c' f' m' n' p' s' w' z

z przyciskiem.

### *Samogłoski większe pisane*

A E O OTWARTE

Á É Ó ŚCISKIONE

Ą Ę NOSOWE.

1.



I, KROTKIE; J DŁUGIE; Y GRECKIE; U

Spółgłoski twarde większe pisane

B C D F G H K L M N P R S T W X Z

Spółgłoski większe miękkie pisane

Ḃ Ċ L̇ Ṁ Ṅ Ṗ Ṡ Ẇ Ż

Ż z przyciskiem.

Samogłoski większe drukowe

A E O OTWARTÉ

A E O ŚCIŚNIONÉ

A E NOSOWÉ

I KRÓTKIE. J DŁUGIE. Y GRECKIE. U

Spółgłoski twarde większe drukowe

B C D F G H K L M N P R S T W X Z

Spółgłoski miękkie większe drukowe

Ḃ Ċ L̇ Ṁ Ṅ Ṗ Ṡ Ẇ Ż

Abecadło małe pisane

a á q b ḃ c ċ d e ė f g h i j k l l̇

m ṁ n ṅ o ȯ p ṗ r o f s t u w u̇

x y z ż ż

Abecadło większe pisane

A A A B Ḃ C Ċ D E Ė

F Ḟ G H I J K L L̇ M Ṅ

N Ṅ O Ȯ P Ṗ Q R S J̇

T U W Ẇ X Y Z Ż Ż







# T Á - B L I - C A Z G Ł O - S K O - W A N I A

Po-rzgd-kiem A-be-ca-dła z E-le-men-ta-rza.

|      | A, Á, A,  | ak   | Mak         |
|------|-----------|------|-------------|
| a    | A.        | akr  | Hiakr       |
| ab   | Grab      | akt  | Akt         |
| a-b  | A-bo      | al   | Al-bo       |
| áb   | Wáb       | a-l  | A-le        |
| á-b  | Wá-bić    | alb  | Alb         |
| ac   | Plac      | alc  | Calc        |
| a-c  | Pla-cu    | alm  | Palm        |
| ac   | Nác       | át   | Wał         |
| a-c  | Ná-ci     | ald  | Fald        |
| ach  | Dach      | alfz | Fálfz       |
| a-ch | Da-chu    | ált  | Gwałt       |
| ačw  | Ma-táčw   | ám   | Krárm       |
| áčz  | Ko-láčz   | a-m  | Kra-mu      |
| a-cz | Ko-ła-cza | amp  | lamp        |
| ád   | Grád      | amfz | zamfz       |
| a-d  | Gra-du    | an   | An-drzély   |
| adź  | Kadź      | anb  | Hańb        |
| áf   | Iraf      | anc  | Szanc       |
| a-f  | Tra-fu    | ank  | szwank      |
| aft  | Haft      | ant  | Fant        |
| ág   | Plág      | a-o  | za-o-strzyć |
| a-g  | Plagi     | ap   | Cap         |
| ah   | Ah        | a-p  | Ca-pa       |
| a-i  | Ga-ik     | ap   | Gap         |

a-p

Tá-bli-ca Zg io-śko-wá-niá.

9

|        |         |       |           |
|--------|---------|-------|-----------|
| a-p    | Ga-piá  | af    | zgaf      |
| ár     | Wár     | asm   | Pasm      |
| a-r    | Wa-ru   | asm   | Tásm      |
| arb    | Skárb   | asń   | waśń      |
| arc    | Harc    | ásp   | Násp      |
| arch   | Parch   | áft   | chwáft    |
| arczm  | Karczm  | áftw  | Ptaftw    |
| ard    | wzgard  | asz   | Nasz      |
| arf    | Arf     | ászt  | Mászt     |
| arg    | Skarg   | at    | Brat      |
| ark    | Bark    | átr   | wiátr     |
| árl    | Tárl    | atrz  | Patrz     |
| árm    | Po-kárm | au    | Au-guſt   |
| árm'   | Kárm'   | a-u   | Na-u-ka   |
| arn    | żarn    | áw    | Tráw      |
| arn    | Darn    | áw    | Szczáw    |
| arp'   | Karp'   | áwd   | Práwd     |
| ars    | Mars    | áwdz  | spráwdz   |
| arśc   | Garśc   | ax    | Sto-rax   |
| arſtw  | Warſtw  | ay    | Gay       |
| arſzcz | Barſzcz | aysdz | znaysdz   |
| art    | zart    | áz    | Ráz       |
| arw    | Larw    | ázd   | Gniázd    |
| as     | Las     | ázg   | drzázg    |
| as     | Ias     | áz    | Máz       |
| asć    | Maśc    | ázń   | Przy-iaźń |
| asdz   | kłaśdz  | áz    | Stráz     |
| af     | Trzaft  | ab    | Głab      |

ab



|       |           |      |           |
|-------|-----------|------|-----------|
| ab    | Golab     | bl   | Blą-dzić  |
| ac    | Za-iać    | bo   | Bok       |
| ac    | za-iać    | bó   | Bóg       |
| al    | Blą       | br   | Bróg      |
| alz   | Kładz     | brn  | Brnać     |
| alz   | Blądź     | brw  | Brwi      |
| ag    | Dąg       | brz  | Brzeg     |
| ak    | Bak       | brzd | Brzda-kac |
| al    | wział     | brzm | Brzmić    |
| am    | mo-ian    | bu   | Buk       |
| ap    | skap      | by   | By-dło    |
| as    | Was       | bz   | Bzo-wy    |
| asdz  | Prząsdź   | bzd  | Bzdyk     |
| as    | trząś     | bz   | Bzik      |
| at    | kat       |      | C. C.     |
| asz   | Miaśz-szy | ca   | Ca-ty     |
| aszcz | Chrzaszcz | ca   | cał-kiem  |
| az    | Wiąz      | ca   | Ca-ber    |
| az    | Ga-taz    | ce   | Ce-gła    |
| az    | Wąz       | cé   | Cé-cha    |
|       | B. B.     | ce   | Ob-ce-gi  |
| ba    | Ba-ba     | ch   | Cha-ta    |
| bá    | Ba-czyć   | chc  | chce      |
| bą    | Ba-bel    | chl  | Chleb     |
| be    | Be-czyć   | chl  | chlód     |
| be    | Be-ben    | chm  | chmu-ra   |
| bi    | Bicz      | chu  | Ka-chna   |
| bl    | Bla-cha   | chr  | Chróft    |

chrz

|       |            |       |              |
|-------|------------|-------|--------------|
| chrz  | Chrzán     | l-m   | Od-mý-kac    |
| chrze | Chrzcić    | ln    | Dno          |
| chrzt | Chrztu     | d-n   | Od-niesć     |
| chw   | Chwa-ta    | do    | Dom          |
| ci    | Ci-chy     | dr    | Dra-pać      |
| ckn   | Oknić      | deg   | Drgać        |
| cl    | Sru-cla    | drgn  | Drgnąć       |
| cl    | Cło        | drw   | Drwa         |
| cm    | Cma        | drz   | Drze-wo      |
| cn    | Cny        | drzw  | Drzwi        |
| co    | Co-fnąć    | du    | Du-sza       |
| ctw   | Pol-ni-ctw | dw    | Dwa          |
| cu    | Cu-kier    | dy    | Dym          |
| cw    | Cwik       | dz    | Wła-dza      |
| cy    | Cy-gan     | dzb   | Dzbán        |
| cz    | Czas       | dzbl  | Dzbló        |
| czc   | Czcic      | dzw   | Dzwi-gać     |
| czt   | Człab      | dzdz  | Dzdzy-fty    |
| czw   | Czwat      |       | E E E        |
|       | D          | e     | E-wa         |
| da    | Dach       | eb    | Ezb          |
| dá    | Dám        | éb    | Calób        |
| dą    | Dab        | éc    | Pa-lec       |
| db    | Dbać       | éc    | Léc          |
| d-d   | od-dadź    | éc tw | Ka-léctw     |
| de    | Dech       | ecz   | Lecz         |
| dl    | Dla        | ecz   | Lecz lé-czéc |
| dt    | Dłón       | ed    | Przed        |
| dm    | Dmu-chac   | éd m  | Siéd m       |

e-i



|        |           |      |          |
|--------|-----------|------|----------|
| e-i    | Na-dzie-i | éy   | Ey-ze    |
| é-ic   | Klé-ic    | ez   | Bez      |
| ek     | Bek       | eż   | Weż      |
| el     | Wiel-ki   | eż   | Leż      |
| elb    | Strzelb   | cz   | Téż      |
| el     | Wet-na    | eżdż | Deżdż    |
| ém     | Wiém      | ec   | Wieg     |
| én     | Pe-tén    | ec   | Chęc     |
| én     | Dzién     | ed   | Pręd-ki  |
| ent    | Mo-ment   | ek   | Pek      |
| ep     | Sklep     | es   | Ges      |
| epr    | Dniepr    | et   | Wstret   |
| epiz   | Pięprz    |      | F.       |
| er     | Wi-cher   | fa   | Fa-ra    |
| erc    | Serc      | fa   | U-fam    |
| erz    | Swiercz   | fa   | Sza-fa   |
| erc    | Cwierc    | fe   | Fé-nix   |
| erdz   | Zerdz     | fe   | Tra-fém  |
| erszt  | Herfzt    | fe   | Sza-fe   |
| es     | Pies      | f-f  | Af-fekt  |
| es     | Wieś      | fi   | Tra-fic  |
| eszcz  | Wrzefzcz  | fl   | Fla-fzka |
| eszczb | Wieszczb  | fn   | Co-fnac  |
| et     | Wnet      | fo   | Fol-wark |
| ét     | Ban-kiét  | fr   | Fra-fzka |
| etrz   | Wietrz    | ft   | Hast     |
| eu     | Eu-ro-pa  | fu   | Fu-tro   |
| e-u    | Nie-uk    | fy   | Sza-fy   |
| ew     | Gniéw     |      | G.       |

|      |             |       |         |
|------|-------------|-------|---------|
| ga   | No-ga       | hy    | Hy-dzić |
| gá   | Cv-gán      | ia    | Ja-ia   |
| gą   | Gą-się      | ia    | Jáy-ko  |
| gb   | Gbu-ra      | ja    | Wjażd   |
| gd   | Gdy         |       | zjadła  |
| gę   | Gęs         | iarzm | iarzm   |
| gi   | Gi-ne       | ia    | Jac     |
| gl   | Gli-na      | ib    | Gib-ka  |
| gl   | Gła-dzić    | ic    | Nic     |
| gm   | Gmach       | ich   | Mnich   |
| gn   | Gnac        | iczb  | Liczb   |
| go   | Go-nić      | ic    | Nic     |
| gr   | Grac        | id    | Da-wid  |
| grd  | Grdy-ka     | idz   | Widz    |
| grz  | Grzac       | idz   | Idz     |
| grzb | Grzbiet     | ie    | Wiek    |
| grzm | Grzmot      | ie    | Wie-my  |
| guz  | Guz         | ie    | ziém    |
| gw   | Gwaśt       | ie    | Wiezić  |
| gz   | Gzić        | ig    | tyg     |
| gą   | Gze-gzo-tka | i-i   | Zmi-i   |
|      | H.          | ik    | Cwik    |
| ha   | Ha-fto-wac  | ikl   | Znikl   |
| hą   | Bla-hą      | il    | Gil     |
| hé   | Hé-bel      | il    | Il      |
| hi   | Hi-a-cent   | im    | Im-bier |
| ho   | Hoy-ny      | in    | In-dyk  |
| hr   | Hre-czka    | io    | Ió-zef  |
| hu   | Hul-tay     | i-p   | Lip-ki  |



|      |         |      |             |
|------|---------|------|-------------|
| ips  | Gips    | kp   | kpa         |
| ipt  | It-gipt | kr   | kra         |
| ir   | Mix     | krt  | Krtán       |
| is   | Lis     | rw   | Kiwa-wá     |
| isdz | Ldz     | krz  | Kizak       |
| it   | Kwit    | krze | Krzcié      |
| iu   | Iu-tio  | krzt | Krztu       |
| iw   | Zniw    | krt  | Krtalt      |
| ix   | Pe-lix  | kw   | Kwás        |
| iy   | Ky      |      | L.          |
| iz   | Kiz-ki  | la   | Lá-ta       |
| izb  | Lzb     | la   | Lá-tá-lá-to |
| iz   | Lz      | la   | Lad         |
| izb  | Cizb    | lb   | Strzelb     |
|      | K.      | lc   | Cale        |
| ka   | Ka-miéh | lc   | Pal cat     |
| ká   | Po-kárm | le   | Le-zec      |
| ka   | Kat     | le   | Ko-ley      |
| k-c  | Lek-ce  | le   | Le-kaé      |
| ke   | Ke-dy   | lg   | Polg        |
| ki   | Re-ki   | lgn  | Lgnaé       |
| k-k  | Lek-ka  | li   | Lin         |
| kl   | Klam-ka | lik  | Wilk        |
| klm  | Klnac   | iki  | za-milk     |
| ki   | Klam-ca | im   | Palm        |
| km   | Kmotr   | in   | Lnu         |
| kn   | Knot    | io   | Lot         |
| ko   | Kot     | o    | Iód         |
| kó   | kó-min  | is   | Puls        |

|     |         |      |           |
|-----|---------|------|-----------|
| lén | Lénié   | na   | Mi        |
| l-t | lultáy  | na   | Ma-ka     |
| li  | lud     | mb   | Bomb      |
| lw  | Lwów    | m-c  | Klam-ca   |
| lz  | Lzyc    | m-h  | Mchu      |
|     | L       | mft  | Mdly      |
| la  | Lá-hedz | me   | Mech      |
| la  | Láw-ka  | mg   | Me-tny    |
| la  | Lá-ka   | mf   | Try-umf   |
| lb  | Lba     | mgl  | Mgla      |
| lc  | Gwałc   | mgn  | Mgnie-nie |
| li  | Pałd    | mi   | Mi-łosc   |
| le  | Leb     | mkn  | Mkaac     |
| le  | Lek     | m-k  | Klam-ka   |
| lg  | Lgac    | m-m  | Karm-my   |
| lk  | Lkaé    | mu   | Muo-zyé   |
| lm  | Helm    | no   | Mo-ana    |
| ln  | Czolu   | no   | Módz      |
| lo  | Lo-zye  | np   | Lamp      |
| lp  | Alap    | mr   | Mróz      |
| lp  | Hełb    | m-cz | Mrzec     |
| lsz | Gwałc   | m-c  | Mai-wá    |
| lc  | Gwałc   | mftw | Klam-w    |
| lw  | Zólw    | m-sz | Miza      |
| ly  | Zy-ko   | mfcz | Mfcze fig |
| lz  | za      | mu   | Mu-cha    |
| lz  | Lze     | my   | Ny-dio    |
|     | M. M.   | mz   | Nzy       |
| ma  | Mat-ka  |      | O. O.     |



|      |             |       |           |
|------|-------------|-------|-----------|
| o    | O-ko        | op    | D p       |
| ob   | Ob-chod     | ops   | M ps      |
| obl  | Wrobl       | or    | Or-li-    |
| oc   | Kloc        | ór    | Bór       |
| och  | Groch       | örg   | Mörg      |
| o.z  | Tlocz       | os    | Klos      |
| oczt | Poczt       | os    | Os, ktoś  |
| óc   | Kłóc        | osc   | Kosc      |
| ód   | Ród         | osm   | Kosm      |
| oll  | Modl        | osm   | Osm       |
| oll  | Módl        | ost   | Pest      |
| of   | Krzy-sztof  | ofz   | Kofz      |
| óg   | Bóg         | ofzt  | Koszt     |
| o-gr | O-gród      | ot    | Kot       |
| oh   | Oh          | ót    | Drót      |
| o-h  | O-hy-da     | otr   | Kmotr     |
| o-i  | Stro-ic     | o-u   | Po-u-czyć |
| ok   | Sok         | ow    | Ow        |
| ók   | Ok          | ów    | glów      |
| ol   | Ol-zy-na    | ó-w   | O-lów     |
| ól   | ól          | oy    | Oy-eiec   |
| oltr | litr        | oy    | Móy       |
| olsz | lsz         | oyśdz | Poyśdz    |
| ól   | Wól         | óz    | Mróz      |
| óm   | óm          | óz    | Wóz       |
| on   | On          | ózdá  | Gwózdá    |
| ou   | On          | iz    | Stróz     |
| o-o  | Po-o-strzyć |       | P. p.     |
| op   | Snop        | pa    | Ła-pa     |

|       |            |      |            |
|-------|------------|------|------------|
| pá    | Ła-pác     | ra   | R.         |
| pa    | La-pa      | rá   | Ra-dosć    |
| pch   | Pchac      | rá   | Rád        |
| pchl  | Pchlá      | ra   | Ra-czy     |
| pchn  | Pchná c    | rb   | Rab        |
| pe    | Pest-ka    | rc   | Rarc       |
| pé    | Pérz       | rch  | Parch      |
| pę    | Pę-to      | rc   | Cwierc     |
| lf    | Pfe        | rcz  | Harcz      |
| pi    | Pi-smo     | rczm | Karcz      |
| p-k   | Lap-ka     | rd   | Wzgard     |
| pl    | Pla-ma     | rdz  | Rdza       |
| plw   | Plwac      | rdz  | Zerdz      |
| pl    | Płot       | re   | Wo-re-czek |
| plc   | Płci       | re   | Re-ka-wek  |
| pn    | Pnę        | rf   | Arf        |
| pn    | Pniak      | rg   | Skarg      |
| po    | Po-tok     | rk   | Bark       |
| pó    | Pó-ki      | rt   | Zart       |
| pr    | Pro-śtá    | rm   | Szturm     |
| prz   | Prze-dadź  | rm   | Karm       |
| przt  | Przty-kac  | rn   | Saru       |
| ps    | Pfo-ta     | rn   | Czech      |
| pstr  | Pstry      | ro   | Rok        |
| psz   | Pfze-ni-ca | ró   | Róg        |
| pszcz | Pszczó-ła  | rp   | Sierp      |
| pt    | Ptak       | rp   | Karp       |
| pu    | Pu-łło     | rs   | Mars       |
| py    | Py-tac     | rsć  | Garść      |



|       |           |      |
|-------|-----------|------|
| rszcz | Barszcz   | ski  |
| rt    | Zart      | str  |
| ru    | Ru-szám   | sz   |
| rw    | Rwac      | si   |
| ry    | Ry-ba     | st   |
| rz    | Rze-ka    | lin  |
| rzb   | Wierzb    | linr |
| rz-g  | Wierz-gac | lin  |
| rzu   | Rzne      | sn   |
| rz    | Rzy-sko   | fo   |
| rzk   | Rzko-mo   | fob  |
|       | S. S.     | spo  |
| sa    | Sam sa-má | sp   |
| sa    | Sam       | spi  |
| sa    | Sa-dze    | spi  |
| sb    | Prosb     | spr  |
| sc    | Miey-sc   | sprz |
|       | miey-sc   | fr   |
| sc    | miesc     | frz  |
| fch   | Scho-wac  | fs   |
| fe    | fe-pet    | st   |
| fer   | Ser-ce    | fi   |
| fe    | fér       | fir  |
| fe    | Syk       | strw |
| sf    | Sfor-ność | dz   |
| si    | Si-to     | stw  |
| fie   | Sie-dze   | fu   |
| sk    | Ska-la    | fw   |
| ski   | Skla-mac  | sw   |

|           |
|-----------|
| Sklo      |
| Skra      |
| Skrzy-dlo |
| Sli-na    |
| Sla-wa    |
| Smak      |
| Smród     |
| Snop      |
| Śnieg     |
| O-so-ba   |
| O-sób     |
| Spo-sób   |
| Spioch    |
| Splá-mie  |
| Spláw     |
| Sprá-wa   |
| Sprzy-iac |
| Sro-gośe  |
| Srzon     |
| Ssac      |
| Stan      |
| Stluc     |
| Strach    |
| Strwo-życ |
| Strzedz   |
| Stwo-rzyc |
| Su-kno    |
| Swóy      |
| Świercz   |

fy

|            |        |             |
|------------|--------|-------------|
| Syn        | t-p    | Wat-pie     |
| Sza-ta     | tr     | Trá-wa      |
| Szczy-giel | trw    | Trwac       |
| Wieszczb   | trz    | Trzo-nek    |
| Szczkaw-ka | trzc   | Trzci-na    |
| Szczwac    | trzm   | Trzmiel     |
| Szko-da    | trzn   | Trzna-del   |
| Szlach-cic | trzp   | Trzpień     |
| Przy-fzla  | tu     | Tu-pac      |
| Szmér      | ty     | Ty-kac      |
| Sznur      | u      | U.          |
| Szpieg     | ub     | U           |
| Szrubá     | ub u-b | Lub         |
| Sztu-ka    | uc     | Lub', lubi  |
| Szwacz-ka  | uch    | Iluc        |
| T.         | ucz    | Gluch       |
| Tak        | ucz    | Klucz       |
| Tá-bli-ca  | ucz    | Ucz         |
| Strá-tá    | ud     | Lud         |
| Tchu       | uf     | Iluf        |
| Tcion-ka   | ug     | Lug         |
| Tchnac     | u-i    | U-i-scié    |
| Tkac       | uk     | Luk, Nie-uk |
| Tkli-wa    | ul u-l | Ul, u-la    |
| Tknac      | uls    | Puls        |
| Tlic       | ul     | Mul         |
| Tlo        | um     | Szum        |
| Plo-tno    | uniszt | Kunszt      |
| To-pic     | unt    | Funt        |

(r)

n-o



|        |            |
|--------|------------|
| u-o    | U-o-so-bić |
| up     | Łup        |
| up     | Kup        |
| ur     | Mur        |
| urz    | Kurz       |
| us     | Mus        |
| usz    | Kusz       |
| uszc   | Bluszc     |
| ut u-t | Hut, Hu-ta |
| u-w    | U-więszyć  |
| uy     | Wuy        |
| uysdz  | Uysdz      |
| uz     | Guz        |
| uż     | iuż        |
|        | W. W.      |
| wa     | War-ta     |
| wá     | Wár        |
| wą     | Wąż        |
| wb     | Wbić       |
| wc     | Wca-le     |
| wch    | Wcho-dzić  |
| wcz    | Wcze-sny   |
| wł     | Wła-wać    |
| wdz    | Wdzięć     |
| we     | We-dnie    |
| wę     | Wę-dzi-dło |
| wg     | Wgo-nić    |
| wi     | Wiątr      |
| wj     | Wład       |

|       |            |
|-------|------------|
| wki   | Wkła-dać   |
| wkr   | Wkro-czyć  |
| wł    | Włać       |
| wł    | Wło-żyć    |
| wm    | Wmó-wić    |
| wn    | Wno-sić    |
| wo    | Woy-na     |
| wp    | Wpu-ścić   |
| wpr   | Wpra-wić   |
| wprz  | Wprząd     |
| wr    | Wra-zić    |
| wrz   | Wrzość     |
| ws    | Wsa-dzić   |
| wś    | Wści-bić   |
| wst   | Wstyd      |
| wstrz | Wstrzy-mać |
| włz   | Włzy-łtko  |
| włzcz | Włczy-nać  |
| wt    | Wtó-ry     |
| wtr   | Wtrą-cać   |
| wu    | Pra-wu     |
|       | Wuy        |
| wx    | W Xiąż-ce  |
| wy    | Wy-mówić   |
| wysdz | Wysdz      |
| wz    | Wzy-wać    |
| wzb   | Wzbu-dzić  |
| wzd   | Wzdy-chać  |
| wzm   | Wzma-gać   |

wzn

|     |             |
|-----|-------------|
| wzn | Wzna-wiać   |
| wzr | Wzrost,     |
| wż  | Wziąć       |
| w z | w zana drzu |
| w z | w ży-eiu    |
| wzd | Wzdy        |
|     | X.          |
| xa  | Xa-we-ry    |
| xe  | Xer-xes     |
| xi  | Xiądz       |
| xy  | Xy-kać      |
| xu  | Sto-ra-xu   |
|     | Y.          |
| y-á | Ma-ry-á     |
| yb  | Grzyb       |
| yc  | Fryc        |
| yeh | Strych      |
| yc  | Szyć        |
| yd  | Wityd       |
| ydr | Wydr        |
| ydz | Rydz        |
| ydz | Bydz        |
| y-e | Ma-ry-e     |
| yf  | Gryf        |
| yg  | Cyg         |
| y-i | Szy-i       |
| yk  | Ryk         |
| yl  | Mo-tyl      |
| yl  | Tyl         |

(c 1)

|      |              |
|------|--------------|
| ym   | Dym          |
| yn   | Syn          |
| y-o  | Przy-o-dziać |
| yp   | Gnyp         |
| yr   | Wyr-wać      |
| ys   | Łys          |
| ys   | Bys          |
| ysz  | Myśz         |
| yt   | Byt          |
| y-u  | Przy-u-czyć  |
| yw   | Żyw          |
| yx   | Tryx         |
| yy   | Żyy          |
| yzdr | Pyzdr        |
| yz   | Czyż         |
|      | Z. Z. Z.     |
| za   | Za-grać      |
| zā   | Za-goń       |
| záy  | Zay-dę       |
| zāb  | Zāb          |
| zb   | Zba-wić      |
| zbl  | Zbla-dzić    |
| zbl  | Zbłą-dzić    |
| zbrz | Zbrzy-dzić   |
| zd   | Zdjąć        |
| zdm  | Zdmu-chnąć   |
| zdr  | Zdra-pać     |
| zdrz | Zdrzy-mać    |
| ze   | Ze-pluć      |

zey



|       |           |       |            |
|-------|-----------|-------|------------|
| zey   | zeyśdz    | żn    | Każn       |
| zg    | Zga-nie   | żrz   | Żrzo-dło   |
| zgr   | Zgrac     | ża    | Żaba       |
| zgrz  | Zgrzac    | żá    | Ża-den     |
| zi    | Zi-mno    | żą    | Żadto      |
| zj    | Ziazd     | żb    | Żółg       |
| zl    | Ziac      | zd    | Wzdy       |
| zł    | Zia-paś   | że    | e-by       |
| zm    | Zinye     | żé    | rožen      |
| zu    | Zuóy      | żę    | Ka-żę      |
| zo    | Zo-ścac   | żg    | Żnac       |
| zr    | Zra-nie   | zm    | Zmi-ia     |
| zu    | Zu-bo-zyć | żn    | Zni-wo     |
| zw    | Zwac      | żo    | Żo-lą-dek  |
| zx    | z Xiąż-ki | żó    | Żób        |
| zy    | Zyfk      | żr    | żrg        |
| zz    | z zuc     | żu    | żuc        |
| zb    | Grózb     | żw    | żwá-wá     |
| zc    | Gryzc     | ży    | ży-to      |
| zdz   | Żdzie-bło | ży-cz | Ży-czli-wá |
| zie   | Zie-má    | życz  | Życz       |
| ziarn | Ziarn     | żz    | z zuwać    |
| ziarn | Ziarnó    | żż    | z zuc      |
| zł    | Zle       | żż    | żży-mic    |

ZDA.

## ZDA-NIA

Z Pi-smá swo-je-té-go wy-ie-té.

Bóg swo-rzył świat w Xię-gach Ro-  
dza-u. Po-za-tek Ma-dro-si bo-iażn  
Bo-ga w Xię-dze Przy-po-wie-sci Sa-lo-mo-  
na

Ko-chay Pa-ná Bo-ga twó-go z cá-lé-  
go ser-cá twó-go, z cá-léy du-lizy two-iej  
ze wli-zy-fti-ty si-ty two-iej. W Xię-gach  
Exo-dy, zwó-nych

Kto iest nie-u-mie-ie-tny, póy-dzie  
w za-po-mnie-nie; a té-mu, któ-ry sie u-  
czył nie-cie, ná zlé to wyw-dzie. U-pe-  
wná Mę-drzec Pan-ski w Przy-po-wie-sciach.

Ma-dry (czy-li ten któ-ry prá-gnie ma-  
dro-sci) dá ser-cé swo-ie ná czu-wá-nie  
ra-nó do Pa-ná, któ-ry ie swo-rzył, i w  
o bli-czu Náj-wyż-szé-go mó-dlic się bę-  
dzie: o two-rzy u-łti swé ná mó-dli-twie,  
i ná grze-chy swé mó-dlic się będzie.  
u Ekkle-zy-a-ty-ka w Roz-dzia-le trzy-dzié-  
nym dzie-wó-tym.

Pó-czą-tek Ma-dro-sci mieć praw-  
dzi-wé prá-gnie-nie ná-u-czé-nia się ie-y.  
w Przy-sio-wiach Sa-lo-mo-na, w Roz-dzia-  
le szóstym.

Któ-ry od-rzu-cá Ma-drość i cwi-cze-  
nie,



nie, nie-szczę-śli-wym iest. *w Xię-dae Mą-dro-ści, w Roz-dzia-łé trze-ciém.*

Mą-dry przyy-mu-ie ná-u-ki do ser-cá swégo, á głu-pi znieść té-go nie-mo-że, iż go u-czą. *w Przy-sło-wiách Sa-lo-mo-na, w Roz-dzia-łé dzie-sią-tym.*

Tén, któ-ry bo-i się Bo-ga (mó-wi Mę-drzec) czci Ro-dzi-ców swo-ich, i ia-ko Pa-nóm flu-życ bę-dzie, tym, któ-rzy go zro-dzi-li u Ek-kle-zya-sły-ka *w Roz-dzia-łé trze-cim.*

Kto tra-pi Oy-ca swé-go, i nie-flu-cha mą-drych prze-łtróg Ma-tki swo-iéy, bę-dzie nie-ślá-wnym, i nie-szczę-śli-wym. *w Przy-sło-wiách w Roz-dzia-łé trzy-dzie-słym.*

O-ko, któ-ré ná-śmie-wá się z Oy-ca swé-go, i po-gar-dza Ma-tką swą, któ-rá go zro-dzi-ła, zá-flu-gu-ie, a-by go Kru-cy wy-tu-pi-li, i Or-ły po-zár-ły. *w Przy-sło-wiách tam-że.*

Chroń się złé-go, a czyn do-bré.

Mą-drość wy-dá-ie się ná twá-rzy mą-dré-go. Człó-wiek po-zná-ie się z o-czu i wéyrzé-niá

Su-knię śmiech i chód po-ka-zu-ia, ia-kim iest człó-wiek we-wnątrz. *Tám-że*  
Skró-

*Skró-cénia w Zgło-skach.*

|                                                 |            |
|-------------------------------------------------|------------|
| ná-przy-klad                                    | np.        |
| Jé-go-mość-Pan                                  | JMCP.      |
| Wiel-mo-żny Mo-ści Do-bro-dzie-iu.              | W. Mci D.  |
| Ja-śnie Wiel-mo-żny Panié                       | J. W. P.   |
| Nay-ia-śniéy-szy Kró-lu Pa-nié mój Mi-ło-sci-wy | N.K.P.M.M. |
| Ro-ku Pań-skie-go                               | R. P.      |
| dnia szó-ste-go                                 | D. 6.      |
| Ro-zdział                                       | R.         |
| Wiérz                                           | W.         |
| Xię-ga                                          | X.         |
| Pa-ra-graf, czy-li cząst-ka                     | §.         |
| Kar-tá                                          | k.         |
| świę-ty, świę-tá; świę-ci                       | ś. ś. Ss.  |

*Skró-ce-niá licz-bo-wé.*

A-rab-skie, Rzym-skie, zna-ki.

|                         |    |       |
|-------------------------|----|-------|
| ie-dén, ie-dná, ie-dno. | 1. | I.    |
| dwá                     | 2. | II.   |
| trzy                    | 3. | III.  |
| czte-ry                 | 4. | IV    |
| pieć                    | 5. | V.    |
| sześć                   | 6. | VI.   |
|                         |    | śiedm |

|                         |     |
|-------------------------|-----|
| śiedm                   | 7.  |
| ośm                     | 8.  |
| dzie-więć               | 9.  |
| dzie-ście               | 10. |
| ie-de-na-ście           | 11. |
| dwa-na-ście             | 12. |
| trzy-na-ście            | 13. |
| czter-na-ście           | 14. |
| pięć-na-ście            | 15. |
| sześć-na-ście           | 16. |
| śiedm-na-ście           | 17. |
| ośm-na-ście             | 18. |
| dzie-więć-na-ście       | 19. |
| dwa-dzie-ścia           | 20. |
| dwa-dzie-ścia ie-den    | 21. |
| dwa-dzie-ścia dwa       | 22. |
| dwa-dzie-ścia trzy      | 23. |
| dwa-dzie-ścia czte-ry   | 24. |
| dwa-dzie-ścia pięć      | 25. |
| dwa-dzie-ścia sześć     | 26. |
| dwa-dzie-ścia siedm     | 27. |
| dwa-dzie-ścia ośm       | 28. |
| dwa-dzie-ścia dzie-więć | 29. |
| Trzy-dzie-ści           | 30. |
| Czter-dzie-ści          | 40. |
| Pięć-dzie-ści           | 50. |
| Sześć-dzie-ści          | 60. |
| Śiedm-dzie-ści          | 70. |

|         |
|---------|
| VII.    |
| VIII.   |
| IX.     |
| X.      |
| XI.     |
| XII.    |
| XIII.   |
| XIV.    |
| XV.     |
| XVI.    |
| XVII.   |
| XVIII.  |
| XIX.    |
| XX.     |
| XXI.    |
| XXII.   |
| XXIII.  |
| XXIV.   |
| XXV.    |
| XXVI.   |
| XXVII.  |
| XXVIII. |
| XXIX.   |
| XXX.    |
| XL.     |
| L.      |
| LX.     |
| LXX.    |
| ośm     |

|                                 |        |        |
|---------------------------------|--------|--------|
| Ośm-dzie-ści                    | 80.    | LXXX.  |
| Dzie-więć-dzie-ści              | 90.    | XC.    |
| Sto                             | 100.   | C.     |
| Sto ie-den                      | 101.   | CI.    |
| Sto dwa                         | 102.   | CII.   |
| Sto dzie-ście                   | 110.   | CX.    |
| Sto ie-de-na-ście               | 111.   | CXI.   |
| Sto dwa-na-ście                 | 112.   | CXII.  |
| Sto dwa-dzie-ścia               | 120.   | CXX.   |
| Sto trzy-dzie-ści               | 130.   | CXXX.  |
| Dwie-ście                       | 200.   | CC.    |
| Trzy-ście                       | 300.   | CCC.   |
| Czter-ry-ście                   | 400.   | CCCC.  |
| Pięć-set                        | 500.   | D.     |
| Sześć-set                       | 600.   | DC.    |
| Śiedm-set                       | 700.   | DCC.   |
| Ośm-set                         | 800.   | DCCC.  |
| Dzie-więć-set                   | 900.   | CM.    |
| Ty-ście                         | 1,000. | M.     |
| Ty-ście ie-den                  | 1,001. | MI.    |
| Ty-ście dwa                     | 1,002. | MII.   |
| Ty-ście dzie-ście               | 1,010. | MX.    |
| Ty-ście dwa-dzie-ści            | 1,020. | MXX.   |
| Ty-ście dwa-dzie-ścia ie-den    | 1,021. | MXXI.  |
| Ty-ście sto ie-den              | 1,101. | MCI.   |
| Ty-ście sto ie-de-na-ście       | 1,111. | MCXI.  |
| Ty-ście dwie-ście               | 1,200. | MCC.   |
| Ty-ście trzy-ście ie-de-na-ście | 1,311. | MCCCX. |
| Ty-                             |        |        |



Ty-siąc siedm-sét, dzie-więć-dzie-  
sąt 1790. MDCCXC.  
Dwa tysiące 2000. MM.  
Trzy ty-sią-cé 2,000. MMM.  
Czter-y ty-sią-cé dwa 4,002 MMMMIL.  
Pięć ty-się-cy trzy-lit 5,300. MMMMMCCC.  
Sześć ty-się-cy trzy-lit dwa 6,302  
MMMMMMCCCCII  
Siedm-ty-się-cy dwa 7,002 MMMMMMMII  
Ośm ty-się-cy dzie-sięć 8,010.  
MMMMMMMMMX.  
Dzie-więć ty-się-cy dzie-więć 9,009.  
MMMMMMMMMMIX.  
Dzie-więć ty-się-cy dzie-więć-set, dzie-  
więć-dzie-siąt dzie-więć 9,999.  
MMMMMMMMMM.CM.XC.IX.

## Znamię

Nad Głoskami jest u Polaków jedno  
tylko nazwane prawe, bo od prawej ręki  
ku lewej pisze się tak: jeżeli nad samogłoską, to jest znakiem ściśnioney np. á, *aobrá é, dobré ó, Król.* Jeżeli nad spółgłoskami, znakiem jest miekkiy czyli pie-szczonéy głoski np. b', *głab' é, poic' m', karm' n, dzwoń, p' człap' s, ktoś, w' paw; z, bądź.* Zna-

## Znamię

Przy wyrazach położone, które w wymawianiu i czytaniu zachować należy, żeby wyrozumiały czytać i czytając rozumieć, są następujące:

, Takowy znaczek, czyli znamię nazywa się Przecinek (czyli z Greckiego komma) znakiem jest, aby na niem trochę przestać, niepodnosząc ani spuszcza-  
jąc głosu.

; Szrednik nazywa się, aby przestać nieco, ale ani bardzo długo, ani bardzo krótko.

: Dwukropek nazywa się, na nim nie-  
co dłużey przestać się.

. Kropka (czyli z Greckiego peryod) nazywa się, na niéy spuściwszy głos, naj-  
dłużey przestać się.

! Wykrzyknik nazywa się, na nim głos  
podnosi się równo. np. *O Boże!*

? Znak pytania, na nim głos podnosi  
się nieco zakręcając np. *czego płacze/z?*

() Nawiąz nazywa się ten znaczek;  
słowa położone we środku cichszym gło-  
sem wymawiać potrzeba np. *Czczyj Oyca*  
(*mówi Bóg*) i *Matkę twoią.*

- Łącznik nazywa się, bo łączy zgło-  
ski wyrazu, na nim nie się nieprzestać.

z Kro-

z Kropka nad z nazywa się Przyciski nad tą tylko Spółgółką kładzie się, bo się wymawia przyciskając zęby np. *uż*

„Znaczkę cudzych słów włożonych.

(a) Albo gwiazdeczka, albo + krzyżyk, nazywa się *odsyłacz*, bo odsyła czytających, aby przeczytały co jest położone na dole albo na boku, karty.

## Z D A N I A

*Wyjęte tak z Biblii, iako i Nauczycielom Kościoła świętego.*

Słuchaj rady, a obieraj ćwiczenia, abyś był Mądry.

Który nienawidzi upominania, głupi jest.

Własność krnąbrnego, niewstydzic się i przeciwiać się bez wstydu. Kiedy go upominają.

Zły nie lubi tego, który go upomina, ani z Mądrymi przeistaje.

Głupi wielce sobie wazy to, co czyni, a Mądry szuka rady w Przyst. Słom. w Rozdziale 27.

Słuchaj rady, abyś przy końcu życia twógo nie ięczał, i nieżałował niekarności twojej, i nie mówił: Zaczem ja nieprzyjmo-wałem karności? czemużem chętnie nie

nie zezwalał na dobre rady? czemużem nie słuchał głosu uczących? czemuż nie dalem się nakłaniać? czemuż nie byłem posłusznym? *Tamże w Rozdziale 5.*

Dobra jest rzecz posłusznym być starszym, słuchać ich przykazań, i po przepisach Pi-sma świętego, uczyć się drogi Zawięcia od innych. *S. Jeronim naucza.*

Brzydzą się głupi dumi, którzy się chronią czynić złe. Boją się Boga, i kochałaby Stwórcę pogardzony bywał od tego, który nielubnął idzie drogą.

Droga grzeszników zdaje się być piękna i miła, ale na końcu jej znajduje się śmierć, ciemność, i potępienie. *w Eklezja 1. i 2. w Rozdziale 21. w 10.*

Nieodmieniaj się za każdym wiatrem, i niechodź każdą drogą, ale bądź stateczny w drodze Pańskiej. *Tamże w R. 5.*

Człowiek chciwy został statecznym iako słońce, ale głupi odmienia się co dzień iako Księżyc *Tamże*

Jeżeli grzesznicy usłuszą słowami świętymi przynęcić Cię do siebie, nie słuchaj ich. Jeżeli rzekną pójdz z nami, przyłącz się do



do naszego towarzystwa: nie idź za nimi, coiniy natychmiast nogę twoją z scizek ich; nogi ich do złego biegną i spieszą. *w Przysł. w R. 1.*

Strzeż się rozmów ze złemi, bardzo albowiem pomagają do niezborności. *S. Paweł w liście do Tymoteusza.*

Kto się dotknie smoły, pomaze w niey ręce swe; i kto obcuie z pysznym, stanie się pysznym. Nie niey przyiaźni z człowiekiem gniewliwym, abys się nie nauczył dróg jego.

Kto z Mądrými prześtaie, staie się mądrym. Przyiaciel głupich będzie im podobny.

Przykład niezmierną ma moc nad umysłami Młodych, a osobliwie do złego i na złe. *w Przyp. R. 23. w 24.*

O! przyiaźni zła, bardzo nieprzyiaźna dobru dusz (mówi Augustyn ś.) oślepoto umysłu, która przywodzi do czynienia złego przez samo naśladowanie, i aby się podobać złym, kiedy mówią, poydźmy, uczynmy, i wtyd bydz niewstydlwym. O! ślepoto! o nierozumie!

Człowiek bydłęcy nieśmakuie w rzeczach Boskich, i ci którzy według ciała żyją, w rzeczach cielesnych smakuia. *S. Paweł do Koryntczy:*

Usta

Usta kłamiące są obmierzić Bogu. *u Ekklezjastryka w Roz. 8.*

Zagubi Bóg wszystkich kłamców *u tegoż.*

Miedzy ludźmi kłamstwo, jest złą nie-sławą; w uściech nieuczciwych ustawicznie będzie. *u tegoż.*

Złodziey, i Klamca, obadwa zgubę odziedziczą. *u tegoż.*

Klamca staie się szalbierzem, oszustem w swoich postępkach; w słowach obojętnym, w wyrazach dwówykładnym; w obietnicach niedotrzymanym; w obyczajach obłudnym; w dziełach rozwiązłym; bezczelnym; bluźniercą; niedowierzającym nikomu; bezwstydnym i odwążnym na złe; nakoniec, głównym nieprzyacielem prawdy.

Klamcy Królestwa niebieskiego nieodziedziczą. *S. Paweł Apostoł twierdzi.*

Mędrszym sobie zdaie się leniwiec nad siedm Mędrców.

Leniwiec chce i niechce.

Leniwego boiaźń wprawuie w próżnowanie. *w Przysł. Salom. R. 18. w 9.*

Próżnowanie nauczycielem wszelkiego rodzaju grzechów. *u Ekkle. w R. 33.*

Pró-

Próżnowanie siekiem jest pokus, mo-  
żesz złych myśli, matką głupich ro-  
znow, macocha enot, śmiercią duszy,  
gróbną żyjącego człowieka, zbioroną  
wielkiego zlego. *S. Bernard w mowie do  
Braci.*

Gry przechadzki, zbytek, spanie náy-  
znaczniejszy są zabawami w życiu  
próżnującéy osoby. *Tenże.*

Bóg wydał dekret na człowieka w tych  
słowach. „Kiedyś pożywał chleba w  
„pocie czoła twógo, poty aż niewrócisz  
„się do Ziemi, z której wzięty jesteś „  
z *Księgi Rodzajów Rozdział 3.*

Człowiek cnotliwy przywmbie z wiel-  
ką chęcią, cokolwiek dobrego słyszy, i  
na swój pożytek obraca; lecz bezwstydny,  
skoro usłyszy co dobrego, zaraz mu się  
nie podoba, i odrzuca to od siebie z po-  
gardą. *u Ekklezjaistyki Rozdział 11.*

Kto kocha niebezpieczeństwo zginie  
w nim.

Daj złemu odpór zaraz, nierychło się  
daie Lekarstwo, gdy złe weszło już w  
twoje zwycięzanie.

We wszystkich sprawach twoich pa-  
mietaj na ostateczne rzeczy, a nigdy nie-  
zgryszysz. *Ekkł: R. 7. w 40.*

Kt.

Kto nie ma boiaźni, nie może być  
usprawiedliwionym. *u S. Jana w Roz: 3.*

O! Boże mój na Niebie i Ziemi, nic  
nie kocham; tylko Ciebie nad wszystko.  
Ty jesteś sercem moim Bogiem, ty czę-  
stką moją na wieki. *w Psalmie 72.*

Niechlub się z odzienia twógo, bo ta  
chluba próżna i nierozumna. *u Ekkł:  
w Roz: 4.*

Póki niewysłuchasz; słowa nie mów.

Niegadaj w posród mowy drugiego;

Nauč się w przód co masz mówić.

*u Ekkł: w Roz: 11.*

Który pierwszy odpowiada, niżeli wy-  
słucha, głupim się bydz pokazuje; i go-  
dnym zawstyżenia. *Tamże tenże.*

Zawsze pierwszy pomysł, niżli masz  
co wymówić, a nigdy załować niebo-  
dziesz twojej mowy. *Tenże.*

Liczne potrawy sprawują chorobę, i  
zbyteczne ielenie sprawuje cholera.  
*u Ekkł: w Roz: 37.*

(4)

Nie



Niewstrzemięzliwość wielu zabija, a wstrzemięzliwość przymnaza zdrowia i życia. *u Ekkł w Roz: 37.*

Brzuch tłuſty w pąda w rospuſtę, i nieſprawnie myśli rozładnéy. *S. Jeronim w liſcie do Nepecyana.*

Czyſtość ieſt kwiątém i ozdoba oby-  
czaiów, cziąg ciał, ſtroiém płci oboyg,  
gruntém ſwiątoſtliwości, wonią wſzelkie-  
go rodzaju cnot. *S. Cypryan w Xiędze  
o dobra wſtydliwości.*

Wſtyd, zachówuie czyſtość, wſtyd ieſt  
zaſzczytem dobrego ſumienia, ſtróżem  
ſławy, ozdobą życia, ſtolicą cnoty, chwa-  
łą natury, i znakiem poczeiwoſci. *S.  
Bernard w mowie nad Pieſniami Salomona.*

Ciężki ieſt kamień i piątek, ale gniew  
głupiego ciężſzy ieſt nad oboie. *u Ekkł  
w Roz: 7.*

Kto do gniewu ieſt łatwy, ſkłonnié-  
ſzym będzie do grzechów. *w Przysł:  
Sapomonowych w Rozdziale 24.*

Miłość (twierdzi Paweł Apoſtoł)  
cierpliwa ieſt, nie nądyrna ſię, nie ieſt po-  
rywczą, niegniéwa ſię, i czyni to co do  
niey należy.

Wſzelg

Wſzelką gorycz, gniew i dąſanie ſię, i  
wrzask, i bluźnierſtwa niech niepoſto-  
ją między wami. *Tenże.*

Chryſtus każe, „Uczcie ſię odemnie  
„żem ieſt cichego i pokornego ſerca. „

Rozgniewać ſię ieſt człowieczą rzeczą,  
ale uſpokoić gniew Chrzeſciańska powin-  
ność. *S. Jeronim w liſcie do Demetryady.*

Głupi ſię mieſza w zwady, i uſt iego  
wſzczynają niezgody. *w Przysł: Salomona  
w Rozdziale 18.*

Sąd bez miłoſierdzia na tego, który  
nieczyni miłoſierdzia. *S. Jakób Apoſtoł  
w liſcie R. 2.*

Człowiek człowiekowi zachowuie  
gniew, a od Boga chce miłoſierdzia? nie  
má miłoſierdzia, nad człowiekiem podo-  
bnym ſobie, a chce, żeby Bóg nad nim  
zlitował ſię? On będąc nędznym zatrzy-  
muie gniew, a o o puſzczenie proſi Boga?  
*u Ekklezyaſtyka w Roz: 18.*

Chryſtus upewnia „jeżeli nieodpuſzcz-  
„cie z ſercá waſzym nieprzyjaciółom, i  
„Oycieć waſz Niebieſki, nieodpuſci  
„wám „

Tobiasz Synowi ſwému dał przeſtrożę  
náſtępującą: „Dziecię moje czyn iáſnuj  
(d 2) „znę





**PRZYPISY  
DO SPOSOBU**

**PISANIA I CZYTANIA RAZEM.  
DLA NAUCZCIELEK.**

**PRZEDANE SA.**

**KATECHIZM POCZĄTKOWY.  
WYPISY z XIĄG I RĘKOPISMÓW,  
NAUKA OBYCZAJOWA DLA  
PANIENEK.  
I NAUKA RACHUNKOWA DLA  
TYCHŻE.**

Różnaité zakłady ustanowioné dla edukacyi płci męzkiey, podają dostateczne wzory do edukowania płci żeńskiej, idzie tylko o odcięcie niektórych rzeczy, o przydanie innych, itoiownie do ulepszenia edukacyi płci żeńskiej. O edukacyi Fizycznej i moralney płci żeńskiej na Karcie 112.

Nie gdzie indziéy, tylko w złém wychowaniu płci żeńskiej szukać potrzeba źródła nierządów ponizających i podlacych dzisiay Naród ludzki. Tamże na Karcie 92.

DO

Zacnego Zgromadzenia

MISTRZYN

Tich Przełożoney.

Jmci P. Magdaleny PRASTELANKI

Mieszkaiących przy Kościele Świętego JANA  
w Krakowie.

Ziołnych

PREZENTKAMI.

Szczególniejsze Zgromadzenie wászę zowią náypożyteczniyszém i náypotrzebniyszém, ponieważ niezatrudniając się spiewaniem chorkowém, wszystkie czas tożycie na uczenie Pannienek, obowiązując się przysięgą pilne mieć staranie o tych młodziutkich ludzi i Chrzestianstwu ichorować.

Patrzący na nie z pociechą rano i po południu chodzące z domu Rodziców swych, do uczących Sakół, spominają z wdzięcznością Wielmożną



możną Panią z Maciejowskich Czeskę Łowczy-  
nę Krakowską Fundatorkę wając, was zaś  
szanując, bo chociaż szczupły macie fundusz,  
jednak utrzymajcie się dla pożytku bliźnich,  
abyście mądrze zwałszcza Sieroty, ubogie,  
uczyły przy wpaianiu słowy i przykładem cnoty  
to nie, pisać czytać tak rodowym jako i Nie-  
mieckiem językiem potrzebnym do rzemioł i  
kupcznictwa z graniczącemi Narodami, tudzież  
Nauki Rachunkowej, i robot płci ich właści-  
wych, jako to: różnaitego szycia, na drutach  
robienia, dziania pończoch, nawet przedzenia  
prania, iędz gotowania, i co tylko znać, wie-  
dzieć, umieć powinna płeć żeńska względnie do  
swoego urodzenia i majątku, a tak sposobity ię  
na dobre Obywatelki, czyli poczcicie żony, rzę-  
dne gospodynie, i snotkze Mathi. Zazdro-  
ściłby Krakowowi inné Miasta Stoleczne Wo-  
jewództwo powinno, że on sam tylko cieszy się  
użytkując z prac waszych w pielegnowaniu sta-  
ranném Córeczek swoich.

Sposób

Sposób pisanía i czytania razem dla Pa-  
nienek układając słowny do przepisów Kom-  
missyi Edukacyney dla m. skiej płci lubo mia-  
łem za cel, podadź złatwienie w uczeniu dla  
Nauczycielek domowych; atoli i Zgromadzenie  
wasze przyjąć go może do użycia, pojęła  
wszakże go Wam ten, który Zgromadzenie  
wasze arcy potrzebne dla Polek, szacuje i po-  
waża, życząc w pracach waszych błogosła-  
wieństwá Boga, i żyżczenia się na Was obie-  
tnicy Zbawiciela: „ Którzy uczą mądrzych  
„ ku spráwiedliwości, zaiásniając jako gwia-  
„ zdy w świetności swojej. „





### Q NAUCZYCIELCE.

**C**Hećca dobrze uczyć, powinna wyrozumiałą mieć mowę, każdą Głoskę, każdy wyraz dobitnie wymówić, nie szeplunąć, głoskę nieopuszczać niénaddawać. Przytém powinna mieć chęć i wolę uczyć nie dla swęgo zarobku, ale dla uczącej się pożytku: zapłatę, zysk pieniężny w uczeniu zakładać, jest haniebną podłością i przebrzydłym łakomstwem.

Starac się má Nauczycielka, żeby Uczenniczka ją kochała, bo iak tylko dziecię nielubić będzie Nauczycielki, iak tylko wzgardzi nią i nienawisć ku nięj zawézmie, upewniam, że wychowywanie, które od nięj brać będzie, nie może bydź bez błędu, bo chociażby Nauczycielka iak nâylepsze dawała Nauki nigdy z nich naleytego nieodniesie Uczenniczka pożytku;



tku; ponieważ samo tylko kochanie roztropne, sprawuje uszanowanie, a uszanowanie z kochania, czyni dziecię powolnym i bez wtrętu posłusznym. Przeto Nauczycielka używać ma łagodności, wystrzegać się fukania, dawać się, porywczości, wrzasku, tonu krakliwego, przedrżniałego, bo im więcej slegamy, powolności, i roztropności używać będzie, tym zrecznięć powinność swą wykona z własną spokojnością i pociechą. Uczenniczki zaś swej pewnym i niezawodnym pożytkiem. Dogadzać ma Nauczycielka we wszystkim dziecięcia potrzebie, ale w niczem woli jego, bo słabość swoją najpierwéy znać powinno. Co może Nauczycielka pozwolić, niech pozwoli do razu, nieczekając pochlebstwa i wymuszania. Co ma odmówić, niech odmówi z łagodnością tak ścisłecznie, żeby nigdy niecosnęła słowa swęgo, chociaż na największe jego nąprzykrzania. Wcześniej należy zaskłaniać tamę dziwactwom, któreby przerwać nie mogło. Usiłowania dziecięcia bezskutecznie powtarzane, w pręde nauczą go, żądać tylko tego, do czego sprawiedliwie, godziwie i przystojnie poślagnąć się może. Ale żeby to

pomysł

pomyślnie udało się, ma przestrzegać mocno Nauczycielka, żeby co odmówi rozsądnie, tego dziecię nie miało od kogo innego; i żeby nierozładna służących prostota, roztropności Nauczycielki w téj mierze nie zawodziła, boby nie tylko straciła wiarę u dziecięcia, ale nadto utraciłaby jego miłość i ufność: Zachęcać ma Nauczycielka do dobrego, pochwałami nie kiedy obietnicami, nie kiedy podarunkami, a nąbardziej przyszłym pożytkiem nieoszacowanym w dalszym życiu, ale obietnice do skutku przyprowadzać, bo niezysciwizy onych! byłoby dziecię omamnia, niewiarę w nie wpaiać, i odstręczać od słuchania.

Szkarsłnie błdzi Nauczycielki, iako i niektóre Matki, w tedy, kiedy gdy dziecię co płochego nieuwážnego, iako dziecię, zrobi, lub zepsuie, albo stłucze, wołają na nie z fukiem, a do nauki! á do Xiążki! czém Xiążkę, naukę za karę potczytuia, a dziecięciu Xiążkę, naukę, obmierzlemi czynią. Jakże takowemi nierozładnem obchodzeniem się mieć będzie dziecię ochotę do uczenia się? Początki Nąuk są nune przykre, gorżkie, więc trzeba je koniecznie osładzać. Dziecię dalkiem z sobą postępowaniem na Nąukę,

ukę, iako na mękę zapewne patrzeć musi. Z tey to przyczyny wiele Paniemek widzimy mierzących się Xiążkami, w próżnowaniu swe młode lata i dalszy wiek przepędzających, czém nieżnośnemi są się dla obciążających z sobą, same nawet sobą nadają, i nie dziw, że w swym czasie są ciężarem Mężowi, zgorznięciem potomstwu, udręczeniem domowników, Familii zakatą.

Błądzi Nauczycielka ucząca zgłofkowania, początkowego czytania, kiedy raz, dwa, trzy, przemówiwszy, pokazawszy swe Uczennicze, zostawie ją samą sobie, aby dziecę biedne samo sobie prze-mówiało: któż myląc się poprawi? któż zboczaące naprowadzi? któż ślęczące u-pewni, że samo sobie ma wierzyć, iż się niemyli? Węc razem zawsze z dziećci-  
ciem trzeba, żeby Nauczycielka uczyła się, lepiej jest i pożyteczniej ćwierć go-  
dziny z dziećciem robić, resztę mudo-  
włszy na zabawkę zmniejszając ciała siły,  
i ziów po takowej zabawce użyć, częstó-  
 i nie długo; bo należy mieć zawsze wzgląd  
na wiek, żywosc dziećcia, które bydz  
nie może zdolne zabawić się jedną rze-  
czą przez długi przeciąg czasu. Na nie-  
poięta

poiętnosc dziećcia nie powinno się na-  
rzekać, lecz na nieumienie obchodzić się  
z niem, kierować niem względnie do ro-  
zwiającego się rozumku jego. Woskiem  
jest unieć go trzeba i steżać i rozwol-  
niać. Nagłosc pluie rzeczy, przymus  
nierozładny wyopacza. Zbytńa ostrosc  
i zbytńie pobłażanie stepia rozumek dzie-  
ćcia. A iako Matka obchodząca się  
zle z dziećciem, karząca surowo, nie-  
wspominam tu o owych bezrozumnych  
Matkach, które gorzej, nizli zbydlciem  
obchodzą się biąc swe dziecę pięściami,  
nogami kopiąc, za włosy targając po  
ziemi włócząc, a iako Matka karząca z  
przywidzenia, w gniewie, w złośliwym  
zapamiętaniu w zapalczywości za małutki  
błąd, iest Macochą nieurządzoną obmiera-  
jącą, i warta ostrej nagany, ponieważ na  
złe zazywa swego prawa, tym bardziej  
Nauczycielka, Ochmistrzyni tak sobie po-  
stepująca ma bydz zwana Orbiliuszka,  
chłostnica, okrutnica i przez całe swoje  
życie oddaloną bydz powinna od uczenia  
Paniecek. Zwierzchnosc ma wziąć pod  
obronę swą biednych, z którymi nierozu-  
mnie obchodzą się. Karać niezastuguiacé  
dziecę na karę, albo karać surowo chłos-  
tać,



stać, za małutki usterk, jest gwałcić Prawa, pod których opieką młodość i niewinność zostająca, pokóy i spoczynek mieć ma. Któż winniejszy czy Matka albo Ochmistrzyni źle obchodzące się z dziećmi za to, że jeszcze do rozładku nieprzyzły, że jeszcze żadnego niemi doświadczenia? Kto winniejszy czy Matka albo Nauczycielka mające po lat dwadzieścia albo i więcej? czy dziecię nie mające lat siedmiu? Poprawa jest to wino, którego używać trzeba z umiarkowaniem, zbytek bowiem upaia, zaciętym i krnąbrnym czyni dziecię, lekkości nabawia, w kłamstwo wzwyczaja, młodziutkie serce nikczemni, i cmi rozumek, a tak upominania, przestrogi, chociażby były nayprzyzwoitsze, obmierza, i niepozytecznymi sprawuje. Poblazanie zbyt, niecierpliwe i utawiczne pieśczenie jest nadto osłodzony napój, który celiwość i obrzydzenie przynosi, a skwierkliwem, dalszącem się i upartem dziecię robi. Trzeba kochać dziecię, ale rostopną miłością. Można bez skazania jego niewinnę szczeroci okazywać miłość w pieśczeniach, byleby, zawsze umiarkowane były rozsądkiem. X Trzeba umieć za-  
trzy-

przymać dziecię przy sobie, bez przymusu utrzymać w bojaźni i posłuszeństwie; żeby jednak wolnym być się rozumiało, wzniecić w niem miłość dobrego i zwrócić skłonność na dobre bez najmniejszego niewolenia, boby czyniło z mułu, dla oka, dla bojaźni, nie z chęci, nie dobrowolnie, że jest dobrem. Obchodzić się ma Nauczycielka tak z Uczenniczką żeby w czasie poprawy Uczenniczka nie przestała ją kochać, w pieśczeniach nie zapominała się, i zanosząc, owszem żeby było dla niej rozkoszą znajdować się tak przy Nauczycielce jako przy nętkochanśzych Rodzicach rozsądnie z nią postępujących, i żeby wzwyczaja się przyzwyczaić do słuchania, które przymuszoni niekiedy Nauczycielka będzie czynić za dowody dobroci, grzeczności i przywiązania okazane, przekonywać ma i przykładami, które są najsilniejszymi dowodami, że co czyni, czyni dla dobra i pożytku swęj Uczenniczki. Wszytko to niedowodziłś jasno, że koniecznym przymiotem być powinna rostopność Nauczycielki? Przyjemnością Uczenniczkę zyskiwać, nępie-  
wielejszy sekret w Edukacji. Dzie-  
(e) cie

cię jest to młodzianka latorośl a nąydróż-  
 iza, która uważnie, ostrożnie, zawsze  
 uczasie swoim opatrować pilnie należy.  
 Rady prześlrogi w przyzwolitéy okoli-  
 czności dawané, przychylnosc w należy-  
 téy porze okazywana, wystrzeganié się  
 grubiańskich wyrazów, przekazywan-  
 ąc, podciągając dziecię: pochwały, zachęcenia,  
 któremi rozum się podnosi, dusza ożywia  
 się i całe dziecię w listach swoich pomnaża  
 się a przykrości w uczeniu się ośladza,  
 iako też pewność nagrody, prowadzą do  
 pocziwości, do nabrania smaku w cnocie,  
 do uczenia się pilnego, i sluchania chętnego  
 z uwagą. Nauczycielka wpaść  
 ma w iwą Uczenniczkę sentymenta po-  
 bożności, zasady punktu prawdziwego  
 honoru, rzetelności, kochania prawdy,  
 przyjemności, grzeczności, a w paść z  
 łagodnością, nie tylko słowy, ale i swoim  
 przykładem, czynić ma to Nauczycielka,  
 czego naucza, przedzay bowiem to czyni  
 dziecię, co widzi czyniącą Nauczycielkę,  
 nizeli to, czego naucza samemi słowy, i  
 nakazuje. Przykład do cnoty rączey i  
 inadniey prowadzi nad przepisy. Dzie-  
 cię to czyni, co widzi że starsi czynią  
 a gdy

a gdy starsi zakazują czynić co sami czy-  
 nią, dziecię rozumie, iż gdy przyydzie  
 do lat dojrzałych, czynić mu wolno  
 w ten czas będzie, i dla tego pragnie  
 nayprędzey urosnąć. Strzedz się więc  
 Nauczycielka obowiązana tego czynić to  
 mówić, co by było zgorzzeniem dziecię-  
 cia. Pamiętać ma bowiem dobrze Na-  
 uczycielka, że z edukowania Uczennicz-  
 ki swojej musi sprawić się Rodzicom, Fa-  
 milii, dziecięcia, Ojczyźnie i Bogu, bo  
 w edukowaniu dziecięcia idzie o chwałę  
 Boga, o interes Kraiu, o uszczesliwienie  
 dziecięcia, wszak do czego usposobione,  
 przyzwyczajone będzie od swego niemo-  
 wleństwa, od swoich dziecinnych lat, tego  
 niezaniebda, tego nieodwyknie w dalszym  
 swém życiu. Od edukowania dobrego  
 zawisła nawet sława i pociecha Nauczy-  
 cielki, iako też dla nię w miarę stara-  
 nia, pilności, uczenia, pewna wdzięcz-  
 ność od Familii dziecięcia, samego dzie-  
 cięcia i Ojczyzny.

Naostatek wystrzegać się ma Nauczy-  
 cielka błędu nąywiększego, w który wpa-  
 da, gdy zapomina o tém, o czém nąybar-  
 dziey pamiętać powinna, to jest, że wie-  
 dząc,



dząc, iż Bóg jest dawcą wszelkiego dobra, jednak ani sama udaje się, ani Uczenniczka się wiedzie, aby prosiły o pomoc Boga. Bóg jest Mądrością przedwieczną, używa światła swego proszącym o nie, wszak sam o tem upewnia w Piśmie świętem. Nie jestże haniebną rzeczą dla Chrześcianki słyszącej, że Poganie prosili Jowisza, Apollina, Merkurego i innych bożwicz o pomoc w naukach, a ona światłem wiary oświeconą podnosi myśl do Boga prawdziwego zaniebując! Niechayże Nauczycielka gotując się do nauki i przed uczeniem zawsze westchnie do Boga, prosząc Zbawiciela o pomoc i wsparcie, który przylęgu małuczkim do siebie tąmować zakazał. Pamiętać ma Nauczycielka o upewnieniu Chrystusa, że „kto małuczkie przyymie, i on naucza w Imię moje, mnie przyymie, i on przyymie, Podniósłszy tedy serce i myśl do Boga Ojca światłości, przeżegnawszy się mówić ma nabożnie z Uczenniczką.

„Panie Dawco Mądrości, oświeć rozum mój, zagrzysz wole moją; aby u kochając Ciebie nieograniczone dobro „moje, uczyla się na chwalebę twoją; a

OTAT

„oraz ni mów i bliźniego pożyte, tak „doczyny jako i wieczny, przez Pana „naszego JEZUSA Chrystusa Amen.

Prosząc Boga codziennie Nauczycielka o pomoc i wsparcie dla siebie w edukowaniu uczenniczki swojej, czytać powinna sama Xiazki piszące o edukacyi tak fizyczney czyli ciała, tyczące się, jak i moralney czyli obyczajów, aby umiała napawać wiadomościami rozumek dziecinny, a w serce dziecięcia wpaść cnoty gruntowne tak słowy jako najbardziej swym przykładem, ale czytać ma Xiazki opisujące o edukacyi nie w głowie tylko uroionej, której do skutku przyprowadzić niepodobna. Radzić się ma z rodzicami, doświadczonemi młóacych w edukowaniu, a tego, co usłyszy, albo wy czyta, rozładnie użyć ma, i stosownie do swojej uczenniczki datności, i względnie do jej Urodzenia. Xiazki czytać ma e oprócz innych następujące:

Spółób dla Rodziów Fizycznego wychowania dzieci prz z P. Ballexferda bi głego w sztuce Doktorzkiey.

O Edukacyi Fizyczney i Moralne-  
pic.

Płci żeńskiej wykład osobliwie od karty 52. do 77.

Wychowanie dzieci ciała i duszy przez Bogumiła Salamona Meza:

Przyjaciel młodych Tomiki dwa.

Xiązka o Edukacyi dzieci z Francuzskiego przełożona.

Wychowanie Córek, tę Xiązeczke na pamięć umieć powinnyaby Nauczycielka.

## PRZESTROGI

*Do wykonania w uczeniu.*

- I. Zawsze wprzód samą Nauczycielką powinna przeczytać to, czego ma nauczać; umieć dobrze co jest w przypisach, i uczyć porządkiem.
- II. Zawsze z wolną, mało uczyć, nigdy razem wiele, i póty dalej niepostępować, póki iednego naleyściej niepoymie, nienauczy się Uczenniczka.
- III. Nie lenić się chociażby kilkadziesiąt razy przychodziło powtórzyć, a zawsze łagodnie.

IV.)

IV. Przed każdą nauką to, co było na poprzedzającej powtórzyć.

V. Każdego siódmego dnia powtórzyć co było przez sześć dni, a na końcu Miesiąca, co było przez cały Miesiąc.

VI. Co cztery miesiące albo według umowy z Rodzicami swęj uczenniczki, przy nich i Gościach ma się popisywać Uczenniczka czego się nauczyla, lecz trzeba w przód pytania spisać, żeby porządnie odpowiadała. Wystrzegać się ma Nauczycielka owęgo pociągłego błędu uczących, którzy chcą swęj biegłość i umiśetność okazywać, co sami umiśet, niśetofuiąc się do poięcia dziecięcia, do iego latk, a tak dzieci powiadaia iak papugi niśetozumiśet iąc do czego nie stofuić co, i kiedy użyć maia, i na co się zda. Uczyć nalezy tego co się przyda według poięcia ku pożytkowi dziecięcia.

VII. Niepowinną Nauczycielka spieszyc się do zgłoskowania, póki dziecię każdą gloskę niśetapilze i nie wymówi dobrze, a od zgłoskowania do czytania, w czytaniu zachowywać według znamięn przy wyrazach wyrabianie glosu!



głosu. Przeto zawsze wprzód czytać ma Nauczycielka głośno, po niej Uczenniczka i zawsze głośno, aby Nauczycielka naprowadzała gdzie się zmyli iey Uczenniczka w wydawaniu tonu. Krótko mówiąc zawsze ma czytać przy Nauczycielce, nie długo ale dobrze: Głośno, nie ma się rozumieć, aby po wszystkich pokojach głos rozlegał się dziecięcia, bo to jest wada nawet w gadaniu, i zmordowaniem byłoby płuc dziecięcia, ale tyle głośno, ile dwie osoby blisko siebie stojące usłyszeć mogą.

VIII. Wprawiać w czytanie różnych charakterów druków, pisań naytrudniejszych, a czytanie uważne, do czego służą Wypisy z Xiąg i rekopismów niżey położony, lecz niebronić iey, aby słowni słowami rzecz zamkniętą czyli zdanie powiedziała, owszem do tego zachęcać trzeba.

IX. Gdy już przeczyta, niektóre na pamięć umieć będzie, innych zaś treści, udadź się dopiero do Nauki obyczajowej. Po niej do Nauki rachunkowej.

X.

X. Aby się Uczenniczka wkładała w nieśmyślné pisanie, uczyć się ma Pisowni, w przypisach położony, przy niej dawać co iey przepisywać pożytecznego z Xiążek dobrze drukowanych. Można kazać przepisywać zdania z Biblii wyjęte, Wypisy, naukę Obyczajową, z czego dwa pożytki mieć będzie, ieden, że wpoi w pamięć zdania potrzebne; drugi, że według Pisowni ustawić się pisac. Po napisaniu jakiego kawałka, te ustawy pokazać ma gdzie są zachowane.

### WYŁUSZCZENIE

Wydziałów umięzeczonych w sposobie.

Głoska nazywa się, że głos wydać ludzki, nazwisko to, wyraz ten zrozumiałszy dla Polek niżeli Łaciniński litera.

Głoski dzielą się na Samogłoski i Spółgłoski, Samogłoski na otwarte ścisnione, i nosowe.

Z Samogłosek robią się Dwugłoski, Trógłoski, Spółgłoski dzielą się na twarde i miękkie. Spółgłoski złożone z Samogłoskami

moż

mogłościami robią Zgłoskę. Zgłoski ze Zgłoskami złączone robią słowo, czyli, wyraz.

*Samogłoska* zowie się, że ieden sam głos wydaje np. *a a e e i o u y* Názwiſko to Samogłoska, lépiſze ieſt i zrozumiale ſze dla Pamienek, niſzeli Łaciniſkie *Vocals* albo niſzeli przekreſcone *Wokala*.

*Dwugłoska Trógłoska*, gdy dwie albo trzy Samogłoski wymawiają ſię razem, tak, żeby każda ſłychać było np. *ay, ey, iay, iey*, i to názwiſko iaſnieyſze nad Łaciniſkie z Greckiego *Dyphthongus* czy *Dyſſyſſyng*.

*Spółgłoska ze spółem* wymawia ſię z Samogłoską, niby inny głos dodać ſię do niego np. *b* niby do *e* dodać ſię coś głosu różnego, i to názwiſko Spółgłoska iaſn twieyſze do pojęcia dla Polek, niſzeli Łaciniſkie *Conſonans* czy *Konſona*.

Spółgłoski ſą dwoiakie twarde i miękkie: twarde *h c d*, miękkie *b t m n* bo miękko czyli pieſzczenie wymawiają ſię *b, c* niby *die cie* i dla tego znaczą ſię krótką, która ſię zowie znamię prawe dla czego ſię piſze i nad Samogłoskami będzie niſzey. Jak i to iakie i dla czego piſze

ſię znamioną przy Wyrazach było iuſz w Spofobie.

Razem zebrane Samogłoski z Spółgłoskami nazywają ſię *Alphabetum*, od piérwſzych Głoſek Greckich *a* zwáném *Alpha* czyli *Alfa* *b* zwáném *Beta*, zówmy lépiéy dla Polek *Abecadłem*, od *Abcd*.

Złączenie więc Spółgłoſek z Samogłoskami, nazywamy *Zgłoskowaniem* cié Syllabizowaniem; *Zgłoska* nie *Syllaba* Greckim názwiſkiem Łacinnikom pożyczonym. Wiele Łacinnicy u Greków zadłużyli ſię, gdy mamy i mieć możemy iſzcie názwiſka używamyż ich, wſzak ſą wygodnieyſze bo zrozumiałyſze.

## UCZENIE

*Piſania i wymawiania razem Głoſek.*

**P**onieważ albo z laſeczek, albo kołeczków czyli oczków lub z laſeczek i kołeczków, półkołeczków robią ſię Głoski, więc Nauczycielka przyſpoſobi tabliczke, czy marmurową, czy kamienną, czy drewnianą, albowiteż płótno woskowane zwane



né ceratę; Nie radzę dawać dziecięciu pa-  
 pieru, ponieważ, aby na nim pisało lase-  
 czki, kołeczka, czyli oczka, trzeba, żeby  
 pierwéy umiało trzymać pióro, obracać  
 nim, umiało siedzieć do pisania, do czego  
 czasu, uwagi, i usposobienia potrzeba.  
 Y gdyby pisało na papierze woźkiem albo  
 inną iakową tłuścizną napuszczonym, ma-  
 czając pióro w kredzie albo bleywasie,  
 papier takowy gdy nie wsiąka łatwo w sie-  
 bie, a i pióro nadnie niepuszcza kredy  
 przeko gąszcząc się, musiałoby dziecie  
 uczyć się laseczki, oczka kręcić piórem  
 naciskając, a tak wuczyłoby się naciskać  
 piórem co jest wadą w pisaniu, i szkodliwą  
 wadą, bo naciskaniem mocowanie palusz-  
 ków w początkowém pisaniu ból sprawia  
 dziecięciu, i jest przelzkoda, wzwyższe-  
 nie się takowe w dalszych latach do dłuż-  
 szego w potrzebie pisania. Na papierze,  
 zaś nie napuszczonym woźkiem lub tłuś-  
 cizną iakową, która smoli ręce, gdyby pisać  
 zaczynało laseczki, oczka, piórem w at-  
 ramencie czyli czernidle znaczanym,  
 nieumiejąc z nim obchodzić się, czerniłoby  
 palce, nawet suknie plamiąc szpeciłoby.  
 Z tych więc przyczyn lepsze są, i wygod-  
 niejsze

niejsze są wzmiankowane tabliczki, albo  
 cerata: na niéy robi Nauczycielka linie  
 wzdłuż w równéy odległości, alé nie  
 wielkiey, nie dalekie od siebie; ponieważ  
 paluszeki dziecięcia w odległych bardzo li-  
 niach musza przedstawiać niezdołając ie-  
 dnym ciągiem napisać laseczki, albo ko-  
 łeczka. Porobiwszy linie iakie są we  
 Wzorze na osobnéy kartce sztychowane,  
 poda Nauczycielka kredkę albo rubrykę  
 (do kredki czy rubryki, użyć można  
 moliżnego kiyka rozłupanego na końcu  
 dla wśadzenia kredki czy rubryki; do-  
 stanie takowego kiyka u kramarzy ze-  
 lazem kúpczących) albo kamyczek na-  
 kształt kiyka zaokrąglony, aby pisało lase-  
 czki z góry na dół, nie naciskając: od drug-  
 giey do trzeciey linii kilkanaście, toż  
 od drugiej do czwartej; w równéy od-  
 siebie odległości wszystkie, naostatek od  
 pierwszej do czwartej linii. Wprawiw-  
 sz się dziecie w takowe laseczek cią-  
 gnięcie, niech pisze oczka czyli kołeczka  
 iedno przy drugim w równéy odległości,  
 od drugiej do trzeciey linii, potem pół  
 oczka od prawéy ku lewéy ręce, od lewéy  
 ku prawéy; od drugiej do trzeciey linii,  
 może

może i od pierwszej do trzeciej: Naj-  
koniec niechay laseczki u góry pochyłe pi-  
fze zaczynając niby oczko, a dalej w  
prost z góry na dół ciągnie, podobnie  
niech i u dołu nachyla, to jedne laseczki  
ku lewéy, to drugie ku prawéy ręce, na-  
ostattek laseczki z kółeczkami.

Jeżeliby krzywo laseczkę albo kółko  
nakryśliło, niechay go nieściera, lecz przy  
niemu inne pisze, przypatrując się bowiemu,  
gdzie źle nakreśliło, napisać ułtować be-  
dzie inne lepiej. Napisawszy cały  
wiersz, uważać ma którą laseczkę krzy-  
wo, którą dobrze, w jakiej odległości,  
czy równiey nakreśliło, aby tak miarkując  
wuczyło się znać proporcya czyli stosunek  
dobrej do źle ciągnionéy laseczki, okrą-  
głego do skośnego kółeczka.

Kredkę zaś czy rubrykę czy kamy-  
czek zaokrąglony nakreślił kiyka wuczać  
trzeba, żeby trzymało iak pióro ma się  
trzymać. Tabliczkę na której pisze,  
ktądź do pisania tak żeby z pochyła le-  
żała: nakreślił biórka, lub pulpitu do  
wielkich Xiążek czytania używać się  
zwykłego. Po zapisaniu tabliczki żeby  
ścierać, palców niebrudziło, ma mieć

kawa

kawałek sukna albo flaneli do ścierania,  
kreślonych laseczek lub kółeczków.

W pisaniu dla tego cztery linie po-  
winny być zabierane, aby dziecię nau-  
czyło się ciągnięcia wysokości głosek,  
a tak głoski były równé: Pierwsza i  
czwarta linia służy do robienia głosek  
ogoniastych, i jeszcze pierwszą do zna-  
mion nad głoskami, wszak Samogłoski  
ściśnione, Spółgłoski miękkie być muszą  
znamienowane.

### O Samogłoskach.

Gdy już kreslić równie laseczki iako  
i kółeczka półkółeczka, laseczki u dołu  
i góry nachylone umieć będzie Uczenni-  
czka. Podając Nauczycielka tabliczkę  
powie: Napisz od drugiey do trzeciej  
linii od prawéy do lewéy ręki półkółecz-  
ko czyli oczko, dziecię napisze, doday do  
tego półkółeczka w tychże samych li-  
niach, laseczkę u dołu nachyloną ku pra-  
wéy ręce, dziecię napisze: wiesz żeś napi-  
sała Głoskę? dziecię odpowie: niéwiem;  
Nauczycielka tu ma powiedzieć co to jest  
Głos,



Głoska ta głoska nazywa się *a* Samogłoska, którą napisała, czem się dziecię uwe-  
seli; niechayże piżę kilka razy i wyma-  
wia samó dziecię. Podobnym sposobem  
poślapi Nauczycielka dalszy.

Napisz półkółeczko od drugiej do  
trzeciej linii od prawej do lewej ręki;  
u góry do rob' malutenkie oczko, o toż  
napisałaś samogłoskę *e* tu powie Nauczy-  
cielka co jest Samogłoska. Napisz od  
drugiej do trzeciej linii kółeczko czyli  
oczko, gdy napisze, rzeknie Nauczyciel-  
ka, to kółeczko nazywa się *o* Samogłoska.  
Masz tedy trzy Samogłoski *a e o* nazywa-  
ją się *otwarte* ponieważ otwarciem ustami  
wymawiają się, iako na przykład w tych  
wyrazach, *wczora; pisze; Panenko.*

Dofyć będzie tego na jedną Naukę,  
na drugiej kazawszy Uczennice pisać i  
wymawiać też same otwarte Samogłoski,  
powie; napierwszay linii nad temi Samo-  
głoskami napisz od prawej ku lewej rę-  
ce na ukoś kryleczyki, nad *a* nad *e* nad *o* ta  
kryleczyka nazywa się znamię prawe i jest  
jedno w Polkim języku, w obcych zaś jest  
oprócz prawego lewe, od lewej ręki do  
prawej tak *by* jest trzecie znamię złożone

z praw

z prawego i z lewego tak *á* nazywa się  
dalszkiem przez podobieństwo do dachu;  
to znamię prawe w naszym języku nad  
Samogłoskami *a e o* kładzione, znakiem  
jest ściśnionej Samogłoski, bo ściśnionemi  
troche ustami wymawiają się, iako w tych  
wyrazach na przykład, *dobrá, dobré, Król*  
*e* ściśnione w niektórych wyrazach le-  
dwie słychać np. *lepię, nąlepiey, niby pig,*  
*lepię* ściśnione *ó* przystępuje w wymawia-  
niu do *u*, *Bóg* niby *Bug.*

Napisz *a e* otwarte, to jest bez zna-  
mięcia, u dołu dopisz ćwierć kółeczka,  
otoż napisałaś nosowe Samogłoski *ą ę*,  
dla tego nazywają się nosowe, ponieważ  
w wymówieniu ich, nosem trochę puszcza  
się tchu np. *kochanę, Matkę.* dofyć tego  
będzie na drugą naukę, podobnie postę-  
pować będzie Nauczycielka z pisanem  
i wymawianiem innych Samogłosek po  
kilka biorąc na jedną Naukę.

Napisz łaseczkę od drugiej do trze-  
ciej linii nachyliwszy u dołu ku prawej  
reke, nad nią na pierwszay linii zrób  
kropkę, otóż napisałaś Samogłoskę zwa-  
ną i krótkie np. *idę.*

Napisz łaseczkę od drugiej do czwar-  
tej linii u dołu ku lewej ręce pochyloną,

(f)

ná

na pierwszey zaś linii kropkę położy, ta Samogłoska nazywa się, długie np. *zjem, zjesz.*

Napisz i krótkie przydad do niego, długie żeby się łączyły na linii trzeciej, ale kropkę niekładz, otóż napisałaś Greckie *y*, nazywa się po Grecku *y pylon*; różnica między naszym i a Greckim *y* nie tylko zachodzi w pisaniu, ale i w wymawianiu, ponieważ na nasze ściskamy gardło, na Greckie zaś rozszerzamy gardło np. *miła, myła*, otóż na oko wydaie się różność między *mi, my*.

Napisz dwa i krótkie łączące się u dołu z sobą, ale niekładz nad niemi kropki, będziez miała Samogłoskę *u*, zawsze się wymawia niby wyiąć np. *iemu, komu.*

#### O Dwugłoskach.

Napisz Samogłoskę *a* otwartę, dodaj do niego *y* Greckie, masz Dwugłoskę *ay*, Tu ma powiedzieć Nauczycielka co to jest Dwugłoska.

Napisz i krótkie, przy nim *a* otwartę, a przy nim *y* Greckie, masz Trógłoskę *ay*.

Kazać piśać i inne Dwugłoski Trógłoski dziecięciu i wymawiać.

Dwu-

Dwugłoski, Trógłoski w Wyrazach prawdziwie Polskich są następujące, ale o tém powie Nauczycielka przy czytaniu swojej Uczennicze.

|                |                        |
|----------------|------------------------|
| <i>ay, iay</i> | Day, miay              |
| <i>ey, iey</i> | godnieyszey, moięy     |
| <i>iy, yy</i>  | biy, kiy, tyy, myy,    |
| <i>oy, oy</i>  | przytów, i, stoy, moy, |
| <i>uy,</i>     | Wuy, uydzie            |
| <i>ia, ia</i>  | miano, miasko          |
| <i>ie, ie</i>  | Ciebie, cię            |
| <i>io, io</i>  | cios odniosł           |
| <i>iu</i>      | Króciuchno             |

Nie są następujące Dwugłoskami

*ai* cza-i się; *ei* Nadzie-i; *ii* Żmi-i *oi* sto-i; cho-ina; *ui* Wu-ia; *yi* czy-i to ludzie *zy-i*.

Są Dwugłoski w przyswoionych

*au* August, *eu* Europa

Nie są Dwugłoskami w Polskich.

*au* Ná-uka, *eu* Nie-uk

#### O Spółgłoskach.

Nauczycielka powie swęy Uczennicze. Napisz łasczkę od pierwszey do trzeciy

(f2)



ciej linii náchylać u dołu ku prawey ręce, i tak ciągnij do drugiey, żeby się zrobiło półkółeczko przypierające do laseczki; otóż nąpisałaś twarde *b* np. *becz*. Nąpisz drugi raz, a ną pierwszey linii nad półkółeczkiem day znamie, to jest, kryseczkę na ukoś od prawey do lewey reki, będzie miekkie *b* np. *gola**b*** tu uczenniczkę nąucz, co to są twarde Spółgłoski, i od nich czém się różnią miekkie, tak w pisaniu iako też i w wymawianiu.

Nąpisz od drugiey do trzeciej linii od prawey ku lewey ręce półkółeczko; otóż nąpisałaś twarde *c* Spółgłoskę, np. *ce**g**la*. Nąpisz drugi raz, day nad niém ną pierwszey linii znamię, iakiś dała nad *b* będzie miekkie *c* np. *szyc*.

Nąpisz *c* twarde, doday do niego laseczkę od pierwszey do trzeciej linii, u dołu náchyloną ku prawey ręce, otóż masz Spółgłoskę twardą *d* np. *denko*.

Pisz laseczkę od pierwszey linii náchyloną ku prawey ręce, ciągnij tę laseczkę aż do linii czwartej, u dołu náchyl ku lewey ręce i też samę laseczkę ną drugiey linii przekryś, to jest, zrób laseczkę máluczka wzdłuż, masz Spółgłoskę twardą zwaną *f* np. *Kwef*.

Nąpisz

Nąpisz od linii drugiey do trzeciej twarde *c* przyłącz do niego *j* długie bez kropki, będzie *g* Spółgłoska twarda; przestrziedz mą Nąuczycielka, że się wymawia *ge* iak *ga* nie iak *ie* ponieważ w żadnym wyrażie Polskiego ięzyka nie brzmi *ie* np. *gęs* nie *ięs*, *gęba* nie *ięba*; *głina* nie *jłina*; *gadam* nie *iadam* *góra* nie *ióra*.

Nąpisz laseczkę od pierwszey do trzeciej linii, doday do nięy laseczkę od drugiey do trzeciej linii ku lewey ręce náchyloną u góry łączącą się z laseczką nąpisaną, a u dołu náchyl ku prawey ręce, nazywá się tá niby Spółgłoska *h* np. *ha**st***.

Nąpisz od pierwszey do trzeciej linii laseczkę od nięy między drugą i trzecią linią ze środka ciągnij laseczkę do drugiey linii, i laseczkę takąż od środka ku trzeciej linii będzie twardą Spółgłoską *k* np. *kanarek*.

Nąpisz laseczkę od pierwszey linii do trzeciej u dołu náchyl ku prawey ręce, otóż nąpisałaś Spółgłoskę miekką *l* np. *chmiel*. Nąpisz toż samo *l* przekryś go ną pierwszey linii wzdłuż, nazywá się Spółgłoska twarda w naszym ięzyku *ł* np. *wę**ł**zel*.

Pisz od drugiey do trzeciej linii, trzy laseczki łącząc u góry, a u dołu trzecią ną-

nachyl ku prawey ręce, będzie Spółgłoska twarda *m* np. *pisz*em. Pisz drugi raz, a nad *m* day znamię na piérwszey linii będzie Spółgłoska miękka *m* np. *karm*.

Napisz dwie laseczki u góry łączące się, a u dołu drugą nachyl ku prawey ręce, od drugiej do trzeciej linii; otóż napisalas twardą Spółgłoskę *n* np. *ieden*. Napisz drugi raz *n*, nad niem na piérwszey linii day znamię, będzie Spółgłoska miękka *n* np. *pień*.

Pisz laseczkę od drugiej do czwartej linii, przyłącz do niej od drugiej linii do trzeciej półkółeczko od lewéy ku prawey ręce czyli *e* twarde wśpák, otóż napisalas Spółgłoskę twardą *p* np. *pełny*. Napisz też samę, a na piérwszey linii day znamię, będzie Spółgłoska miękka, *p* np. *człap*.

Napisz laseczkę od drugiej do trzeciej linii, doday nachylenie u góry ku prawey ręce, niby pisac miałas *n* otóż ta Spółgłoska nazywa się twarda, *r* np. *serce*.

Pisz laseczkę od drugiej do trzeciej linii krzywawą, to jest u góry nachyloną ku prawey ręce a u dołu ku lewéy, jest Spółgłoska twarda *s* np. *pier*. Napisz drugi raz, a na piérwszey linii day znamię, będzie Spółgłoska miękka, *s* np. *piers*. Napisz

od

od piérwszey linii do czwartej *f*, ale nieprzekrystal na drugiej linii, będzie długie *f*.

Napisz z nad drugiej linii laseczkę do trzeciej linii, u dołu nachyliwszy ku prawey ręce, na drugiej zas linii wzdłuż przekryś, otóż zowie się Spółgłoska twarda, *t* np. *plote*.

Pisz od drugiej do trzeciej linii, trzy laseczki u dołu łączące się, otóż masz Spółgłoskę twardą *w* np. *stan*. Pisz drugi raz, a nad nią na piérwszey linii day znamię, będzie Spółgłoska miękka *w* np. *pań*.

Napisz od linii drugiej do trzeciej półkółeczko od lewéy ku prawey ręce czyli na odwrót *e*, doday do niego łącząc *e* będzie Spółgłoska twarda, *x* np. *xięga*.

Pisz na drugiej linii laseczkę wzdłuż od końca iey prawey ręki pisz laseczkę na ukos ku lewéy ręce do linii trzeciej, na nięciągnij laseczkę wzdłuż ku prawey ręce, aby ta laseczka była równą górnęj laseczce wzdłuż ciągnionej, otóż masz twardą Spółgłoskę *z* np. *zepiec*. Napisz też samę Spółgłoskę, nad nią połóż znamię na piérwszey linii, będzie miękka, *z* np. *gałąź*. Ieszcze raz napisz, a nad nią na piérwszey linii połóż kropkę iak nad *i*, będziesz miała z przyciskiem *z* np. *żerdź*.



Gdy pisać nauczy się dziecię te wszystkie dobrze Samogłoski, Spółgłoski, powie Nauczytelka: Ponieważ już umiesz i napisać i wymówić Głoski małe, będziesz pisała teraz większe. Dla tego nazywają się większe, że do pisania potrzebują miejsca większego, i zabierają przeto trzy linie, drugą trzecią czwartą, pierwszą zostawiając na znamiona: Gdzie większe pisać się powinny Głoski, będzie w Pisowni. Teraz wiedz o tem, że jedno większe Głoski w pisaniu podobne są do małych, tylko że trzy linie zabierają, drugie zaś całe odmiennie się piszą. Zaczniemy od Samogłosek.

Napisz od drugiej linii do czwartej długie, bez kropki, i od tejże linii drugiej do czwartej na wspan, i długie łącząc go u góry, czyli łaseczkę u dołu nachyloną ku prawej ręce; obie zaś te łaseczki przekryśl wzdłuż na trzeciej linii, otóż masz *A* większe otwarte. Napisz drugi raz, nad niem na pierwszej linii day znamie, będzie *A* ściśnione. Napisz jeszcze raz, u dołu doday do drugiej łaseczki, ćwierć kółeczka, będzie nosowe *A* większe.

Pisz od drugiej do trzeciej linii twarde niedokonczając go, i przyday drugie od trzeciej do czwartej linii, otóż będzie otwarte większe *Q* Napisz drugi raz, nad niem na pierwszej linii day znamie, będzie ściśnione większe *Q* Napisz jeszcze raz, a u dołu na czwartej linii przyday ćwierć kółeczka, będzie Nosowe *Q* większe.

Pisz kółko od drugiej do czwartej linii, otóż napisalas *O* większe otwarte. Napisz drugi raz, nad niem day znamie na pierwszej linii, będzie ściśnione większe; *O*

Napisz od drugiej do czwartej linii i długie bez kropki, zakręcając u góry ku lewej ręce nakształt ćwierć kółeczka. Otóż jest większe *Y* Napisz toż drugi raz, lecz wyciągnij ogonek za czwartą trochę linią, będzie długie większe.

*U* Większe pisze się iak małe, ale od drugiej do czwartej linii.

Greckie *y* pisze się podobnie iak małe Greckie *y*, lecz od drugiej do czwartej linii, a gdy w pisaniu składa się z małych

go krótkiego z długiego małego bez kropki; więc i krótkie pisać trzeba od drugiej do trzeciej linii, zaś długie od drugiej do czwartej, aby się łączyły na linii trzeciej.

Spółgłoski twarde i miękkie większe piszmy teraz.

Napisz łaseczkę od drugiej do czwartej linii przyłącz do tej łaseczki półkółeczko od drugiej do trzeciej linii czyli wspak *c*, i drugie od trzeciej do czwartej linii. Otóż napisałaś większe twarde *B*. Napisz drugi raz, a nad niem na pierwszej linii *day* znamię, będzie większe miękkie *B*.

Napisz *c* twarde od drugiej do czwartej linii, będzie większe twarde *C*. Napisz drugi raz, a nad niem na pierwszej linii *day* znamię, będzie większe miękkie *C*.

Pisz od drugiej do czwartej linii łaseczkę, i od tejże linii drugiej do czwartej, półkółeczko, czyli wspak *C* będzie większe *D*.

Napisz

Napisz na drugiej linii wzdłuż łaseczkę, od środka tej łaseczki ciągnij aż do czwartej linii małe *j*, będzieś miała większe *J*.

Pisz od drugiej do trzeciej linii *c*, a od trzeciej do czwartej długie bez kropki, przyday, otóż masz większe *C*.

Napisz od drugiej do czwartej linii *i* długie bez kropki, odstąpiwszy trochę w tychże samych liniach napisz łaseczkę, u dołu nachyloną ku ręce prawej; na trzeciej linii połącz wzdłuż łaseczką, będzie większe *I*.

Napisz od drugiej do czwartej linii łaseczkę, od trzeciej do drugiej linii, od tejże łaseczki ciągnij łaseczkę, i drugą do czwartej ku prawej ręce pochyloną, będzie większe *K*.

Pisz od drugiej linii łaseczkę nachyloną ku prawej ręce, ciągnij tę łaseczkę do linii czwartej i na tej linii zakręś ogonkowato od lewej ku prawej ręce, napiszesz większe *L*. Pisz drugi raz, a na drugiej linii wzdłuż przekryśl, będzie większe *L*.

Napisz



Nápisz większe *a* nieprzekrystając go, ciągnij od czwartej linii łącząc z drugą łaseczką od *a* łaseczkę do drugiej linii, a od drugiej łaseczkę czwartą do czwartej linii u dołu nachyloną ku prawej ręce. Otóż napisałaś większe *M*.  
Nápisz drugie, day nad niem na linii pierwszej znamie, będzie większe *M* miekkie.

Nápisz podobnie, ale trzy łaseczki, trzecią u góry ku prawej ręce nachyloną będzie twarde większe *N*. Nápisz drugi raz, i day nad niem znamie, będzie większe miekkie *N*.

Nápisz od drugiej do czwartej linii łaseczkę, przyday od drugiej do trzeciej linii wipak c będzie większe twarde *P*, nad drugim day znamie będzie większe miekkie *P*.

Pisz *p* większe twarde, przyday do niego od trzeciej do czwartej linii łaseczkę u dołu ku ręce prawej pochyloną, będzie większe *P*.

Większe *s* pisze się ink-małe, ale od drugiej do czwartej linii *s*.

Nápisz *f* większe ale nieprzekrystay, będzie większe *f*.

*w, w, x, z, z, z*, pisz od linii drugiej do czwartej znamiona day nad miekkimi na pierwszej linii a będą większe

*W W X Z Z Z*

Można dziecięciu dadź kawałeczek wosku żółtego albo nitkę iedwabiu lub lnu powoskowana, żeby bawiło się pod czas robieniem głosek, czém się mile i pożytecznie zabawi.

Gdy już dziecię nauczyć się pisać wymawiając i wymawiać pisząc tak samo: głoski iako i Spółgłoski, ciągiem i wyrywkiem, dadź mu do ręki *Sposób* w którym wydrukowane są Samogłoski otwarte, ścisnione, nosowe: Dwugłoski Trójgłoski: Spółgłoski twarde, miekkie, małe, większe głoski, pisané, terażnieysze, dawne, aby się dobrze przypatrowało, i rozróżniało iedne od drugich, a w wyrazach mówionych od Nauczycielki poznawało.

Przyszedłszy do Abecadła, powie Nauczycielka wszystkie Głoski porządkiem wymawiane zwyczajnym, a oraz pokaże każdą. Nazywá się Abecadło, od

Głoski pierwsze. Zaczniemy od małych.

*a* otwarta, *ą* ściśniona, *o* nosowa Samogłoska: *b* twarda, *ɸ* miękka Spółgłoska: *c* twarda, *ɸ* miękka Spółgłoska: *d* twarda Spółgłoska: *e* otwarta *é* ściśniona, *o* nosowa Samogłoska: *f* twarda Spółgłoska: *g* twarda Spółgłoska wymawia się, *ge* nie *ie* np. *gęba*: *h* raczy jest tchnienie, niżeli gloska: *i* krótkie *j* długie Samogłoski: *l* miękka *ł* twarda Spółgłoska: *m* twarda, *ɸ* miękka Spółgłoska, niby po *m* było pół *i*: *n* twarda, *ɸ* miękka Spółgłoska niby po *n* było pół *i*: *o* otwarta *ó* ściśniona, samogłoska, przystępuje niby do *u*: *p* twarda *ɸ* miękka Spółgłoska niby po *p* było pół *i*, czyli *pię*: *s* twarda / długa, *ś* miękka Spółgłoska, niby po niej było pół *i*: *t* twarda Spółgłoska: *u* otwarta samogłoska: *w* twarda *ɸ* miękka Spółgłoska niby było po niej pół *i*: *x* twarda Spółgłoska, niby *iks* wymawia się: *y* Grecka Spółgłoska otwarta, zowie się *y* *psylon*: *z* twarda, *ż* miękka *z* z przyciskiem i spółgłoska.

Przykłady na wszystkie głoski.

Zdawną, miła, miła: Nąb, gotąb: koc, poia: Głód: Prace, słonce, dziecię: Trafi: Głóg: strach: iódła, zjem: Krok: Pał, kół: Grom, karm: Dzwon, dzwoń: Darmo,

Króh: Sklop, cztap, Dwór, Kłos, kof: Płot, Bolu: Staw, Pół: Xiegar, Myśl: Guz, bądź żaba.

Abecadło wszystkich Ięzyków Europejskich z takowych jest głosek.

*a b c d e f g h i j k l m n o p q* (waży Pol-lie *k*) *r s t u v x y z*.

W Polskim Abecadle téż są i ku wymawianiu lepszemu, oprócz *q* następujące: *u q e g l m n o p s w z z*.

### O ZGŁOSKOWANIU.

Zgłoska, w innych Ięzykach z Greckiego zwana Syllaba, składa się albo z jedney głoski, np. *o*; albo ze dwóch głosek, np. *co*; albo ze trzech *Sum*; albo ze czterech np. *Karp*; aż do dziewięciu głosek iako było wyżej w Sposobie na karcie 7. Wyraz składa się z jedney, albo dwóch aż do ósmiu zgłosek, iako tamże było na karcie 7.

Spółgłoski łączą się z następującą samogłoską albo Dwugłoską, np. *nay*-za-cniej-sz*o*. Spółgłoska twarda *n* z Dwugłoską *ay*, Spółgłoska twarda *z*, z Samogłoską *a*, Spółgłoski twarde *c*, *n*, z tróg-głoską *iey*, Spółgłoski twarde *sz*, z samogłoską.



głoską ściśnioną *ă*. Oprócz tych okoliczności (a).

I. Onatnié w Wyrazie Spółgłoski łączą się z poprzedzającą Samogłoską np. *Sam człowiek*.

II. Spółgłoski gdy się piszą podwójne, jedna powinna łączyć się z poprzedzającą samogłoską, a druga z następującą. np. *od-dan*. III. W Wyrazach złożonych z dwóch wyrazów, każda się zgłoska wyrazu czyli części, osobno zgłoskuje np. *Przed-mie-scie*. IV. Ile razy przykro byłoby wymówić razem kilka spółgłosek z następującą samogłoską, w ten czas, jedną, rzadko dwie spółgłoski, należą do poprzedzającej Samogłoski np. *per-ta dróż-sza*. W czém żeby się niepomylić uważać trzeba, czy też w innym wyrazie wymawia się tą przykrą zgłoską np. *Niewiedząc* iak wymówić, albo napisać prze-

(a) Te i inne Nauki dalsze, iakoteż o Piśmowni wyjęte są po większej części z Grammatyki na Szkoły Narodowe, pracowicie i rozsądnie ułożoney od J. X. Onufrego Kopczyńskiego uczonego Logika i Retora: Kwintilianem Polskim możnaby go zwać,

przenosząc z iednego wiersza na drugi połowę tego wyrazu, *ucz*ć *wybrnąć*, czy *ucz*-ć, czy *u*-tzić, *wybrnąć* czy *wy*-brnąć, upewniam się przez te same przykre zgłoski w inném słowie na początku *wymawiane*, *cz*ć, *brnąć*, więc mówię *u*-czć, *wy*-brnąć i tak gdy mi przypada przenosić na drugi wiersz połowę wyrazu, przenosić mam:

Wymawianie wyrazów ięzyka nálezgo bywa nieco przytłudne, częścią dla podobnego a przecie różnego brzmienia głosek, częścią dla wielości Spółgłosek w jednéjże zgłosce.

Wyrazy trudniéjsze do wymawiania z przyczyny podobnego brzmienia głosek, są te: *ă*, *ă* *ă* *Sâm* (czyli tu) *póydź*, *sam*, *samă*, *samă*. *e*, *é*, *é*, *Pierze* od *pio*re, *piérze* od *piérza*, *prace* wielkie, *pracę* małą.

*i*, *y*, *Bicie*, *bycie*, *godni* *godny*.

*ey*, *i ey* *Godniéy*, *godni*, *godniey* *szey*.

*u*, *o*, *ô*, *Buk* (drzewo) *bok* *boku*, *Bóg*

*Boga* *Bug* (rzeka).

*ôy*, *oi*, *Stóy*, *móy*, *stói*, *mói*.

*yy*, *iy*, *yi*, *Czyy*, *biy*, *Czy-i*

*ô*, *p*, *karb*, *karbu*; *Skop*, *skopa*.

(e)

b, p, kielb' kielbia; karp' karpia.  
 c, t, dz, dź, Noc, Nóc, choć, chodz,  
 miec, miedz miedzas miedz miedzi,  
 rydz, rdza.  
 t, d, plot, płota; płod płodu.  
 f, w, w, Traf, trafić; traw trawie;  
 traw, trawa.

h, ch, Hovna, Chovina.  
 g, k, zgarbić, skarbić, ług, łuk.  
 r, z, Kós Kosa, Kóz Koza.  
 s, z, Os osi, kós kosić, wóz wozić.  
 sz, z, strąsz, strąsze, straż strąże.

Otoż oczywista, wnosi nasz Kwinty-  
 lian, że konieczni potrzebni u nas Pola-  
 ków, znamienna nad głoskami, ponieważ  
 nietylko inaczej te głoski brzmią, lecz  
 też inaczej brzmiące, wydają inne zna-  
 czenie.

Wyrazy przytrudne do wymawiania  
 z przyczyny wielości Spółgłosek następu-  
 jące są:

Brnie, brzmi, brwi. Czczosć. Drwa.  
 Grzmi, grzbiet. Chrząszcz. krzozę,  
 krtan, kłn. Lgnę, lśni się, tknie, lganie.  
 Mglą, młła, młłosć. Płry, Rznąć,  
 rdz-n, Szczwać, szkło. Trwoga, trwac  
 trzpień, trznadel, zdźbło.

W Pol.

W Polskich wyrazach podwójne gło-  
 ski wymawiają się następujące, oddzielnie,  
 dd. oddać kk. lek-ki. ll. zmeł-ła.  
 Jagiel-ło. mm. tom-my; sum-ma (zebra-  
 nie liczb, dla różności od su-ma, ryby)  
 nn. Pan-na.

W Wyrazach od Cudzoziemców  
 wziętych.

bb. Ab-bręwi-iacza, (skrótowiec), ff.  
 Af-fekt (skłon-ność) ll. Syl-laba, (Zgło-  
 ska) mm. Gram-matyka, (Nauka o ięzy-  
 ku, czyli uwaga nad mową ustną albo pi-  
 saną) pp. Ap-pel-lacja, (odwołanie się  
 do innego wyższego Sądu) rr. Sur-rogat,  
 (Namiestnik.) ss. Kom-mis-sya, (złote-  
 nie) Sef-fya (zaświadczenie) Mis-fya, (po-  
 słanie).

### Tablica Zgłoskowania.

Nato położona jest w Spofobie, żeby  
 dzieci nauczyło się złączać, rozłączać  
 głoski według potrzeby, a gdy w  
 czytaniu zmyli się, zaraz ma szukać w tej  
 tablicy, podobne zgłoski, do czego do-  
 pomagać powinna Nauczycielka, nieprzy-  
 (g2) krzące



krząc sobie, chociażby, kilkanaście razy  
iey przyzšlo w iedney minucie powtarzać.  
Tablica tá, zrobioná w Elementarzu na  
Szkoly Parafialne odmiennym spofobem  
od dawnych w Elementarzach będących  
tablic, iest lepsza, w tanitych było *ab, eb,*  
*ib, ba, be, bi;* Uczyło się dziecię, ale się  
z przykrością, bo niezrozumiale uczyło,  
w téy zaś tablicy wyrazy są zaraz przy-  
łączone, gdzie złączyć, gdzie rozłączyć  
má dziecię *ab* grab: *a-b* a-bo *eb* łeb: *e-b*  
*Chlé-ba:* *ib* gib-ká: *ba* ba-ba: *be* be-czę:  
*bi* bicza: i tak daley przez co uczy się  
zgłoskowania zaraz w wyrazach, i uczy  
się razem obfitości słów. Dobrá rzecz  
iest, żeby dziecię i té słowá, które same  
wymawia ná pamięć w gadaniu, zgłosko-  
wało sobie; kilka razy powiedziawszy  
mu, prędzey poymie zgłoskowanie, i sa-  
mo co tylko wymówi, będzie sobie zgłos-  
kowało, a tá zabawka pożyteczną dla  
dziecięcia będzie i miłą.

### O skróceniach.

Znáydują się w pismach i Xiegach  
Polskich wyrazów skrócenia, tak przez  
opu-

opuszczenie głosek, iako przez zamianę  
ich ná postáci liczbówé. Przyczyna tego  
z natury i zwyczaju mowy ludzkiey wy-  
ciagnioná, iest szczupłość czasu lub miey-  
sca do pisania. Wiadomo że skrócenia  
wymawiają się zupełnemi wyrazami.

Piszą się tak, Czytają się zaś tak:

|              |                         |
|--------------|-------------------------|
| np.          | naprzykład              |
| JMc P.       | Jegomość Pan            |
| JMści        | Jeymości                |
| JMc D. P. M. | Jegomość Dobrodziey Pan |

(móy

W. Mci D. Wielmożny Mości Dobrodzieu

JMc X. Jegomość Xiądz.

J. W. P. Jasnie Wielmożny Pan

J. WW. PP. Jasnie Wielmożni Panowie

J. O. Mci X. Jasnie Oświecony Mości

(Xiąze

W. X. Mci Waszey Xiążecy Mości

Mości skrócone, iest niby, Miłości

Mościwy Pánie niby Miłościwy Panie,

albo móy uczciwy Panie.

N. K. P. N. M. Nayiasnieyszey Królu Pa-

nie nasz miłościwy.

W. K. Mc. Wásza Królewska mość

J. K. Mci. Jego Królewskiey mości.

J. C.

J. C. K. A. Mć. Jego Cesarfka Królewska  
Apostolka mość.  
Xiąże S. P. R. Xiąże świętego Pań-  
stwa Rzymfkiego.  
W. S. Wafza Swiętobliwość. Papieżowi  
ten fię wyraz daie.  
W. E. Wafza Eminencya, Kardynałowi  
ten fię wyraz daie.  
Kościoł S. A. R. Kościoł Swięty Apo-  
stolski Rzymfki.  
P. Bóg, Pan Bóg.  
J. C. JEZUS Chryftus.  
ś. swięty, albo swiętá, albo swiętę,  
śś. swięci, albo swięto.  
M. W. K. Marfzałek Wielki Koronny.  
H. W. K. Hetmán Wielki Koronny.  
H. P. K. Hetmán polny Koronny.  
H. W. W. X. L. Hetmán Wielki Wiel-  
kiego Xięstwa Litewfkiego.  
K. O. B. Kawáler Orderu Orła białego  
K. S. S. Kawáler Orderu S. Stanisława.  
R. Ppta Rzeczpospolitá.  
Wdztwo, Wda, Woiewództwo, Woie-  
woda.  
Kfzlan Kfztelan.  
Sita, Sftwo Starofta. Staroftwo.  
M. S. Miásto Stoleczne.

(L.S.)

(L.S.) albo (M.P.) mieyscé pieczęci.  
&c. albo i. t. d. etcetera, i tak dałey.  
D. albo, Dtt. 2. dnia drugiego.  
M. Stycz. Miesiáca Stycznia.  
R. P. -790. Roku Pańfkiego tyfiączne-  
go siedmsetnego dziewięcdziefiátogo.  
Tyt. Tytuł, czyli nápis Xięgi.  
T. Tom.  
X. Xięga  
C. Część.  
R. Rozdział.  
§. Paragraf, czyli, cząstka.  
L. albo, I. Liczbá.  
K. w. Kartá, wiersz.

w T. I. X. II. R. V. §. IV. L. 6. K.

302. w. 14. tak fię wymáwiá. w Tomie  
pierwfzym, w Xiędze drugiey, Rozdzia-  
le piątym, paragrafie czwartym, Liczba  
szósta ná karcie trzechsetney drugiey,  
wiersz czternásty.

Skrócenia liczbowe fię wyrażoné  
w Spofobie.

## BŁĘDY

W wymáwianiu wyrazów.

Ná które bacznosc mieć powinna Nau-  
czycielka pofpolitfzė té bywáią, I.



Jakanie się, czyli zacięcie się w wymówieniu, powtarzanie np. *zzazaraz*. II. Wymawianie żałośne, albo do śpiewania podobne. III. Opułczenie potrzebnych głosek np. *czas* zamiast *czas*. Dodawanie niepotrzebnych głosek np. *szmiało* zamiast *śmiało*. Zamienianie głosek niepotrzebne np. *tko* zamiast *kto*, *wzioł* zamiast *wziął*. Niewłaściwe wymawianie np. *dopiru* zamiast *dopiero*; *będe* zamiast *będę*, *bodź* zamiast *baż*. IV. Znaczne przedzielenie jednego wyrazu np. *nie grze czną*, zamiast *niegrzeczna* albo *nađto* *prędkie* wymówienie przedostatnię zgłoski np. *nie grzeczna*. V. Łączenie razem dwóch wyrazów np. *eto* zamiast *o to*; *coraz było*, zamiast *co raz było*. VI. Przedzielenie jednego wyrazu, a łączenie go z drugim przestając, co najczęściej się trafia w paciérzu *Oy: cze* *gós kto; rys jest w Nie;* *bię święć; się Jmie*. VII. niedobitne wymawianie głosek np. *łano* zamiast *łano*; *prała* zamiast *brała*, *Matta* zamiast *Matka*. VIII. Łączenie wyrazów niewiązujących się w myśli np. *Oycze nasz któryś jest; w Niebie święć się Jmie twoie przędz.* zamiast *Oycze nasz, któryś jest w Niebie święć się Jmie twoie Przędz.* kró.

*królestwa Twoie &c.* błąd ten pochodzi i z nieuważnego mówienia paciérza z dziecięciem; Ucząc paciérza dziecię, co by miała ukłękawszy, złożywszy ręce, przemawiać dziećciu tak szacowną i zbawienną modlitwę złożoną od Chrytuśa Pana wiedzącego, o co prosić mamy Boga; to zwykle, albo rozbiierając dziecię, albo samą co robiąc, każe za sobą powtarzać niezważającą co mówi, a tak dziecię błędnie powtarza, i uczy się nieśkromnego modlenia się.

## O ZNAMIONACH

### Przy Wyrazach.

Było wyżey, że znamiona powinny się pisać nad głoskami niektórymi, tak dla piękności, iako i dla zrozumiałości mowy; tu mówić będę o znamionach, które się kładą przy wyrazach, na znak różnaitęgo przestanku z różnaitem głosu wyrabianiem.

Słyszemi w codziennęj mowie i głosy różne, i różne też po głoskach przestanki, a to, dla pofolgowania pierśiom mówiącego,

cęgo, a ułzom i pamięci fluchającego człowieka. Daiąc pilną uwagę na mówiących dobrze, postrzegamy, że przestanki po wyrazach nie równe ſą, ale iuż dłuższe, iuż krótsze, i że, głos przed temi przestankami, tak lię urabia, iż raz ięft niby przecięty bez ſpuſzczenia, lub podnieſienia, drugi raz, niby zawieſzony z podnieſieniem go trochę, albo z ſpuſzczeniem więkſzem lub mnieyſzem, albo z zupełnem ſpuſzczeniem. Piſmo ludzkie nie byłoby wiernym mowy obrazem, gdyby tych przestanków i różnego na nich wyrabiania głosu nieſtawiło czytającym przed oczy. O tóż iak ſą koniecznie potrzebne známioná przy wyrazach do zrozumiałości mowy, a ſa náſepuiące. Przeinek, Dwukropek: Śrzednik; kropka. Wykrzyknik! Znak pytania? Nawias ( ) Co czynić trzeba? iak głos wyrabiać czytając, gdzie té ſą poſtożone známioná? było w *Spofobie* ná Karcie 29

Náuczycielka pilnie poſtrzegac má, żeby iey uczenniczka té známioná w czytaniu koniecznie zachowała, wpráwiac má w ton ſłofowny do affektu w wyrazach, zwałſz-

zwálſzcza, gdy ſamo dziecie má affekta i łatwość przyrodzoną do wydania ich w głofie; wſzak bez wſzelkiej náuki, czynić to zwykło, inaczey bowiem powiada baieczkę, inaczey głos urabia proſząc, inaczey w ſmutku w płaczu, inaczey w gnięwie, inaczey w radości głos ſwój podnosi i ton wydaie. Co tedy w dziecie naturá wlała, i co w wyiawieniu włáſney myſli umie wydawać, potrafi łatwo wydadz i w cudzey mowie, będąc iednéyże natury ludzkiej z Piſarzem, którego piſmo czyta.

W czytaniu Rymów czyli wierszów według miáry robionych, przestanki podobnież zachować trzeba, wyſtrzegaiąc ſię ná każdym wierszu końcu niepotrzebnego przeſtawiania.

## PRÁWIDŁA

*Mówienia ciągłego i czytania głoſnego.*

I. Wymówić każdy wyraz, każdą głoſkę ſwoim włáściwym brzmieniem, zawiſze zrozumialem i miłem. II. Zache-



chowac przywoity przeciag zglosék przedostatnich. III. Czynic przeltanki wedlug różnoci znamion, które chociaż w piśmie opuszczone są, wydadz ie iednak należy, ponieważ od tego po wielkiéy części, piękność i wyrozumiałość mowy zawisła. IV. Stofować głos do myśli i affektu z nią złączonégó, strzegąc się atoli przyśady wżelkiey. Gniew należy wydadz podniesieniem głosu, prędko, krzykliwo, z przyciskiem słowa wymawiając: Boiáźń, drzącym, przewlektym, i niby iakaiącym się głosem: Smutek słabym, cichawym; Nienáwiść, cienkawym, ostrym, zgrzytawym; Miłość, przymilnym, łagodnym przyjemnym; Radość, żywym, wesółym, przyśmiéchuiać się; Żal, uboléwanie, powolnym, rozciągłym, żalóśnym głosem. V. Pilnie uważać dobrze mówiących, i náśladować dobrze wychowaných. VI. Chronić się w mówieniu miezfania wyrazów obcego ięzyka, a tém bardziéy kładź warstztwaniu Francuzczyznę, albo Włoszczyznę, albo Niemczyznę do rodowego ięzyka; ponieważ takowá mowa rsuie rodowy ięzyk, pstrzygo, i skłania się do owych wieków psuiających

cych wymowę Bartowskich, Kwiatkiewiczów. Tamtych wieków pstrzyli Łacińską mowę, Polską, i teraz, Francuzczyznę. Napychaiąca mowę obcemi wyrazami pokazuje, albo że niechce wprzód pomysłéć niżeli wymówi, albo wzgardę Oyczytégó ięzyka (a) (własnie, iakby niemiął do star.

(a) *Jmiona Męskie i Żeńskie znajdujące się w Dytmarsze, Długoszu, Miechowicie, Wapou skim, Paprockim, i tak w Grodzkich iako i Ziemijskich rękopismach, dowodzą iak Przodkowie nasi, przed zepsutą mową, przed ową pstrócinami zeszpeconą, starali się o wyrazy ięzyka swégó. JMIONA MĘSKIE. Deogratias Bogu lub Deodatus Boży dar. Chrystianus Chrzczone. Bonaventura Dobrogost. Geminianus Dwólsz. Dyonisius Dziwilsz. Theodorus Bogdan. Bonifacius Dobroczyńiec. Joannes Janiśław, Janusz, Janik. Joseph Rościśław. Georgius Rolan. Amadeus Kochan. Sylweſter Łasota. Gratianus Łasarz. Erasmus Niemierza. Procopius Procz.*  
Petrus

starczących wyrazów doładnie rzeczy  
opi-

*Petrus* Opoczyn. *Fulco* Pełka. *Auctus*  
Przybyłz. *Gaudentius* Radzyn, Radota.  
*Lucas* Sobieray, Swątybor. *Felix* Szcze-  
śny. *Rogatianus* Spytek, Spytymierz. *Ju-  
stinus* Sadek. *Guilelmus* Wilam. *Lupus*  
Wilczek. *Ladislavus* Włodko. *Terentius*  
Ziemak. *Sbigneus* Zbyszek Zbyszko.  
*Ignatius* Zegota. *Pius* Zbożny. **MILONA**  
**ZENSKIE**. *Ottilia*, Alga. *Benigna* Bochna.  
*Barbara* Bachna. *Beata* Bogusława. *The-  
ophila* Bogumiła. *Beatrix* Bożena. *Cecilia*  
Cymbarka. *Bona* Dobrogniewa, Dobrota.  
*Bonifacia* Dobrochna. *Judith* Juta. *Agnes*  
Jachna, Jaga. *Helena* Jelantá. *Clara* Koch-  
lina, Klichna Kliklina. *Lucardis* Luchna.  
*Euphemia* Milka. *Amasia* Milechna. *Thecla*  
Pobogna. *Sophia* Szonka. *Gertrudis* Tru-  
da.

Gernicki Starosta Tykociński w Xiążę-  
stwie Dworzanin wydanej R. 1630. mówi na  
Karcie 49. „Pełno tej wady po Polszczy, by-  
ieno nasz Polak kęs wyjechał, wnet niechce ina-  
czej mówić, ieno tym językiem, kędy trochę  
zmie-

opisujących) (a) albo wyniosłość okaza-  
nia się nad innych w posiedzeniu.

Smiechuby przyczyną była mówiąca  
po Francuzku, gdyby mieszła Włoskie  
albo Niemieckie wyrazy, a do Rodowe-

80

zmieszkał. A jeżeli mu rzecze, żeby swym  
językiem mówił, to powiada, iż zapomniá, al-  
bo że mu przyrodzony język prawdziwie gruby  
się widzi, czego dowodząc wyrwie jakie Staro-  
polskie słowo z Boga odzice (\*) a cudzem  
gładkiem słowem na śtych wysadzi, aby swego  
języka grubos, a obcego piękność pokazał...  
Przyszło to, że ieli niewstydliwie w język dzi-  
wne kładź słowa Cudzoziemie, i miasto wy-  
trasy h Polskich sławać do rze niżeli nasz  
podległ, zatem to idzie, iż tych nowych Cy-  
ceronów mało rozumiemy, a tego nie, co nam na  
piśmie podają. Tmniemają oni, by to naj-  
większy rozum tak mówić albo tak pisać...  
To ni się nieźle spodoba kiedy sobie stworzy no-  
we słowo, ale na Polskim gruncie.

(\*) Pieśń S. Wovciecha zaczynająca  
się Bo, arodzico Dziewico.

(a) Fredro Kasztelan Lwowski w przemo-  
wie



go ięzyka mieszaiać pewnież bydź miał  
chwałone? Chronić się także należy spo-  
sobu mówienia Cudzoziemskiego np. wi-  
działem go iechać, zamiast widziałam gdy  
jechał, albo, iadącego. Patrzałam go iedzą,  
zamiast, gdy iadł, albo na iedzącego. Mówi-  
ć cudzoziemską składnią, iest psuć Pol-  
ską. Mówić ten człowiek dobrze zrobiony,  
nie iest tok mowy Polskiej, lecz, ten czło-  
wiek ułożenia dobrego, albo przystojny czło-  
wiek. Podobnież mówić: dobrze się zna-  
lazł

wie do Przysłów, wydanych R. 1664. „Do-  
łożyła dosyć dostatku słów i wyboru swoia Pol-  
skiemu ięzykowi wymowa - - - Nieżaden tedy  
ięzyka Polskiego niedostatek, ale mówiących  
nieumieiająca sprawić niedbalość, kiedy w poto-  
nych roz nowach, wyżebranemi słowami nadsta-  
wia, rzekomo Polskiego ięzyka niedolę, albo  
nazwisk własciwość Cudzoziemskim pokrywając  
mianowaniem, swoję w tym raczy odkrywać  
w wyrażeniu niepochoptność, aniżeli iakowś  
rozmożenie Polskiej dedać okraść - - Nieczyni  
tedy

lazi (a) iest cale króy Cudzoziemski, nie-  
własciwy Polskiemu, lez, dobrze odpo-  
wiedzial, albo miał przytomność albo, sko-  
czył do głowy. po rozum, albo, niezapal-  
grafski w popiele, albo, nieiadł w daremnie  
Kaszy u Szkole. Smiechu warto i nagany  
(h) mō-

tedy Polaku krzywdy Polskiej wymowie, nie-  
pochlebny bardzo mniemający olistości ięzyka  
obcego, abyś co uwłaczał twierzy Pol zczyźnie,  
któraś tak bogato do wymowy dostarczy iako  
sam usiłować zechcesz. „

(q) Ustawicznie znayduiemy np. wy-  
godny dom, znayduiemy gustowne sprzęty,  
znayduiemy nawet (M by dobrze zrobio-  
ne i prawe, nieobeydnie się nie bez znaydo-  
wania. Pyta się tedy drugiego. Jak to  
WcP. znayduiesz? drugi chodź mi niezgus-  
bił, iednak znayduie: szczęśliwy! że zawsze  
znayduie i wszystko znayduie. Ale też  
dobrze i źle znayduie. Jakoż w takimem  
używaniu te słowa w Polskim ięzyku niedobrze  
się znayduie. W Xiędze o Wymowie, o  
własności ięzyka. Golański, na Karcie 209  
nag.

mówienie tych, które niérozumiéjac sę-  
zyka obcego, wyrazy z niego tkaia do  
swégo, i zlé stosuią np. *Ta żyje z maneżem*  
zamiast z *menażem*. Francuzki wyraz  
*Maneż* znaczy, plac, na którym konie  
uieżdzaia, albo uieżdżanie konia. *Menaż*  
znaczy oszczędność, gospodarność, nie  
lepiéyże mówić, *tá żyje oszczędnie*, albo  
*zná dobrze gospodarstwo*, albo *trwonić grosza*  
*nieumie*, albo *wydatek iej ni przewyższa do-*  
*chodu*. Podobnie mówić, *pleizerowany*  
zamiast *blesserowany* u Francuzów *plezir*  
znaczy uciecha radość, *blesser*, ranić,  
kaleczyć, nie iestże lepiéy mówić i przy-  
zwociéy Polce, *ieś raniży, okaleczony*.  
Postrzedzby się powinny, żeby na śmiech  
siebie niéwyśtawiać, i nieczynić krzywdy  
ięzyka Oyczyłtego obitości.

*O pisanii początkowém na papierze*

Pięty w pisanii dziecinném té zwykło  
bywają. I. Nierówna wysokość postaci,  
krzywe ciągnięcie wierszów; tym błędom  
zabiega się liniami równie, od siebie od-  
ległemi. II. Nierówna pochylność i od-  
ległość lafeczek. III. Zachodzenie ie-  
dnej

dnej postaci na drugą. IV. Pióro zlé za-  
cięte, zlé trzymané, papier zlé położony,  
przebiiający, liniie głęboko na papierze  
robioné.

*Pomocy do pisanii początkowého na  
papierze.*

Oprócz dobrego wzoru, a tén mi się  
zdaie dobry, który wydał Jakubowski,  
możná go dostać u Xięgarzów, iest wy-  
biany w Warszawie, oprócz dobrego  
wzoru, są następujące. I. Lekkie ciągnié-  
nie suchém piórem obracając go po wzo-  
rze. II. Pisanie długo lafek prostych,  
pochylých, kółeczków półkółeczków.  
III. Trzymanie przed oczyma wzoru  
prz każdym pisanii, i poprawienie pi-  
sania dziecinného od Nauczyciela. IV.  
Pisanie częste, zwłaszcza trudnieyszých  
głosek i wyrazów. V. Żeby Nauczycielka  
patrzała na piszącą i dopomagała w kla-  
dzeniu papieru: w trzymaniu pióra, w  
obracaniu onémże; w siedzeniu prostém;  
żeby nieprzewcisła piersi do stołu; a tra-  
mentu wiele nieabięrała piórem; nie-  
otrząsała go na podłogę, ani go nisko  
(h 2) nie



nietrzymała, żeby nisko nieschylała głowę pisząc: Dobrzeby było aby na pochylonym stole nakoszt pulpitu Uczenniczka pisywała, bo się ani schylać, ani garbić niebędzie. We wszystkim dopomagać powinna Nauczycielka, lecz z największą cierpliwością, nie zabawiając się czem innem, gdy uczenniczka iey uczy się pisania początkowego.

Wzór pisania najprościejszych głosek jest na osobnej Kartce rysowany, nauczysz się takowych, może potem jakie zechce dodawać ozdóbki głoskom.

### PRZESTROGI

względem pisania ciągłego wyrazów,  
czyli PISOWNIA

Pisownia zwana Ortografia z Greckiego, uczy błędów wystrzegać się w pisanu wyrazów. Wszak chociażby najpiękniej i najładniej były stawiane głoski, jeżeli będą w wyrazach opuszczane jedna, drugie nieznamięnowane, uczynią szpetnem pisanie. Naprzód więc mówić będą, gdzie jakie głoski pisać trzeba, powtóre o pisanu wyrazów.

### O Samogłoskach

a, e, o, otwarte, i, e, o, ściśnione. Samogłoski kiedy się piszą, trzeba by umieć Przypadkowania Imion, Czasowania słów, czyli Deklinacye i Konjugacye z Łacińskiego zwane; przeto odsyłając do Gramatyki dla Szkół Narodowych należyte zewszystkich, ile było dotąd; zrobień, z której szczęśliwie utworzonej, gdyby o samym języku Polskim wywiedzy dla Płci żeńskiej była udzielana Grammatyka zamykająca w sobie części Mowy nieodmienne, odmienne, poznanie każdej, Formy przypadkowania i czasowania, Rodzaiów Imion, zgody między wyrazami, Szyk wyrazów, Rząd iednych i części drugimi. Składnie zgody Rządu i Szyku: mówitby Panienki zrozumiały i czystą Polszczyznę. A zaś nie jest wstydem dla Polek uczyć się obcych języków, nieumiejąc i nieznając Rodowego i bvdz w własnym Kraiu Odtzobienkami? Umiejąc swój rodowy język z reguł, złatwia się uczenie się języków obcych; bo chętniej ich i prędzej uczą się Panienki; wszak prawidła powszechné języków,

ków, iako na naturze mowy ludzkiej załadzone prawie są jednakowe, bo gdy są ludzkie, maiey, wiecey są do siebie podobne, sposób zaś najłatwiejszy uczenia się, obcych, stosować ie do Rodowého. Arcy trudné, przykre, nudné, ięzyków uczenie się bądź Francuzkiego, bądź Włoskiego, bądź Niemieckiego, kiedy ucząca nieumieiać po Polsku uczy Polkę. Miętrwale zaś uczenie, kiedy ięzyka, którego uczyć podeymuie się, nie zna reguł. Dom, bez fundamentów czyliż trwałym być może? Tém czasem, jeżeli będzie dla Panienek Gramatyka, radzę, co się tycze Pisowni, uważać, wymawiając wyrazy, w których głoski wymawiają się ustami ściśnionemi *á é ó*, pisząc ie, nad niemi trzeba kładzć znamię np. *nia*, *znane*, *Bóg*; *a*, *e*, w których wyrazach mówi się przez nos, pisać trzeba *g*, *ę*, np. *kochana*, *Matkę*, Powtóre radzę uważać czytając. Xiazki dobrą Pisownią drukowane. Bardzo użyteczną byłaby rzecz, gdyby wszystkie Drukarnie Narodowe miały nakaz, nawet przymuszone były, aby nąpoprawniey wydawały Xiazki Stosując się do Pisowni w Szkołach Narodowych

dowych nauczanej. Błędnie wychodzące Xiazki, albo wstret czynią młodym do czytania, albo błędów uczą, doyczalichy ludzi gniewają, i są przyczyną roz-targnienia w czytaniu. Warte są nie-tylko nagan, lecz i kary Drukarnie owe, które Xiazki swé i błędne i czarne i nie-dobite i czernidłem zalane ieszczé drogo przedają, bo krzywdząc kupujących, zwodząc i oszukując publiczność, nieprawiedliwości samochcąc dopuszczają się. Cému, jeżeli zapobieży Zwierz hnoś, którey naukami bawiący się, iako też uczący Młodzież, o zapobieżenie naprędsze proszą. Nauczycielka błędy po-strzegłszy w Xiazce, ołówkiem ie, albo piórem poprawi wprzód, niż swej Uczeń-nice do czytania poda.

Kładę tu gdzie się pisać mają i ia ie Samogłoski.

á ściśnione pisze się w Jmionach zakon-  
czonych na *á*, *ą*, *ę*, *ó*, *am*, *an*, *ar*, *ard*,  
*aw*, *ak*, *ay*, *adz*, *adz*, *arz*, np. *gród*, *po-  
tag*, *pól*, *Michał*, *Adam*, *Pán*, *dár*, *skarh*,  
*stów*, *Pów*, *gáv*, *śadz*, *kádz*, *Młynarz*.

Niektóre zakonczone na *á*, *schab*,  
*śf*, *tráf*, *ak*, *Pták*; *arm*, *kárm*, *an* *gáp*,  
*at* *Prálat*; *acz*, *grącz*, *kolącz*, *az*, *stráz*.

é ści-



e ściśnione w słowach zakończonych  
należać rzec; eć mrzeć; eść niesć; eść wieść.  
eść strzedz; eść wiesz. W wątpliwo-  
ści gdzie się pisze e gdzie i trzeba uwa-  
żać inne wyrazy tego samego znaczenia  
np. wątpić czy miał pisać, *wisz* czy też  
*wiesz* uważay iak się mówi i pisze, czy  
wiedzieć czy *wiedzieć*, gdy się mówi i pisze  
*wiedzieć* więc pisać należy *wiem*, *wiesz*  
nie *wim* *wisz*; ponieważ od *widzę*, pocho-  
dzi *widzieć*, od *wiem*, *wiedzieć*.

Po samogłoskach nośowych a e niepo-  
winno pisać się ani m ani n na przykład,  
głowę nie *głowem*; *Xiążkę* nie *Xiążkēm*; pi-  
szę nie *piszēm*; będę nie *będēm*.

i Samogłoska gdziekolwiek niełączy  
się z poprzedzającą inną Samogłoską,  
tam i krótkie nie zaś y Greckie pisać na-  
leży, ponieważ nieczyni Dwugłoski, na-  
 przykład, *szys*, *zawai*. Gdy zaś łączy się  
z poprzedzającą Samogłoską, pisać się ma  
y Greckie, na przykład, *May*, *miay*, *kiy*,  
*szysy*, *Wuy*. A ponieważ i krótkie zawsze  
się łączy z następującą Samogłoską, na-  
 przykład, *Wuia*, *kiia*, *robię*, *rabiasz*, więc  
gdzie się niełączy, tam dwa i krótkie  
pisać należy, np. *Znuia*, *kiia*, *zabieę*,

prze-

przeto i w przyswoionych wyrazach, w  
których i niełączy się w wymawianiu  
pisać i dwa: na przykład, *filozofia*, *Religi-  
ja*, *Ewangelia*, boby z jednym i mówiło się  
iak w tym wyrazie mówi się *rabia*,  
*Filozofia*, *Religia*, *Ewangelia*.

Przeciwnie, ponieważ y pylon czyli  
y Greckie w Polskich wyrazach niełączy  
się z następującymi głoskami a, e, i, o, u,  
więc między y Greckim, a następującą  
Samogłoską nie trzeba pisać i krótkiego:  
na przykład, *Greya* nie *Greya*, *Konstytu-  
cja* nie *Konstytucya*; *Dyalog* nie *Dyialog*; *re-  
kreacya*, nie *rekreacyia*, *racya*, nie *racyia*.

i krótkie pisać się ma nie y Greckie,  
w tedy, kiedy wyraz spaja z wyrazem,  
czyli gdy jest, iak się po Grammatycku  
nazywa, Spójnikiem, na przykład,  
*siedzę i czytam*; *i twoia*, *i moja* *przyja-  
ciółka* *najmilsza*, nie zaś *sie dę y czy-  
tam*; *y moja*, *y twoja* *przyjaciółka*; *pisze*  
się zaś tu i krótkie bądź, dla tego, że  
przedzają się pisze niżli y Greckie, bądź,  
dla tego, że wymawiając nie rozszerza-  
my gardła lecz ściskamy.

Długie, niepisze się w Polskich wyra-  
zach oprócz po twardych Spółgłoskach

w, z i to w tedy, kiedy się z niemi łączą  
 na przykład, *zjem*, nie *ziem*, *w jmy* nie *u ci*  
*ny*, boby pisać przez krótkie i cale byłoby  
 różne znaczenie, *ziem* od *ziemi*; *zjem* od  
*zjeść*; *w jmy* od *wim*, *u ci* od *inny*

o ścisnione pisać należy, ile się razy  
 w wymawianiu zbliża do Samogłoski u  
 na przykład, *Bóg*, nie *Bog*, *Król*, nie *Kroh*.

Pisać się o ścisnione w Imionach za-  
 kończonych na *ób* grób; *ób'* żób'; *ół* Gród;  
*óg* głóg; *ół* Wół; *ór* wór; *wór*; *ów* rów;  
*oy* rój; *óz* wój; *odz* Wódz; *ódz* Młódz, *ól*  
*ból*, *fól*, *mól*, *Król*, *Królowá*.

Podobnie piszą się wyrazy *kto*, *co* z  
 przyrostkiem *z*, *któż?* *coż?*

Słowa zakończone na *óć* klóć, *ól* klól,  
*óś*, *nióś*, *óź* wioź, *ól* pozwól, *ów* mów;  
*sy* flój, *óz* wioź, *ódz* wódz.

### O Spółgłoskach.

Po Spółgłoskach *d*, *h*, *ł*, *r*, *t*, *z* także  
 po *cz*, *rz*, *sz*, nie pisze się i krótkie, ale g  
 Greckie: na przykład, *dym* nie *dim*; *ochyda*  
 nie *ochida*; *młyn* nie *mlin*; *rym* nie *rim*; ty-  
*dzień*, nie *tidzień*; *zwrot*, nie *zivot*; *czynić*  
 nie *czinić*; *marzyć* nie *marzić*; *szkować*, nie  
*sz-*

*szkować*. Wylaczają się od tego praw-  
 dla Cudzoziemskie Imiona *Chiny*, *Historya*,  
 które przez i krótkie zwyczajem Cu-  
 dzoziemskim piszemy nie przez y Gre-  
 ckie *Chyny*, *Historya*, ale przez i krótkie.

Pisać się dz nie c w tych słowach, w  
 których w innych czasach pisze się z na-  
 przykład, *módz* nie *móc* strzedz, nie *strzec*,  
 bo się mówi i pisze z możesz, strzeżesz.

Pisać się dz nie c, gdy w innych cza-  
 sach znajduje się d; na przykład, *bydz*,  
 nie *być* *dadz*, nie *dać*, *isdz*, nie *isć*; ponie-  
 waż w innych czasach tychże słów znaj-  
 duje się d *będę*, *bydz*; *dadzą*, *dadz*; *idę*,  
*idz*, *idziemy*.

Dla téż przyczyny pisać należy że  
 nie *se* *leżć* nie *leść*; *wieźć* nie *wieść*; bo w  
 innych mają czasach z albo z *lezę*, *lęziesz*,  
*leż*, *laziłam*, *lęząc*; *wiozę*, *wieziemy*, *wieź*,  
*wieźć*.

Toż się rozumieć ma o Imionach, ie-  
 żeli na inné pytanie biorą głoski *dz*, albo  
*dz*, na przykład *Wodz*, nie *Wot*; *Młodz* nie  
*Młot*, ponieważ na inné pytanie odpowia-  
 dając ma to Imię *d* *kogo?* *czego?* *Wodza?*  
*kogo?* *czego?* *Młodzi?*

Imię dwoiako mówi się gdy woda z  
 chmur



chmur spada deszczu, i dżdżu, więc pisać się może dwójako deszczu i dżdżu.

Po Spółgłoskach g, k pisze się zawsze i krótkie nie, y Greckie, na przykład, frogi nie frogi, wielki nie wielki; głęboki nie głęboki; drogi nie drogi.

Ponieważ x toż brzmi co ks, dla przedszego pisania można pisać w Polskich wyrazach x za ks na przykład, Xiążę za Książę; Xiążę za Książę, Xięga za Księga; Xykam za ksykam.

Po Spółgłoskach twardych b, c, f, m, n, p, s, sz, x, z, pisze się według różnego wymawiania i znaczenia, w jednych i krótkie w drugich y Greckie, na przykład, był, bił; nocy noc, nocy nocy, trafi, szafy; my, mi, dany, dani; skąpy skąpy; bosi, bosi; krzywy, krzywi; Xiądz, Xięstus; więzy, więzi.

Spółgłoski g, k, nie mogą w jednej zgłosce mieć po sobie e bez poprzedzającego samogłoski i krótkiego np. frogie, nie frogé, wielk*e*, nie wielk*e*, lecz przed samogłoską nosową e big lv i krótkie np. mogą nie mog*e*, rek*e* nie rek*e*, prócz tych słów, giąć, giety, i od nich pochodzących, albo z nich złożonych, zg*ię*ć, przeg*ię*ć, wycięty.

Ma się Spółgłoska pisać g, nie Samogłoska

głoska i w tych wyrazach, w których się wymawia g, np. Gips, Egipt, Reugia, a w tych i nie g w których się niewymawia g np. Ewangelia, Jenerał, reieistr, nie General, regestr, Ewangelia.

Ch pisze się wszędzie prócz następujących wyrazów i od nich pochodnych. I. Hak, haft, haftka, hamowienica, halabart, hałas, halun, halsbant, hamulec, hamowanie, hanb*u*, handel, hapac, harap, haracz, harcz, hardość, hart, hartować, haśać, haśto, ilayduk, Heydamaka, heban, hebel, hecel, helm, herb, herbarz, herszt, Hetman, hewar, heynat, hydzie hold, horda, hoyny, huczyć, huf, hufec, huk, hultay, hurmem, Huzar, huta, blahy, buhay, czuhac za czyhać. II. Przyswoione, pisane zaś w Cudzoziemczyźnie przez h np. honor, humor, hektyka. III. W Słowiańskich które w Polskim piszą się igzyku przez g np. hrabia, huska, zamiast Grabia, gaska.

Po Spółgłoskach r, z, nigdy się nie pisze k, np. t*n* nie then, to nie tho, Atenczyk nie Athenczyk.

Przed Spółgłoską k czy pisać s, czy sz, czy z? poznawać mamy z wyrazów łunych, iak się piszą, np. Niebieski niewiedząc

dząc iak pisać, uważam, że pochodzi od *Niaba*, *Niebios*, więc piszę przez *s* nie przez *z* *Francuzki* od *Francuz*, przez *z* *fraszki* od *fraszek*, przez *sz* *ciężki* od *ciężar* piszą przez *z*.

Roz pisze się w złożonych wyrazach, a w niezłożonych *ros* nie *roz*, np. *rozebrać* składa się ze słów *brać*, *rozebrać*, ze słowa *gnąć*, w tych zaś *s*, nie *z*, bo nie są złożone np. *rosnąć*, *roskosz*, i tak podobnie w innych wyrazach.

Nie trzeba nad *z* przycisku kładź po Spółgłoskach, *c*, *r*, *s*, np. *czas*, nie *czas*, *roskasz* nie *roksasz*, *grzać* nie *grzać*, *drzeć*, od *dre*, nie *drzeć*, chyba że przycisk trzeba wybić mówiąc, np. *rzyć*, *dzierzyć*, *drzeć* od zimna.

Gdy nie wiem czy mam pisać *b* lub *p*? czy *b'*, lub *p'*? czy *d*, lub *t*? czy *f*, lub *w*, czy *g*, lub *k*? czy *s*, lub *ś*? czy *ś* lub *ż*? czy *sz* lub *ż*? miarkować trzeba z wymawiania dobrego, albo z pochodnych, albo pierwotnych wyrazów, albo iak się no inne pytanie odpowiadając wymawia np. *leć* nie wiedząc iak pisać czy *b*? czy *p*? robie sobie pytanie *kt?* albo *co?* odpowiedana *leć* drugie pytanie czynię, *czego?* odpowiadając

dać przypada *leć* więc pisze *leć*, nie *lep*, podobnie *skop skopa*, *drob' druciu*, *Drop*, *Drop a*, *lód lodu*, *lót lotu* *Filozof Filozofa*, *Paw' pów*, *zab'w zabawa*, *suczaw' szczawiu*, *róg rogu*, *rok roku*, *głos głosu*, *wóz wozu*, *proś* *prośba* od *prosić*, *groź* *groźl'a* od *grozić*, *groś* *grośza*, *nóż noża*, *uż' użem*, *włóż* *włóżyć*.

Spółgłoski miękkie w tych wyrazach piszą się Imion, w których na inne pytania biorą i krótkie np. *koń* *Koń*, *czego* *Konia*, *co?* *bron*, *czego?* *broni*. *Łoś* *Łośia*, *Paw* *Pawia*, *Drop* *Dropia*, *Gołąb'* *Gołąbia*, *połec* *połecia*, *karm'* *karmi*. W Słowach uważać należy zaś tak, *proś* od *prosić*, *bron* od *bronić*, *flaw* od *flawieć*, *uab'* od *uabic*, *trać* od *tracić*, *groź* od *grozić* i t'm podobnie, gdy biorą po *c b m n p s w z*, Samogłoskę *i*, więc gdy ta Samogłoska niekładzie się w jakim wyrazie pochodzącym od niego, albo pierwotnym i'ego, pisać trzeba spółgłoski miękkie *b' c' m' n' p' s' w' z'* iako *nau-zaia* dopiero wspomniane wyrazy.

### O pisaniu Głosek większych.

Pisać głoski większe zabierać trzeba w wszystkie trzy linie drugą trzecią i czwartą



zwartą czyli od drugiej do czwartej  
 J zaś długie aż za czwartą linią wycią-  
 gnąć. Piszą się zaś głoski większe I Na  
 początku pisania pierwsza II. Na począ-  
 tku peryodu czyli okresu pierwsza. III.  
 Od ustępu, czyli gdy zakończywszy  
 wiersz, odstępować i na drugim piśmie. iak-  
 by od początku pierwszą pisać mam IV.  
 Pierwszą głoską większą pisze się, w  
 Imionach Bożków np. *Jowisz, Apollo. Bo-  
 giń np. Pallas, Ceres, Aniołów np. Mi-  
 chał Gabryel, Rafał; Mężczyzn, Rosław,  
 Stanisław; Żeńskich, Krystyna; Urzędów  
 Król, Woiewoda, Kasztelan, Sędzia; Czę-  
 ści świata Europa, Azja, Afryka, Amery-  
 ka; Królestw, Polska, Włochy; Miast, Kra-  
 ków, Warszawa, Lublin, Włóów, Tomasz-  
 owice, Tomice, Inwald, Nauk Grammatyka,  
 Pisownia, Filozofia; Konfliktów, Malarstwo,  
 Sniecstwo; Zwierząt, Koń, Baran, Nie-  
 dzwiedź, Sarna; Ptaków, Orzeł, Kanarek,  
 Tów, Indyk, Gil, Kraska; V. Imion pier-  
 wszą głoską przez powązanie osobom  
 dawanych np. *Ojciec, Matka, Dobrodzień,  
 Jegomość. VI. W napisach Xiąg wszyst-  
 kie głoski iako w tej: SPOSOB PISA-  
 NIA I CZYTANIA RAZEM, W napi-*  
*sach**

śach pieniędzy. STANISŁAW, Z BO-  
 ZEY. ŁASKI. KRÓL. POLSKI. W.  
 XIĄŻE. LITWAWSKI - DZIESIEĆ.  
 MIEŻZIANYCH. GROSZY. W NA-  
 pisach słupów czyli kolumn *GRANICA*.  
 POLSKA w Nagrobkach, iako Kocha-  
 nowiki Wierszopis napisał swej Corce.

URSZULA KOCHANOWSKA. TU  
 LEŻY KOCHANIE  
 OYCOWE ALBO RACZEY PŁACZ.  
 I NARZEKANIE  
 CPAKES. TO. NIEBĄCZNA.  
 ŚMIERCI UDZIAŁAŁA.  
 NIE. IAC. ONEY. ALE MNIE. ONA.  
 PŁAKAĆ. MIAŁA.

VII. Napoczątku wiersza każdego, mia-  
 rowych wierszów.

### O PISANIU

*Wyrazów niemylnem*

Jako w wymawianiu eady jeden wyraz  
 razem się ciągnie, a między jednym i  
 drugim wyrazem czyoi się małeńki,  
 chociaż nieznaczny przestánek; tak i w pi-  
 saniu tenże sam przestánek wydawać się  
 powinien. Ponieważ w naszym języku,  
 tak się pisać powinno, iak się wymawia, i  
 wymawiać tak, iak się pisze, przeto pisać

należy nie błędnie, żeby czytając wymawiać nie błędnie, bo to mowa jest względem ucha, to pisanie jest względem oczu, i to nazywa się mową pisaną, a tamta uszną.

Ustawy w pisaniu są następujące. I. Wszystkie Głoski iednego wyrazu czy złożonego czy nie złożonego, wciąż bez żadnego ustępu pisać się mają. Niepotrzebnie więc w niektórych Xiążkach wyrazy złożone i odłączają się od siebie łączą się z sobą łącznikiem np. długowieczny, s-prowadzić bo jeżeli te części ieden Wyraz czynią, na cóż je odłączać? jeżeli są odłączone, na cóż Łącznikiem łączyć? II. Gdy cały Wyraz na iednym wierśzu skończyć się nie może, położywszy Łącznik - całą zgłoska iedną albo dwie, na drugi wierśz przenosi się, ale według zgłoskowani: żeby było, gdyby na iednym wierśzu napisałas np. prawdziwie ten wyraz *prawd* a na drugim *wie*, ale trzeba na iednym napisać wierśzu *prawdzi-* a na drugim *wie*, albo na iednym *praw-* na drugim *dziwie*. III. Spółgłoski *w, z,* ponieważ w zgłoskowaniu łączą się z następującym wyrazem, więc na końcu wierśza pisać się niepowinny, lecz

lecz ię na drugi wierśz przenieść należy. IV. Dwa wyrazy osobne, ale skrócone, ale gdy iednoż nierozdzielne wyobrażenie znaczą, pisać mają iednym ciągiem np. *Jegomość, Jmość, Waszmość, on, przezeń, zań, kwoli, ksobie, takiest, toiest, témczasem, ztémwyszyskiem, bogday, dągobogu* i tak podobnie, nie zaś *Jego mość, J mość, dą go bogu*. V. Wszystkie przyrostki *em, bym, li; to, że,* piszą się razem z swoim wyrazem np. *iużem, byłabym, będąli, byłibyśmy, bądźże, gdybym; tenli, talito, tażto, takżeto* i tēm podobnie.

#### Prześtánki po wyrazach.

Wiemy przyrodzony ciał znamięn po wyrazach, że się na to piszą, żeby prześtrzegły czytających, tak o prześtánku czyli o odpocznianiu sobie w głosie, iako też o różnem tegoż głosu wyrabianiu, czyli odmianiu. Stąd wnosić sobie można, gdzie które znamię prześtánkowe pisać się ma.

#### Prześtánok

Pisze się tam, kędy głos prześtanie równo, ani podnosi się ani spuszcza się  
(i a) np.



np. /skromność, przyjemność, statek, Piſze ſię także przecinek, zamiast nawiasu: np. *Dama piękna a bez cnoty, mówi Wierszopis, iſt z trucianną pułar złoty, zamiast (mówi Wierszopis).*

### Szczednik

Piſze ſię tam gdzie ſię głos zawieſza podnieſiony, to ieſt, w połowie myśli, gdy wymaga koniecznie drugiey części, zwłaszcza używając Spójnikowych wyrazów, chociaż; jednak; lub; jednak; tak; iak; ile; tyle; kiedy; tam i tém podobnie np. *kiedy grzech bez karania, bez nagrody cnota; tam do wszelkiej ſwetywoli, otworzone wrota (d).* Po wyrazie cnoty; piſze ſię ſzczednik; *Chociaż ci tyle razy dobrze radziłam, jednak nieuſłuchałaś. po wyrazie radziłam; piſze ſię ſzczednik.*

### Drukropka

Piſze ſię na początku w biegu myśli po ſkończonéy iakiy części, która ſię przez Spójnik z następującą myślą niewiąże np. *Nie wymiut cnoty leżać brun-tu: lecz wyſłepki ſzpeci i wzgardzoną, czyni Panienkę: Powtóre, gdy powieſć lub zdanie poważne, lub wyſzczególnienie rzeczy ma następo-*

wać.

wać: np. *Ze rzecz brzydka mścić ſię, Mędrzec mówi: Raz za raz oddaź, ieſt zwierzęcia uzikie, owiaſność.*

### Kropka

Piſze ſię, na początku, po ſkończonéy zupełnie myśli, gdzie głos zupełnie ſię ſpuſzcza, i na dłużej ſię przeſtaie, iako w tylu przykłądach widzieć ſie daie. Powtóre, w ſkoropiſmach, czyli ſróconych wyrazach tak ſłownych iako i liczbowych np. *Włody. IV. s. f. zamiast, Włodyſław czwarty świętę Panieci. Po trzecie, w nápiſach ſłupów, pieniędzy, nárobków, iako wyżej było, że przy każdym wyrazie piſze ſię kropka, alé na końcu wieſza przy oſtatnim wyrazie nie piſze ſię kropka: patrz na karcie o Urzułce.*

### Znak wykrzyknienia

Piſze ſię albo zaraz, po wykrzykniku albo na końcu wyrazów np. *o! iakżem ſię czuſtwa. O uparła dziewczyno! o czasy! Wyrazy wykrzyknienia czyli Wykrzykniki ſą: o! ach! ki! o! he! i! biada! today! dayzobogu!*

### Znak

## Znak pytania

Pisze się po uczynioném pytaniu np.  
Co jest Pan Bóg? nauczyłaś się? będzieszli  
zaczyna?

Łącznik

Pisze się Naprzód na końcu wiersza,  
gdy cały wyraz spisać się niemoże na  
nim. Powtóre, po zaczętej myśli, a  
nagle przerywanej. np. będę ci dłużey cię-  
piała? będę - lecz. Zamiast Łącznika,  
w tém sposobie mówienia, pisac łepięy  
kropki, będę ... lecz

Nawias ( )

Pisze się na początku i na końcu wtra-  
coney obcey nieco a przydłuższey myśli  
np. Niezaczętna Panienko, (jeżeli to można  
przeczytać niezaczętnu co przez twój mero-  
zum cierpisz) cóż teraz czynić będziesz do ko-  
goż się udaś? rozgniewałaś Oycę, Matkę,  
którzy cię tak kochali. Moja rada popraw się,  
o prześlagnęz twych Rodziców nąykchańszych.

Cudzysłów „ „

Pisze się, na początku „ i na końcu „

cudzych słów do nąszey mowy włożonych  
np. Abym zachęciła Wacpannę do Nąuki, flu-  
chay Wacpanna, co mówci o Nąukach nąjz Sena-  
tor: „ Nauki uczą młodych umiarkowanię,  
„ starym przynoszą pociechę, mągiatkiem są  
„ dla ubogich, a ozdoba dla mąietnych. „

Odsyłacz (a) (+) (\*)

Pisze się, gdy chcemy przestrzedz  
czytających o tém, co w ciąg piśmá ni-  
weszło, a co się pod znakiem takimże, na  
boku, lub, na dolę kładzie.

O CZYTANIU (a)

Xiążek.

Wprawiwszy Nąuczycielka swą uczeń-  
niczkę do czytania według prawideł wy-  
zey wyrażonych, zachęcać ją má do czy-  
tania

(a) Kto umie dobrze czytać, umie rzecz  
nįytrudniejszyą ze wszystkich, bo od wprawi-  
nia się w dobre czytanie, zawisła wprawa  
w dobre mówienie.

O Wymowie X. Golański na Karcie 51:



tanią Xiążek Dobrych. Przéco náprzód nauczyć ma Uczenniczkę swą iak czytać, i które Xiążki; powtore iakich nigdy nie czytać Xiążek i Rękopisów.

I. Wziąwszy Xiążkę w rękę, uważać trzeba z napisu, czy jest obyczajów tycząca się, czy podająca wiadomość o rzeczach, a lubo obadwa gatunki Xiążek czytać z uwagą należy; iednak, pierwszego gatunku Xiążki z przedewzięciem wykonania tego; to w sobie zanymkają. Czytanie ma być rozważne, to jest: nie tylko zastanawiać się w czytaniu z uwagą i nad słowami i nad rzeczą przez słowa znaczoną, żeby razem, gdy oczy przechodzą pismo, rozum przechodził Pisarza myśli, ale też po przeczytaniu jednego kawałka, zastanowić się nad nim należy, rozbierając sobie w pamięci co się przeczytało, leżeli w czytaniu myśl się obłąkała, albo nieobiegła wszystkiego, póty toż samo z ciérpliwością odczytywać należy, póki jasnie i zupełnie rzecz całą niezrozumie się. Xiążki są zbiórni Nauk, tylé się więc uczemy, ilé uważnie czytamy, a tylé z czytania umiemy, ilé pamiętamy. Rzadką taką pamięć, która by wszystko ogarnęła, ta najczęściej

iza

szą którą więcej przydatnych i pożytecznych rzeczy zatrzyma.

Wytrzeżać się błędu należy bardzo zwyczajnego tych, które wzięwszy xiążkę w rękę, otwierają trefunkiem ją do czytania, a na co nápadną, to czytają. Trzeba od pierwszey kartki każda Xiążkę zaczynać czytać, aby napis Xiążki i Pisarza pamiętać, trzeba kartę po kartce czytać. Położywszy Xiążkę myślą przebiegać co się czytało, a zabierając się do czytania dalszego, znów przypomnieć sobie, co się czytało, i tak zawsze czynić. Zakończywszy czytanie Xiążki, przewrzeć wszystkie rozdziały, przypomnieć co się z nich dla siebie wybrało; możeżaby kilka arkuszy papieru złożywszy, napisać dla siebie, to, co się upatrzyło najpożyteczniejszego.

Xiążki piszące o Cnotach, które, jeżeli nie codziennie, a rzecz byłaby zbawienią, przynajmniej przez dwie ćwierci godziny czytać, w Niedziele i święta koniecznie powinna czytać Chryścianka, lecz czytać nie tak z ciekawości, i aby nasycić swój umysł, ale z pragnieniem prawdziwem, nauczania się żyć według prze-

przepisów Religii prawowiernéy, przeto zaczynać ma czytać z podniesieniem myśli swéy i serca swégo do Boga; ponieważ kiedy modlemy się mówimy do Boga, kiedy zaś czytamy, albo słuchamy o rzeczach tyczących się duszy naszej w ten czas mówi do nas Bóg. Powinnością Chrześcianki jest czytać i umieć Ewangelie S. Mateusza S. Marka, S. Łukasza, S. Jana, Dziecię Apostolskie pisane przez S. Łukasza, słowem: Nowy Testament. Cóż bowiem ten jest, jeżeli nie list od Stwórcy do stworzenia? Gdybyśmy mieli pisany list od jakiego Króla do nas, usiłowałibyśmy go czytać, i poznać, czego po nas wymaga. A tu jest Król Nieba, Pan Panów, i ludzi i Aniołów, który do nas mówi, i możemyż niechcieć czytać, albo zatykać uszy nasze i odwracać od słuchania, bez popełnienia nie wdzięczności strasznej i dopuszczenia się grzechu? Pierwsi Chrześcianie, którzy mają być wzorem życia naszego, tak byli mocno przekonani, że Chrystus był przytomnym w Ewangelii; że mówi do wszystkich czytających onę, iż czytali z wielkim uszanowaniem; przeto jeżeli zaczęli czytać, i po czytaniu, cał-

calowali święte Xiegi. Te Xiegi były najszacowniejszym skarbem i pociechą pierwszych Chrześcian, którzy woleli życie utracić, niżeli dać sobie wydrzeć też święte Xiegi. Wszyscy je czytali i umieli na pamięć? Rzemieślnicy mieli je w swoich domach z uszanowaniem, dzieci i słudzy, albo czytali, albo słuchali czytających. Podróżni i Żołnierze mieli przy sobie jako obronę swoją najsłodszy i najcenniejszy. Kiedyż się tak piękne i szczerliwie czały podziały? za naszych ledwie kiedy kto w rękę weźmie Ewangelii, co mówię, weźmie, owszem ani wie wielu o niéy, Niedziw więc, że niedowiarstwo panuje, a Chrześcianie wstydzą się uczyć się prawd objawionych od Boga przez Syna Jego JEZUSA Chrystusa Zbawiciela świata. Prawem świętém jest Ewangelia według niego sądzić wszyscy będą, czemuż go niezachowują? czemuż o niém nie starają się wiedzieć? kładę tu słowa S. Jana Chryzostoma, acz przydłuższe, lecz arcy ważne o czytaniu Testamentu nowego, czyli Ewangelii. „Niechay mi za ten wymówek i godnych nagany nie przywodzi, żeby nieczytał Ewangelii. „nie-



„ niechay nieodzywiał się: ia mam różne  
 „ zabawy: ia jestem rzemieślnikiem,  
 „ trzeba żebym zarobku szukał: ia mam  
 „ żonę, mam dzieci, trzeba mi o nich  
 „ myśleć: ia jestem człowiekiem świato-  
 „ wyem, zewsząd obkaczają mnie ro-  
 „ zmaite sprawy, zabawy, nie dla mnie  
 „ to, jest czytanie Ewangelii, ale dla  
 „ Xieży, ale dla tych, którzy w kla-  
 „ sztorach mieszkają. . . . O! człowiecze,  
 „ cóż to mówisz? Iżto przyczyna od-  
 „ wodzi ciebie od czytania Ewangelii?  
 „ Twoje zabawy trudzą cię? owszem,  
 „ tém bardzięj czytać powinieneś, niżeli  
 „ ci, którzy za klauzurą siedzą. Tę cło-  
 „ by oddalające się od zgiełku, są odda-  
 „ lone od potyczek zwawych, a tak i od  
 „ zranienia, lecz ty, który żyjesz w usta-  
 „ wicznie potyczce, w ustawicznym  
 „ niebezpieczeństwie, niepotrzebujesz  
 „ większych, częstszych, gruntowniey-  
 „ szych lekcystw, ponieważ częściej ra-  
 „ nionym bywał. Wszak żona ciebie  
 „ pobudza do niecierpliwości i zasmu-  
 „ cenia: Syn albo Córka do zgrzyoty: do-  
 „ mowy do gniewu: przyjaciel twój ci  
 „ zazdrości: Sąsiad szkodzi, a równy to-

„ bie,

„ bie, podstęp czyni pod tobą: Zwierzch-  
 „ ność ci grozi: strata krwawych cię za-  
 „ sinuza: powodzenie twoje nadyma cię:  
 „ ubóstwo uciemnia: przeciwności oba-  
 „ lają: krótko mówiąc: zewsząd otaczają  
 „ nas rozmaite potrzeby, i tysiąc oko-  
 „ liczności nas wzburza, straszą i zabie-  
 „ gi nas nużą: niepokój, utrapienia,  
 „ uciski, próżna chwała, fałszywe zaufa-  
 „ nie, zamyśły niedopięty do żywego  
 „ doymu. Jesteśmy nakształt owych,  
 „ na których ze wszystkich stron kon-  
 „ czyste strzały lecą: więc to wszystko  
 „ przekonać nas powinno, tak małych  
 „ iako i dorosłych, tak Panów iako i pod-  
 „ danych, tak bogatych iako i ubogich,  
 „ uczonych i nieuczonych, ludzi zabá-  
 „ wnych i niezabawnych, Męzkiey i  
 „ Żenskiey płci, szukać i brać z Ewange-  
 „ lij broń dla naszey obrony. „ Daley  
 „ mówi tenże Nauczyciel święty. „ Wie-  
 „ rzajcież mi, kiedy Ewangelia jest  
 „ w domu waszym, czart do niego nie-  
 „ wchodzi, więc tém bardzięj i powni-  
 „ gdy mamy ją nie tylko w domach na-  
 „ szych, lecz w sercach naszych, będzie-  
 „ my bezpieczni od napaści i pokus Du-

„ cha

„aha złości i cienności. „ Aby czytać  
pożytecznie Ewangelii, trzeba się, przy-  
spobić, a to przyspobienie zawisło na  
troygu: na uszanowaniu, na upokorzeniu  
się i na miłości. Ewangelia jest Księga  
tęciogodna, czcić więc trzeba i szanować  
w niej słowa i nauki Zbawiciela, słucha-  
jąc z największą czcią mówiącego JE-  
ZUSA. Aby pożytkować prosić trzeba  
Ducha S. o oświecenie, żeby pojąć, pamię-  
tać, i wykonać, a tego otrzymać niemo-  
żna bez upokorzenia się. Nic nie jest  
przeciwniejszego cnocie pokorze, nic  
szkodliwszego dla Chrześcijańskich dusz,  
iako owa śmiałość, za ciałem i jego uda-  
jących się zmyślnościami, którzy według  
swego widzieli się tłómaczą i przekreca-  
ją słowa Ewangelii. Słowo Boga jest zło-  
żone w świętym kościele, od niego do-  
wiadować się trzeba iak tłómaczyć. Mo-  
wi do nas Katolików przez Nauczycielów,  
świętych, przez Pasterzów Duszy, słus-  
chajmyż z poddaniem się z pokorą i po-  
iętnością iak należy dzieciom Matki na-  
szej, bo na miejscu swém zostawił ją  
Chrystus, a nią jest Kościół ieden, święty,  
katolicki, Apostolski, Rzymski. Naosta-  
tek

tek „kochaj Boga „, twierdzi S. Augu-  
styn „, a nieznaydziesz w Ewangelii, cze-  
„ gobyś niezrozumiał. Wszędzie naka-  
„ zuje to Piśmo święte kochać Boga, kę-  
„ dy jest jasne; tam jasnie mówi o tako-  
„ wém kochaniu; kedy jest nieco zawile,  
„ tam mówi zawile o kochaniu Boga,  
„ nakładał gadki. Ten tedy czytający  
„ wie, co jest iasnego, co zawilego, któ-  
„ ry umie kochać Boga. „, Czytając  
więc słowa JEZUSA Chrystusa niechaj  
serce gorcie miłością Boga, i prawd czy-  
tanych. Miłość ta wydoskonali przyspo-  
sobienia i coraz bardziey a bardziey  
oświeci w czytaniu: ponieważ, iako tenże  
Nauczyciel święty naucza „, Miłość prosi,  
„ miłość szuka, miłość puka do drzwi  
„ i otwiera: przez miłość statemi zostaje-  
„ my w mocném trzymaniu się prawd  
„ objawionych.

Oprócz Ewangelii czytać pożyteczna  
są do cnoty prowadzące Książki, nie-  
które wyrażę.

Katechizm historyczny przez Fleu-  
rego.

Historia starého i nowego Testamen-  
tu przez Załuskiego.

Uspo-



Uspodobienie do dalszych náuk. Tomik pierwszy.

Gobineta I. Nauka o nabywaniu cnot dla młodych. II. Nauka o nabożeństwie do N. P. Maryi, dla tychże. IV. Nauka o Modlitwie ustney i myślney, i Modlitwie Pańskiej dla tychże. V. Nauka o Sakramencie Pokuty: dla tychże. VI. Nauka o Sakramencie Ciała i Krwi IEZUSA Chrystusa: dla tychże. VI. Nauka o Religii: dla tychże. VII. Nauka dla Panienek.

Droga do życia pobożnego, przez S. Salezego.

W święta i Niedzielę, takowé czytając Xiązki, w dni powszednie dla nabycia wiadomości rzeczy, można czytać następują e.

Rozmówki, Komedyjki, Powiaстки. Tomików dwa.

Krótkie zebranie Náuk ku pożytkowi Młodych Tomiki dwa.

Teatr dziecianny Hrabiny de Genls Tomiki IV.

Wieczory Zamkowe Tomiki II. przeź też.

Atlas dziecianny przez Szybinkiego.

Historja Polski przez Wagę.

Jeografia Polski przez Buschinga.

Historja powszechná przez Bofsuetá.  
Jeografia powszechná przez Wyrwiczá.  
Lexykon Jeograficzny dla pojęcia Gazet.  
Dobra Gospodyni.

Portrét pocziwéy rozsádnéy Damiy

Wybrane z starożytnych Pisarzów Dzieie  
tłómaczone z Łacińskiego przez Komo-  
rowską Staróściankę Ochozką. Tomiki  
dwa.

Zabawki ciekawé i wesołe  
Dzieła Kluka o roślinach Tomów dzie-  
więć

Tysota Rada do utrzymywania zdrowia.  
Tomy 2.

II. Zachęcając do czytania Xiązek,  
których czytanie jest pokarmem umysłu,  
lekarstwem na najniebezpieczniejszy wy-  
stępek próżnowania, sposobem uczciwym  
zabaw, i pożyteczném obcowaniem, a ta-  
mą żeby sobą niénudzić. Nauczycielka  
swoją uczenniczkę má przestrziedz, aby nie-  
gdy nieczytała Xiązek złych. Czytanie  
takowych, jest skażeniem umysłu, i ze-  
pluciem serca. Takowé Xiązki tym są  
niebezpieczniejsze, im bardziéj pod maską  
śładkości pisania, truciznę śmiertelną  
ukrywają. Skutki z czytania takowych

(k)

Xiąg.

Xiąg są okropne, są mocno szkodliwe; bo jedne wprowadzają umysł w wątpliwość, i błędy względem prawd niemylnych, drugie przewracają rozum, psują dobre skłonności wprowadzając czytającą osobę do sądzienia dobrego za złe, a złego za dobre. Inne nauczają nieprawości, wzbudzają pasję, zapalają pożądliwość, wzniecają miłość bezrządna, niewstydliwą, w sercach niewinnych. Takowe Xiązki szkodzą wszystkim osobom, ale nąbardzię młódem, bo złe daleko prędzej póymuia, częścią dla słabości umysłu swęgo, częścią dla skłonności, które w sercach młódych częstokróć są pochyloneysze ku złemu, aniżeli dobremu. Strzedz się więc Paniénki takowych Xiązek powinny, iako wynalazku ducha chytrósci, iako trucizny, iako zarazy, iako ognia, bo czytając ie pewną rokować mogą zgubę niewinności swęy, wiary swęy, a tak i swęy zgubę duszy. Xiązki zaś takowęgo gatunku są następujące: Wszystkie Kacerńskie, nuczające błęłów, przeciwnę wierze Chrześciańskiey prawowiérnney, i té, które uderzają na prawdy od Kościoła Katolickiego utrzymywane. Xiązki nasmiewające się z rzeczy świętych, ganiące obrządki Kościelne.

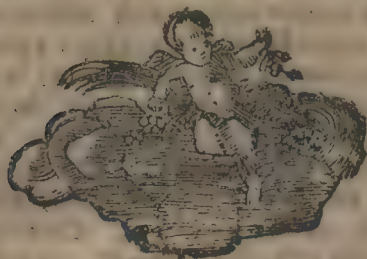
ścielne, któremi powierzchniennie część Bógu oddaje się złączoną z wewnetrzném uszanowaniem. Poganie acz czcili fałszywé bożyszcza, jednak nasmiewających się z swych obrządków, albo pizzących przeciwko nim, śmiercią karali. Xiązki przekrecające słowa Pisma świętego, Ewangelii, do żartów używające: Xiązki szydzące, przekazywające Osób Bógu poświęcenie się na usługę. Xiązki naostatek niewstydlne, wierze śliskie, niekromné, i Romanse, bo té uczą złe odkrywać, w nim śmákować, podają osłodzoną truciznę a gładkością wyrazów, i pochlebną przyiemnością zechcąc zmysły, wzniecają w sercu nieporządną miłość, dogodzenie zmysłności, i wprowadzają żeby przenosić ciało nad duszę, a Chrystus twierdzi „na co się zda człowiekowi, chociażby „cały świat zyskał „chociażby we wszelkie rokoszy optywał „jeżeli duszy „swoiey uszczerbek przyniesie? „Xiązki wzmiankowine czytająca Chrześcianka grzeszy śmiertelnie, bo się dobrowolnie w niebezpieczeństwo podaje, niebezpieczeństwo kocha, a „kto niebezpieczeństwo kocha, w nim zgubę mieć będzie „dla siebie „o tém upewnia Duch święty.



ty. Niechayże się strzeże koniecznie  
Katoliczka czytać takowych Xiązek  
i pism. Niechay nieślucha zachwalających  
ie, ani się waży pożyczac do czytania.

## KONIEC

*Przypisów do Sposobu uczenia Panienek pisać  
i czytać razem, iako też niemylnego czytania  
i pisania.*



KATÉ



## KATÉCHIZM

## POCZĄTKOWY.

w Imię OYCA, i SYNA, i DUCHA S. Amen.

*Pytanie.* Co jest Katechizm?

*Odpowiedź.* Nauka o Bogu i objawieniu Jego.

*P.* Co jest Bóg?

*O.* Jest Stworzyciel Nieba, i ziemi.

*P.* Na co nas Pán Bóg stworzył?

*O.* Abyśmy Go znali, kochali, i przy Nim  
na wieki w Niebie szczęśliwi byli.

*P.* Gdzie jest Pán Bóg?

*O.* Wszędzie.

*P.* Co jest objawienie?

*O.* Są Prawdy, które Bóg ludziom przez  
Pismo świętę, lub podania od począt-  
ków Wiary świętę trwające, objawił.

*P.* Czego nas uczy objawienie?

*O.* Uczy o Bogu jednym w Trojcy i o in-

A

szych

szych Tajemnicach wiary świętej, i o powinnościach Chrzestianina.

P. Co jest Święta Trójca?

O. Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Ś. trzy Osoby, a jeden Bóg.

P. Któraż z tych Osób stała się Człowiekiem?

O. Syn Boży, urodzony z najsświętszey Panny MARYI, którego nazywamy Jezusem Chrystusem.

P. Dla czego Syn Boży stał się Człowiekiem?

O. Aby nas odkupił od piekła, i pokazał drogę do zbawienia.

P. Dlaczegośmy byli niewolnikami piekła?

O. Dla grzechu pierworodnego popełnionego od pierwszych Rodziców naszych.

P. Jakim sposobem odkupił nas J E Z U S Chrystus?

O. Męką, krwią swoją najdroższą, i śmiercią.

P. Jaką drogę nam pokazał Chrystus do zbawienia?

O. Wiara, i uczynki Chrzestiańskie.

P. W czym się zawiera ta Wiara?

O. W Składzie Apostolskim.

P. Zmówże ten Skład Apostolski.

O. Wie-

O. Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego Stworzyciela Nieba i Ziemi. I w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedynego Pana naszego, Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z MARYI Dziewicy, Umęczon pod Pontikim Piliatem; ukrzyżowan, umarł, i pogrzebion. Stał do piekła, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, i żywot wieczny, Amen.

P. Któreż są uczynki Chrzestiańskie?

O. Miłość Boga i bliźniego, zamknięte w tych słowach Chrystusowych. Miłuj Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, a bliźniego twego, jako siebie samego.

P. Na czym miłość Boga i bliźniego zależy?

O. Na zachowaniu Przykazań Boskich.

P. Wylicz Przykazania Boże.

O. I. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną. II. Niebędziesz brął Jmienia Pana Boga twego nadaremno.

III. Pamiętaj, abys dzień święty święcił.

A 2.

ci.



cił. IV. Czciv Oycę twógo i Matkę twoją. V. Nie zabijaj. VI. Nie cudzołóż. VII. Nie kradnij. VIII. Nie świadcz fałszywego świadectwa. IX. Nie pożądaj żony bliźniego twógo. X. Ani pożądaj Domu, ani wołu, ani osła, ani slugi, ani słuzebnicy, ani żadnej rzeczy, która iego jest.

P. Jakié są uczynki miłościérné?

O. Uczynków miłościérnych stosuiących się do potrzeb ciała jest siedm. I. Łaknącego nakarmić. II. Pragnącego napoić. III. Nagiego przyodziać. IV. Chorę i więźnié nawiedzać, i ratować. V. Podróżne i Pielgrzymy w dom przyymować. VI. Niéwolnika wykupić. VII. Umarłe chować. Uczynków stosuiących się do duszy, także siedm. I. Błądzących na drogę prawdy náprowadzić. II. Niéumiejętnych uczyć. III. Wątpiącym dobrze radzić. IV. Modlić się za zbawienie bliźniego. V. Smutnych cieszyć. VI. Krzywdy ciérpliwie znosić. VII. Urazy darować.

P. Komu Chrystus zostawił władzę náuczania Wiary i powinności Chrzesciáńskich?

O. Kościołowi Świetému Katolickiemu, i Jego Pasterzóm.

R. Któ-

P. Kto jest Głową tego Kościoła?

O. Głową niewidomą jest Chrystus. Głową widomą jest Papież, czyli Oyciec święty, Namiestnik Chrystusów.

P. Cóż ieszcze zostawił Chrystus Kościołowi?

O. Szafunek Łask Boskich, w Sakramentach od Siebie zostawionych.

P. Któréż to są Sakramenta?

O. Następujące siedm. Chrzest, Bierzmowanie, Pokuta, Ciało i Krew Pańska, Ostatnie oleiém świętym namaszczenie, Kapłaństwo, i Málżeństwo.

P. Jakié skutki sprawiają Sakramenta święte

O. Chrzest maza grzech pierworodny, a w dorosłych razem uczynkowe przy zalu za nie. Bierzmowanie czyni mężnym w wierze. Pokuta gładzi grzechy uczynkowe. Ciało i Krew Pańska, posila duszę ná żywot wieczny. Ostatnie Oleiém świętym namaszczenie umacnia przeciw pokusóm, i bojaźni śmierci. Kapłaństwo daje moc do odpuszczania grzechów i sprawowania Sakramentów, Málżeństwo daje łaskę pożycia spólnego, i dobrego dziełek wychowania,

P. Któ-

**P.** Które z tych Sakramentów do zbawienia koniecznie potrzebne?

**O.** Chrzest dla zgładzenia grzechu pierworodnego: Pokuta zaś dla zgładzenia uczynkowych grzechów.

**P.** Co powinién czynić pokutujący?

**O.** Roztrząsnawszy sumnienie z żalém i przedsięwzięciem poprawy, powinién się spowiadać przed Kaptaném z témże samym żalém, i przedsięwzięciem przyiac rozgrzeszenie, i naznaczoną pokutę odprawić.

**P.** Co jeszcze czynić powinién pokutujący?

**O.** Ponieważ przez Sakrament pokuty gładzą się grzechy tylko co do winy: zostaje jeszcze doczesná kara, za którą powinién się wypłacać pokutujący Panu Bogu, albo w tém życiu, albo po śmierci w czyscu.

**P.** Które są Przykázania Kościelne?

**O.** I. Święta święcić. II. Mszy świętáy w dni Święte z uczciwością słuchać i Kazania z pożytkiem. III. Posty nakázane zachować. IV. Przynamniéy raz w rok spowiadać się, a na Wielkanoe komu-

munikować. V. Dzieńciny i inné nalezytosci chętnie oddawać.

**P.** Którá jest modlitwa Pańska?

**O.** Ta: Oycze nasz, któryś jest w Niebie, święć się Imię twoje. Przyydz Królestwo twoje: Bądź wola twoja, iako w niebie, tak i na ziemi. Chleba nášzego powszedniego daj nám dzisiaj: I odpuść nám winy nasze, iako i my odpuszczamy winowaycóm naszym. I niewódz nás ná pokuszenie, ale nás zbaw od złego, Amen.

**P.** Które jest pozdrowienie Anielskie?

**O.** Zdrowaś MARYA łaski pełná Pán z Tobą: Błogosławionas między niewiastami, i błogosławion owóc żywota twégo JESUS. Święta MARYO Matko Boża módl się za námi grzesznými, teraz i w godzinę śmierci nášzey, Amen.

**P.** Co wiedzieć i wierzyć trzeba pod utratą zbawienia?

**O.** Cztery rzeczy: I. Że jest Bóg. II. Że jest jeden w trzech Osobach. III. Że jest sprawiedliwy, przeto dobrym po śmierci dá nagrodę wieczną w Niebie, a złym wieczné ukáranie w piekle.



3 *Katechizm początkowy.*

klé. IV. Że drugą Osobą Trójcy najs-  
świętszey Bóg Syn stał się człowiekiem  
dla zbawienia naszego, i ten jest Je-  
zus Chrystus Zbawiciel świata, praw-  
dziwy Bóg i prawdziwy człowiek.

KONIEC KATECHIZMU.



---

Niniejszy Katechizm początkowy z wia-  
domością J. OO. J. WW. Biskupów Prowincyi  
naszey ułożony approbujemy.

Michał Arcy-Biskup Gnie-  
zniński, PRYMAS.

mpp

# W Y P I S Y

Z KSIĄŻEK i REKOPISMÓW

Dla

PANIENEK

*Aby się wuczyły w uwadze i pożyteczne czytanie.*

ZAMYKAJĄCE

*po większey części*

ROZSĄDNE ZDANIA

ZACNEJ PŁCI ŻEŃSKIÉY.

*Przyłączone są*

BAIECZKI, PRZYPowieści, i Powieści.



W Y P I S Y  
Z KSIĄŻEK I REKOPISMÓW.

---

## I.

Aristoteles Filozof Grecki Nauczyciel Alexandra Wielkim zwanego Króla Macedońskiego, mawiał: Nauki mają gorzkie korzenie, ale owoce ich są bardzo słodkie.

Tenże powtarzał: Nauki w powodzeniu bogatą są ozdobą, w niepowodzeniu zaś miłym schronieniem.

## II.

Jedrzey Załuski Biskup Warmiński zachęcał do uczenia się temi słowy: Nauki uczą młodych umiarkowania, starym pociechę przynoszą, dla ubogich są majątkiem, a majątnych ozdobą.

## III.

Sokrates Filozof Grecki, który pierwszy z między Pogan obyczajowey nauki ustawy przepisywał, radził młodym, żeby często w zwierciadle przezirały się, a to dla tego; aby, jeżeli są pięknymi na twarzy, nic takowego nieczyniły, coby ich mogło zelszpścić; jeżeli zaś niepię-  
kne-



kniami były, starali się uczynkami cnotliwymi szpetność swą ozdabiać.

## IV.

Denhoffowa spytała iakimby sposobem, można się stać miłą? odpowiedziała: z przyjemnością mówiąc zawsze, nikogo nie raząc, i chętnie usługując drugim.

## V.

Gdy iednėy Damie przymawiano, że łagodnie z domownikami swemi obchodziła się, rzekła: chcę takową bydz Panią, iakieybym życzyła dla siebie; gdybym była w tym stanie, w którym zostają moi ludzie: iednego Pana wszyscy jesteśmy słudzy, iednego Stwórcy dzieci.

## VI.

Jednemu Szlachcicowi upadającemu do nóg Firieiowa Kasztelanowa Witebska rzekła: Mościwy Panie, nie upodlaj się, powiedz czego żadałś, a równym mi będąc zacnością krwi Szlacheckiej, nie bierz na się postaci niewolniczej.

## VII.

Družbacka Rymotworka te Wiérze napisała.

Cnotliwa Żona, Matka, rządzna Gospodyni, Mcza, dzieci, domowych, i częstliwemu czyni.

## VIII.

## VIII.

Xiężna Lubomirska Woiewodzina Krakowska Córke swą strasząc, gdy widziała ją płaczącą, rzekła do nię: wolę ciebie widzieć teraz płaczącą, niżeli, abys w dalszym czasie bydz miała przyczyną łez i żalu tak mego, iako i twej rodziny.

## IX.

Pocieiowa Kasztelanowa Trocką zbrańiającą się grać w grę azardowną, nazwano boiazliwą, na co odezwala się: przyznaje się, że jestem bardzo boiazliwą, gdy przychodzi na los to puszczac, co mi Opatrzność Boska udzieliła z krwawego potu moich chłopków.

Oby tak śliczne zdanie głęboko na wszystkich Pan fercach było wrytę! O mało grać dla rozrywki, i to czasem, nie jest rzecz naganna, lecz dzień i noc szulerować, to czerni, to szpéci. Damę urodzenia dobrego. Ustawicznie kartami zabawiającą się poczytać należy, za ruinę Familii, za zarażenie ludzi, za zgorzelenie w Chrześcijaństwie. Takowej spytały się, czyli grała wczora, odpowie, ah! cóż czynić ieżeli nie grać? dalej pytając się, iakże Wacpani gra posłużyła?

rze-

rzecze, nigdy tak z flegmą niegrałam,  
tylko pięćdziesiąt czy sześćdziesiąt czer-  
wonych złotych przegrałam, wiesz Wac-  
pán, że tak grać, nie jest grać, ale tyl-  
ko, żeby czas przeszedł. Co za mowa!

X.

Pewnému chlubiącemu się z dostat-  
ków, następniacy wiész napisano, można  
go przystosować i do chlubiący się. (a)

Chcesz, bym cię chwalił Mospanie;

Ale czy pochwał nam stanie?

Bo tu chwalić trzeba ciebie;

Nie zaś, co masz ku potrzebie.

Pieknéc twe cugi, karety:

Sąc twoie; ale to, nie ty.

Przepyszne owé twe szaty,

Owé bifiory, szarlaty

Drogą igłą haftowane,

Za náyprzedpiéysze są miáné

Z ślicznych koronek mánkiéty,

Sąc twoie, alé to, nie, ty.

Kuchmistrz twóy jest wyśmiénity,

Z każdéy potrawy człek syty,

Pod twém srebrém stoły mdleią,

Wina strumieniem się leią,

Prze-

(a) Zabawki czyli Anekdoty na karcie 31.

Przepyszne cukry i wety;

Sąc twoie, ale to, nie ty.

Co dzień z wielkich dóbr przychody

Płyną iak ze źródła wody:

Wizycy przed tobą czapkuia,

Bo w szkatule złoto czuia,

Pełne worki i kalety,

Sąc twoie, ale to, nie, ty.

Naywiększą sławą byłaby

Z Oycą, z Matki, z Dziadą, z Baby:

Małz Przodków w godnéj osnowie.

Zacni to byli Panowie!

Świadcza nagrobki, Portrety.

Sąc twoi, lecz i to, nie, ty.

Pokáz, żeś jest sprawiedliwy,

Żeś ná cudze nie jest chciwy,

Prawowierny, Bogoboyny,

Ku nędznym, że jesteś hojny,

Jak tylko uyrzć té cnoty,

Wnet rzeknę. o! co to, to ty.

XI.

Jedną Matka slysząc rozmawiających  
o zamęściu swoich Córek, za kogo mié-  
łyby ie wydadz, czy za majątnych, czy za  
cnotliwych, odezwała się: Ja dla moiéy  
Córki, gdyby mi przyszło wybierać, wo-  
łałabym Człowieka bez majątku, niżeli  
majątek bez człowieka.

XII.



## XII.

Korzeniowska Łowczyną Wołyńską, mawiała do swoich wnuków: Nie życząc sobie Wacpanów widzieć świętych, ale świętych, to jest: cnotliwych, Boga kochających, nieodstępnych Religii prawowiernej, i Ojczyznę ratujących.

Taż samą, gdy się chwaliła jedną Panią z piękności, rzekła: Mością Panno, twarz się w czasie zmieni, cnota zaś ani w tem, ani w przyszłym zmienić się nie może życiu.

## XIII.

W posiedzeniu jednym, gdy niektórzy wyliczali dawność Przodków swoich, i popierali z Niesieckiego, Duńczewskiego, odezwała się Kolsakowska Kasztelanową Kamińska. Mnie się zdaie, że ani Niesiecki, ani Duńczewski tak są dawni, jak miłość Ojczyzny, ta to cnota Szlachty czyni, ta powinna rządzić Polakami, od niej odstąpić, jest być wyrodkiem Przodków, i głównym nieprzyjacielem Ojczyzny.

## XIV.

Spártanka, wymawiającemu się Synowi swemu od iechania na obronę Ojczyzny dla tego, że miał pałasz krótki, rze-

zekła: na krok postąp ku nieprzyjacielowi, a przybedzie ci pałasza.

## XV.

Królową Sobieską gdy przy odjeździe Króla na odsiecz Widniowi ściśniętemu oblężeniem od Turków płakała, zapytaną od Króla o przyczynę płaczu, odpowiedziała: tego płaczę, że ten Syn nasz mały, nie może z tobą iachać bronić Chrześcijaństwa. (a)

## XVI.

Glinśka dowiedziawszy się, że Syn ię przeszedł na stronę nieprzyjaciół, woyna wtedy była z Moskálami, napisała do niego. „Zrodziłam ciebie dla Ojczyzny, nie zaś przeciwko Ojczyźnie, zdrayco! „nie wdzięczniku! spodziéwaj się pewnie „kary Boga! „Glinśki haniebną śmiercią zginął od Moskálów posadzających go „zdradcę.

B

## XVII.

(a) Idącemu Królowi w Warszawie do Kościoła S. Jana, zastąpił Posel Cesarzski, a uklękawszy zawołał, Królu zmiłuj się, ratuj Widen, Posel Papieżki dodał: i Chrześcijan. swa ratuj. w Tomie I. Traktatów na karcie 63.

## XVII.

Lacedemonka zapytaną gdzieby ży-  
czyła żyć? odpowiedziała: żyć i umierać  
chcę w wolnej Rzeczypospolitej patrząc  
na moje Syny, miała ich czterech bronią-  
cych wolności Rzeczypospolitej.

## XVIII.

Mniszkówna Potocka Jenerałową Al-  
tyleryi byłszą Woiewodziną Ruską, od-  
dającą swoje klęnoty do skarbu Rzeczy-  
pospolitej, gdy iey niektóre osoby odrá-  
dzały, aby ich nieoddawała, rzekła: mi-  
łe mi są klęnoty, ale miłszy żołnierz na  
obronę Ojczyzny uzbrojony.

## XIX.

Kiedy Pirrus Król Epiru pustosząc  
okolice Lacedemonskie, pewny był wzięcia  
Sparty, wnieść swę do niej na dzień na-  
stępniacy odłożył; Spartanie w nocy na-  
radzali się, żeby Żony swoje i Córki do  
Krety wyspy odesłali, i na to się zgodzi-  
li. Oczem Archidama Spartanka dowie-  
dziawszy się porwała pałaz i z nim przy-  
biegłszy na radę, wrodzonym męstwem  
Spartanom, rzekła: „Niérozumiéycie o  
„nas, abyśmy były tak podłemi, żebyś-  
„my chciały żyć po zgubie Ojczyzny.  
„Weźcie się do broni, ratujcie Spartę,  
„my

„my wam pomożemy, a tym sposobem  
„albo nieprzyjaciół pokonamy, albo w  
„gruzach Miałta chwalebnie zaginiemy,  
Ożywiéni tą mową, odpędzili Pirrusa, i  
i zwycięstwo otrzymali.

## XX.

Kalinowska Hetmanową słysząc opa-  
cznie gadających o swym Mężu, odezwá-  
ła się: gdybyśmy niemieli przykładu Zba-  
wiciela, żeby nam nieprzychylnych kochać,  
potrafiłabym zawłtydzieć Wacpanów; lecz  
same dzieła Męża mégo dla obrony Oy-  
czyzny, mocno go bronią.

## XXI.

Filozof Pogański zapytany, iakiby zysk  
miała osoba do kłamstwa wzwycaioną?  
odpowiedział: ten zysk żeby iey, chociaż-  
by prawdę mówiła, niéwierzono.

## XXII.

Blanka Matka Ś. Ludwika Króla  
Francuskiego mawiała często do Nięgo:  
Synu mój wolałabym widzieć cię umar-  
łym, niżeli przestępującym Prawo Boże.

## XXIII.

Czarnecká Hetmanową słysząc w  
dzień Imiénin swoich pochwały od ka-  
znodziei z kazałnicy, po skończonym ka-  
żaniu obaczywszy go rzekła: Dziękuję  
Ba Wac-



Wacpanu Mości Księżu Kaznodzięciu, za moie pochwały, przyznám się, że dziękowałabym chętniej Wacpanu, gdybys chwalił świętą, której cnotę naśladować powinniśmy, nie zaś mnie grzeszącą.

## XXIV.

Jedną Dámę urodzenia będąc wysokiego, której Mąż na, najpierwszym urzędzie zostawał, nawiązując przyjaźń, którą swoją powiedziała: Mąż mój z rozkazu Króla w złéconym sobie interesie wyjechał, ja przez czas niełaki przecie uwolnioną jestem nieśtroić się bogato. Sukien mi dostatkiem sprawuje mimo woli i wiadomości moiej, jednak muszę się w nie ubierać, abym podobana się temu, którego Bóg i prawda słuchać kaza. Zdanie tej Damy dowodzi, że niewszystkie które się stroją, próżnością są nadęte, albo upodobanie mają w strojach, więc potępiać niepotrzeba nikogo sądząc z powierzchowności, pod szatami albowiem bogatemi ukrywać się zwykło serce cnotliwe.

## XXV.

Matce iednej gdy swą Córkę strofowała za to, że będąc w posiedzeniu na ucztypliwe słowa nie odpowiedziała; rzekła: Mistrzyni moja nauczyła mię, że w

tako-

takowey okoliczności, milczenie najwyższym jest tryumfem

## XXVI.

Mędrzec ieden mówił: raz za raz oddawać dzikięgo zwierzęcia jest, więc rozumnego stworzenia, iakiem jest człowiek, hanbą jest.

## XXVII.

Jednej Panięce gdy radziła drugą, żeby swoięy krzywdy zemściła się, odpowiedziała: zemsta moment trwa, a szkodzi ciału i duszy, darowanie zaś urazy i spokojność wesolą przynosi, i trwa wiecznie nie bez nagrody od Boga.

## XXVIII.

Zacną Dámę iedną słyszac, że dwaj Kawalerowie wyzwali się na pojedynkę, powiedziała. Junak, tchorz, nie zna co jest życie, i dla tego lekce go waży. Mężny umie go cenić, i zachować na obronę Ojczyzny, bo przekonany jest, że swęgo życia nie jest Panem, lecz Bóg i Ojczyzna. Mężny ten jest prawdziwie, który umie siebie samego zwyciężać. Drugą dodała, mnie się zdaie, że lepięby ci Ichność uczynili, gdy im przykrzy się żyć, aby się udali do Mistrza sprawiedliwości, a nieodbierali mu iego urzędu.

## XXIX

## XXIX.

Córka iedną od Matki rozgniewanę  
nielitościwie zbitą, ubolęwałym nad fo-  
bą rzekła: każdego unosić gniew należy,  
tym bardziéj náyukochańszey Matki.

## XXX.

Drugą okrutnie szmaganą odezwała  
się: Náymlszá Mátko moia, nie tak mię  
dolegają cięgi, iako, że gniew Wacpani  
Dobrodzięki zaszkodzi ię zdrowiu.

## XXXI.

Jedną Paniénkę widząc drugą, że  
siostra ię wiele przykrości zadawała,  
rzekła: przebacz Wacpanna swę sio-  
strze, bo to czyniąc niewystawia sobie,  
czyby ię miłą rzeczą było, gdyby onę-  
że samęy kto podobné wyrządzał przy-  
krości.

## XXXII.

Pewną Matka przed iedną Panią za-  
ląc się na swą Córke, że była upartą, zło-  
śliwą, o lada cō klnącą, Imiienia Boga  
wzywającą nadarémnie, gdy usłyszała  
rozśladną Pani odpowiedz, iż dzieci ná-  
bywają takowych niechwalebnych wad od  
innych, ponieważ, gdyby nieślyszaly, nie-  
wzwycałyby się w nie; Zepyrzywszy się  
wielkim głosem zawołała. Jużci ja ię  
tego

tęgo czynić niekázę, dábłóg niekázę.  
Ah! gdybymi kto inny to powiedział  
co Wacpani, niech mię porwą wszyscy -  
---, wiedziałabym iak odpowiedzieć? -  
Niéspodzięwałam się tego po Wacpani  
moia Dobrodzięko! Mąż będąc takowę  
scenie przytomny, dobywszy z kieszeni  
iábłka, podając go Żonie rzekł: zapo-  
mniałem ci moje serce oddadź iabluszeko,  
które niedaleko iablónki podiałem, bar-  
dzo piękne, skosztuy czy iest smaczne?  
Takowym prezéntem udobruchała się.

## XXXIII.

Pani iedną śtrosząc Pannę śluzącą  
wykrzywiła swe usta przedrzeźniając.  
Córeczką czteroletnią to widząc, odezwa-  
ła się: o Mamuniu moia! kazała mi Ma-  
munia to czynić zawsze, co sama czyni,  
ja tego, co teraz Mamunia czyni, boig  
się czynić, bo Mamuni twarz bardzo  
brzydka zrobiła się.

## XXXIV.

Jedną Pani, którą z miną litującą się  
i wstęchnieniem opowiadała błędy cudze,  
rzekła Osolińska Woiewodzina Wołyń-  
ska. Wacpani politowanie nad cudzemi  
błędami podobné iest do zwiérczenia w Ni-  
lu Egipskię rzecę, nazywają go Kro-  
kody.



kodylem, o którym powiadał, że, kiedy pozerá ludzi, płacze.

## XXXV.

Jedna osoba ogadywała nieprzytomną; słysząc to zącna Dáma, wychwálała rozum, obyczajność, pocziwosc, nieprzytomną, dodając, że chyba zazdrość albo nienawiść ją czérnić śmie. Spoyrzeli po sobie słysząc y, wychwálali obronicielkę, czém zawlidyżoną zoftała szkálnica. (b)

## XXXVI.

Gdy Biberszteynowey Starowiéyskiej, Staroscinie Berwałdskiej, doniéšla z zadziwieniem iedną przyjaciółka, iż pówna osoba śmiała przed wśzystkiemi złe gadać, rzekła: że dwoyga złego mniéysze wybiérając, wolę żeby ta iedna przed wśzystkiemi złe o mnie gadała, niżeli wśzystkie przed nią iedną.

Każdą osoba którą złe o drugiej mówi, tém sama siebie czérni. Złé to, które przypisuje innym na nią spádá. Pśczoła słodycz biérze z kwiatu, pałak truciznę. Złé sądząc Dámá o drugich, pokazuje się, że sama nie jest dobrą. Na złe o dru-

(b) *Portrét Damy na karcie 153.*

o drugich mówiącą obrócają oczy, i nigdy dobrze trzymać o rozśiewaiącej błędy cudze nie mogą. Potępiać i ganić występki w ogólnosci, jest cnoty dzieło, ale wytykać osobę, znakiem jest, że bardziéy nienawidzi osobę, niżeli występki, albo że brakuje rozsądku. Ogadywająca nieobecnych, przytomnych, od siebie odstępuje i gorzy. Oskarżająca nieprzytomną osobę w poliedzeniu, winniéyszą jest nad oskarżoną. Zącna osoba, cnotliwa osoba, Dámá pięknych przymiotów, gdy w przytomności iéy złe mówią o drugich, broni nieprzytomnych ogadywanych: przeświadczone bowiem jest, że miłość bliźniego, káže przestrzedz błędzących żeby poprawili się, niezas wytykać błędy nieprzytomnych. Ogadywanie w równi chodzi ze złodziejstwem, a iako rzecz ukradzoną oddadź tému czyiá jest potrzeba, tak i sławę wziętą.

## XXXVII.

Paniénka iedną drugą uwiadomiał, że trzecia z zawiści nie dobrze o niéy mówiła, usłyszała piękną odpowiedź drugiej, iż tak sobie postępować będę, tak żyć będę cnotliwie, aby iéy niewierzono mowie.

Jeżeli co o nás złego mówią, a

znáyduie się to złe w nas, starać się mamy poprawić się, jeżeli zaś to złe nieznayduie się w nas, wytrzeżać się go należy, i cierpliwie obnowę ponosić. Nie jesteśmy cnotliwszemi od Zbawiciela naszego, a jeżeli Mistrza i Pana naszego obmawiano, potwarzano, dla czegoż my chcemy być wolnemi?

Są na świecie, uważa Ś. Augustyn, zli i dobrzy: dobrzy, aby od nich uczyli się zli dobrego i cnotliwego pożycia; zli są dla tego, aby dobrzy przesładowani od złych, mieli zasługę przed Bogiem.

## XXXVIII.

Pewna Paniénka przyiáhawszy do Krakowa ze Wsi, w posiadzeniu gdy się iéy pytały drugie, czémby się zabawiała na wsi? gospodarstwem. odpowiedziała zabawiam się, ale gospodarstwem moim pici przyzwoitem, po opisaniu tego gospodarstwa odiechała. Po czém zabawiające się motylami i czytaniem Romansów, do Matki z zadziwieniem odezwały się. Ah! Mościu, Dobrodziéyko, cożemy to słyszały, ta Paniénka tak dobrze zrobioną (c): ubraną, wliydziemy się

(c) *Wyrós ten dobrze zrobioną przeci-*

się za nią, prawila nam o lnie, o konopiach, o iakowymśis pakcie. Na co Oyciec: Pożyteczniéyszą iéy wiadomość nad walsze robaki. Paniénka znaiąca się na domowém gospodarstwie, zotłanie pomocą niezawodną swému Mężowi przyiżłemu, i nigdy sobą nudzić niebędzie.

## XXXIX.

Drugą Paniénka pytającym się czému do Miasta nieprzyieżdża w czasie spektakłów? odpowiedziała: Mam iá rozmaite i bardzo zabawne na wsi spektakle, na tutéysze wydawać trzeba pieniądze, a nasze czynią intratę: Przyiémniéysze i pożyteczniéysze są ziemiopłody nad sztuczne widoki: ziemiopłodóm, żebyśmy przypatruiąc się ciefzyli się, przyswiećca dobroczynné Słońcé, widoki zaś tutéysze, uyrzane bydz niemogą bez blyszczących świec, a ráz uyrzane nudzą.

Téyże saméy gdy się pytano po skończonym faierwerku, coby w nim náybardziéy uważała, to, odpowiedziała, że wlyztko co się zdawało náypiéknéyszym, ogień zniszczył.

## XL.

*wony tokowi mowy Folskiy dowodzi, iakowé mliwýchowanie té Paniénki.*



## XL.

Dama zącnego urodzenia slysząc o Bolesławie krzywoustym Królu Polskim, że ten mając zwyczaj na piérściach nošić obraz Oycy swęgo, powtórzał, niech mię Bóg broni, abym co uczynił takowego, co- by się Oycu memu niepodobało: ilerazy na krzyżyk wišzacy na swych piérściach spoyrzała myśl podnošila: JEZU ukrzy- żowany, bron mię łaską Twą, żebym nie takowego nieczyniła coby się niepodobało Tobie.

## XLI.

Jedną Senatorką nąwiędzając Syna swęgo, obaczywszy nięmało książek pię- knie oprawnych, ciekawością zdięta prze- biegła okiēni napisy, a zdziwiwszy się, że same były Romanse, Wierszopisze lżący Religii, odezwała się: Pięknę są te flo- ie, ale wielką szkoda, że w nich ucukro- waną trucizna.

## XLII.

Taż samą przyechawszy do Córki swęy będącēy na edukacyi u Francuskiēy, zastała czytającą Woltera, i rzekła do Guwernantki, proszę Wacpani moja Ma- dam, żebyś Córki moięy niešposobiła. Pa-

Panią Wolterową, bo ią życzę sobie wy- dadz za Chwaliboga.

## XLIII.

Xiężna Jabłonawka wszedłszy do Bi- blioteki pewnego kawalera a więkšzą po- łowę uyrzawszy książek Duchów mocnych, odezwała się: Mościwy Panię w tēy bibli- otēcę Wacpana, iak w Aptyce, obok tru- cizne z lekarstwem widzę, mnie się zda- ie, że iešt bezpieczniey niełykać trucizny, niżeli pić ią w nadziei brania lekarstwa,

Duchy mocne, tak siebie nazywają ci mniemani Filozofowie, którzy igzykiem i piórem wszystko przypisuiac naturze, albo trefunkowi, wszelkiēy prawdzie Religii przeczą, badania niezgadzając się i sa- me sobie przeciwnę zadają: tēmu tylko wierzą, co swym rozumiem ciemnym poy- muią, a iako Paweł Apołtół upewnia: *pow- stać dumnie na umiętność o Bogu, bluźniąc to, czego niepoymują.* Włašnie iakby wie- rzyć a poymować było iednoż, było toż samo. Trzeba wierzyć aby rozumieć, nie- zaś rozumieć aby wierzyć. Wiara daie wyrozumienie Tajemnic, nięwiarstwo przeskądza. Twierdzi S. Augustyn. Wi- aza nieprzeciwi się rozumowi, lecz iešt nad rozum, więc o tēm wierzemy, czego w tēm

tém życiu pojąć niezdolamy. Zachował Bog pojęcie tych rzeczy dla nas w przyszlém życiu wieczném: temu cielesni niewierzą bo idąc za pożądlivością, niemiętelność duszy za bąkę poczytuia; o! niedzne rozumy, Duchy mocne, czyli w dogadzaniu pożądlivościom swoim bezrądnym umocowane. Zostawmy im tę ich ulubioną mocność, a my słabość naszą uznaiąc wierzymy Bogu, który, ani omylić nas, ani omylonym od kogo bydz nie może: Naśmiewać się i karać będzie tych, którzy Go źródło wód żywych na wieczność wytryskuiące, porzucią. Ubolewamy nad nimi, ale ich nieśladowimy, ślepi są, nie dajmyż się im prowadzić, bobyśmy pewnie w dół z niemi wpadli. Wielką i arcy niebezpieczną dumą, chcieć roztrząsać nakształt nowéj wiarki, dawną, przepowiedzianą od Proroków Duchem Bożym natchniętą, opowiadaną od Apostołów, utrzymywaną od Męczenników. Arcyzkodziwą rzecz zboczać z drogi prawdziwéj, miawszy tak świętych, tak cnotliwych, tak dobrych przewodników, i czas trwonić na rozprawianiu sprzeczném, nierozładném o téj prawdzie, za którą nielekali się krew swoją ochotnie wylać

wylać i życie poświęcić. Wielkie szaleństwo jest, pisać w liście piérwszyni swoimi Xiążę Mirandoli Pikus. „Wielkie szaleństwo jest, niewierzyć Ewangelii, która jest prawem życia naszego, i według tego prawa sądzić będziemy, która ogłosili Apostołowie, dowiodła ktew Wyznawców, poparły cuda. „Lecz wierzyć a nie czynić zła wiara, czynić a nie wierzyć złe są uczynki, bo Jakób Apostół nauczał „Wiara bez dobrych uczynków martwą jest. „

„Przedzój znaydzie Stwórcę gwiazd „pokorna pobożność, nizeli porządek ich „dumna ciekawosc, „S. Augustyn z doświadczenia twierdzi.

„Nie mamy sądzić o prawdzie z o sob, ale o osobach z prawdy. „Tertulian o obronie w Rozdziale III. nauczał. „Który mówi, że zna Boga, a Przykazań „Jego niezachowuje kłamcą jest. „S. Jón Ewan. w R. II. upewnia. Podłych trzymających się zdań i szpecących rozumne stworzenie, podobnemi się stają według Wyrazu Proroka w psalmie XLVIII. Koniowi i Mułowi, którzy nie mają rozumu.

Stofują się następujące wyrazy S. Bernarda do mocnych Duchów, bo ich zatwardzia-



działe serce. „ Serce zatwardziałe, jest  
 „ to, którego żal za grzechy nietyka; po-  
 „ bożność nie wzrusza; modlitwa niezmiekk-  
 „ czą, sztydzi z grózb: poprawą krną-  
 „ bnem itaie się; nieodwodzi go od złego  
 „ ani wstyd, ani bojaźń; o przeszłym za-  
 „ pominą, teraznięysze zahiedbywa, przy-  
 „ szłe nie przewidzą; rozpustę raz ukry-  
 „ wa, drugi raz z nią się popisuje, krótko  
 „ mówiąc: serce zeplute, serce zatwar-  
 „ działe jest to, które ani boi się Boga,  
 „ ani na ludzi niemą względu. „ Siebie  
 „ bezrzadnie kocha, siebie chwali, sobie tyl-  
 „ ko wierzy, a tak i siebie gubi: oby przy-  
 „ nymnięć drugich nie trufo!

## XLIV.

Gdy iedną Wdowa mieszkająca w za-  
 branym kraiu radziła się pewney Damy w  
 Polszcze żyjącej, do iakich szkół oddadź  
 ma Syna swego, czy do Polskich, czy do  
 będących w zakordonowaniu? ta odpowie-  
 działa: Nieumiem w tém dać rady Wac-  
 pani, ale przypominam sobie, com czyta-  
 ła w iedney książce, że iako dla przyzłé-  
 go Republikanta szkodliwą jest edukacya  
 stosowna do rządów Iednowładczych, tak  
 dla zostaiącego poddanym Iednowładzcy,  
 arcy niebezpieczną rzeczą brać edukacya

w wol-

w wolnym Kraiu, i wpaiac w niego senty-  
 menta Republikańskie.

## XLV.

Siostra starsza rozgniewawszy się na  
 młodszą przez cały dzień do nięć niemó-  
 wiła, to uważając młodszą, zabierała się  
 do spania, westchnawszy, odezwała się. Bo-  
 że wszechmogący! bron mię łaską swoją,  
 zebym nigdy niegniewała się, ponieważ  
 gniew twarz mojej siostry mąrszczy i ga-  
 dać ięć niedozwala.

Przyjemność, łagodność jest ozdobą  
 ludzi obojey płci: więc Dama porywczą,  
 gniewliwą, o ładą frazskę dająca się, o  
 ładą brydnie w cholere wpadaiać, z cięż-  
 koscia służących dostac może, bo jest nie-  
 znośną dla domowników, jest niespokojną,  
 kłopotce siebie, a tak i innych, przeto chro-  
 nią się ięć wszyscy, u nikogo miłości nie-  
 znayduie. Choleryczną, gniewliwą, za  
 monstrum czyli dziworód poczytuia wszy-  
 scy. Dama krzykliwą, iest zakala płci. Pa-  
 trzą na nią z pogardą, a chociażby była  
 urodzenia piękneć i majątności obszer-  
 nych, mają ją za iedną z zwadliwych prze-  
 kupek; a iako mówi uczona Sewipi, Da-  
 ma piękna, bogatą, ze krwi idącą zagnęć, a  
 choleryczną, iest dyament niepolerowany.

C

XLVI

## XLVI.

Mistrzyni iedną rozgniewawszy się liżyła swą służącą, porywając się z krzesła do niej, krzycząc i nogami tupając. Co widząc uczenniczka, gdy już ochłonęła Mistrzyni, przybliżywszy się do niej rzekła: Pozwól Wacpani powieǳi c, co myślē; owszem, tēgo żędam, odpowiedziała Mistrzyni, abys Wacpanna z niczēm nie tała się przedemną. Radzisz mi Wacpani, odezwała się Panielka, żębym się nigdy nie gniewała; bo to szkodzi zdrowiu, i iak Wacpani mawiał, czyni osobę gniewającą się podobną do szalonego; a Wacpani tak tę mocno rozgniewała, tak się zaczerwieniła, tak iey oczy biegały, tak ręce drżały, że już uciec chciała z pokoju. Na co Mistrzyni. Bądźże Wacpanna teraz przekonana bardziēy, że co radzę, dla dobrā Wacpanny radzę: gdyby mi w mōiēy młodości przekładano, iakię szkody czyni gniew, nie wzwycałabym się do tēy porywczōści, do tak szkodliwego gniewu: rok się kończy, iak ucze Wacpannę, niewidziałaś Wacpanna mnie gniewającą się; strzegę się, ztēm wszystkim zważ Wacpanna, iak iest ciężko

odzwyc-

odzwyczać się od tēgo do częgo w młodych latach wzwycało się.

## XLVII.

Jedną Dama, która na swą pokoiownę obruszywszy się, w gniew na zwyczajny wpadła, za to, że dzian z wodą z nieostrożności wwróciła, włodziły porēm w siebie, tak się zawstydziła, że kázawszy przywołać pokoiowę, rzekła: wybacz mōiēy porywczōści, a bądź ostrożniejszą. (c)

## XLVIII.

Lokay przyniōłszy taierkę z ogniem, tracił nieostrożnie rękawem, i dwa węgle spadły, ieden na suknię Pani, drugi na pierś, w sukni dziura się wypaliła, a pierś była spieklę. Ta zająca Dama spojrzawszy na suknię, bez wrzasku rzekła: mam co ieszcze włożyć na siebie; co zaś do spieczēnia uśmięchnąwszy się patrząc na miēyscē spieczonē, powiedziała: chociażby kto kazał umyślnie mi spieć lepięby niepotrafił. Takową ślatością umysłu przewyższająca filozofów wszyscy przytomni zadziwieni zostali. (d)

Ca.

## XLIX.

(c) Portrēt Damy na karcie 40.  
(d) Tamże na karcie 41.



## XLIX.

Piszą o Sokratesie Filozofie Greckim, że gdy Xantypa Zona ięgo kupiła według zwyczaju czasów owych, niewolnika do usług; a tén skoro do domu wszedł słupek naczynię, za co wpadła w gniew i cały dom wrzaskiem napętniła. Sokrates przyшедszy uwiadomiony o gniewie Xantypy rzekł: kupiłaś moja Zono, niewolnika, żeby ci służył nie zaś, abys się gniewała; od tych ludzi złe i do brę przyjmować należy, roztropnością porządkować, kiedy tén nędzny przez nieroztropność wykroczy.

## L.

Pisze Gussolt (e) że w przytomności ięgo gdy Lokay owoce z talerza na ziemię upuścił, Pani tak się rozgniewała, że kazała Lokaiowi precz z domu odejść. Gussolt mając poufałość rzekł: Zaczęto urodzenia i pięknych przymiotów Damię, niezdobi wpadł w gniew, zwłszczę z takię bagateli, każda rzecz przypadkowi podległa. Podziękowała mu za to, przyrzekając, że w całym swym życiu wystrzegać się będzie podobnego błę-

(e) Tamże na karcie 50.

błędu. Kázawszy zawołać Lokaią, rzekła uśmiechnawszy się do Gussolta, proszę Waćpana, żebyś mnie pogodził z tén człowiekiem, powstałam niepotrzebnie z gniewem na niego, i wypowiedziałam mu służbę, a dobywszy talera, dała go Lokaiowi, mówiąc: weź, ja się więcej nie będę gniewała, a ty bądź ostrożniejszy, zapomniemy co się stało. Lokay odszedł kontent, przyrzekłszy być uważnym.

## LI.

W posiadzeniu iedném, gdy mowa była czy jest człowiekiem kobieta? ponieważ niektóre Narody nie poczytują ją za człowieka, odezwiała się roztropnie iedną Dámą, jest kobieta człowiekiem, wszak upewnia nas Piśmo święte, iż Bóg stworzył człowieka Mężczyznę i Niewiastę, czytając zaś jakim sposobem Bóg ją stwarzał, można by wniesć, że wyborniejszym jest stworzeniem nad Mężczyznę. Żadającym jakby tego dowiedzieć? rzekła: Wiadomo, że Bóg postwarzałszy innę rzecz, na końcu stworzył człowieka Mężczyznę, i nazwał go wybornym swoim dziełem, z tego wybornego dzieła wywiódł kobietę, niemając się na-

zwając

zwąć wyborniejszym dziełem? Przydała, do Papiężów, do Cesarzów, do Królów w naszym rodzaju nie w męzkim mowie. Walsz świętobliwość, Walsz Cesarstwo, Walsz Królewskość, musi tedy coś być z nieyfszego płeć naszą. Zamierzam o tym, że Mężczyźni sami klękała u nóg naszych, i Boginiami naszymi, bobyń może obwiniła Ichmośców o bałwochwaltwo.

## LII.

Gdy przed ledną Dama w posiedzeniu chlubił się pewny, że wszystkich piących wino zwyciężył, lubo gęste kielichy uwniały się, rzekła: prawda, Wacpan wszystkich zwyciężył, a Wacpana antał.

## LIII.

Spartanka dowiedziawszy się, że Syn jej iedynak którego na wojnę posłała, zabitym został, rzekła: dla tego mi go urodziła, ażeby życie za Ojczyznę położyć.

## LIV.

Gdy przed Filipem Królem upoiłym winem sprawę miała niewiasta, i nieposłusznie wskazywana była na karę, zawolała, odwołując się do sądu innego. Do kogoż odwołała się? rzekł Król zagniewany, na co niewiasta, od Filippa pisané-

go i drzymiacęgo, do Filippa trzówęgo i czuwaiacęgo. Czém otrzewiła Króla, który na nowo weyrzawszy w sprawę Niewiasty, sprawiedliwy swój wyrok na stronę iey wydał.

## LV.

Piekność, Rozum, Cnota. (e)

Piekność zaslepić, Rozum skłonić zdoła,  
Lecz użytecznym niebędzie,  
Nigdy bez cnoty żaden człowiek, zgola,  
Aż cnota będzie w tym rzędzie.

## LVI.

Rozum bez cnoty.

Co w reku szalonego miecz płytki  
sprawuje,

To Rozum w niecnotliwym będący  
skutkuje.

Uwłoczenie Czci Boga, pogarda Zwierzchności,

Zdradziństwo, wiarołomstwo, zgorznienie,  
zdrożności,

Przedayność, przemoc, podstęp, ochydliwe psoty.

Wszystkie te są owoce Rozumu bez cnoty

## LIV.

(e) W. J. Marewicz w uwadze nad losem.





## LVII.

*Czém jest kto cnoty nie wielił i?*

Komu nadwzysztko nie jest cnota wielbić  
cilem,

Truc. na tén jest; nie zaś ludzi przyia-  
cielem.

*Co jest Dama bez cnoty?*

Dama piękna, rozumna, gdy będzie bez  
cnoty;

Gardząc powiedz, to puhar jest z trucizną  
złoty.

## LVIII.

*Jakie zdobią DAME dostatki?*

Bógoboyność, Pokora, Łagodność, i  
skromność,

Rządność, Szczerść, Ciérpliwość i  
w státku niezłomność;

Té cnoty, té są prawe cnoty Damy dostatki,  
Nad różę i bieliidła, te ją zdobią kwiátki.

*O przyjaźni napisał w Karlsbadzie Jozef  
Ankwicz Kasztelan Sanderki K. O. B. i S. S.*

Stwórca człowieka chcąc osłodzić losy  
Przyjaźni skutków dozwolił kochać  
I choć go podał pod przypadków ciosy,  
Dął na to przyjaźń, aby go ratować.



## BAJECZKI. (a)

## I.

*Musze. (a)*

Muszka z Mátką swoją siedziała na ko-  
minku w którym garnek stał przy ogniu  
z gotującą się polówką. Mucha mającá  
zabawy i potrzebę odlecenia, rzekła do  
swój Córk: zostań tu moje dziecie, ani  
odchodź z tego miéysca póty, póki nie-  
powróce. Dla czegoż to Mámuniu nie-  
mám się ruszyć stąd? spytała się Muszka.  
Dla tego, ponieważ się boję, odpowiedzia-  
ła Mucha, żebyś się nie zbliżyła do tego  
wrzącego źródła (tak nazywała garnek  
z polówką wrzącą.) Muszka na to rze-  
kła: dla czegoż niemám się przybliżyć?  
Mucha: Wpadłabyś i utonęła. Muszka:  
potobyś wpadła? Mucha: Nieumiém

ci

(a) *Bajka jest mowa zmysłowa pokrywająca  
są prawdę. Mowa zmysłowa, bo mówiące u-  
da się zwierzęta nierozumne, które gdyby mo-  
gły mówić nie inaczej mówiłyby. Każda baj-  
ka zawiera w sobie przesłanie do obyczajów lu-  
dzi.*

(a) z Tomiku II. wyjęta Rozmówek, na  
karcie 108.

ci moie dziecię, powieździeć, ale co mówię, z doświadczenia mówię, ile razy widziałam nad takowem, źródłem muchy latające, par z niego wybuchający porwał się, i potonęły. Mucha rozumiejąc, że Córkę przekonała, odleciała. Muszka śmiejąc się z rady, sama w sobie mówiła. Starzy, zawsze są trwożliwi, dla czegoż mam pozbydź uciechy latania nad tém kurzącem się źródłem? alboż niemam skrzydeł? alboż niepotrafię ulecieć, gdy obaczę niebezpieczeństwo? Māmunia bezpotrzebnie gdyrała. Otóż polatam sobie nad tém kurzącem się źródłem, doznam czy w niego wpadnę? To myśląc nadleciała nad garnek, w tém zakręciła ię się główka od pary, i wpadła w wór. Konając té chwalebne i wiekopomne pamięci godne wyrzekła słowa: O nieśczęśliwé dzieci, które swoich Rodziców nie słuchają rady!

## II.

*Lis Młody i Stary. (b)*

Młody Lis nieświadomy myśliwych  
rzemiosła,  
Cieszył się, że sierć nową na zimę odrośła.  
Rzekł

(b) *Ta i lóteczka i nas, pucce J. O. Biskupa*

Rzekł stary bezpieczeństwo tych ozdób  
nie lubi,  
Nie masz z czego się cieszyć, ta nas piekność gubi,

## III.

*Paź i Orzeł.*

Paź się dał, lśnące pióra gdy wspaniale  
toczył,  
Orzeł buiając górną, gdy go w locie  
zoczył,  
Rozśmiał się, i przeleciał: wrzasnął Paź  
w śmiech Ptacy.  
Nieznaia się, powtarzał, na rzeczy proflacy.  
Znaia się, rzekł mu Orzeł, woziek cenieć  
umieia,  
Ale gardzą przysadą, i z dumnych się  
śmieia.

## IV.

*Lew i Zwierzęta.*

Gdy się wszystkie zwierzęta u Lwa  
znaydowały,  
Był dykurs, iaki przymiot w zwierzu  
doskonały?  
Słoń roztropność zachwalał: Żubr mienił  
powagę:  
Wielbłądy wstrzemięzliwość: Lamparty  
odwagę: Nie.

*Warmiński Książki wydano w Warszawie  
1779. Roku.*



Niedźwiedź moc znamięnita: Koń ozdobną  
postać:  
Wilk łatanie przemyślnie iak zdobyczy  
dostać:  
Sarna kształtną subtelność: Jeleń piękne  
rogi:  
Rys odzienie wytworne: Zając ręce nogi:  
Pies wierność: Liszka umysł w fortelę  
obliły:  
Baran łagodność: Osieł żywot pracowity:  
Rzekł Lew, gdy się go wszyscy o zdanie  
pytali:  
Według mnie, ten nąylepszy, co się nąy-  
mniey chwali. V.

*Woły Krągborne.*

Mile złęgo początku, lecz koniec żalosny.  
Niechciały w jarzmię chodzić woły pod-  
czas wiosny:  
W jesieni nie wozily zboża do stodoły:  
W zimie chleba niestało: zjadł gospodarz  
woły. VI.

*Jagnie i Wilcy.*

Zawždy znajdzie przyczynę, kto zdoby-  
czy pragnie:  
Dwa Wilcy jedno w lesie nadybali jagnię.  
Już go mieli rozerwać, rzekło: iakiem  
prawem?  
Smaczneś, słabeś i w lesie, zjedli niezaba-  
wem. PRZY-

PRZYPowieści i Powieści (c)

I.

*Dziecie poprawione, przypowieść. (d)*

Była jedna Córeczka bardzo przyię-  
mną a do lat, szęściu pociechą i weselem  
zwych Rodziców. W dalszym swoim wie-  
ku, niewiedzieć jakim sposobem, nabyła  
wielkich błędów, została obrykliwą, gu-  
kliwą - - - kiedy ją strofowano o iaki błąd,  
zaraz się mąrszczyła, dąsała: - - - kiedy ię  
kto dotknął się bawidełek, wrzeszczała. - -  
kiedy co ię kázano uczynić, czego nie-  
chciała, albo kiedy ię niedano tego, czę-  
go się napięrała, rzucała się, mruzczała,  
a porwawszy się, z pokoju wybiegała,  
a drzwia-

(c) Przypowieść jest opowiadanie rzeczy,  
które niebyły, lecz gdyby były, nieinaczey by-  
łoby, tylko iak są opowiadane, takowe mamy  
przypowieści Chrystusowe o pięciu Pannach głu-  
piach a pięciu mądrych; o Łazarzu i bogaczu;  
o sejącym ziarno, i inne: zwyczajy łowiem był  
i jest do tych częś w Azji przypowieściami mó-  
wić. Powieść jest rzecz opowiadana iak się sta-  
ła, w której albo czas, albo Osoby, albo mię-  
scze wymieniają się.

(d) Rozmówki Sc. Tomik II. karta 105.

drzwiami trzaśkała. Wiedząc od owego czasu, od którego tak brzydkiego nabyła nąrowu, Ródzice zawsze ją martwili, i nikogo nie było w domu takiego, któryby ją lubił. Prawda, że często rzewnie płakała, że żałowała swęj obrykliwości, ale cóż? kiedy za najpierwszą okolicznością wpadała w też błędy. Jednego czasu, było to w dzień iarmarku, widząc Matkę niosącą koszyk zamknięty, chciała iść za nią. Została tu, rzekła Matka, trzeba mi samęj tylko być, czém rozgniewana Córeczka, wychodząc z takim hałasem drzwi zamknęła, że aż się ściany zatrzęsły. W pół godziny kazała ją Matka zawołać. Co za podziwienie było dla nięj patrzącęj na rozmaite piękne rzeczy, kóperfztychy, bawidełka gatunku różnego, poglądała na nie, dziwiła się, lecz słowa nieśmiała przemówić, ani się dotknąć. Co uważając Matka rzekła: przeczytają ten napis, dla kogo te rzeczy kupione? przybliżywszy Córeczka napis czytała: „Dla dobrej Paniénki w nagrodę za ięj powolność. „ Przeczytawszy spuściła oczy na dół, i umilkła. Matka do nięj. Przeczytająż drugi napis. Córeczka czyta: „Dla upartej Paniénki

ki, która uznaje swę błędy i chce się poprawić. „ Oto ją taka, zawołała rzucając się na ręce Matki z rzewliwym płaczem. Matce lzy się puściły z oczu, uważającęj błędy Córeczki, i weselące się, że żałowała Córeczka za błędy swę, a nieco zamysliwszy się rzekła: Weź to, co jest dla ciebie, a prosz Bogu, żeby cię wspomagał w twoim przedsięwzięciu. Nie, Mamuniu, nie, odpowiadała Córeczka, niewezmę nic z tego wszystkiego póty, póki nie zostanie podobną tęj Paniénce, dla której był pierwszy napis. Zachowaj Mamuniu wszystko, i w ten czas daj mi Mamuniu, kiedy będę warta. Odpowiedz takową uweseliła Matkę, zebrawszy więc kupione rzeczy włożyła do biurtka, a kluczyk od nięgo oddała Córeczce mówiąc: użyj tego kluczyka, gdy będziesz rozumiała, że możesz. Szczęście wyszło tygodni, przez które Córeczka wstrzymała się od mrużenia, krzywienia się, obrykania, wrzasku, trzaśkania drzwiami, i została powolną, łagodną, posłuszną. Dnia jednego będąc z Matką, całując ręce ięj, bojaźliwym odezwiała się głosem. Mamuniu możeż teraz? Możesz, moje najmilsze dziecię, odpowiadała

Mat-



Matka, przyciskając ją do siebie. Lecz powiedz mi jakim sposobem zostałaś do-brą? oto, rzekła Córeczka, zawsze my-ślałam o moich błędach, a rano i wie-czór prosiłam Pana Boga, żeby mnie la-ską swoją wspierał w poprawieniu się. Rzu-ciły się z radości łzy Matce. Córeczka doświadczała rzeczy pięknych, a coraż będącą lepszą wszyscy kochali. I któżby tak-o-wa niekochał i niechwalił Panięnkę?

## II.

## o Dewotce, (e)

Dewotce służebnicą w czémśś zawiniła, Właśnie na ten czas, kiedy paciérze kończyła.

Obróciwszy się przeto z gniewem do dziewczyny

Mówiąc prawie te słowa: *Lodpuść nám winę jako i my odpuszczamy: biła bez litości.*

Uchowaj Panie Boże takiej pobożności!

## III.

## o Ojcu łakomym, i Synie rozrutnym.

Zawsze się zbytek kończy doświadczeniem smutnym,

Plakał Oyciec łakomy nad Synem rozru-tuym.

Umar,

(e) Przypowieści Baiczki B. W. r. 1779

Umarli oba z głodu. Każdy z nich zasłużył. Syn że nadto używał. Oyciec że nie użył.

## IV.

## o Filozofie niedowiarku.

Zaufany Filozof w zdaniach przedsię-wziętych,

Niewierzył w Pana Boga, śmiał się z wszystkich Świętych.

Przyszła słabość, aż Mędrzec, co Firma-ment mierzył.

Nie tylko w Pana Boga, i w upiery wierzył.

## V.

Pán Diuboa (f) przyechawszy na wieś z tróygiem dzieci dał każdemu po dziesięć talerów, aby na co chcą obrócili, byle przed wyjazdem ze wsi, wydatku swęgo rachunek przed nim uczynili. Gdy czas nadszedł, Filipek starszy Syn rzekł: Tatumio, mię pochwali, bo niestraciłem pieniędzy, a pobięgłszy do biurka przy-niósł pieniądze i wysypał na stół, mówiąc: azaż ja zły Ekonomista? Bardzoś Eko-nomista wielki! rzekł Oyciec, powiem ci wkrótce moie zdanie. A ty Ludwisu, młodsz tak się Syn nazywał, coś zrobił z twemi pieniędzmi? Ja mój Tatumiu po-

D

Xia-

(f) Rozmówki Tom. I. t. 96

Xiażecému sobie postąpił, wfszystkie dzie-  
 niec talerów zmieniłem na grösze, a gdy  
 w Niedziele zgromadziły się chłopkie  
 dzieci, rzuciłem im. O! iak się one u-  
 ganiały, iak się za łby wodziły, ledwie  
 nie pękł od śmiechu. Ale to nie wfszystko,  
 Ródzice ich nadźiedzili widząc że świę-  
 talne sukienki zblotyły, poszarpały, zła-  
 iały i obili. Oyciec ruszywszy głowę,  
 zawołał Karolinki. A ty moja Córko  
 na co użyła pieniędzy? Karolinka zaru-  
 mieniwszy się, zdawała się nieśmiec wy-  
 iawić. Oyciec zadziwiony zmieszaniem  
 się iey, przynaglił, żeby powiedziała.  
 Rzekła tedy, ponieważ mi legomość Oy-  
 ciec kaze wyznac, oż przyznać się. --  
 Wie legomość Oyciec, że ubogiego Syn  
 Stolarza spadł z drabiny i nogę złamał,  
 zlitowałam się nad nim i posłałam Cy-  
 rulikowi złotych trzy. -- lednego dnia  
 będąc w stodole przypatrywałam się mło-  
 ceniu. Córki dwie młocka biegały koło  
 mnie: wychodząc z pokoju wzięłam by-  
 ła książkę, i uładłszy na kłwce, położy-  
 ła ją przy robocie moiej. Dwie te fio-  
 ltry, przybliżywszy się, otworzyły książ-  
 kę i iey się przypatrowały ciekawie. Spy-  
 tałam się ich czy mogą przeczytać? Nie,  
 odpo-

odpowiedziały. Chodźcież do szkoły? rze-  
 kłam; z ochotą chodzilibyśmy, odezwa-  
 ły się te ubogie dziewczynki, ale co,  
 kiedy nasz Oyciec niema czym płacić.  
 Opowiedziałam zadziwienie moje ich Oy-  
 cu. Na co, on? Ah! miłościwa Panno,  
 skądże wezmę pieniądze, mam żonę  
 w chałupie chorą, a co zarobię ledwie wy-  
 starczy na wyżywienie. Gdybym po-  
 łał moje dziewczyny do Szkoły, trzeba-  
 by mi dwanaście groszy na tydzień płacić,  
 a gdy ich dwoje, to dwadzieścia  
 cztery groszy, a na książki nie trzeba?  
 Obróciwszy się do dziewczynek rzekłam:  
 jeżeli chcecie do szkoły chodźcie, ja zapła-  
 cę, a te poczciwe śkakać z radości pocze-  
 ły. Wydatek cały na miesiąc wynosi  
 złotych trzy i groszy sześć, zapłaciłam  
 więc i książki im kupiłam. -- Wyda-  
 ła różnemi czasy na ubogich taler. --  
 Dwa złote za talerz który służył lasiek,  
 a bał się powiedzieć legomości Oycu, że-  
 by się niegniwał. -- Dałam dwa złote  
 i groszy dwanaście w dzień Imienin mo-  
 iej służący na chustkę, z reszty kupiłam  
 dla siebie dwie książek. --- Dosyc tego  
 dosyc, odezwał się Pan Diubca przytu-  
 lając do siebie Karolinkę, ty jesteś náy-  
 Da mil-



milszą Córką moją, samąś nąylepięu u-  
żyła pieniędzy, niebędę więcęu od Ciebie  
wymagał rachunku wydatku. Ty Filip-  
pie odday twoy skarb Karolince, bo to  
iedno, iakbyś skorupy chował zamknięte.  
Ty Ludwiku nieumiesz użyć pieniędzy  
rzucając między chłopcōw; ieżeli ci kie-  
dy dām, żebyś ich niewydawał bez rady  
Karolinki, zawsze za ięu radę idź, póki  
rozsądnięysz, bydź nie naucysz się.  
Wiedzie, że iako łakomstwo, tak i roz-  
rzutność hańbią człowieka.

## VI.

## o Dziecięu pięcioletnim.

Gdy przyniesiono gruszki Pani ie-  
dnęu, ta wzięwszy ie z koszykiem po-  
stawila na stole i odeszła. Krzysia to  
widziawszy przybliżyła się do koszyka mó-  
wiąc: o iak piękne gruszki, czerwone iak  
rōża, miły mają zapach, muszą byc  
smaczne. Służąc to słysząc rzekła. W cō  
Panna ze dwie, nie są ieście rachowa-  
ne, niepozna imość. Na co Krzysia głōw-  
ka ruszając. Ty mi źle radzisz, nie moi-  
cie są gruszki, niewolno mi ich brać. Ba-  
bunia może byłaby markotną. Takowā  
rozmowę Krzysia słysząc Bábka w dru-  
gim pokoju, przyszedłszy Wnuczkę swā  
uca-

ucałowała, i dała ięu dwie gruszki nā-  
piękniejsze.

## VII.

## o trzech Siostrach. (g)

Ieden Oyciec miał trzy Cōrki mie-  
dzy sobā niepodobne, a nāzywāły się Lu-  
styna, Karyta, Derezonna. Były iuż w la-  
tach niēdziecinnych, więc Oyciec chcący  
się dowiedzieć, iak swęgo majątku umia-  
łyby zażywać, każdęu dał do rāk pi-  
niądze, na zapłatę pokoiowu, na fu-  
knie, i na to, coby im było potrzebnęgo.  
Lustyna co kwartał wypłacała swęu służ-  
cęu: kupując zaraz płaciła, ieżeli trafi-  
ło się komu szkodę uczynić, zaraz nāgra-  
dzała. Dnia iednęgo poszła z siostrami  
swēmi do sklepu kupieckiego mōd, a chcia-  
wszy oglądać kornet, nieostrożnie traci-  
ła kałamarz, i kornet atramentem zwa-  
lał się, co widząc rzekła do kupca, rzecz  
ieś sprawiedliwā, żebym Wacpanu szko-  
dę zapłaciła, otōż mālś Wacpān, co tēn  
kornet kosztuie. Derezonna obrała dla  
siebie stāżki, gazę, mówiąc, kiedy indziey  
zapłacę. Karyta nic niekupila. Powróci-  
wszy się do domu, spytały się ięu Siostry,  
cze-

szemuby przynajmnięć niekupila korneta, ponieważ go potrzebowała, na co Karyta odpowiedziała, sama go sobie zrobić. O jak łakoma jesteś! odezwiała się Iustyna, nie jestem moją Siostrą, rzekła Karyta, widziałam dziś moją pokojową strapioną, a gdy się jej spytałam, dla czego jest smutną i płacze? westchnawszy powiedziała: Matka moja uboga pracować na wyżywienie swoje nie może, bo chora. Na co ja, moja miła, nażci, weź te pieniądze i dla Matki twój zanieś, (otoż mój kornet) a gdy możesz dopomóż jej, ja sobie sama przez ten czas usłużę. Dla tego to mówię, moja kochana Iustyno, ponieważ ty zapłaciwszy szkodę, jeszcze masz pieniądze, ja zaś niemam tyle, ileby potrzeba do wspomóżenia tej biednej ubogiej i chorej. Byłam u niej, widziałam niedostatek. Żal mi jej, rzekła Iustyna, lecz to do mnie nie należy, w niczem nieużytyła mi, więc nie jestem obowiązana wspomóc ją. Otóż ja odezwiała się Derezona, wspomogę, co za nieużyte serce twe Panno Siostrą Iustyno! a obróciwszy się do Karyty, kochana Siostruniu weź te trzy czerwone złote, pożyczmy tej nędznej kobiecie. A nie jestże to

za

za wiele na ciebie Siostrzyczko? mówiła Karyta, całując ją. Ah! nie! na to Derezona, nie przeliskadzą mi dobrze, czy nie?

Przy końcu roku, chcąc się dowiedzieć Oyciec na co Córki wydały pieniądze, kazał aby wydatki na jutro pokazały. Rano przyszła pokojowa Derezonny do Ojca swój. Pani, żaląc się, że nie płaciła za usług, a proszącą odpowiedziała, niemam pieniędzy, przeto jej dziękuję za służbę. W krótko przyszedł kupiec do Ojca mówiąc: Córki starsze Wacpana Dobrodzieja, co u mnie utargują, płacą zaraz, lecz najmłodsza, nie płaci, winna mi jest za pióra, za kwiatki: nadszedł i drugi kupiec: któremu za materye niezapłaciła. Oyciec popłaciwszy kupcom, kazał wszystkie trzy Córki przywołać, do siebie. Gdy się zeszły, naucz mić moie dziecię, rzekł do Iustyny, na coś wydała twe pieniądze. Wyraziłam wszystko w tym rejestrzyku, oddając go Ojcu, powiedziała. Oyciec czytając odezwał się, widzę że długi twoje popłaciłaś, ale czemuż nic nie masz napisanego, coś dała ubogim? zawstydzawszy się odpowiedziała, nic nie dałam, lecz ielżczę mam pie-

nię.



niędze ... Mości Dobrodzieiu, rzekła Derezo-  
na, bardziéy ja się podobam Iego-  
mości Oycu nad Pannę Iustynę, ponie-  
waż co miałam, to dałam ubogim ... a  
długi popłaciłaś? ... Spodziewam się  
w przybliżym roku zaspokoić ... A ty, o-  
bróciwszy się do Karyty Oyciec, ukáž  
twój wydatek. Ja, powiedziała Karyta,  
wypłaciłam moiéy służący, potrzebne  
koniecznié mi rzeczy kupiłam, resztą  
nieśczęśliwych wspomogłam. ... Na co  
Oyciec. ... Otóż tylko Karyta náyłepiéy  
swé piéniędze obróciła. Ty Iustyno, do-  
brześ uczyniła płacąc co komu należy,  
ale, żeby dobrą bydz, nie dosyć jest bydz  
sprawiedliwą, lecz trzeba bydz i miłośnier-  
ną, ubogich, będących w nędzy iłé mo-  
żności wspomagać należy. Ty Derezo-  
no zapomniałaś, że piérwéy bydz nále-  
ży sprawiedliwą, niżeli litosiwą, a czy-  
niać dobrze, uszczęśliwiać należy żyją-  
cych z nami. Dawałaś iakmużnę tym,  
których nieznalaś, a zasmuciłaś pokoiow-  
twa, nieplacąc iéy za usługę, i dla tego,  
niehce ci daléy służyć, grosz zatrzyma-  
ny cudzy, wotą o zemstę do Boga. Kup-  
cóm zwłoczyłaś płacić, czém oni mają o-  
pozniénie w swym handlu, a dla zawodu  
swé-

swégo w odebraniu za towary, czesto-  
kzoc bankrétuia. i do náyneedznieiýzigo  
przychodzą stanu. Popłaciłem twoie De-  
rezono długi, ale abym cię ukarał za  
twa niesprawiedliwość, niedam ci ani ie-  
dnego grosza przez cały kwartał. Pié-  
niędze które ci zostały Iustyno, są dla cie-  
bie niepożyteczné, gdy na dobre uczyn-  
ki żal ci ie wydadz, oddaj, że ie Siostrze  
twoiéy Karycie, warta jest bydz máie-  
tną, ponieważ i sprawiedliwość i miło-  
sierdzie wykonywá.

## VIII.

## Leszczyna. (h)

Chloe urodna i grzeczna Dama

Wyszła raz z domu w letni czas samá.

Czy że lubiła, czy dla uciechy

W bliskiéy leszczynie zbierać orzechy.

Więc kapeluszem twarz zasłoniła

By się od Słońca nieopáliła:

Wdzała sukienki lekkie, zielone

Iako przystało na podróż onę.

Náypiérwéy z brzegu chodzi w leszczynie

Szukając, zrywając, co się náywiec:

Iedné

(h) *Maxymilian Popławski 10 Nauce z przy-  
pádku na karcie 17.*

Iedné z nich gryzie, te z łupin szczyka,  
 Kładąc do swęgo w reku koszyka.  
 Nawet dziurawe w fartuszek zbiera  
 Zartując zwiędła by Kawalera:  
 Lecz że przy brzegu rzadko ich bywá,  
 Bo każdy z ludzi przechodząc zrywá,  
 W gęste się krzaki Chloe udaje,  
 Iakoż orzechów więcej dostaie,  
 Z temi leszczynę wyższą przyginá,  
 Po inné biedná w górę się spiná,  
 W niższéj się schylá, liście przewracá,  
 Lub po gałęziach ręczyná máca.  
 Radá z orzechów iże obłowy  
 Má blisko koszyk swóy do połowy.  
 Jeszcze chcąc więcej, w gąszcz postępuje,  
 Zrywá, a koszyk nimi ładuje.  
 Wtém, gdy leszczyny krzakiem ruszyła  
 Wilka spiącego z niéy wypłoszyła.  
 Wypadł wilk raptém... to widząc Dama  
 Ledwie nie mdlała ze strachu sama.  
 Iednak krzyknęła: gwałtu!... kto czuie!  
 Wilk: niechaj mnie biedná - ah! poratuje!  
 Gwałtu!... wilk frogł na mnie się izey,  
 Niech mię kto z ludzi ratować bieży!  
 Tegoż Dorymon z szuzyką czasu  
 Wchodził z gęstego w leszczynę lasu,  
 Z krzyku bydz swojá Chloe poznaie.  
 Bieży dadz pomoc, co mu tchu staie.  
 Chloe

Chloe go widząc jeszcze z daleka  
 Tém prędzéj przed nim z krzaków ucieká,  
 Wrzeszcząc: ratujcie! przebóg! kto czuie,  
 Niech mię przed drugim wilkiem ratuje!  
 Gorszy iak tamten, bo się załadził,  
 Aby mnie samą w leszczynie zdradził;  
 Pierwszy na mój głos w gęsty las stroni,  
 Tén zaś na mój głos tén bardziéj goni.  
 Matka krzyk słysząc Florę wysłała,  
 Nęlną by Chloę wyratowała.  
 Po czém iey rzekła: patrz, iak dziewczynie  
 Jest niebezpiecznó saméy w leszczynie,  
 Nie raz słyszałaś, że rzecz naganna,  
 Ilekroć samá włoczy się Panna,  
 Niechciałaś moiéy przyymować rady,  
 Aż teraz samá doświadczasz zdrady.

### *List Iulii, do Anulki sioły Siostry.*

Radosną mi donosisz rzecz, że w  
 krótce mieć będę pociechę uściskania Cie-  
 bie kochaná Anulku. Mámunia także się  
 z tego cieszy, obiecała powtórzyć wszyst-  
 ko, czego mnie nauczała, iak przyie-  
 dzie do nás. Wielką pociechę umiéc  
 wiele pięknych i pożytecznych rzeczy,  
 chciałybyśmy widzieć ich moiéy przwia-  
 ciał-



ciółce. Spodzielwam się, że mnie znają. dzieisz odmiénioną; wiesz, że niebyłam łagodną, gniéwałam się, ieżeli inni niebyli moiego zdania i podług moiey nieczynili myśli, a teraz staram się tak bydz dobrą, iakową iesteś kochaną Anulku. Ciekawas dowiedziéc się o przyczynie moiey odmiány? Oto, ułtawiczne obcowanie z Mamunią, i mówienie, tyle wrazów w sercu moim uczyniło, że co tylko slyszalam od Mamuni dla mégo dobra, wszystko to, zebym pamiętała, napisałam sobie. Prosiłam Mamuni napisawszy, aby przeczytała i poprawiła, uczyniła to z łaski swoiey, i podpisywała wiele rzeczy, które ja, albo przepomniałam, albo złém wyraził. Czekam cię. Bądź zdrową kochaną Anulkę i kochay mię.

## Odpis.

Moja nąymilsza Iulifiu, bardzo rozradował mię list twóy, a rozmowy z Ciotunią moją a twoją Mamunią, bardzoiey radością sercé moie napełniły. Alé przykrą ci wiadomość donoszę, że musimy w saméy drodze zabawić się ze trzy tygodnie z przyczyny intereffow legomości

ści Oyca mégo. Poznałam się tu z dziećmi legomości Pana ---, rozmaite dla mnie wynaydują zabawki, i ja z moiey strony staram się im dopomagac. Lubię wszystkie czytać od nąystarszego, który miał dwanaście do nąymłodszege w szóstym roku. Siostra ich prawie rówieniczka moja bardzo jest przyjemną. Proszę cię moja Siostruniu, przysli y mi iaką historyę, abym nią bawiła Familią mi przychilną. Bądź zdrową Iulifiu, kochay mnie, bo cię kocham serdecznie.



# N Á U K Á O B Y C Z Á I O W Á

D L A  
P A N I E N É K

*w której wyłuszczyła się*  
O B O W I A Z K I

Rodziców i Dzieci. Nauczycielki i  
Uczeńniczki. Pani i Sługi.

U S T Á W Y

*Jak samą z sobą Paniénka ma się zachować  
Jak obchodzić się z drugimi Osobami?  
i jak być grzeczną?*



Nauka Moralna jest prawidło zasadzone na słuszności i rozumie, jest znajomością serca ludzkiego i obowiązków, którym człowiek podlega; uczy nas dochodzić różnicy między złem i dobrem, rozrządzać nasze namiętności, i czynić je użytecznymi Ojczyźnie i Społeczeńści, dla której się rodzimy.

*Przyjaciel młodych. Dzieło o Edukacji w Tomie 2. na kartach 339. i 400.*

## NAUKA OBYCZAJOWA (\*) DLA PANIENEK.

*Co poznatiemy przez Naukę Obyczajową?*

Gdy ochotnie uczysz się, pilnie słuchasz rozkazu; kochają cię i chwala. Gdy nie zmyślasz, słowa i obietnicy dotrzymujesz; wierzą ci i ufają. Gdy innym radą usługujesz, i za pomoc uczynioną, wdzięczną jesteś; łatwo potem otrzymujesz od nich, czego żądasz. Tak robiąc, i tym podobnie się sprawując, doznajesz tego sama na sobie, że ci dobrze i miło.

Kiedy zaś przeciwnie czynisz, to jest, nieuważnie, niewstrzemięzliwie, niédbale, nierzetelnie i niegrzecznie; na ten czas złe ci jest, wiele cierpisz i szkodziesz.

Jak więc robisz i sprawujesz się, tak ci się też dzieje; dobrze sprawując z sobą i z drugimi; dobrze ci się dzieje, złe się zaś sprawując z sobą i z drugimi, złe ci jest i przykro.

E Gdy-

(\*) Także co dla Szkół Narodowych Moralna na Klasy I. II. od P. Kommissji Edukacyjnej potwierdzona.

Gdybyś zawsze wiedziała, co masz czynić a czego nie czynić, i tak sobie postępowała jak trzeba; zawszeby ci było dobrze. Chceszli to wiedzieć: posłuchaj tej nauki, którą się zowie Obyczajową, czyli Moralną nauką. Ucząc się ię z uwagą poznasz należycie: Jak masz postępować z sobą samą i z drugimi, aby i tobie i nikomu nie było złe, ale dobrze.

Co w tej Obyczajowej nauce usłyszysz; pochodzi to z doświadczenia i uwagi rozsądnych ludzi. Poznali oni, długo żyjąc na świecie, które uczynki, sprawy i postęпки są dobre, a które złe i szkodliwe: i o tém wszystkiem nas przestrzegli.

### O DZIECIACH I RODZICACH.

*Jakie potrzeby mają dzieci?*

Nie masz tego dnia, żebyś nie doznawała iakiędy potrzeby. Potrzebne ci jedzenie i napój dla posiłku, spienie dla spoczynku; potrzebne suknie do odzienia, dom do pomieszkania; potrzebne naczynia, statki i inne sprzęty domowe, które służą do roboty, obrony, i wygody.

Nikt nie jest na świecie bez tych potrzeb: ma je twój Ojciec i Matka, ma

ia

ia sąsiedzi, mają i wszyscy inni ludzie. Od tego czasu, iakęś się urodziła, doznawaś takowych potrzeb, i doznawać będziesz przez całe życie. Doznasz nawet i innych, iak urośniesz. Tę zaś wszystkie które się dopiero wyliczyły, można nazwać krócéy, potrzebą pożywienia i wygody.

Oprócz takowey pospolitęy potrzeby, masz ielczczie inną właściwą twému młodému wiekowi: zechciey ją tylko wyrozumieć.

Przedtém gdyś była tak malénką, iak té dzieci, które widziałas w kolébecie; stapać nogi twoje nie mogły, rece brać i dzwigac, niczém prawie niwładalas. Gdzie cié położono tam leżałas, co ci dano, to miałaś; nic nie mogąc sama sobie ani przynieść, ani odnieść, ani wziąć i przysunąć. Lépšie iabłko niż złoto wydawało ci się: między Matką i służącą nie czyniłas różnicy.

Już wyszłas z téy niemocy, z téy niewiadomości. Umiesz chodzić i ręk używać, umiesz gadać, czytać i pisać. Potrafisz teraz w wielu okolicznościach dogodzić sobie samęy i posłużyć: potrafiśz rozeznanie uczynić między dobrą a złą

E 2

rzo-



rzecz, szkodliwą a pomocną, czegoś przedtem nie dokazała.

Lecz nie umiałabyś zapewne, gdybyś się była nie uczyła: uczyć się i ćwiczyć wprawiałaś powoli siły twoje, nabywałaś coraz większej łatwości i umiejętności. Tak wszyscy ludzie robić począłi, tak i ty samą robisz teraz, kiedy się czego chcesz nauczyć.

Takowe ćwiczenie i nauka, takowe przywyknienie do wszystkiego, co nam być może w życiu potrzebne i pomocne, nazywają się *Edukacją*, albo dobrem wychowaniem.

Masz tedy Edukacji wielką potrzebę, abys i to, co umiesz mogła lepiej umieć, i w to się wprawiała czego ci jeszcze niedostaie; a czémby ci było bardzo dobrze. Patrz na młode drzewko, póki cienkie, da się łatwo zgiąć, iak zgrubieie, pędnij go złamiesz niż nachylić. Tak i ty póki młoda jesteś, póty z łatwością możesz się do wszystkiego przyuczyć i przyzwyczaić.

*W czém się nieobeydą dzieci bez pomocy?*

Uważmy ieszcze te dwie potrzeby, o których się mówiło, bez pokarmu i spa-

spania żyćbyś niemogła i nikt na świecie: bez odzienia, pomieszkania i tym podobnych wygod, wielebyś uciepiała. Każda szczególna potrzeba nie mało wyciąga rzeczy, których ludzie zażywają, aby mieli co iść, w czém chodzić, gdzie mieszkać, i czém robić. To zaś wszystko nie będzie bez pracy, i samo do nas nie przyydzie. Nie orząc, na przykład, i nie siejąc, nic się na polu nie urodzi gospodarzowi, pustą będzie jego stodoła, iezli do niej nie zwiezie, i nie nie nakładzie.

Insi dorosli ludzie umieją sobie zarobić, aby nie cierpieć niedostatku, i mają siły potemu: ty zaś póki w tych młodych latach zostaiesz, ieszcze nie potrafisz tak dobrze pracować, iakby trzeba. Nikt ci też darmo nie da: bo każdy má rozmaite potrzeby, i dla nich sam pracować musi. Ciężko nawet spuszczać się zawsze na łaskę drugiego: może się z tobą nie będzie miał czém podzielić, może także będzie wolął dać komu innemu, a nie tobie.

Co się tycze Edukacji, téj także nie możesz samą sobie dać zupełnie. Ieszcze bowiem nieznasz wiele rzeczy, ieszcze nie masz tego doświadczenia, co inni

inni starfi ludzie. Nie zrobisz zaś, czego nie umiesz, póki się nienauczysz i kogo nieporadzisz: tak, gdy kto drogi nie świadom, wypytuje się o nie, aby nie zbłądził. Wielką jednak masz potrzebę Edukacyi, i dla niej nie obędziesz się bez świadomej przewodniczki; gdybyś wcale niebyła edukowaną: ieszczebyś dotąd i gadać nie umiała, iak owé dzieci które piałuia na ręku.

Dla téy saméy niemożności, z której wynidziesz za więkzemi siłami, latami i doswiadczeniem, potrzebuiesz jeszcze opieki i obrony. Ta ci służy wniebezpiecznym przypadku, ta pomocna na przeciw złemu człowiekowi, abyś się uchroniła wszelkiej biedy, albo z niej czém prędzey wyszła i oddaliła ją od siebie.

#### *Co się dzieciom należy od Rodziców?*

Będąc w takowych potrzebach i w tym stanie wieku twego, jedni kochani Rodzice mogą cię ratować nąylepiéy. Daj ci ich, Pán Bóg za náyprzychylniéjszych dobrodzieiów i opiekunów, tak iak daie wszystkim ludzióm, którzy żyją i żyli na świecie.

W czém-

W czémże takim nie obędziesz się bez ich ratunku i usługi? łatwo zgadniesz, uważając twé potrzeby.

Potrzebuiesz náprzód pożywienia i wygody, potrzebuiesz edukacyi, potrzebuiesz także i obrony; a zatem mają cię Rodzice żywić, podług możności, edukować, strzedz, i bronić, póki do zupełnych lat i sił nieprzyjdiesz. Słowem, *Pożywienie, Edukacja, i Obrona*, té trzy rzeczy należą się tobie od Rodziców.

Znają oni, iż ich jesteś dziecięciem, iż tego nie możesz samá sobie uczynić, czego potrzebuiesz koniecznie do życia; czuia miłość i politowanie ku tobie. Przez to wszystko tedy pociągają się chętnie do dania ci równéy pomocy, iaką odbierali także od swoich Rodziców, póki nieurośli. Tak zaiste a nieinaczej postanowił Pán Bóg. Z tego woli rodzimy się wszyscy, potrzebuąc pomocy w dziecińszym wieku; z tego daru też potrzebna pomoc co do pożywienia, edukacyi i obrony, należy nam się od Rodziców.

#### *Czego także potrzebują Rodzice od dzieci?*

Alé i Rodzice mają także rozmaite potrzeby. Jedné polpólité wszystkim lu-



ludziom, iakoto pożywienie, odziwienie, i tym podobne wygody; drugie im samym służące, czyli *Rodzicielskie*; którym ty nąylepięy dogodzić możesz, będąc ich dzięcięciem. Wyrozumięsz to łatwo, byleś uważała.

Nieraz doznałaś tego ná sobie, iak ci miło jest bydz kochaną od innych: daleko miłęy ięszcze, gdy cię ta osoba którą lubisz i kochaśz, kocha wzaięmnię. Stąd się bardzięy do nięy przywiezuieśz, stąd ią sądzisz u siebie godnięyszą takowęgo przywiązania. Tęż samę mają potrzebę i Rodzice. Pragną oni abys ich miłowała, a pragną z miłości ku tobie, dla której częstokroć wolą sobie uiąć, niżeli tobie, wolą sami przycierpieć, aby ci dogodzić. O! iakże godni są kochania: i któżby ich tak kochaiących nie kochał?

Znaśz i to, iż im nic nie przychodzi bez ciężkięy pracy: te muszą łożyc dla siebie i dla ciebie, i dla tego potrzebują pomocy. Im dalęy w lata poydą, tym minięy będą mogli pracować, a ty więcęy ná ten czas; iak zaś przyydzie ná nich wielką starość, utracą siły i staną się niezdolnemi do ratowania siebie samych. I

potém

potém więc, i teraz masz ich wspomagać i onym usługiwać podług twoięy możności; iako oni dla ciebie żadnęy usługi swęy nie zauią, gdy ci częgo potrzeba. Przez takową pomoc máiac folgę w pracy nie tak prędko stargaia siły swoje, i będą mogli do więkšzego przyyśdz zarobku, którym się z tobą dzielić zwykli.

Za ich także stáraniami odbierasz Edukacyą: to iest, oni cię pilnuia, abys sobie nie zaszkodziła: nauczaią, co i iak masz czynić, przęstrzegaia, gdy pobłądzisz: oni odwodzą ciebie od złych rzeczy, a prowadzą i kieruia do dobrych; gdy cię kto prowadzi za rękę, abys nie upadła, dajesz mu się chętnie powodować; toż samo trzeba ci czynić względem Rodziców. Tych ci Pán Bóg naznaczył za náypierwszych stróżów, za Nauczycieli i przewodniczki, i nikt bardzięy nad nie, tobie nie sprzyia: masz przeto Rodzicom bydz posłuszną. Dla dobra twęgo edukuia cię, a edukuiąc rządzą tobą, póki nie urośniesz; gdybyś nie iźła za ich wolą i radą, i samabyś siebie zgubiła, iako ięszcze nie świadomá wszytkiego, i onym stałabyś się ná przęszkodzie do dania ci tak pożytecznęy Edukacyi.

Nako-

Nakoniec trzeba jeszcze abyś twych Rodziców czciła i szanowała, leżeliś ma tego żadać po kim młodszym od ciebie; tym słuszniej oni mogą wyciągać po tobie, będąc i w latach daleko starszymi, i od ciebie zanieśszymi, a twymi oraz najwyższymi dobrodziejami. Przeto nawet skłonić się łatwo do pełnienia ich woli: kto bowiem kogo szanuje, tego rad i kucha.

*Co Rodzicom swoim powinny dzieci?*

Z czego wszystkiego bierz teraz miarę, jak ci przystoi postępować w zględem twoich kochanych Rodziców. Mąś ich kochać i ratować (bo to jedno znaczy) mąś zawdzięczać, oddając miłość za miłość, usługę za usługę, mąś im także być posłuszną: mąś ich czcić i szanować. Słowem, wdzięczność, posłuszeństwo i cześć, te trzy rzeczy winnās twym Rodzicom.

Nie zaprzecz im tego, bez wątpienia, gdy uważysz jak cię oni kochają, iakimi dobrodziejstwami cię ratują, i czego wzajemnie potrzebują od ciebie dla swego spomożenia i poiechy.

Nie

Nie mniey i własnym potrzebom dogodzisz, przez takowe z niemi postępowanie. Za twoją bowiem powinna wdzięczność, uszanowanie i posłuszeństwo, będziesz im się podobala, oni w tobie, a ty w nich tem bardziey się pokochasz. Na ten czas będzie ci miłey odslugiwać im i dopomagać, słuchać ich rozkázów; oni zaś pociągną się do więkzszego koła potrzeb twoich staraniā, aby ci i teraz, i potem na niczem nie zbywało.

*Jak czynią i sprawują się dzieci posłuszne, szanujące i zawdzięczające swym Rodzicom?*

Nie dosyć jest poznać i myśleć o tem, coś winnā twoim kochanym Rodzicom; trzeba oraz to samo *wykonąć i uczynić*. Potrzebnā wprawdzie wiadomość do czynienia własnī iak do patrzenia; lecz patrząc tylko a nie robiąc, nie będzie nic zrobionego. Gdyby Rodzice nie dali ci objadu tem cię tylko zbywając, iż wiedzą dobrze o twęj potrzebie iedzenia, niepośilitabyś się zapewne tą ich słownā odpowiedziā i wiadomościā. Tak i ty nie słow, lub myśl, lecz rzeczą samā i czyniēm mąś pokazać, że im wdzięczną iest, i onych szanującą.

I tak



I tak na przykład, dziecię prawdziwie *posłuszne*, w niczem nie jest uparte; ale zawsze gotowe na zawołanie, powolne na rozkazy, przestając na tem, co mu kaza, nie krzywi się, nie obrusza się, nie dąsa, i nie szémrze: w czém raz prze-  
firzeżone, pamięta o tem na drugi raz; zaraz poprawia się, gdy ie napomną: nie zaniędbuje, co mu jest złecone; nie porzucą nąznaczoney roboty, póki nie skończy: słowem, swoją wolą do woli Rodziców stosuje, wypełniając ich rady prze-  
stęgi i rozkazy.

Czując zaś dziecię i szanując swoich Rodziców iak nayskrómniej w ich obecności sprawnie się: nigdy się z niemi nie sprzecza, nie uskarża się i nie żali na nich, choćby mu się w czém na przykład przy-  
krzyło, i woli na siebie przyjąć winę, niż o-  
nych osławić: nigdy o nich złe nie mówi, ale dobrze i ich wady pokrywa, a strze-  
że się nąymnięyszą rzeczą ich ura-  
zić. Jeżeliby ie pośialali, znosi to cier-  
pliwie: uraziwszy przeprosza, wyznaie  
winę i upokorza się: przeprosza, nawet,  
choćby i nie chcąc uraziło; bez ich rady  
i opowiedzenia się, nic nie poczyną zna-  
cznięyszego, a poczynając prosi o błogo-  
sła-

ślawieństwo. Jeżeliby nie mogło zadowolyc  
uczynić ich rozkazowi; przekłada swą  
niemożność skromnie i z uszanowaniem;  
wszędzie im pierwsze miejsce zostawia,  
do niczego się pierwéy niebierze: gdy co  
od nich odbiera dziękuje; nie naprzy-  
krza się, ale czeka; nie dopominá się,  
lecz prosi, wstaje przed nimi, wychodzi  
na ich powitanie, niski ułkon oddaie, ca-  
całuje ich ręce, i to wszystko czyni czém  
się ludzie zwykli szanować powierzo-  
wnie.

Nakoniec dziecię *zawdzięczające* swym  
Rodzicom, dobroczyncom, uważa co im  
się podoba, i tem się rado przyfluguie:  
spominá często ich dobrodzieystwa, my-  
śli o tem, aby się do tym więkšej mi-  
łości ku nim pobudziło; pilnie ich w cho-  
robie, i posługuie we wszystkiem, dpo-  
maga im w pracy, i z nię wyrecza iak  
może: cieszy strapiionych, raduje się z ich  
pomysłności; dzieli się z niemi co mieć  
może: broni i strzeże od wszelkię złey  
przygody; pielegnuie w starości i kale-  
ctwie; robi na nich i pracuie, jeżeliby w ne-  
dzy zostawali; przyznaie im od nich  
brané łaski, oświadcza często swé przy-  
wiązanie: nie będąc przytomné, dowia-  
duia

duie się o ich zdrowiu; z affektém o nich wspomina; zwierza się im wszystkiemu szczerze i z ufnością; miła dla niego zabawa przedstawiać z nimi.

Nie będzie ci trudno zachować tego wszystkiego, co się tu powiedziało, byleś szczerze kochała twych Rodziców. Sama znaydziesz i upatrzysz wiele innych podobnych okoliczności, w których tak postąpisz, iak przystoi dobremu dzieci-  
ciu.

I Rodzice także z swoiey strony wiele czynią dla dogodzenia twym potrzebom. Nie miałabyś zapewne *pożywieńia, edukacyi i obrony*, gdyby nie ich prace, usługi, zabiegi, i trudy, które tym końcem podejmują codziennie; iak się tego wszystkiego możesz napatrzeć w domu.

## • UCZENNICTWO I NAUCZYCIELSTWO

Nie mogą zawsze sami Rodzice wyłatać pracowitemu staraniu około wszystkich potrzeb twoich, lecz muszą się udawać w tę mierze o pomoc do kogo, osobliwie względem edukacyi. Taką jest Nauczycielka czyli Mistrzyni. Ta bowiem wyręcza Rodziców; z tą żyjesz i  
obcu-

obcujesz, téżże wiernę opiekę i dozorni jestes poleconą.

Zebys tedy poznała, iak masz z Nauczycielką twą postępować; zastanów się wprzód nad tém; czego od nię potrzebujesz, iako i ona wzaiemnie od ciebie.

### Czego potrzebuie Uczenniczka od swiey Nauczycielki?

Potrzeba właściwą *Edukacyi* twému młodému wiekowi, i samo imię Nauczycielki, pokazują ci, w czém się bez niej usługi nieobędziesz. Ona cię ma nauczyć, co ci jest potrzebne do wiedzenia, i czynienia; ona ma wprawić i przysposobić ciebie do tego wszystkiego, przez co w dalszém życiu możesz byc i sobie i innym pożyteczną. Młody twój wiek jest podobny do miłej wiosny, ty sama do roli, Rodzice i Nauczycielka do rolników; oni uprawiają i zasiewają, póki czas náylepszy. Korzystayże więc z ich dobroczynney pracy; abys potem, iak urosniesz, mogła dla siebie zbierać obfite żniwo.

Dla téżże samey *Edukacyi* tak pomocnéj tobie, potrzebuiesz od nię, aby ci się okazywała byc prawdziwie przy-  
chył-



chylną. Stąd bowiem wszystkie ię rady, przestrogi i napomnienia, milę przyymować będziesz i pilnie zachować; stąd się pobudzisz do wzajemnego ku nię przywiązania, które ci ochoty doda do nauki. Ona zaś sama, przez też przychylność z większym usiłowaniem szukać będzie twęgo pożytku i postępu.

I to ci wiele pomoże kiedy się z tobą łagodnie obchodzić będzie. Mogłabyś bowiem, niewiele mając uwagi i doświadczenia, zrazić się prędko, lada przykrością zatrwożyć, utracić serce i ochotę. Od tych i tym podobnych przeszkód do nauki, wolną się stąniesz przez łagodne ię sposoby; słodko ci owszem będzie pracować i w pracy nie ustawać.

*Czego Nauczycielka potrzebuje od Uczenniczki*

Alé i Nauczycielka potrzebuje od ciebie posłuszeństwa: bo inaczej nie mogłaby cię pożytecznie edukować, ani nawet łagodnie tobą powodować. Nie uleczy lekarz, niezaprowadzi przewodnik jeżeli lekarza chory, swęgo przewodnika błędzący, słuchać nie będzie.

Chcesz,

Chceszli także uczynić ią sobie przychylną i łagodną, abys tym więcej pożytkowała z ię starowney edukacyi; *szanuj ią*, i bądź ię *wdzięczną*. Tęmi dwiema sposobami nąprzedy młodsi u starszych pozyskują serce: tych dwóch rzeczy, ci co nam przyługę czynią, potrzebują: jak sama na sobie doświadczyć mogłaś, czyniąc komu dobrze.

*Co się uczennicze, należy od Nauczycielki?*

Uważ teraz, co się komu należy podług takowych wzajemnych potrzeb. mając do czynienia z Nauczycielką, jest potrzebą twoją aby cię edukowała, aby w téż Edukacyi była ku tobie przychylną, łagodną. I to jest co ci się należy od nię: ponieważ ona podjęła się wyreczyć Rodziców, i ciebie ratować swą usługą na ich miejscu.

*Co Uczenniczka powinna Nauczycielce?*

Za tę ię Rodzicielską usługę, która ią wiele pracy i mózolu kosztuje, i dla twęj własney potrzeby, masz ią *słuchać, szanować*, i onę *zawdzięczać*: i to jest co ię, od siebie czynić winnaś. Krótko mówiąc bądź od nię edukowaną przychylnie i łagodnie, jest twoją *należy-*

F

leży-

*Jeżytością: szanować zaś ją, słuchać i zawdzięczać, jest twoją powinnością.*

Jeśli podług takowej powinności postępować będziesz względem Nauczycielki, ty odnieśiesz pożytek z iey edukacyi, ona zaś przez to nagrodzi sobie i osłodzi pracę swoją; stąd tém mócnięj pociągnie się do oddania ci należytości twojej. A tak i tobie z nią, i oney z tobą będzie dobrze.

*Jak się sprawuje Uczenniczka pełniąca swą powinność?*

Po Rodzicach, náywiększą winną wdzięczność, posłuszeństwo i uszanowanie Nauczycielce: bo nie tylko dla twęj edukacyi osobliwsze staranie i pracęłożyć musi, zastępując w tęg mierze Rodziców; ale nawet za to iey usługą możesz zostać na całe życie szczęśliwą.

Co tedy względem Rodziców, toż samo prawie masz czynić i względem Nauczycielki. Mówię czynić: gdyż nie dosyć jest znać swą powinność; trzeba oraz ją wypełnić, a wypełnić oney na uczynkach zawisło. Jest to dług z którego nie ma słowy i obietnicy, lecz rzetelnym oddaniem wypłaćmy. Na ten koniec Nauczycielka tobie codziennie rze-

czy

czy wysłuszczać, z tobą powtarza nauki aby ci dała potrzebną edukacyą, która ci się od nięj należy. Gdyby tych i podobnych rzeczy nie czyniła? niczego byś się nie nauczyła od nięj.

I tak na przykład Uczenniczka pełniąca prawdziwie swę powinność, słucha pilnie nauki, a nierozumiejąc dobrze czego; nie wiedząc iak má zrobić, albo mając iaką wątpliwość, prosi z ufnością o oświecenie, które z podziękowaniem i wdzięcznością odbiera; gdy Nauczycielka przechodzi, wstaje przed nią i uklon iey czyni, chcąc okazać poszanowanie; nawiedza ją w chorobie, i oney odsluguje iak może. Słowem we wszystkich przypadających okolicznościach tak się sprawuje; iak przytłoi ná Uczenniczkę posłuszną, wdzięczną, szanującą, i iak czyni dobre dziecię względem Rodziców swoich náyukochańszych.

## O PANI I SŁUDZE.

Iako dziecię bez Rodziców, Uczenniczka bez Nauczycielki obęyszyć się nie może; tak podobnym sposobem sługa bez Pani, a Pani bez Sługi. Z tęg przyczyny Pani z sługą umawia się i godzi, i przy-

Fa

przy-



przrzeka dawać potrzebną pomoc, na której zbywa każdy z nich z osobna. A gdy się umówią i obowiązują wzajemnie; już tym samym będzie się Paniod flugi coś należało.

Skąd się możesz dorozumiewać miarkując się po sobie, iż iaką tobie służy należytość i powinność względem Rodziców i Nauczycieli; taká podobnie zachodzi między Panią i slugą; podług której byłoby im nąylepię postępować z sobą. Czego wszystkiego dojdziemy, z rostrząśnienia wzajemnych między niemi potrzeb.

#### *Czego potrzebuje sluga od Pani?*

Nikt z nas nie jest na świecie bez potrzeby pożywienia, odzienia, pomieszkania i tym podobnych wygod. Wszyscy musimy pracować aby żyć; żyć wac nabytych rzeczy przez pracę, aby dogodzić takowym potrzebom. I tak na przykład na ten koniec Rolnik orze, rzemieślnik wyrabia, kupiec handluje; inni innym sposobem pracują i nabywają.

Toż samo mówić można i o każdym służącym człowieku. Ten niemogąc inaczej zarobić, przyniósł służbę,łoży siły i pracę swoją aby dostąpił potrzebnych

rze-

rzeczy do życia i używania codziennego. Czyli Pani opatruje flugi potrzeby przez udzielanie tychże rzeczy, na przykład, dając iedzenie i suknie sprawując; czyli na to miejsce daje pieniądze, za które dostać można czego trzeba; czy na koniec i tym i tantym sposobem wypłaca się podług uczynionej umowy, wszystko to na iedno wychodzi, i jest prawdziwą za usługę zapłatą. Skąd łatwo widzieć możesz, iż sluga potrzebuje náprzód takowey zapłaty od swey Pani; bo inaczej nie mogłaby dogodzić swym náypierwszym potrzebom życia: tym zaś niedogodziwszy, nie miałaby potrzebnych sił do pracowania. Takie bowiem są te potrzeby, że im więkšzy w nich ponosi niedostatek; tym się bardziey dać we znaki; ani jest podobną odiać im się, bez wielkiego cierpienia i nadwężenia zdrowia swego.

Potrzebuje także sluga, aby też wypracowaną zapłatę rzetelnie odbierała: rzetelnie podług czasu umówionego, rzetelnie podług miary ugodzonej bez żadnego uszczerbienia. Jako bowiem zapłata zwyczajnie ledwie wystarcza na opędzenie ścisłych potrzeb życia: tak też fa-

me

mé potrzeby, dla których robi, nie są bynajmniej na poczekaniu, osobliwie, gdy kto jest ubogi, i nie mający żadnego zapasu. Tedy dla flugi ratunek w rzetelności Pani. Przez tę rzetelność uwolni się od cierpienia biedy, od kosztu i trudności w zaciąganiu długu, przez tę rzetelność przysporzy sobie swego mającego dorobku: ponieważ na ten czas będzie mogła raz na zawsze umiarkować swój wydatek, bez zawodu dla siebie i dla innych, i nawet mniejszym kosztem, we wszystko się opatrzyć, kupując sobie wcześniej, i na ten czas kiedy taniej, a tym sposobem zbierać co dla siebie na czas dłużej.

Z tem wszystkiem nic nad własny wyrobek nie mając, może się wprawdzie i takowalek nim obchodzić, póki lata i siły służą. Lecz gdy wpadnie w chorobę, nabędzie kłopotu, albo w wysłużony chłódzie ponieść jaką szkodę przez nieśpieszenie; gdy także stargawszy siły swoje nie usłużyć, osłabienie na nich i starością przyćmioną zostanie; jeżeli na ten czas potrafi siebie samą ratować? W tych i innych przygodach ma wesprzeć Pani sławą.

skawą, iako służą, póki mogła, wspierała Panią pracą swoją w usługach.

Nie mniej także będzie pomocne, i łagodne obchodzenie się w codziennym usłudze, aby nie takiego nieodzawiała od Pani swój, co by do niej ferce stracić mogło, i służbę dość z siebie samej przykra, uczynić zbyt uciążliwą: iako to, na przykład: za lada okazją porywcze łajania, i lżenia podłemi słowami, surowe rozkazy i groźby, nieprzyzwoite gniewy i dasania się, nieznosne wymysły, uszczypliwe szydzenia, zbyt częste wyciąganie pracy bez wytchnienia, i tem podobne a przeciwnie łagodności postępowania, które nawet samej Pani są nader szkodliwe. Przez nie bowiem stale się ochydzoną, nienawistną, obmierzłą i wzgardzoną, w wszystkich; sama nigdy pokoju nie ma, sama się podaje na uprzykrzone kłótnie i swary; każdy od niej stroni, nikt jej nie sprzyja, i nie życzy dobrze; nikt jej sobie nie poważa, nikt z nią szczerze i poufale nie idzie; nikt na koniec z dobrych usług do niej przyślawić nie chce, ani się długo utrzymać nie może przy niej.

Cxi-



*Czego Pani od flugi potrzebuje?*

Z takowego stanu i potrzeb flugi łatwo jest poznać, czego wzajemnie od niej Pani potrzebuje. Jakoż przyjmując flugę dla swojej wygody, nie może się obyć bez iey pracy i sił łożenia: czy takowych iey sił zażywać będzie Pani dla ulżenia samey sobie, czyli dla przysporzenia iakowey roboty i uczynienia w iey pospiechu. Gdyby iey nie była potrzebna, też od flugi ofiarowaną pracę; nigdyby oney nie zakupowała za umówioną zapłatę, woląc to dla siebie zachować, czém się dzielić przyrzekła ze slugą i oney narządzać.

Nie może zaś tych nabytych od niej sił użyć dla siebie inaczej, iedno rządząc niemi, i obracając ie do robienia tego, co się Pani zdawać będzie najpilniejszy podług ieyże interessu. Skąd pokazuje się, iż druga potrzeba Pani jest, aby iey fluga była *poslušna*.

Kiedy także zleca iey Pani co do roboty, kiedy oddaie swe własne rzeczy do pilnowania i strzeżenia, albo gdy iey zażywa do sprawunku iakiego; we wszystkich tych i podobnych okolicznościach powinni iey swoje dobro, i siebie samą; u-

fajac

fajac iż w niczem nie będzie zawiedziona, oszukaną, i ukrzywdzoną. Niezawodzie takowey wiary i ufności jest to bydz *wierną*: czego osobiwie Pani potrzebuje od flugi, nie mogąc wiedzied samą bydz, i wszystkiego zawize doglądać. A iako przez tę wierność staie się slugą nuyzyteczniejszą; tak też przez nią nuylepiey zasłużyć sobie może na przychylnosc i łaskawosc swéy Pani.

*Co się fludze należy od Pani, i co wzajemnie fluga powinna Pani?*

Sluga nuyprzód potrzebuie od Pani swéy w zapłacie *rzetelności, łaskawości i łagodności*; Pani zaś wzajemnie potrzebuie od flugi *pracy, posłuszeństwa i wierności*.

Czego fluga potrzebuie, to samo ma dla niej Pani czynić, i toż iey się od Pani będzie należało. Iako bowiem fluga w nadzieię otrzymania tego wszystkiego przysłała do Pani, i za to łoży dla niej swe własne usługi; tak i Pani ze swojej strony podieła się dogadzać takowym iey potrzebom, chcąc ią do służby swéy pociągnąć.

Wzajemnie czego Pani potrzebuie toż samo będzie iey winna fluga: winna

za

za to, co od Pani odbierają, i że inaczej nie byłaby potrzebna i pożyteczna służba iéy, do której się Pani swéy obowiązła. Słowem z potrzeb sługi dochodziemy należytości iéy, a powinności z potrzeb Pańskich. *Należytość iéy* zawisła na tém: bydz od Pani, płacną rzetelnie, ratowaną łaskawie w przygodzie, zżywianą łagodnie w codziennéy usługach, pracować zaś, słuchać i wiernie się sprawować, jest *powinnością* sługi względem Pani.

Oddając Pani należytość służyć, tém samém uczyni ją przychylną i przywiązaną ku sobie; z tego zaś przywiązania nastąpi, iż iéy pilniey i wierniey służyć będzie. I sługa także przez wypełnienie swéy powinności pozyska łaskę u Pani i zarobi sobie na tém większą łaskawość i łagodność. A tak czyniąc obie i postępując z sobą iak wyciągaia ich wzajemne potrzeby, będzie zaiste iedną z drugą bardzo dobrze, póki żyć będą pospołu.

## U S T A W Y

Jak samą z sobą Paniénka zachować się ma.

Zaczynam od téy, która jest gruntem innych a na nią zwykle nie mają Panién-

Paniénki uwagi. Náypiérwszą więc ustawą do dobrego zachowania się, do kierowania sobą, kochać prawdę we wszystkiém co czynisz. Paniénko, co myślisz, co mówisz, czego pragniesz, i w tém co czynią drudzy względem ciebie. Przyrozoną rzecz kochać prawdę, wżak żaden z ludzi niechce bydz oszukanym, gniwamy się postrzeglszy oszukanie: nienawidziemy z natury naszéy fałszu: błąd gdy weń wpadniemy, niepodobą się nam, a kłamstwem drugich brzydziemy się. Uwážamy nawet to w niémowłatach, że oszukané obruszają się, płaczą. Pówinna więc Paniénka prawdę koniecznie kochać, i strzedz się: aby siebie nieoszukiwała w myśleniu, pragnieniu, mówieniu i czynieniu, i w tém co drudzy czynią względem Niéy.

Drugą ustawą, czynić według rozumu, nie zaś według wzruszenia woli. Dwie znayduią się w nas władze, które są przyczyną i sprężyną uczynków, Rozum i Wola. Że mówięmy, tego chcę, a tego nie chcę, idzie z woli. A z rozumu trzeba to czynić, albo tego zaniéchać, według przyczyny nas windacéy, albo odwodzacéy. Odzywać się więc nie należy:



zy: chce to uczynić; bo chce; albo nie chce tego, bo nie chce. Małe dzieci tak tylko zwykły mówić, a czyniące podobnie, pokazują że niewiada niemi rozum, przeto dopuszczają się samochcąc błędów i szpecącego głupstwa. Nie trzeba więc nigdy mówić, ja tę chcę rzecz uczynić, ponieważ chce uczynić; ale uczynię, bo mam tę przyczynę, a nie chcę uczynić, nie uczynię, bo tego nieczynienia ta jest przyczyna. Przyczyna zaś do czynienia i takiego uczynku wzięta ma być z dobra, dla którego czynić się powinno: nieczynienia, zaś ze złego, aby go nieuczynić. Atoli względem tego dobra, lub względem złego, trzeba się trzeba, żeby się nie oszukać, i nie być oszukaną, biorąc łatszywó dobro za prawdziwé, a złé wyobrażenné za istne. Przeto zachować ma Paniénka ustawę następującą.

Trzecią ustawę wieźcie i znać, że są dobra prawdziwé, i są pozorne nie będące w samej rzeczy prawdziwémi. W tém rozeznawaniu bardzo mylą się Paniénki, sądząc za dobre to, co jest złém, ponieważ ma pozór dobroci; i biorąc dobre za złé, co ma złego pozór, acz w istocie nie jest złém. Bardzo więc

ma

ma być Paniénka ostrożną, żeby się nie oszukała. Błąd ten zwyczajny Paniénkóm młodem, że biegną za dobrem pozorném, ubarwioném, a pomalénku za dobrem prawdziwém idą, albo z oporém. Jakże poznać oto zachowując następującą ustawę.

Czwartą ustawę, żeby wiedzieć i znać, że są trzy gatunki dobra. Dobro uczciwé, dobro pożyteczné, i dobro przyjemné. Zawczasu Paniénka nauczyć się ma rozróżniać dobra té, żeby podług wartości ich lubiła je, i w uczynki porządne umieszczala: Dobro uczciwe jest to wszystko, co się zgadza z rozumem i Prawém Boga, które powinno być dzieł naszych kierunkiem, a takie są wszelkie uczynki nakazane cnotliwé. Przez dobro pożyteczné, to wszystko rozumie się, co może służyć do pożycia, iako to suknie, mieszkanie, pieniądze, i to co służy do zachowania ciała zdrowia. Dobro przyjemné nakoniec jest to, które przynosi pociechę ciału albo Duchowi. Arcy rzecz potrzebną umieć uczynić rozróżnienie między temi trzema dobrami, ponieważ szczęśliwość zawisła od dobrego rozróżnienia, a nieszczęście z przymieszania tych

tych dóbr, biorąc przyjemne za pożyteczne, a pożyteczne za przyjemne; albo przyjemne i pożyteczne przekładając nad dobro uczciwe, które jest największem, i bez którego inne dwa są złem istotnem, przeto kładę.

Piątą ustawę że pierwsze ze wszystkich dobro jest prawdziwe, a drugie dwa w tedy dobre, kiedy stosują się do uczciwości, do cnoty, albo kiedy do niej stosują się iak szkodki do końca. I tak dobro pożyteczne, bogactwa, honory, są dobrami, kiedy szukają się ich z pobudki cnoty. Uciechy, dozwolone ciała albo umysłu, dobrami są w tedy, kiedy stosowane są do tegoż końca, bez czego nie powinny się nazywać dobrem bo nie są, owszem często są złem.

Z tych pięciu ustaw wypadają wnioski, które być mają prawidłami szczególnymi dobrego pozycia.

#### *Wnioski trzy*

*z poprzedzających pięciu Ustaw.*

Pierwszy. Ta Paniénka, która chce czynić rozumnie, i żyć iako rozeznana, powinna założyć iedno ze trzech dóbr, byle dobro uczciwe nieodłączać ani od pożytecznego, ani przyjemnego.

Dru-

Drugi. nigdy dobra pożytecznego, nie przekładać nad dobro uczciwe, i nie tego czynić nie powinna Paniénka, co by przynosiło uciechę albo pożytek z uszczerbkiem uczciwości, z nadwreżeniem cnoty, to jest, kiedy grzech jest w uczynku przynoszącym albo zysk, albo godność, urząd, nie trzeba go czynić, ani nabywać. Podobnież, kiedy uciecha zakazana, wstrzymać się od niej koniecznie trzeba. Inaczej czynić, jest chcieć samą siebie oszukać, biorąc dobro pozorne za dobro prawdziwe, tak bowiem postępując jest wykraczać przeciwko pierwszemu ustawie nakazującemu kochać i szukać prawdę, czyli prawdziwego dobra w tém wszystkim, czego pragniemy albo co czyniemy.

Trzeci wniosek, żeby dobro pożyteczne i przyjemne stosować do uczciwego dobra: czyli, kiedy czyniemy to, co nam przynosi pożytek godziwy, albo uciechę uczciwą, wtedy chota powinna być i pobudką i końcem. Ragnąć dobra doczesnego aby go rozkosznie używać, zaiste jest podłość szpeczącą Paniénkę, a jeszcze Chrześciana, która wie, że jest stworzona od Boga dla końca zacniejszego.



szęgo, szukać chciwie uciechy acz godziwéy, aby tylko onéy zażywać, bardziéy przytłoi zwierzętém, niżeli ludzior. Rozum naucza wyżey podnieść się, szukać rodzajów tych dóbr dla końca uczciwego, i do wykonania uczynków cnotliwych.

Z tego to powodu powiedział Filozof Pogański Seneka, że *natura w mięszala w rzeczy potrzebne do zachowania życia i uciechy; aby piąć, iedząc, z potrzeby nieprzykryto się nam, lecz gdy się samey uciechy szuka występkim jest.*

Jeżeli rozum nas naucza o téy prawdzie, Religia ieszcze iasniéy upewniając nas, że BÓG jest dawcą wszelkich dóbr, więc używać ich mamy dla Boga, oddając Mu chwałę, i wszystko na usługę Jego czyniąc, według Nauki Pawła Apostoła daney Koryntczykom, *Czyli pożyacie, czyli plicie, czyli co innego czynicie, na chwałę Boga czynicie.*

Takowy stosunek czynić się má albo wyrażnić, albo w milczeniu. Wyrażnić, kiédy czyniąc jakie dzieło, má się względ na koniec uczciwy, dla którego się czyni. W milczeniu, kiédy nie má się myśli o koncu, ale się czyni w zamiérzeniu

niu przednié uczynioném, tak że ná piérwsze zastanowienie się, mogłoby się prawdziwie powiedzieć, że dla tego czyni konca, ponieważ zamiérzenie uczyniło się ogólne i nieofnéto się go.

### Wykonanie

#### Ustaw poprzedzających.

Niedosyc jest poznać ustawy, według których sobą kierować powinnaś, ale trzeba one i wykonać ponieważ dla tego poznáiesz.

Piérwsze, wykonanie, abyś ie często czytała, nau zyla się ich, i używała. Nauka ta potrzebná dla wszystkich, osobliwie dla Paniének, które z ciekawości wrodzonéy plci swoiéy staraia się poznać wszystko, oprócz siebie samych, i iakby náylepiéy sobą kierować. Naucz się więc Paniénko tych ustaw, a wiérzay, iż to náylczególniéyszą nauką twoia bydz powinno.

Drugie, zamiérzay záfwsze koniec, kres iaki w twoich uczynkach, żebyś spytaná, dadz mogła przyczynę, dla czégo czynisz: bład bardzo zwyczajny Paniének, które gdy co czynia, niewiedza dla czégo czynia, uczą się, aby się uczyły, czy-

G

czy-

czytaią, aby czytały, robią, aby robiły, graią, aby grały, nieuwważając ani wiedząc do czego ten uczynek dąży, do czego służy.

Trzecie, aby koniec, który zakładał, rzeczą był dobrą i uczciwą, ponieważ kiedy jest zły koniec, więc uczynek który czynisz, acz go poczytasz za dobry, jest złym. Na przykład, gdy się uczysz dla próżnej chwały, gdy grasz dla samej uciechy albo zysku; uczenie się twoje jest występne, i gra zła. Uczenie się twoje powinnoś kierować na chwałę Boga, twoje i bliźniego zbawienie; grę na odpozniwienie ciała i umysłowi, abyś zdolniejszą była do uczenia się, lub innego uczciwego dzieła.

Czwarte, nie nie czyn przeciwnego rozśadkowi rozumu, ani Prawu Boga, To na przód uważać masz w tém wszystkim co czynisz, jeżeli nieprzeciwi się rozumowi, albo Prawu Boskiemu, bo gdyby się przeciwko czynić nie należy, boby było obrazą Boga. Co mówię o uczynkach, toż się rozumieć ma o myślach pragnieniach, słowach, opuszczeniach.

Abys

Abys zachowała dobrze ten rozkaz, wiedzieć masz, że uczynki są trojakięgo gatunku. Są dobre w samych sobie, są złe, zakazane, i są obojętne, to jest ani złe są ani dobre w samych sobie. Obojętne mogą być dobre, przez dobre zamierzenie i dobry cel założony, a złe przez złe zamierzenie. Dobre mają być czynione dla dobrego celu, jeżeli zaś dla złego, tracą dobroć swoją; i stają się występkami. Złe uczynki nigdy nie mogą być dobre, chociażby się miało najlepsze zamierzenie. Wiec nigdy nie trzeba złe czynić, na przykład, zmyślać, kłamać, oszukiwać, kradzież, chociażby się zamierzało w tém dobre, ani czynić dobrze dla złego końca, złego zamierzenia, na przykład, modlić się, dawać jałmużnę, aby być chwaloną, szanowaną. Co zaś do obojętnych uczynków, które ani są nakazane, ani zakazane, wystrzegać się złego zamierzenia, bo wtedy byłoby grzechem. Ustępuj zawsze czynić dla dobrego końca, na przykład, ucz się abyś sposobną została służyć Bogu i bliźniemu; zazywaj pozrywki, abyś zdolniejszą była do pracy; używaj pokarmu na utrzymanie życia dla chwały Boga i pozyt-

G

zyc



żytku bliźniego, tóż i o innych uczynkach mówić się ma. A gdy niemożna mieć tego zamięczenia ustawicznie, dobra więc rzecz uczynić rano, i do niego wszystko stosować tego dnia, osobliwie na chwałę Boga.

Ponieważ dobro przyjemne, przyjemne, zwykły Panięki przekładać nad pożyteczne i uczciwe, przestrzegam więc, abys chroniła się náybardzięj miłości uciech, iako náygorzszego nieprzyjaciela twęgo dobra. Uciechę náybardzięj młode lubią, myśli ich, pragnięnia ich, chcą ci ich do roskoszy dążyć, chętnie nią zabawiają się. Roskosz jest młodych bożkiem, czczą go, czyli raczej Asmodeusz tén diabol opanowuywa młode serca. Strzeż się więc náymiłęyszą Panięko nieprzyjaciela tego, i wszelkięj możności użyj, abys go nie dopuściła do serca twęgo. Niezabraniać abys nie miała mieć uciechy iakięj, ale masz ją umiarkowować, i używać tyle, ile rozum i Prawa Boga pozwalają.

Abys umiarkowowała, to są dwie rzeczy ci potrzebne. Pierwszą chronić się uciech zakazanych, iakiemi są roskoszy ciała, zbytek w jedzeniu i nápoju, u-

cie-

niecha czynienia osobie iakięj przykrości, złości. Drugą z umiarkowaniem używać uciech dozwolonych, uczciwych, tak ciała, iako i duszy tyczą-yh się, i zawsze je stosować do dobrego kńca.

Bądź skromną, uczynną, rzetelną, łagodną, litościwą, ludzką, ochętozną i grzeczną; hamuy cholerę, bo ta pochodzi z miłości siebie nieurządzonej.

Na ostatek abys przestrogi wyrażone wykonała, przypominay często sobie nápomnienie Tobiasza dziecięciu dané swému: „Dziecię moje we wszystkich „dniach życia twęgo pamiętaj na Boga, i strzeż się, abys nigdy nieezwoliła na grzech, przestąpiła Prawo Boga. Rządź się zawsze mądręj osoby. Błogosław Bogu po wszystkie dni twoje, i proś go aby kierował uczynkami, i otóż prawdziwy sposób, otóż przepis wyborny iak z sobą mają postępować Panięka.

## U S T A W Y

Jak się obchodzić z drugimi ma Panięka?

Ogólna ustawa iak obchodzić się z drugimi, jest, aby nieczynić drugiemu o sobie tego, czego niechcielibysmy, aby nam

nám czynioną. Ustawę tę znają ludzie wszyscy przez rozumu światło. Potwierdza ją Pismo Święte, *Czego nie lubisz, aby ci wyrządzano, pamótaj nie czynić*, i Zbawiciel nasz JEZUS odnowił ją w swocie Ewangelii. Niema osoby tak zapamiętałej, żeby tę prawdy nie uznawała, atoli gdy ją wykonać przychodzi zaniędbuje z miłości siebie bezrządnej, bo daie się powodować raczy namiętności, niżeli rozumowi, a tak czynić jest błąd szkodny, brzydki i nieczyny w poźciu.

Uprzedzić więc má Panienska, ten błąd haniebny, i przyzwyczaić się z wczasu do wykonania arcybezpiecznej i arcypotrzebnej, zbawiennnej ustawy, aby tak się obchodziła z drugimi osobami, iako chce żeby się nią obchodzono. Uwaga ta, to dwoie w sobie zamyka, pierwsze nie czynić nigdy złe nikomu; drugie, czynić ile możności zawsze każdemu dobrze. Wyłuszczam iedno i drugie.

Przywykny od młodości twoięy nie czynić nigdy złe nikomu a nikomu, tak co do ciała iako i co do duszy, nie przywodząc do grzechu bądź słowy, bądź uczynkiem, przykładem; nie uwłaczaj

wie

wie, honorowi, nie obmawiaj, nie szkaluj. Nie wydzieraj co bliźniego jest, nie zatrzymuj co jego jest, nie pożądaj, nie zazdrość. Wszak nie chciałabys, żeby to ci czyniono, nie czyniż samą drugiem.

Nie bądź dumną w mówieniu, albo w obchodzeniu się z jonemi. Nie bądźciey nie razi w obcowaniu nad dumę, nad dzikość, niemogą obciąć tego unieść, urażają się, albo sami w sobie sztydzą, i brzydzą się.

Nie wzgardzaj drugiem, ani słowy, ani miganiem, ruzaniem głową, oczyma przymrugiwając, uśmiechając się, a tém bądźciey wystrzegaj się przekazywania, narzysania się. Nie nieieść dolegliwszego, nie przykrzejszego, nie bądźciey, iak mówią, doymuiącego do żywego ferca, nad wzgardę, wyszydzenia, udawania drugich. Nie czyni więc tego, czego byś niecierpiała, gdyby toż czyniono tobie.

Nie bądź oburżliwą, na nymalutszą rzecz urażającą się. Naybrzydszą rzecz w obcowaniu, przeciwną obyczajności, bydź spieszna do dśsania się, posępnosci, zachmurzenia się, gniewu. Mafz bydź koniecznie łagodną, unosić błędy dru-



drugich, wymawiać je rozładnie, iako za-  
dąsz aby twoie wymawiańno, okrywano.

Nie bądź kłótnią, świegotliwą, pod-  
lczuwaczką, wynalazczynią plotek, ta-  
szywie obnosząc drugich, bardzo bowiem  
to się przeciw społeczności; bo pokój i  
zgoda rwie, które są węzłem społecz-  
stwa. Rwiąc zgodę, pokój, jest nieprzy-  
jaciółką jego, i wartą być precz od nie-  
go oddaloną. Otóż masz szczególnie-  
jsze złe, wyrażone, których koniecznie po-  
winnaś wystrzegać się, iako niechętnabyś,  
żeby je tobie wyrządzano. Słuchaj te-  
raz o dobrém, które czynić należy dru-  
giem.

Niedostyc jest nieczynić nic złego dru-  
giem, co do ciała, co do duszy, co do  
sławy, co do dóbr bliźnich, lecz masz ie-  
szcze strącać się o dobro bliźnich, gdy  
potrzebują i uczynić możesz. Wspoma-  
gać masz ich względem potrzeb ciała,  
w ubóstwie, w upadku, w chorobie i in-  
nych: względem zaś dóbr duszy, gdy  
są na drodze złej, i masz sposób rato-  
wania, naprowadzenia na dobrą. Bronić  
sławy ich przeciwko obmowcom, szkalow-  
nikom, i dóbr ich wydziércóm.

Krótko

Krótko mówiąc: lubić dobrze czy-  
nić drugiem, wspomagać nieszczęśliwych, ra-  
dy dodawać dobrej, chorych ratować,  
chwytac się i nie opuszczać nadarzających  
się okoliczności dobrze czynienia, i czy-  
nić nieodwołalnie, jest znakiem duszy  
pocziwej, zacnej, urodzonej do wielkich  
rzeczy, i zdolnej do czynienia wiel-  
kiego dobra.

Nie bądź obrzykliwą, dziką, ponurą,  
ale skrośną i umiorną ku wszystkim byle  
bez podłości.

Wszelką mieć powolność, uszanno-  
wanie i posłuszeństwo ku mającym nad  
tobą zwierzchność iakiemi są: Rodzice,  
Nauczycielki, Pasterze, Spowiednicy,  
szanuj ich i słuchaj chętnie.

Kochaj równe, mieć z niemi zachę-  
wanie uczciwe, dobre, stateczne.

Obchodzić się łagodnie z niższymi od  
siebie, bądź takową względem nich, i-  
akiemi chcesz aby byli wyżej względem  
ciebie, nad tobą.

Niewzgardzaj temi, których w czem  
przewyższasz, iako to w urodzeniu, ma-  
łatku, dowcipie, umieniu, wiadomo-  
ściach.

Bądź

Badź cichą, nieśwarliwą, nięrozrzazającą, owżem sprzeczkę, kłótnię, swary, uspokoiay, godź kłucących się, zarbięgay, przelżkadzay wasnióm.

Wymawiaay błędy, drugich, iakbyś chciała, żeby twoię wymawiano.

Ustanów sobie żyć dobrze ze wżyskiemi, ile tylko, iest twoięy możności, nie czyn z twęj strony żadney przelżkody. Mięy na wżysko bacznosc, uwagę, i przegornosc.

#### O Grzeczności.

Grzeczność, czyli iak ią nazywają zwykły, dobrą Polityką, czyli dobrém urzadzēniēm siebie, powinna zachować Paniēnka. Grzeczność, ponieważ służy do pozyskania serc, do unikniēnia błędów urażających, te osoby, z ktorēmi się obcuje; Nięgrzeczna Paniēnkę iako grubiańkę niēmającą żadnego poloru, edukacyi, brzydzą się.

Nię rozumieć mówiac o grzeczności, ową zasadzowaną na samych ukłonach, na próżnych, czyich otwartościach, obłudnych i ludzących wyrazach, gdy się co innego myśli, a co innego mówi. Ale o tēy grzeczności, o dobrej polityce, o tēy maniernosci, którą pochodzi z rozsądku

śadku, podoba się obcuiącym z Paniēnką mówiacą grzecznie, oświadczacą się z usłuzēniēm i zczērēm. Pozdrawiac Paniēnka ma chętnię, przyiemniē, spotkawizy się z tēmi, ktorých dla zacności szanować należy. Stać i trzymać się z przytłownością w obecności tych, ktorým czesc i uszanowanie wyrządzać się powinno: mówić skromniē bez wrzasku i to bywizy zapytana.

Przytłownosc, ochędośćwó, Paniēnka zachować ma, w odziēniu; i w powierzchownēm ciala ułożeniu, nięszukaiac wykwintności, chluby, ale według stanu swęgo urodzēnia stroiac się. Wyitrzegac się ma przesadzaniā się śmiesznego w stroiach, wzgārdzaniā ubozey stroiac się.

Takowey tedy grzeczności zawczasu uczyc się powinna Paniēnka. Grzeczność iest skutkiem cnoty, dobrego wychowania; iest znakiem rozsądku; zabroci dla Paniēnki na przywiazu ludzi, ktorym cnotliwie podobac się nięzakazuje rozum, byle staraiac się podobac się ludziom, uśilowało się naysobliwiey podobac się Bogu, i zachowywac się w Łasce Jego. Takowā Paniēnkę, szacowac



szanować, i kochać wszyscy znający, albo słyszający o niemy, muzyka.

*O Ułożeniu Ciała.*

1. Trzymaj się WacPanna zawsze prosto, stojąc, siedząc, kładąc: Głowy nie zadzieraj, nie kręć, na tę i ową stronę, nie schylaj, nagle ięć nie obracaj, ale gdy potrzeba jest, zwolna i składnie.
2. Niemi trzecz czoła, tēm bardzięć nosa: ięzeli niegādaj, nie trzymaj ust otwartych, ani warg ścisnionych: Niemię twarzy smutney, ani nadto wesolęć, furowęć i zadumionęć, lecz spokojną i skromną.
3. Oczyma tam i sam nie strzelać, powieków nie przymrużać, brwiami nie mrugać, lecz trzymaj nięć ku ziemi spuszczonęć. Nie wpatruj się w nikogo spoyrzeniem wzgardzającem, dumnym, szydzącem: mówiąc do kogo, nie wlepij węć oczów, zwłaszcza ięzeli są osoby w wyższem stopniu od Wacpanny albo są płci Męzkiey.
4. Ięzeli nic rękami nie robisz, trzymaj ięć spokojnięć, nie za plecami, ani w kieszonkach. Wystrzegaj się wzro-  
sząc

- sząc ramiona, pohuścić niemi, i ięć stów dziwacznych.
5. Nie zacierać rąk, palcami nie trząść, nie bębnić, nie turkoczyć niemi po stole po krzeselku, nie smierzyć koło brody, twarzy, włosów, usz, nie króć ięć w przytomności innych: gadać z niemi, albo słuchając mówiących, nie kiwać głową, nie potakiwać, nie swiszcz, nie dziwić ięć, nie hań, nie nunać.
  6. Nie mieć długich, ani zbrudzonych paznokci, nie przygryzować ich, ani oblińać przy innych zwłaszcza godnych uszanowania.
  7. Siedząc, równo na ziemi trzymaj nogi, nie kiwać niemi, ani ich siedząc pod siebie podkładać, ani rozkraczać: kolana na kolana nie zakładać, niewyciągać daleko stóp, stojąc zaś nogi nie wystawiać.
  8. Ucierać nos nie czyn wielkiego hałasu, chustkę zawsze mieć czystą, nie przypatruć się smarkocinom.
  9. Ziewając nie czyn hałasu, pluć w chustkę w obecności zacney osoby, a nigdy na posłizkę wskowaną, na ziemię splunawszy zatrząć nogą.

10. Mówiąc nieśpiéray ręk o ścianę, ani głowy lub brody podpiéray ręką.
  11. Nietykay sukien bez potrzeby, ani chustką kręć, itoy mocno na mieyscu nie kręcąc się.
  12. W odzieniu zachowuy ochędostwo, uczciwość, bez żadney wykwinności, niepogląday utawicznie po sobie.
- O chodzeniu.*
1. Nie idź Wacpanna spiesźnie, ani nadto powoli, niby w takt muzyczny, ani zbytnią powagą, ani fusaiąc, ani podrygaiąc.
  2. Idąc niekiedyś się, rękami niekiwáy, nogami z góry idąc nieistapay, poschodach przez dwa nieścącz, bo zaszkodzi zdrowiu.
  3. Nieśmiéy się, ani gadáy sama do siebie, bo tén znak jest pomiészanego rozumu: idąc bez ogród niezrywáy kwiatków, ani liści z drzew, a tén bardziey owoców, będąc w cudzym ogrodzie.
  4. Idąc z zącą osobą niezastanowiáy się w przód od niéy, nieuprzedzáy ją krokiem, przyszedłszy do końca ulicy niezwracay się piérwszą, a obracając się, obracay się twarzą, nie plecami do osoby z którą idziesz.

5. Prze-

5. Przeciwno uczciwości jest isdź z zącą osobą obok, przynajmniéy o pół kroku isdź należy, tak żeby dobrze można bydl flyszaną mówiac.
6. Z równą sobie idź Wacpanna razém, niezastanowiáy się bez potrzeby, ani wyprzedzay.
7. Idąc z kilku równemi jest uczciwość przyszedłszy do końca ulicy na obracaniu się, ażeby té które szły po bokach zastanowiły się dla śróodka uczeniá innym.
8. Jeżeli się przechodził Wacpanna z dwoma równemi, a iestés záciiéyszą od nich, róz do iednéy, drugi róz do drugiéy obracay się mówiac: a gdy z nich iédna godniéyszą, to czáciiéy do niéy, obie zaś w obracaniu się cofnając się nieco powinny i obracać się twarzą.
9. Kiedy osoba záciiéyszą mówi co cicho do kogo, usuń się troché na bok, abyś nieflyszala co mówi. A jeżeliby niekázala usuwać się, z uszanowaniem przybliź się. Spytaná o swé zdanie w krótkich słowach odpowiedz nieupierając się przy swém zdaniu; a gdyby Wacpanna zléu uznala cudze zdanie



nie i chaniebném, z wszelką przye-  
mnością okaz.

10. Uczciwość wymaga, żeby idąc z oso-  
bą zącnięszą, sirony ustępować czci  
godniejszej dla nię, to jest, prawey  
ręki.

11. Kiedy osoba zącnięsza przechodząc  
się z Wacpanną usiedzie, trzeba stać  
póki niérzetce, abys usiadła, co usly-  
szawszy podziękować i usiedź.

*O obcowaniu.*

1. Użyń Wacpanna ukłón przychodząc  
do osób zącnych, i odchodząc od nich;  
ukłón zaś má być niższy, lub mierz-  
ny, względny do godności osób.

2. Kiedy jaká zącna osoba przychodzi do  
Wacpanny, chociażby i równą, będąc  
Wacpanna o tém uwiadomiona, wyszć  
má przeciwko nię, zaprowadzić ná  
mieysce przyięcia, i prosić aby usia-  
dła, chyba by niechciała. Uczciwość  
wymaga wyprowadzić odchodzącą. Je-  
żeli by przyjechała, póty czekać, póki  
do pojazdu niewsiedzie.

3. Niewsiadáy do pojazdu, póki zącnię-  
szą osoba niepowróci się odprowadza-  
jącą Wacpanną, o co ją prosić przy-  
stojność kaze, aby się nie trudziła.

4. Po-

4. Powstań z swęgo krzesa kiedy zącnię-  
szą osoba przybliży się, aby mówiła  
z Wacpanną, albolitęz i równą, jeżeli  
z nią niemá sz poufałości.

5. Niepros osoby zącnięszej, aby usia-  
dła, i sama piérwszą nie siadáy, póki  
nie będzie o to mówiła. Między ró-  
wnými można razem usiedź.

6. Jest przeciwko obyczajności zasiadać  
mieysce zącnięsze, albo go upornie  
zbraniać się będąc proszona. W swo-  
im domu i równey zącnięszej dáć  
trzeba.

7. Niższą osobę od siebie prosić należy,  
żeby usiadła, ale nigdy téy przymu-  
szać żeby siadła, która stać powinna.

8. Kiedy zącnięszą osoba spotka się we  
drzwiach albo w ciasnym mieyscu, umi-  
knąć się ię należy: po schodach zaś  
z nią idąc mieysce dáć przy murze,  
czyli poręczach, i za nią iść.

9. Jeżeli zącnięszą osoba chce mówić  
z tą, z którą Wacpanna rozmawia sz,  
trzeba się cofnąć ná bok, chyba by mó-  
wiła, że możesz słuchać.

10. Kiedy godniejszą wchodzi, albo wy-  
chodzi, wstać trzeba, i nie siadać póki  
nie siedzie, albo nie odejdzie.

H

II.

11. Brzydką rzecz odmykać z hałasem drzwi albo zamykać, zwłaszcza kiedy w tym pokoju znajduje się kto znaczny.
12. W śladaniu niższe miejsce obierać należy, ani upornie wzbraniać się otarowanego.
13. Mówiąc do wyższej osoby przeciwko uczciwości jest, opierać się, albo bardzo blisko przysuwać się, ale na krok stać trzeba.
14. Niepytać się zanieyszej osoby iak się ma, chyba byłaby chora.
15. Nieznając się na Lekarstwie, nie szukać pulsu zanieyszej osoby, osobiwie płci Mężkiej.
16. Nieprzystoyną ciągnąć za suknię osobę, z którą chcesz mówić, iako też wołać na nią, ksykać, migać, palcem wabić, zwłaszcza gdy jest zagna, ale trzeba przybliżyć się z ulżanowaniem, i mówić, szpetnie i to, mówiąc o iakię osobie, palcem na nią wskazywać, pomrukiwać.
17. Nie tykać Waćpanna ani piśm, ani ksiąg cudzych, i innych rzeczy, bez dozwolenia tej osoby, czyje są, ani zacieray co kto czyta, albo pisze.

18. Wystrzegay się, ile możesz drzymania, kiedy inni rozmawiają, ani siedzą, gdy zaczęli stojać, ani przechadzay się tam i sam. Haniebna rzecz pchłę albo innego robaka gnieść i zabijać w przytomności znacznych.
19. Z równemi nawet bawiąc się tyłem obracać się i załepować kominek, spodnicę podnosić nieuczciwaj, i grzebać w ogniu oczom szkodliwaj, przybliżajacych się grzać niepięknaj jest niedopuszczać.
20. Niepluy Waćpanna przed innych, ani daleko od siebie, ani swistajac.
21. Ziewajac glosno nieoddychaj, ale usta zaslon chustką.
22. Bedac w kompanii znacznych, uczciwych, a podajac co drugiemu osobie opodal, przystoynosc kaze nie koło pierśi, ale za plecami podawac: a gdy potrzeba, wymaga przechodzic koło osoby zanieyszej, to czynic należy proszac o pozwolenie onę.
23. Niebaw się Waćpanna długo nawiedzajac, osobiwie chorych, i tych u których czas drogi, iakiemi są uczeni, zainteresowani bardzo. Zastawszy modlacych się, nieprzerywaj im rozmowy z Bogiem; H.



24. Wykwintnych przysadnych ceremonij wystrzegaj się, a naybardziej pochlebstw chwilać wszystko, chociażby co było náygorszego.

*O rozmowach i zabawach.*

1. Rozmawiały Waćpanna ze wszelką skromnością, bez zachmurzenia, bez przysady, wesoło bez lekkomyślności, przyjemnie bez wykwintności i podchlebstwa, szczerze, roztropnie, uważnie.
2. Rozmawiały głosem miernym, ani zbyt głośno, ani zbyt cicho, ale tak, żeby té osoby, z którymi rozmawiał, dostatecznie słyszeli Waćpanne mówiącą.
3. Nieużywały wyrazów grubiańskich, karczemnych, obojętnych, nieprzyzwoitych, raziących uczciwych ludzi uszy; ani się przytygły, dalibóguy, diabłuy, wszystkie té wyrazy dobre urodzenia szpecą, przeciwią się Chrześcijaństwu.
4. Nieprzedrwiwały z nikogo, a tym bardziej z rzeczy świętych, rzeczy Religii tyczących się.
5. Nieśmiały się bez przyczyny, a śmiejąc się nie chychoczą, niehałasuy, krygów nieczyn.

6. W rozmowach poufalitych nie trzeba używać rozwlekłych opisów, ani afektacyi czyli przyłady.
7. Nieprzenoś nikogo okiem, nieużywały przycinków: mów z zadrzyżkami od siebie z uszanowaniem: w obecności ich wystrzegaj się porywczosci, cholery, gniewu, kłótni, sprzeczek, uporczywosci.
8. Przystoyność káže rzadko o sobie mówić, a gdy trzeba, bardzo skromnie należy i krótko, niewynosząc się nad innych.
9. Wielki jest nierozsadek w obcowaniu wtrącać rzeczy nieprzyzwoite czasowi, osobom, takto skutne w czasie wesołości, podle w rozmowach poważnych i uczonych, wysokię rozmawiając z prostakami i nieuczonymi, aby się okazać nad nich. Brzydko mówić podczas iedzenia, o trupach, o innych obrzydliwosci przynoszących rzeczach.
10. Wyboczań w mowie wystrzegać się trzeba: z oświeconszymi rozmawiając więcej ich się pytać należy, zasęgać ich rady, niżeli swe dawać zdanie.
11. Swoie sprawy domowe chyba przyjaśnionym, osobom poufalitym powiadać można,

zna, i to chcąc rady onych zasięgnąć, nie zaś, aby żalić się na swych; narzekać na niepowodzenie.

12. W opowiadzeniach nie trzeba być rozwlekłą zwłaszcza kiedy rzecz małej wagi, albowież nie jest miłą słuchającym.
13. Opowiadając niewymagaj Wacpana przyswiadczenia, odzywając się nieprawdę mówić? a tem bardziej trącać kogo łokciem.
14. Niewyjawiaj od kogo słyszałaś rzecz którą opowiadasz, zwłaszcza, jeżeli by miała się ta osoba o to gniewać, doświadczywszy się.
15. W posiedzeniu nie pięknie być niema, lub gadułą, ale mówić należy z uwagą i stosownie do rzeczy, o których toczy się mowa.
16. Nieprzerywaj Wacpana mówiący osobie, lecz oczekuj póki nie zakończy mowy; podczas mówienia do Wacpany czym innym, na przykład, czytaniem niezabawiaj się.
17. Płochosć jest w kompanii swistć, śpiewać, podśkiwać, i prowadzącym dyskurs, czémkolwiek przeszkadzać.
18. Niewyieżdżaj Wacpana nąpięszą

szą z swoim zdaniem, ale zapytaną, albo kiedy przyjdzie kolej, skromnie powiedz, że tak się mi zdaie jeżeli się niemylę, i w krótkości wyjaw swoje zdanie.

19. Haniebna jest sprzeczać się, upierać przy swoim zdaniu, przekazywać różniącego będących mniemania.
20. Niewymawiaj Wacpana to, czego wprzód niepomyślisz: nieodpowiadaj póki druga osoba nie skończy, niezabiegaj drugiemu osobie w mowie, nie dodawaj słów mówiący, chyba by tego sama wymagała, co tylko być ma w poufalej rozmowie.
21. Wszedłszy do kompanii, nie pytaj się o czem mówią, zwłaszcza niemając żadney władzy nad mówiącemi: a jeżeli by przez wzgląd na Wacpanę przerwali mowę, prosić należy, żeby dalej ją ciągnęli. Mówiące zaś gdyby osoba zaczęła, i mając nad niemi Zwierzchność tego wymagała, powtórzyć powinny, krótko to, o czem mówiły.
22. Nie baw się ciekawie o sprawach cudzych, i nierozgląszaj co tylko usłyszysz, albo obaczysz, a osobliwie coby było



- było z uymą sławy drugich, albo przyczyną iakięś ośobie do umiartwienia.
23. Nieopowiaday za pewne rzeczy, których się domyślasz, a naybardziej rzeczy tajemnych pod sekretém Wacpannie złeconych; nie wyciągay nikogo na słowa, zebyś podchwycić, albo podstęp pod nim uczynić. Szpetną i szkodliwą podłuchiwać gadających.
24. O ułomności drugich nigdy niémów, ani z garbatych, ślepych nieśzydz, nieuczonych, nieobyczajnych niewysmieway, nie udaway niczyiego chodu, mówienia.
25. Przysymuy Wacpanna przestrogi z uprzejmością, a gdyby kto przeciwko Wacpannie wczem wykroczył, albo ją uraził, z serca daruy.
26. Nieupominay, nieśtrofuy téy osoby nad którą niemasz władzy, a ieżeliby wymagała miłość bliźniego, z przyziernością przestrzeż.
27. Nigdy się nieuzalay z wrzaskiem, cholerą, złorzeczeniem, pomstowaniem.
28. W kompanii brzydką jest rzecz szeptać, lecz gdyby tego potrzeba wymagała, na bok odéydz i mówić krótko należy.

29. Nie-

29. Niémów ięzykiem obcym, abyś się pokazała w kompanii, że więcej od innych umiesz, mówiąc po Polsku nięwtracay słów obcych ięzyków, z téy śmiechu godney łataniny, czyli mieszaniny ięzyków okazuje się nieuwaga, alboliteż chluba.
30. Języka Polskiego nie gån, nieobrzydzay, ani stroiuj brzydki ptak, który swe kają gniazdo, który brzydzi się swym krajem, niewart żyć w żadnym kraju.

*O siedzeniu u Stołu.*

1. Siedząc u stołu brzydką jest wspierać się na stole łokciami, albo trącać siedzących przy sobie łokciami, ręka niema nigdy leżyc na stole.
2. Podobnie nieprzyzwoitą rozwalać się na krześle, pierśmi przyciskać stół, na bok przekrzywiać się, nadto schylać się, głowę tam i sam obracać, na krawędzi stołka siedzieć, odsuwać się daleko od stołu.
3. Niepiękna i obrzydła rzecz, harkać, krzusić się, polykać ślinę, harkocić, sapać, farkać, ale gdyby kaszel, albo krztu zenić się napać, chustką albo serwetą zasłonić się potrzeba.

4. Nie-

4. Niegrzeczność jest wprzód serwetę brać niżeli zanieyszą Osoba wezmie ją z swej farfurki.
5. Znak żarłocztwa i grubiaństwa strzelać oczyma po półmiskach, albo wlepić oczy z zadumieniem w potrawy, lub Osoby siedzące.
6. Mając w gębie iadło mówić nie jest rzeczą przytoyną, awszem dla życia niebezpieczną.
7. Niechwał przysadnie iadła. Niegaday wielomownie, a nigdy z obruszeniem się.
8. Gdy roznoszą potrawy, tak bierz dla siebie, żeby i dla drugich wystarczyło, nieprzebiéray, nieprzekładay na półmisku kawałków. Bierz uważnie, żebyś sosu niewylała na obrus. Łyżką biorąc niestrząślay nad farfurką.
9. Jedz zwolna, niekładz kawałka drugiego, poki pierwszego niepołkniesz, ani dużych kawałków niekładz w gębę, ani nagle i z grzaniem niepołykay. Każdy kawałek dobrze pozuy, żebyś lepię strawiła.
10. Strzeż się kłać sukień, obrusa, serwetę. Sztuciec zwalany odday położywszy go na farfurce, służącemu.

II. Wy-

11. Wyśczać sapór z farfurki na łyżkę, jest nieprzyzwoitość, jako i ogryzać kości.
12. Nieklaskay iedząc, niegrutay piąc, ani napiwszy się nieoddychay głośno. Kości niekrusz nożem, ani zębami przełamuy, i niewyysuy smokcząc.
13. Obmierzła rzecz palcami brać mięso, oblizywać łyżkę, chleb palcami trzymać szluszczem.
14. Niemaczay chleba w półmisku; ukąszonego niepodaway drugiey osobie.
15. Kosci z ryb, ze śliwek, wiskien, niekładz na obrus, ale przy krawędzi na talerzu.
16. Nożem ku obrusie niekray chleba, ani go krusz. Wybierac same ośródki, albo kórki dobrze wychowaną niezdobi, galek nierob ani niemi na drugich nierzucay, bo to może bydź przyczyną zwady.
17. Niepiy mając kawałek czego w gębie; napiwszy się otrzyy usta serwetą.
18. Kiędy inni iedzą przestaną i Wacpanna przestą, żeby współsiedzący nieczekali.
19. Serwetą nos ucierać, pot z twarzy, czoła ścierać, jest nieprzyzwoitość.

20. Ia-

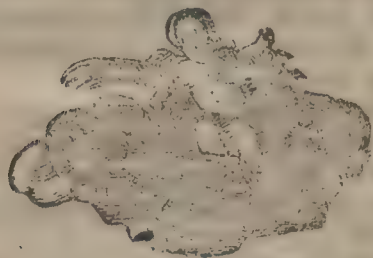


114

22

30. Iako też wstając z hałasem odsuwając krzesło, krzając, szastając nogami, i nie schylić się dziękując gospodarzowi za dątek, a innym za współliedzenie z sobą.

Otóż masz Wacpanna w krótkości opisané ustawy przyłtoynosci powierzchowney, niepoczytuy ie za bagatelę, ponieważ od wzwyżaienia się w nie, honor Wacpanny, i dobre o Wacpannie mniemanie oczne orzawie sło. Ludzie zwykli wprzód patrzeć na Csobę, niżeli zacząć z nią rozmawiać. Wszak częściej z ułżenia, z powierzchowności sądzą, to nie każdemu z każdą mówić się zdarza osobą.



# NAUKA

RACHUNKOWA

DLA  
PANIENÉK.



## N A U K A R A C H U N K O W A.

Nauka rachunkowa czyli liczbowa nazywa się od Greckiego słowa *Arithmein* liczyć, Arytmetyka. Postaci wyrażające liczbę dwoiakięgo gatunku w Europie są używane, ieden i pospolitszy, od Arabów z Azji przyniesiony, nazywa się Arabski; bo walor liczby rachuje się od prawey ręki do lewey, zwyczajem Arabów, którzy tak, iak i Zydzowie przychodnie z Azji piszą, od prawey ku lewey ręce. Drugi gatunek liczby przez głoski, nazywa się Rzymskim; oba te gatunki położone są w *Sposobie*, tu to dodać, że w Rzymskięy liczbie, jeżeli mnieyszą położoną przed wiekszą, to się wiekszą zmniejszą tyle, ile znaczy mnieyszą, na przykład: I. z naczyniem ieden



leden; X. znaczy 10. więc IX. znaczy 9. jeżeli zaś mnieyszą po większey li. zbie, to się tyle; ile mnieysza znaczy po większą: np. XI. znaczy 11. D. znaczy 500. DC. znaczy 600. CD. zaś znaczy 400. Rzymską liczbą nazywa się i Koscielną, składającą się z sześciu Głosek;

C. D. I. L. M. X.  
które znaczą 100. 500. 1. 50. 1000. 10.

Ale było już w sposobie wyżey porządkiem wyrażono. Tu będzie iak liczby postaci Arabskiej; nazywamy je zwycajnemi, dodawać i odejmować; i znów iak dodawać krótszym sposobem; czyli mnożyć; i iak odejmować krótszym sposobem; czyli dzielić.

### O WYMÓWIENIU CIĄGIEM LICZB NA JEDNEM WIERSZU NAPISANYCH:

Dwoma liczb postaciami pisze się dziesiątek; np. 12. dwanaście. Sta; trzema; np. 122. sto dwadzieścia dwa. Czterema tysiąc; np. 1,222. tysiąc dwieście dwadzieścia dwa: ale niech będzie dłuższa.

24,689,415.

Żeby je wymówić; robi się tak: zaczynając od prawey ręki; miejsce to

w któ-

w którym jest 5. jest miejscem jednoszek; bo w niem położona liczba nie jest dziesiątek i zawsze znaczy mniej od dziesiątek; Gdzie 1. jest miejsce dziesiątków; gdzie 4. jest miejsce set; gdzie 9. miejsce jest tysięcy: wymawiam tedy, dziewięć tysięcy czterysta piętnaście; postępuję dalej; gdzie jest 8. miejsce jest dziesiątków; ale dziesiątków tysięcy; gdzie 6. sta ale sta tysięcy; gdzie 4. tyśiące ale tyśiące tyśiąców czyli Million; i dalej podobnie; gdzie 2. dziesiątki millionów; dla niemyślenia się kładę przy tyśiącach przecinek; a przy millionach kropkę; abo nad liczbą milliony znaczącą, kryskę. Cały ten wiersz liczby wymawiam tak: dwadzieścia cztery tysięcy tyśiąców; sześćset osmdziesiąt dziewięć tysięcy; czterysta piętnaście: albo, dwadzieścia cztery milliony sześćkroć sto osmdziesiąt dziewięć tysięcy; czterokroć sto piętnaście. Wyraz ten kroć; wybitność znaczy; ale ani umniejsza; ani powiększa ważności.

Przeftroga: Położone o oczko; inaczey zwane cyfra; albo od niektórych zero; samo nic nie znaczy; przydane zaś do liczy 5; znaczy dziesiątek; imiennie zaś do postępu liczb; np. 10. znaczy dziesięć; położone

łożone w rzędzie np. 30, 203. zastępuje  
liczby miejsce jak tu, tyśiąców, i dzie-  
siątków; wymiawia się zaś ta liczba 30, 203  
tak trzydzieści tysięcy dwieście (czyli  
dwakroć sto) tysięcy.

### § Dodawanie

Doślawanie, jest kilku wierszów liczb  
dodanie, zbiór zaś wszystkich tych wiers-  
szów zowie się summa.

Przykład. Matka jedną na Córkę wy-  
dała raz złotych 153, drugi raz złotych  
261, trzeci raz złotych 42, czwarty raz  
Złotyca 10, wieleż wszystkich wydała?

Pisać trzeba naprzód złotych 153  
pod nią drugie, aby były jednostki pod  
jednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami  
tak:

153.

261.

42.

10.

Podkryślić ostatni wiersz

467.

To uczyniwszy, od lewéj ręki zbiera-  
jąc jednostki tak: 3. a 2. czyni 5. to 5. a  
2. czyni 7. (Coczko w dodawaniu mieracau-

ie się) więc 7. piszę pod jednostkami i  
postępuję dalej 5. a 6. czyni 11. to 11 a  
4. czyni 15. to 15. a 1. czyni 16. ponieważ  
dwie postaci wypadły, piszę więc 6. pod  
dziesiątkami a 1. przenoszę do następ-  
ujących set, ten 11 a 1 i 2. czyni 4. piszę  
te 4. pod setami, mam tedy summę 467.  
z tych czterech wierszów. Dla doświad-  
czenia czyli się niezmymliło w dodawaniu,  
zbierać tym samym sposobem od dołu do  
góry, jeżeli tóż sama summa wypadnie  
467. więc niema żadney omyłki.

Zadanie I. Bratu i Siostrze przynie-  
siono jabłka; Bratu dano 12. Siostrze 10.  
wieleż wszystkich było jabłek?

Zadanie II. Bratu dano orzechów ko-  
pę, Siostrze pół kopy i 13. wieleż jest  
wszystkich orzechów? kopa zawiera  
w sobie 60. pół kopy 30.

Zadanie III. Matka kupiła stążek łok-  
ci 12. Pachna 19. Jarochna 39. wieleż  
wszystkich uczyni łokci?

Zadanie IV. Mistrzyni wydała na po-  
trzeby Uczenniczki swojey, raz Złotych  
102. drugi raz 110. trzeci raz 99. wieleż  
wydała wszystkich?

Zadanie V. Miała Chrzestonka 10. rządzi-  
ków szpilek, Matka tey dała papier, w

12

kto-



którym było rządzików 30. a sama sobie kupiła 60. wieleż wszystkich ma rządzików szpilek?

Ie i tém podobne zadania Nauczycielka swęj Uczennice powinna czynić.

#### O Odeymowaniu

Odeymowanie jest mniejszey summy od większey odjęcia; robi się tak:

Mniejszy podpisać trzeba pod większą, aby jednostki pod jednostkami, dziesiątki pod dziesiątkami, sta pod sta-  
mi pisane były, a podkryśliwszy mniejszą tak sobie postąpić. Mám 38,204.  
od nięj odjąć mi każą 9,163.

podkryśliwszy mniejszą 29,041.

Zaczynam od jednostek; od 4. odeymuję 3. zostaje mi się 1. ten 1. piszę pod 3; po czém chcę odjąć 6. od 0 oczka, a że niemogę odjąć, bo oczko samo nic nie-  
znaczy, pożyczam 1. od przyległych 2. będę miała 10: 6. od 10. odiaawszy zostaje 4. piszę tę 4. pod 6. i postępuję dalej, 1. od 1. (nie od 2. ponieważ jednego by-  
łam pożyczyla do oczka) nic mi się nie-  
zostaje, piszę więc 0 oczko: Dalej 9. od 8. odciągnąć niemo-  
gę, pożyczam więc od przyległych 3. jednego, będzie 18: 9.  
odją-

odiaawszy od 18. zostaje 9. piszę te 9. pod 9: naostatek piszę 2. nie 3. bo od niego po-  
życzyło się było do 8. jednego, mając więc sumnę 38,204. odiaawszy od nięj sumnę 9,163. zostało mi się 29,041.

Doświadczenie dwoiako być może, raz dodawszy odciągnioną 9163.

do pozostały - - - 29,041.

Wyydzie mianą - - - 38,204.

Drugi raz odjąć pozostała 29,041. sumnę, od mianey 38,204. a tak wyydzie odciaganą.

Mianą czyli daną do odjęcia 38,204.

Pozostała 29,041.

Odciągnioną 9,163.

*Prześtroga I.* Kiedy albo na końcu Prawey ręki, albo we środku odeymując nic mi się nie zostaje piszę 0 oczko, ale na końcu lewey ręki kryskę w poprzek tak —

*Prześtroga II.* Pożyczając u przyle-  
głej 1. czyby, iak było od 3. do 8. jednego, nie trzeba rozumieć, że 1. i 8. są 9. lecz 18. ponieważ ten 1. względem 8. od 3. pożyczony jest dziesiątkiem, iako po-  
życzając od 2. jednego, do oczka, zrobiła się było 10.

Zad.

**Zadanie I.** Brat má lat 12. Siostra 5. Iak wiele lat młodsza od Brata? Iak wiele lat starszy Brat od Siostry?

**Zadanie II.** Matka lat má 25. Syn 12. Córka 5. Iak wiele starsza Matka od Syna i Córki?

**Zadanie III.** Oyciec dał Córce Złotych 69. z tych wydała na Chustkę 36. wielęz ię na szafki zottało i muslin.

**Zadanie IV.** Paniencie iedney Oyciec dał Złotych 129. Matka Czerwony Złoty ieden, Babka półtora Czerwonego Złotego. Wydała z nich na sztukę Sycu 130 Złotych, na krawca 14. wielęz ię się zottało na szafki do garnirowania?

**Zadanie V.** Przyniesiono z bléchu płótna trzy sztuki, iedną łokci 60. drugą 58. trzecią 59. Wykraiado na koszule łokci 72. na przescieradła 24. na poszewki 18. wielęz zottało ieszcze łokci płótna?

Tę i innę Nauczycielka zadania Uczenniczce má czynić.

#### O Mnożeniu.

Mnożenie iest krótsze dodawanie, na przykład, raz 5. drugi raz 5. trzeci raz

5. czwarty raz 5. czyni 20. krócey 4. razy pięć czyni 20.

|            |                |
|------------|----------------|
| raz 5:     | 5. Mnożna.     |
| drugi 5:   | 4. Mnożnik.    |
| trzeci 5:  | 20. Wieloczyn. |
| czwarty 5: | czyli 20.      |

Tę liczbą którą mám dodawać czyli mnożyć nazywá się mnożna, tą ilę razy mám dodawać czyli mnożyć, nazywá się Mnożnik, a summa z nich, nazywa się Wieloczyn, například 6. razy ośm, czyni 48. pisze się tak.

|           |     |      |       |
|-----------|-----|------|-------|
| Mnożna    | 8.  | 123. | 2111. |
| Mnożnik   | 6.  | 3.   | 4.    |
| Wieloczyn | 48. | 369. | 8444  |

Tabliczkę do mnożenia wymyslił Filozof Pitagoras Grek, od którego nazywá się Imienia, Pitagorowska; robi się sposobem dodawania; uczynić liniv równoległych, czyli równo od siebie oddalonych dziesięć, i znów linii równo oddalonych w poprzek dziesięć, tém robieniem uczynia się kratki czworoboczne i będzie ich osmdziesiąt iedną, napisać w górnych krat-



kratkach wciąż 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. i w kratkach po lewej stronie jedną liczbę pod drugą 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. te liczby stały się dodając po jednej; do jednego 1. zrobiło się 2: do 2. dodany jeden, 3: do 3. jeden zrobiły się 4: do 4. jeden zrobiło się 5: i tak dalej, aż do 9. Podobnie robic z 2 do nich dodawszy 2. będzie 4. i té 4. napisac pod 2: do 4. dodawszy 2. będzie 6. piszę pod 4. w kratce; do 6. dodawszy 2. będzie 8: do 8. dodawszy 2. będzie 10: do 10. 2. będzie 12: do 12. dodawszy 2. będzie 14: do 14. dodawszy 2. będzie 16: Podobnie z 3: do 3. dodawszy 3. będzie 6: do 6. dodawszy 3. będzie 9: do 9. dodawszy 3. będzie 12. do 12. dodawszy 3. będzie 15: do 15. dodawszy 3. będzie 18: do 18. dodawszy 3. będzie 21: do 21. dodawszy 3. będzie 24: do 24. dodawszy 3. będzie 27: Podobnie dodając do 4. 4. będzie 8: do 8. 4. będzie 12: i tak dalej robic z 5. 6. 7. 8. 9. liczbami.

Mnożna

Mnożna

| 1 | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  |
|---|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 2 | 4  | 6  | 8  | 10 | 12 | 14 | 16 | 18 |
| 3 | 6  | 9  | 12 | 15 | 18 | 21 | 24 | 27 |
| 4 | 8  | 12 | 16 | 20 | 24 | 28 | 32 | 36 |
| 5 | 10 | 15 | 20 | 25 | 30 | 35 | 40 | 45 |
| 6 | 12 | 18 | 24 | 30 | 36 | 42 | 48 | 54 |
| 7 | 14 | 21 | 28 | 35 | 42 | 49 | 56 | 63 |
| 8 | 16 | 24 | 32 | 40 | 48 | 56 | 64 | 72 |
| 9 | 18 | 27 | 36 | 45 | 54 | 63 | 72 | 81 |

Wieloczyn w kratkach przódnich.

Używanie téj tabliczki takowé.

Po lewój ręce jest Mnożnik 1. 2. 3. 4. 5. i tak dalej, u góry zaś 1. 2. 3. 4. 5. 6. i dalej, Mnożna, a Wieloczyn w kratkach przódnich. Chcąc wiedzieć na przykład 3. razy 5. wiele czyni szukam 3. po lewój ręce, a między górnemi liczbami szukam 5. idę prosto od 3. ku prawej ręce, żebym zastanowiła się w téj kratce, nad którą u góry liczba jest 5. w tém tedy zbiegu idąc od 3. od lewój ręki ku prawej

węy, a od 5. od góry na dół, znayduię 15: więc 3. razy 5. czyni 15. Podobnież 9. razy 9. wiele czyni? szukając 9. na lewéy ręce i 9. u góry w krateczce zbiegowéy jest 31. Można i na palcach mnożyć tak, chcąc wiedzieć wiele czyni 8. razy 9: u jedney ręki zaginam palce zaczynając od 6: tak 6. 7. 8. u drugiey podobnie 6. 7. 8. 9. zagięte palce znaczą dziesiątki, które dodaie, a gdy tak u jedney ręki zagiętych palców jest trzy, u drugiey cztery, więc jest siedm dziesiątków czyli 70. niezagięte palce mnożę a gdy tu u jedney ręki palców niezagiętych jest 2. u drugiey 1. raz 2. są dwa, więc 8. razy 9. czyni 72. Podobnież 7. razy 8: zaginam u jedney ręki 6. 7. u drugiey 6. 7. 8. mam 50. niezagięte palce u jedney ręki są dwa, u drugiey trzy, mnożę 2. razy 3. są 6. więc 7. razy 8. czyni 56.

*Przykład Mnożenia.* Na kwartał wydacie się Złotych 724. chce wiedzieć wiele przypadnie na cały rok, ponieważ w roku kwartałów, czyli ćwierci roku rachuje się cztery, więc podpisuję pod 724. te 4.

Mno

Mnożna 724

Mnożnik 4.

2,896. Wieloczyn.

Podkryśliwszy, patrzę w tabliczce wiele czyni 4. razy 4? znayduię zwyż pomienionym sposobem w kratce zbiegowéy 16. piszę więc pod 4. 6. a 1. w pamięci trzymam, albo na boku gdzie naznaczam sobie, żebym do następującego wieloczynu, dodała; daléy postępuję 4. razy 2. czyni 8. a ów 1. pozostały, jest więc 9. piszę 9. Daley, 4. razy 7. czyni 28. piszę te 28. i mam wieloczyn 2,896. z mnożenią Złotych 724. przez 4. i mówię, wydając na Kwartał Złotych 724. na rok cały przypadnie wydadz 2,896.

*Przykład Mnożenia* gdy Mnożnik ma dwie postaci liczby; Chcę wiedzieć Złotych 362. wiele czyni groszy? w Złotym jednym jest groszy miedzianych 30. te tedy 30. jest Mnożnikiem.

*Przeestroga* Jeżeli w Mnożniku na końcu jest oczko, albo w Mnożney na końcu, te oczka, podkryśliwszy Mnożnika, kładą się w Wieloczynie ku prawéy ręce, a przez liczbę pozostałą mnoży się, iak w tém przykładzie Mnożnik ma jedne oczko,



ko, złoczywszy tedy go w Wieloczynie,  
mnożyć przez 3.

Mnożna 362.

Mnożnik 30.

Wieloczyn 10,860.

w Złotych więc 362. mam groszy dzie-  
sięć tysięcy osmset szesćdziesiąt.

W Złotych trzyśta wiele jest groszy?

Mnożna 300.

Mnożnik 30.

Wieloczyn 9,000.

Składam w Wieloczynie jedne oczko  
od Mnożnika, dwa oczka od mnożnéy;  
przez 3. potem 3. mnożę, mam 9. które  
przy oczkach kładę, wieloczyn 9,000.  
oznaczając, że tyle jest groszy miedzia-  
nych w trzyśtu Złotych.

Czerwonych Złotych 59. wiele czyni  
Złotych? w jednym Czerwonym Złotym,  
zamyka się Złotych 18.

Mnożna 59.

Mnożnik 18.

Wieloczyn z 59. przez 8. 472 czyli 8.  
razy 59.

Wieloczyn z 59. przez 1. 59. czyli 1.  
raz 59.

Wieloczyny dodane 1,062.

Robota tak się czyni 8. razy 9. czyni  
72. piszę 2 pod 8. a 7. mam w pamięci,  
albo na utroniu ie piszę, żeby niezapom-  
nieć, potem 8. razy 5. czyni 40. a owe  
7. dodawszy uczyni 47. piszę 47. koło 2.  
mam tedy mnożywszy 59. przez 8. wie-  
loczyn 472; poźém przez 1. mnożę 59.  
raz 9. iest 9. té 9. piszę w prost nadół pod  
1. ponieważ ten 1. iest miejscem dzie-  
siętków; dalej raz 5. iest 5. piszę przy 9.  
Naostatek Wieloczyn z 59. przez 8. i  
Wieloczyn z 59. przez 1. dodając, będzie  
summa 1,062. i mówię, że té Czerwo-  
nych Złotych 59. czyni Złotych tyśiąc  
szesćdziesiąt dwa.

Prześtroga Jeżeli w Mnożniku byłyby  
sta, wieloczyn ze stu pisze się pod staś,  
tak w poprzedzającym przykładzie z  
dziesiątków wieloczyn pod dziesiątkami  
był pisany.

Doświadczenie Mnożenia robi się  
przez dzielenie o którym następuje.

Zadanie I. Jolanta kupiła Sycu łokci  
15. po Złotych 5. wielez wydała zań pie-  
niędzy?

Zadanie II. Pobognie dali Rodzice  
Czerwonych Złotych 12. chce na złote  
zmie-

zmienić, wieleż będzie miała Złotych?

*Zadanie III.* a w tych Złotych, wiele będzie groszy srebrnych? srebrnych groszy w złotym jest 4.

*Zadanie IV.* Pani płaci służący na trzy miesiące Złotych 30. wiele tej służącej przypadnie na cały rok zasług?

### O Dzieleniu.

Dzielenie jest krótsze odejmowanie. Na przykład, od 24. odejmię 6: ile razy można.

24.

6. raz odejmię

18. zostało się.

6. drugi raz odejmię

12. zostało się.

6. trzeci raz odejmię

6. zostało się.

6. czwarty raz odejmię

0. nie zostało się.

Widzę tedy, że się 6. odejmię od 24. razy cztery, abym się więc długo niebawiła, piszę 24. przedzielam go kreską z góry na dół a po lewej ręce, piszę 6. i mówię 6. we 24. zamyka się razy 4. te 4. piszę

Piszę także za łaseczką ku prawej stronie, potem mnożę przez 4. t.e 6. będę miała 24. podpisuję 24. pod 24. odciągając 24. od 24. nic się mi nie zostaje.

Dzielnik | dzielna | wieloraz.

6.

24

4.

24

Na lewej ręce iak tu 6. nazywa się Dzielnik, we środku iak tu 24. nazywa się Dzielna, na prawej ręce iak tu 4. nazywa się Wieloraz.

Tabliczki o których było wyżej, i do dzielenia używać można, a gdy Dzielnik jednemu braniem nie może być brany więcej razy w Dzielnej nad 9. razy, więc ta Tabliczka wszędzie tylko dziewięć kratak.

Wie-



Dzielnik w pierwiastkach nierzeczywistych Krokach.

| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6   | 7   | 8   | 9   |
|----|----|----|----|----|-----|-----|-----|-----|
| 2  | 4  | 6  | 8  | 10 | 12  | 14  | 16  | 18  |
| 3  | 6  | 9  | 12 | 15 | 18  | 21  | 24  | 27  |
| 4  | 8  | 12 | 16 | 20 | 24  | 28  | 32  | 36  |
| 5  | 10 | 15 | 20 | 25 | 30  | 35  | 40  | 45  |
| 6  | 12 | 18 | 24 | 30 | 36  | 42  | 48  | 54  |
| 7  | 14 | 21 | 28 | 35 | 42  | 49  | 56  | 63  |
| 8  | 16 | 24 | 32 | 40 | 48  | 56  | 64  | 72  |
| 9  | 18 | 27 | 36 | 45 | 54  | 63  | 72  | 81  |
| 10 | 20 | 30 | 40 | 50 | 60  | 70  | 80  | 90  |
| 11 | 22 | 33 | 44 | 55 | 66  | 77  | 88  | 99  |
| 12 | 24 | 36 | 48 | 60 | 72  | 84  | 96  | 108 |
| 13 | 26 | 39 | 52 | 65 | 78  | 91  | 104 | 117 |
| 14 | 28 | 42 | 56 | 70 | 84  | 98  | 112 | 126 |
| 15 | 30 | 45 | 60 | 75 | 90  | 105 | 120 | 135 |
| 16 | 32 | 48 | 64 | 80 | 96  | 112 | 128 | 144 |
| 17 | 34 | 51 | 68 | 85 | 102 | 119 | 136 | 153 |

Dzielnik w pierwiastkach rzeczywistych Krokach.

| 1  | 2  | 3   | 4   | 5   | 6   | 7   | 8   | 9   |
|----|----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|
| 18 | 36 | 54  | 72  | 90  | 108 | 126 | 144 | 162 |
| 19 | 38 | 57  | 76  | 95  | 114 | 133 | 152 | 171 |
| 20 | 40 | 60  | 80  | 100 | 120 | 140 | 160 | 180 |
| 21 | 42 | 63  | 84  | 105 | 126 | 147 | 168 | 189 |
| 22 | 44 | 66  | 88  | 110 | 132 | 154 | 176 | 198 |
| 23 | 46 | 69  | 92  | 115 | 138 | 161 | 184 | 207 |
| 24 | 48 | 72  | 96  | 120 | 144 | 168 | 192 | 216 |
| 25 | 50 | 75  | 100 | 125 | 150 | 175 | 200 | 225 |
| 26 | 52 | 78  | 104 | 130 | 156 | 182 | 208 | 234 |
| 27 | 54 | 81  | 108 | 135 | 162 | 189 | 216 | 243 |
| 28 | 56 | 84  | 112 | 140 | 168 | 196 | 224 | 252 |
| 29 | 58 | 87  | 116 | 145 | 174 | 203 | 232 | 261 |
| 30 | 60 | 90  | 120 | 150 | 180 | 210 | 240 | 270 |
| 31 | 62 | 93  | 124 | 155 | 186 | 217 | 248 | 279 |
| 32 | 64 | 96  | 128 | 160 | 192 | 224 | 256 | 288 |
| 33 | 66 | 99  | 132 | 165 | 198 | 231 | 264 | 297 |
| 34 | 68 | 102 | 136 | 170 | 204 | 238 | 272 | 306 |
| 35 | 70 | 105 | 140 | 175 | 210 | 245 | 280 | 315 |
| 36 | 72 | 108 | 144 | 180 | 216 | 252 | 288 | 324 |
| 37 | 74 | 111 | 148 | 185 | 222 | 259 | 296 | 333 |
| 38 | 76 | 114 | 152 | 190 | 228 | 266 | 304 | 342 |
| 39 | 78 | 117 | 156 | 195 | 234 | 273 | 312 | 351 |
| 40 | 80 | 120 | 160 | 200 | 240 | 280 | 320 | 360 |
| 41 | 82 | 123 | 164 | 205 | 246 | 287 | 328 | 369 |

K

Dzielnik w pierwiastkach rzeczywistych.

Dzielnik w pierwszych odbranych kratkach

| 1  | 2   | 3   | 4   | 5   | 6   | 7   | 8   | 9   |
|----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|
| 42 | 84  | 126 | 168 | 210 | 252 | 294 | 336 | 378 |
| 43 | 86  | 129 | 172 | 215 | 258 | 301 | 344 | 387 |
| 44 | 88  | 132 | 176 | 220 | 264 | 308 | 352 | 396 |
| 45 | 90  | 135 | 180 | 225 | 270 | 315 | 360 | 405 |
| 46 | 92  | 138 | 184 | 230 | 276 | 322 | 368 | 414 |
| 47 | 94  | 141 | 188 | 235 | 282 | 329 | 376 | 423 |
| 48 | 96  | 144 | 192 | 240 | 288 | 336 | 384 | 432 |
| 49 | 98  | 147 | 196 | 245 | 294 | 343 | 392 | 441 |
| 50 | 100 | 150 | 200 | 250 | 300 | 350 | 400 | 450 |
| 51 | 102 | 153 | 204 | 255 | 306 | 357 | 408 | 459 |
| 52 | 104 | 156 | 208 | 260 | 312 | 364 | 416 | 468 |
| 53 | 106 | 159 | 212 | 265 | 318 | 371 | 424 | 477 |
| 54 | 108 | 162 | 216 | 270 | 324 | 378 | 432 | 486 |
| 55 | 110 | 165 | 220 | 275 | 330 | 385 | 440 | 495 |
| 56 | 112 | 168 | 224 | 280 | 336 | 392 | 448 | 504 |
| 57 | 114 | 171 | 228 | 285 | 342 | 399 | 456 | 513 |
| 58 | 116 | 174 | 232 | 290 | 348 | 406 | 464 | 522 |
| 59 | 118 | 177 | 236 | 295 | 354 | 413 | 472 | 531 |
| 60 | 120 | 180 | 240 | 300 | 360 | 420 | 480 | 540 |
| 61 | 122 | 183 | 244 | 305 | 366 | 427 | 488 | 549 |
| 62 | 124 | 186 | 248 | 310 | 372 | 434 | 496 | 558 |
| 63 | 126 | 189 | 252 | 315 | 378 | 441 | 504 | 567 |
| 64 | 128 | 192 | 256 | 320 | 384 | 448 | 512 | 576 |
| 65 | 130 | 195 | 260 | 325 | 390 | 455 | 520 | 585 |
| 66 | 132 | 198 | 264 | 330 | 396 | 462 | 528 | 594 |

Dzielnik w kratkach przednich.

Dzielnik w pierwszych odbranych kratkach

| 1  | 2   | 3   | 4   | 5   | 6   | 7   | 8   | 9   |
|----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|
| 67 | 134 | 201 | 268 | 335 | 402 | 469 | 536 | 603 |
| 68 | 136 | 204 | 272 | 340 | 408 | 476 | 544 | 612 |
| 69 | 138 | 207 | 276 | 345 | 414 | 483 | 552 | 621 |
| 70 | 140 | 210 | 280 | 350 | 420 | 490 | 560 | 630 |
| 71 | 142 | 213 | 284 | 355 | 426 | 497 | 568 | 639 |
| 72 | 144 | 216 | 288 | 360 | 432 | 504 | 576 | 648 |
| 73 | 146 | 219 | 292 | 365 | 438 | 511 | 584 | 657 |
| 74 | 148 | 222 | 296 | 370 | 444 | 518 | 592 | 666 |
| 75 | 150 | 225 | 300 | 375 | 450 | 525 | 600 | 675 |
| 76 | 152 | 228 | 304 | 380 | 456 | 532 | 608 | 684 |
| 77 | 154 | 231 | 308 | 385 | 462 | 539 | 616 | 693 |
| 78 | 156 | 234 | 312 | 390 | 468 | 546 | 624 | 702 |
| 79 | 158 | 237 | 316 | 395 | 474 | 553 | 632 | 711 |
| 80 | 160 | 240 | 320 | 400 | 480 | 560 | 640 | 720 |
| 81 | 162 | 243 | 324 | 405 | 486 | 567 | 648 | 729 |
| 82 | 164 | 246 | 328 | 410 | 492 | 574 | 656 | 738 |
| 83 | 166 | 249 | 332 | 415 | 498 | 581 | 664 | 747 |
| 84 | 168 | 252 | 336 | 420 | 504 | 588 | 672 | 756 |
| 85 | 170 | 255 | 340 | 425 | 510 | 595 | 680 | 765 |
| 86 | 172 | 258 | 344 | 430 | 516 | 602 | 688 | 774 |
| 87 | 174 | 261 | 348 | 435 | 522 | 609 | 696 | 783 |
| 88 | 176 | 264 | 352 | 440 | 528 | 616 | 704 | 792 |
| 89 | 178 | 267 | 356 | 445 | 534 | 623 | 712 | 801 |
| 90 | 180 | 270 | 360 | 450 | 540 | 630 | 720 | 810 |
| 91 | 182 | 273 | 364 | 455 | 546 | 637 | 728 | 819 |

Dzielnik w kratkach przednich.



Dzielnik w pierwszych i następnych kratkach

| 1   | 2   | 3   | 4   | 5   | 6   | 7   | 8   | 9   |
|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|
| 92  | 184 | 276 | 368 | 460 | 552 | 644 | 736 | 828 |
| 93  | 186 | 279 | 372 | 465 | 558 | 651 | 744 | 837 |
| 94  | 188 | 282 | 376 | 470 | 564 | 658 | 752 | 846 |
| 95  | 190 | 285 | 380 | 475 | 570 | 665 | 760 | 85  |
| 96  | 192 | 288 | 384 | 480 | 575 | 672 | 768 | 864 |
| 97  | 194 | 291 | 388 | 485 | 588 | 679 | 776 | 873 |
| 98  | 196 | 294 | 392 | 490 | 588 | 686 | 784 | 882 |
| 99  | 198 | 297 | 396 | 495 | 594 | 693 | 792 | 891 |
| 100 | 200 | 300 | 400 | 500 | 600 | 700 | 800 | 900 |
| 101 | 202 | 303 | 404 | 505 | 606 | 707 | 808 | 909 |
| 102 | 204 | 306 | 408 | 510 | 612 | 714 | 816 | 918 |
| 103 | 206 | 309 | 412 | 515 | 618 | 721 | 824 | 927 |
| 104 | 208 | 312 | 416 | 520 | 624 | 728 | 832 | 936 |
| 105 | 210 | 315 | 420 | 525 | 630 | 735 | 840 | 945 |
| 106 | 212 | 318 | 424 | 530 | 636 | 742 | 848 | 954 |
| 107 | 214 | 321 | 428 | 535 | 642 | 749 | 856 | 963 |
| 108 | 218 | 324 | 432 | 540 | 648 | 756 | 864 | 972 |
| 109 | 220 | 327 | 436 | 545 | 654 | 763 | 872 | 981 |

Dzielnik w kratkach przednich.

| 1   | 2   | 3   | 4   | 5   | 6   | 7   | 8    | 9    |
|-----|-----|-----|-----|-----|-----|-----|------|------|
| 110 | 222 | 330 | 440 | 550 | 660 | 770 | 880  | 990  |
| 111 | 224 | 333 | 444 | 555 | 666 | 777 | 888  | 999  |
| 112 | 226 | 336 | 448 | 560 | 672 | 784 | 896  | 1008 |
| 113 | 228 | 340 | 452 | 565 | 678 | 791 | 904  | 1017 |
| 114 | 230 | 342 | 456 | 570 | 684 | 798 | 912  | 1026 |
| 115 | 232 | 343 | 460 | 575 | 690 | 805 | 920  | 1035 |
| 116 | 234 | 348 | 464 | 580 | 696 | 812 | 928  | 1044 |
| 117 | 236 | 351 | 468 | 585 | 702 | 819 | 936  | 1053 |
| 118 | 238 | 354 | 472 | 590 | 708 | 826 | 944  | 1062 |
| 119 | 240 | 357 | 476 | 595 | 714 | 833 | 952  | 1071 |
| 120 | 242 | 360 | 480 | 600 | 720 | 840 | 960  | 1080 |
| 121 | 244 | 363 | 484 | 605 | 726 | 847 | 968  | 1089 |
| 122 | 246 | 366 | 488 | 610 | 732 | 854 | 976  | 1098 |
| 123 | 248 | 369 | 492 | 615 | 738 | 861 | 984  | 1107 |
| 124 | 250 | 372 | 496 | 620 | 744 | 868 | 992  | 1116 |
| 125 | 252 | 375 | 500 | 625 | 750 | 875 | 1000 | 1125 |
| 126 | 254 | 378 | 504 | 630 | 756 | 882 | 1008 | 1134 |
| 127 | 256 | 381 | 508 | 635 | 762 | 890 | 1016 | 1143 |
| 128 | 258 | 384 | 512 | 640 | 768 | 896 | 1024 | 1152 |
| 129 | 260 | 387 | 516 | 645 | 774 | 903 | 1032 | 1161 |
| 130 | 262 | 390 | 520 | 650 | 780 | 910 | 1040 | 1170 |
| 131 | 264 | 393 | 524 | 655 | 786 | 917 | 1048 | 1179 |
| 132 | 266 | 396 | 528 | 660 | 792 | 924 | 1056 | 1188 |

Dzielnik w kratkach przednich.

Dzielnik w pierwszych i następnych kratkach.

Można ciągnąć i dalej tę tabliczkę.

Używanie tej tabliczki. Po lewéj ręce Dzielnik, u góry wielorazy, a w króteczkach frzednich Dzielnia: i tak chcąc wiedzieć wiele razy zamyka się 6. we 24. szukam po lewéj ręce 6. w prośt tego 6. ku prawéj ręce szukam 24. i patrząc nad 24. iaka liczba u góry, znayduję 4. więc 6. we 24. zamyka się razy 4. czyli 6. dzieli 24. na części 4. i nie się niezośtaie. A gdyby nieznaydował się dzielnia, mnieyszey od niéy, ale blisko. mnieyszey szukam, tak, gdybym chciała dzielić 39. przez 6. w prośt od 6. ku prawéj ręce nieznayduję w żadnéj kratce 39. tylko blisko od niéy mnieyszą 36. nad 36. u góry iest 6. więc 6. we 39. zamyka się razy 6. i zośtaie 3. wśzak 6. razy 6. czyni 36. a do 39. iest trzy, których przez 6. dzielić niemożna, Podobnież chcąc dzielić 240. przez 29. szukając w prośt 29. ku prawéj ręce nieznayduję téy summy 240. ale blisko iey mnieyszą, 232. nad nią u góry iest 8. Wieloraz więc 240. przez 29. dzielony iest 8. i zośtaie 9. Té i tam podobné zagadnienia sobie czynić, aby się wprawić dzieleniu.

Przykład Dzielenia: Weźmy ten sam, który był w mnożeniu, tam było, iż wy-

dając na kwartał Złotych 724. pokazało się, że na cały rok wyda się Złotych 2,896. tu zaś dowiedzmy się, że wydając na rok Złotych 2,896. wiele przypadnie na kwartał? mnożniką zrbić należy Dzielnikiem, a Wieloczyn Dzielną, na Wieloraz powinna wypaść Mnożna.

| Dzielnik           | Dzieln | Wieloraz.           |
|--------------------|--------|---------------------|
| 4                  | 2,896  | 724                 |
| Mnożone 4. przez 7 | 8      |                     |
| odcięcie 28. od 28 | - 9    | spuszczone 9.       |
| Mnożone 4 przez 2  | 8      |                     |
| odcięcie 8. od 9.  | 1      | spuszczone 6.       |
| Mnożone 4 przez 4  | 16     |                     |
| odcięcie 16 od 16. | -      | nic się niezośtaie. |

Robię tak, 4. we 28. zamyka się razy 7. te 7. piszę w miejscu Wielorazu na prawéj stronie za linią; poczem mnożę przez dzielnik 4: te 7: cztery razy 7. czyni 28. ten Wieloczyn podpisuję pod liczby dzielne, w których się brało 4. to iest 28: pod 28. podkryśliwszy odeymię: 8. od 8. nic się niezośtaie, 2. od 2. nic się niezośtaie. Spuszczam z dzielney na dół i przy kryłkach kładę 9. i biorę 4. w 9. za-



9. zamykają się razy 2. piszę te 2. w Wielorazie przy 7. mnożę 4. przez 2. czyni 8. te 8. podpisuję pod 9. podkryslam, i 8. od 9. odejmuję, zostaje się 1. do tego 1. spuszczałem z dzielnej 6. będzie 16. w tych 16. biorę ile razy 4. zamykają się, i widzę, że razy cztery; 4. te piszę w wielorazie przy 2. mnożę 4. przez 4. wieloraz z nich 16. podpisuję pod 16. podkryslawszy odejmuję 6. od 6. 1. od 1. nic się nie zostaje; więc 4. we 2,896. zamykają się razy 724. Tę 4. znaczą Kwartały, ta summa 2,896. znaczy wydawanie przez rok cały, więc na kwartał przypada ta summa, która jest położona w Wielorazie 724.

**Prześroga I.** Jeżeliby w dzielniku były na końcu oczka, te oczka dla przedszey roboty łuczkiem odkryślić, a przez pozostałą liczbę czyli liczby dzielić, lecz oddzielić i w dzielnej tyle liczb, ile oddzieliło się oczek w dzielniku np.

|                   | dzielnik | Dzielná | Wieloraz             |
|-------------------|----------|---------|----------------------|
|                   | 200      | 64(23)  | 32                   |
| Mnożone 3 przez 2 | 6        |         |                      |
| odjęcie 6. od 6:  | -4       |         | spuszczone 4.        |
| Mnożone 2 przez 2 | 4        |         |                      |
| odjęcie 4. od 4.  |          |         | nic się nie zostaje. |

tę 23. w dzielnej załuczkuwane, są ułomkiem czyli częścią, bo dzieląc przez 200. sumę 6,423. zostało 23. ale o ułomkach będzie niżej.

A gdyby i w dzielnej były zamiast 23. oczka 2. toby żadnej części, czyli ułomku nie zostało.

**Prześroga II.** Jeżeliby dzielnik nie mógł być brany w spuszczonej liczbie z dzielnej, to trzeba napisać oczko w Wielorazie, i drugą spuściwszy dopiero brać dzielnika w nich np. W 824. frebrnych groszach wiele jest Złotych?

|                    | Dzielnik | Dzielná | Wieloraz             |
|--------------------|----------|---------|----------------------|
|                    | 4.       | 8,24.   | 206.                 |
| Mnożone 4 przez 2. | 8.       |         |                      |
| odjęcie 8. od 8.   | -24      |         | spuszczone           |
| Mnożone 6. przez 4 | 24       |         | 2 do nich 4          |
| odjęcie 24. od 24. | --       |         | nic się nie zostaje. |

4. w 8. zamykają się razy 2. mnożąc 2. przez 4. czyni 8. spuściwszy 2. nie mogę brać w nich 4. piszę więc w Wielorazie 0, a 4. z dzielnej spuszczałem i przystawiam do 2. będzie 24. w tych 24. zamykają się 4. razy 6. które pomnożywszy przez 4. czyni 24. a je odjąwszy od 24. nic się nie

zostanie. Więc mówię że w srebrnych groszach 824. jest Złotych 206.

Doświadcza się dzielenie przez mnożenie; uczynić z dzielnika Mnożnik, a z Wielorazu Mnożną na Wieloczyn wypadnie liczba ta która była dzielną, np. też same wyższe weźmy roboty.

Przyk. III. 206. Przyk. II. 32. Przyk. I. 724

$$\begin{array}{r} 4. \quad \quad \quad 200. \quad \quad \quad 4 \\ \hline 824. \quad \quad \quad 6,400. \quad \quad \quad 2,896 \end{array}$$

23. dodawczy

ułomek.

6,423. wypadnie

cała dzielna.

**Zadanie I.** Dano Chrzczące sliwek 90. żeby podzieliła między dwie Panienki gościnne i sobie tyleż wzięła, co na każdą z osobna dla tych dwóch przypadnie; po wieleż każdej się dostanie?

**Zadanie II.** Na siedm Córki przypada posagu 128,989. wieleż każda będzie miała posagu?

**Zadanie III.** Płotna kupiono łokci 420. wieleż w tych łokciach półsetków, rachując na półsetek łokci 50.

**Zadanie IV.** Pani płaci na Kwartał dwóm

dwóm służącym Złotych 120. wieleż bierzcie jedna z nich?

Tę i inne zadania Nauczycielka czynić ma swojej Uczennicze.

O dodawaniu.

Liczb różnogatunkowych, czyli liczb różne gatunki znaczących, albo pieniędzy, albo miar.

Gatunki pieniędzy Polskich.

Czerwony Złoty, w nim Złotych 18.

Taler bity w nim Złotych - - - 8

W poztalarze Złotych - - - 4

W dwuzłotówce Złotych - - - 2

W Złotym groszu srebrnych - 4

- Półzłotków w Złotym - - 2

- Dziesięciogroszów - - - 3

- Groszu miedzianych - - 30

- Triaków miedzianych - 10

- Półgroszków - - - 60

- Szelągów - - - 90

w srebrnym groszu, groszy 7 i pół miedzianych w srebrnym groszu 22. i pół.

Szeląg.



Szelągów trzy, czyni grosz miedziany jeden, trzy grosze w iedney sztuce miedzianej nazywa się troiak.

*Wagi różne.*

Cetnar waży kamieni 5.

Kamień funtów 32.

Funt, dzieli się na półfunce, czyli grzywny 2.

Półfunce dzieli się na ćwierci 2.

Ćwierć funta jest. ósmą funta częścią.

Łót jest trzydziestą drugą częścią funta. Więc mówiąc, mam setną sześćdziesiątą albo trzydziestą drugą część kamienia albo mam dwa półfunty, albo mam dwie grzywny, albo mam cztery ćwierci funta, toż jest gdybym mówiła mam ieden funt.

Beczka zawiera w sobie garcy 72.

Półbeczka garcy 36.

Ćwierć beczki czyli Antał garcy 18.

Garniec cztery kwarty.

Kwarta cztery kwatérki.

Więc powiedzieć, mam cztery kwarty, albo dwa półgarca, albo 16. kwaterek, jest toż samo gdyby się powiedziało, mam garniec ieden; albo 72gą część Beczki, albo

albo 36tą część półbeczki, albo 18tą część Antała.

Korzec do mierzenia zboża ma w sobie garcy 32. dzieli się na ćwierci cztery, Ćwierć mająca garcy 8. dzieli się na miarki czyli półćwierci dwie, miarka ma garcy 4.

*Miara długości.*

Łokieć dzieli się na dwa półłokcia (tę półłokcia nazywają się i stopą) Półłokieć ma dwie ćwierci, Ćwierć sześć Calow, Cal przeciąg ile zabierze się mieysca brzoścem wielkiego palca u ręki.

Wiedząc tedy gatunki różne, iaki w który wchodzi, gdy ie chcę dodawać, pisać trzeba każdy gatunek pod gatunkiem swym iednakim, iako to złoté pod złotemi, groszé pod groszami, szelągi pod szelągami. Podobnież miary znaczące, korzec pod korcem, ćwierć pod ćwiercią, garniec pod garcem. Podobnież, łokieć pod łokciem, półłokieć pod półłokciem, ćwierć pod ćwiercią, cale pod calami.

Przykład: raz wydałam Złotych gr: szel:

|             |     |     |    |
|-------------|-----|-----|----|
|             | 223 | 20. | 1. |
| drugi raz   | 32  | 12. | 2. |
| trzeci raz  | 11  | 9.  | 1. |
| czwarty raz | 31  | 15. | 2. |
|             | 198 | 28. |    |

Chcąc wiedzieć wiele wydanych pieniędzy wszystkich, tak trzeba sobie postąpić: naprzód zbierać szelągi; będzie szelągów 6. szelągów 6. czyni groszy dwa, więc te dwa grosze przydać do groszy 2. a 2. są 4: 4. a 9. czyni 13, trzynastcie a 5. czyni 18. piątę gdzie na ustroniu 8. a 1. dodać do 2. będzie 3., 3. a 1; i 1. czyni 5: mam tedy groszy 58, lecz gdy w 58. zamyk się raz 30, to jest ieden złoty i zostaje się groszy 28. więc grosze pod grószami piątę, złoty zaś do złotych przydać, ten Złoty a 3. czynią 4., 4. a 2. a 1. i 1. czyni 8. piątę 8. pod iednostkami złotych, potem dziesiątki dodać 2. 3. 1. 3. czyni 9. Naostaték sto, mam tedy razem zebrane summy wydanéw iednéj 198. złotych groszy 28.

Doświadczeń: tak się robi iak w dodawaniu iednogatunkowém:

*Zadanie I.* Pani kupiła muslinu łokci 6. ćwierci 2. całow 4. Panna służąca kupiła łokci 10. ćwierci 3. i cał. Krawiec dokupił łokieć 1. ćwierci 2. i całow 3. wieleż wszystkich jest łokci?

*Zadanie II.* Milechna schowała do biurka raz Złotych 19. groszy 19. i szelągów 2. Drugi raz Złotych 101. groszy

II.

11. szeląg; Trzeci raz Złotych 54. groszy 29. szelągów 2. wiele ma pieniędzy pod swoim kluczem?

*Zadanie III.* Bozenie dał Oyciec Czerwonych Złotych 2. Talerów 2. Złotych 6. Miarka data Czerwonych Złotych 3. Taler 1, złotych 3. groszy 20. i szelągów 2. Za nici które kazała przedać wzięła Talerów 2. Złotych 5. groszy 19. wieleż wszystkich ma pieniędzy?

*Zadanie IV.* Szafarce wydano Pszenney maki korcy 1. ćwierci 3. i garcy 6. Gęziennéj ćwierci 2. miarkę 1, i garniec. Żytnéj, korcy 4. garcy 6. Tatarszanéj ćwierć i garniec; wieleż ma w spizarni wszystkiey maki?

*Zadanie V.* Teyże szafarce raz dano na ocet Wina garcy 2. kwart 2. kwaterek 1. drugi raz garniec i półgarca, trzeci raz parzec kwart 3. kwaterek 3. wieleż powinien wydać octu?

*O Odeymowaniu.*

Różnogatunkowych, pisać należy tak, iak było w Dodawaniu różnogatunkowych; jeżeli zaś w odeymowaniu przyjąć aby liczba wieřsza wyższego wieřsza od



od liczby w niższym wierszu, pożyczą się całkowitej liczby u następującego gatunku i tak cncąc do szelągów pożyczyc od groszy, bierze się cały grosz, to jest trzy szelagi; do groszów od Złotych cały złoty to jest, groszy 30. i tak podobnie dalej. Przykład objaśni lepiéy.

|                | Złotych, | groszy, | szelągów. |
|----------------|----------|---------|-----------|
| Miałam         | 24.      | 22.     | 2.        |
| Wydalam        | 12.      | 11.     | 1.        |
| Zostało mi się | 12.      | 11.     | 1         |

|            | Złote, | grosze, | szelagi |
|------------|--------|---------|---------|
| Miałam     | 23.    | 12.     | 1.      |
| Wydalam    | 11.    | 14.     | 2.      |
| Zostało mi | 11.    | 27.     | 2.      |

Ponieważ 2. szelagi odiać niemożę od 1. pożyczam od groszy, grosza czyli szelągów 3. będzie z tém iedném 4. od nich odcigam 2. zostaje się 2. Potém groszy 14. od 11. niénogąc odiać, pożyczam od złotych iednego, czyli groszy 30. będzie złączysz 11. groszy 41. od 41. odejmuję 14. zostaje się 27. które pod groszami pisz. Idę naciątek do Złotych 1. od

od 2. zostaje się 1. i dalej 1. od 2. zostaje się także 1. Miałwszy więc Złotych 23. groszy 12. szelag 1. Wydawszy z nich Złotych 11. groszy 14. i szelągów 2. Mam jeszcze pozostałych Złotych 11. groszy 27. szelągów 2.

Doświadczenie robi się przez dodanie wydanej do pozostałej, powinna summa wypasdz mianą, ponieważ mianą summa jest całkowitość, wydana i ta która została są tey części, a części zebrane wyrównywać powinny swę całkowitości.

|                                          |     |     |    |
|------------------------------------------|-----|-----|----|
| Summa mianą, Złote 23. gro: 12. szel: 1. |     |     |    |
| Wydana                                   | 11. | 14. | 2. |
| Pozostała                                | 11. | 27. | 2. |
| Pozostała z wydaną                       | 23. | 12. | 1. |
| tąż co i summa mianą.                    |     |     |    |

**Zadanie I.** Bogumiła miała Złotych 123. groszy 28. wydała Złotych 90 groszy 19. i szelągów 2. wiele jeszcze ma na wydatek?

**Zadanie II.** Zgodziła się iedna Pani od stołu i edukacyi Córkii swoiey na rok Czerwonych Złotych 40. Złotych 17. zapłaciła Czerwonych Złotych 23. i Złotych 9. wieleż ma dopłacić?

L

Zadā-

**Zadanie III.** Ze trzech kotcy pszenicy zrobiono krochmalu, trzy ewierci gar-niec 1. wydano do prania raz garcy 3. drugi raz 4. trzeci raz 5. czwarty raz 2. a pięć razy po garcu i pół, wieleż wyszło tego krochinalu?

Tę i tęp podobné zadaniá czynić má Nauczycielka.

### O Mnozeniu.

**Różnogatunkowych.** Trzeba uwá-żać które liczby są náy mnieyszego ga-tunku, i do tego wszystkie znaczące więkfsze gatunki przyprowadzić, jeżeli są Czerwone Złote, talery, złote, trzeba więc przemienić Czerwone Złote na tale-ry, i talery dodać, talery na złote, i złote dodać, poczem mnożyć przez mnożnika. Jeżeli są złote, grosze, fze-lagi, to złote na grosze, grosze na fze-lagi przemienić. Przykład objaśni. Na dzień płace złotych 2. groszy 15. fzelągów 2. wieleż zapłacić mám na cały ty-dzień, czyli na dni siedm?

Piszę Złote 2. groszy 15. fzelągów 2.  
dni 7.

Na-

Náprzód Złote przemieniám na grosze mnożąc złote dwa przez trzydzieści grofzy.

2.  
30.  
mám groszy 60.  
dodać groszy 15.

Wszystkich mám gt; 75.  
te grosze przemie-  
niam na fzelagi 3.

225.  
dodać fzelagi 2.  
Mám fzelągów 227.  
Te fzelagi 225.  
mnożę przez 7. dni:  
1,589. tyle

Wypada fzelągów na tydzień; chcąc zaś wiedzieć wiele w nich iest Złotych, fzelągów i te obracam na grosze, dzieląc przez 3.

|        |      |
|--------|------|
| 15,89. | 529. |
| 15.    |      |
| 8      |      |
| 6      |      |

29.

27.

L 2 -2.



Mam z 1,589. szelągów, groszy 529. i szelągów 2. grosze 529. obracam na złote, dzieląc przez 30.

$$\begin{array}{r|l} 30 & 5,29 \quad 17. \\ \hline & 3. \\ & 22. \\ & 21. \\ \hline & 1. \end{array}$$

Czyni więc 529. groszy, złotych 17. groszy 19. i tamte 2. szelągi. Więc wydając na dzień Złotych 2. groszy 15. i szelągów 2. na cały tydzień zapłacę Złotych 17. groszy 19. szelągów 2.

**Zadanie I.** Łokieć Kitayki kosztuje Złotych 5. i groszy 16. wieleż dadzą trzeba za łokci 6.

**Zadanie II.** Do ugarbirowania sukna trzeba itażek łokci 59. łokieć po złote 1. i groszy siedm i pół, wieleż trzeba zapłacić?

**Zadanie III.** Matka kupiła 9. łokci materji dla Córek na szubę, łokieć po Złotych 12. ma zaś samo tylko złoto przy sobie, ileż więc Czerwonych Złotych przypadnie iey zapłacić rachując Czerwony Złoty po Złotych 18.

Za-

**Zadanie IV.** Ofka kupiła płótną łokci 15. łokieć placąc po Złotemu 1. i groszy miedzianych 6. ileż złotych dała za to płótno?

**Zadanie V.** Za łokieć Tureczyzny, ćwierci trzy, calów 5. zapłaciło się Czerwonych Złotych 2. talar jeden złotych 2. groszy srebrnych 2. groszy miedzianych 5. wieleż dadzą trzeba za teyże Tureczyzny łokci 16. ćwierci 2. calów 4?

## O Dzieleniu

Różnogatunkowych, równie iak było w Mnożeniu do najmniejszego przyprowadzić gatunku, iak dzielnika iezeli mają różne gatunki iako i dzielną, gdy tego wymaga potrzeba. Weźmy też samą robotę na przykład, którą była w mnożeniu różnogatunkowem. Wydając na tydzień Złotych 17. groszy miedzianych 9. szelągów 2. wiele wydám na jeden dzień? przyprowadziwszy do ostatniego czyli najmniejszego gatunku, którym tu są szelągi mam szelągów 1,589. dzielę przez 7. dni.

$$\begin{array}{r|l}
 7 & 15,89 \quad 227 \\
 & 14 \\
 \hline
 & -18 \\
 & 14 \\
 \hline
 & 49 \\
 & 49 \\
 \hline
 & 0
 \end{array}$$

Ná jeden więc dzień wypadnie szelągów 227. obracam te szelągi ná grofze dzieląc przez 3.

$$\begin{array}{r|l}
 3 & 227 \quad 75 \\
 & 21 \\
 \hline
 & -17 \\
 & 15 \\
 \hline
 & -2
 \end{array}$$

Mám grofzy 75. i szelągów 2. grofze obracam ná Złote, dzieląc przez 30.

$$\begin{array}{r|l}
 30 & 75 \quad 2 \\
 & 6 \\
 \hline
 & 15
 \end{array}$$

Mám Złotych 2. grofzy 15.  
Płacąc tedy ná tydzień Złotych 7

grofzy miedzianych 9. szelągów 2. ná dzie. jeden przypadnie Złotych 2. grofzy miedzianych 15. szelągów 2.

A i tu się okazuje, że Mnożenie przez dzielenie a dzielenie przez Mnożenie doświadcza się.

Zadanie I. Za kawy ok 12. funtów 2. ćwierć 1. zapłaciło się Złotych 80. po czemu funt jeden?

Zadanie II. Za głowe Cukru ważącą funtów 20. i pół zapłaciło się Czerwony Złoty 1. talár 1. złotych 6. grofzy srebrnych 2. po czemu funt jeden?

Zadanie III. Łokci 5. Materji kosztowała Czerwonych Złotych 15. talár 2. złotych 2. ileż kosztował łokieć?

Zadanie IV. Ná zapłacenie 16. Przadków wydano Złotych 55. grofzy 14. ileż ná jedną przypadło?

### O Ułamkach

Ułamek czyli liczba łamana, czyli frakcyja, czyli miaryca, jest częśćka jakiegoś całości: na przykład Złoty mogą dzielić ná 30. części bo má w sobie grofzy miedzianych 30; ná połowę bo má w sobie dwa półzłotki, czyli dwa razy 15. grofzy;



groszy: na trzy części, czyli dziesięcio-  
groszów 3. Na dzieńć części, bo dziesięć  
troiaków czyni Złoty; na cztery części bo  
4. srebrne groszy czyni Złoty; na dzie-  
więćdziesiąt części, bo 90. szelągów czyni  
Złoty; na pięć części, bo 5. Czelkich czyni  
Złoty. Gdy tedy mówię mam piątą  
część złotego, znaczy mam groszy 6.  
miedzianych. Gdy mówię mam trzecią  
część złotego, znaczy, mam dziesięć gro-  
szy miedzianych. Gdy mówię mam po-  
łowę złotego, znaczy groszy miedzianych  
15. albo szelągów 45. albo srebrnych  
groszy 2. albo troiaków 5. Podobnie gdy  
mówię, mam półczerwonego złotego,  
znaczy mam Złotych 9. gdy mówię mam  
trzecią część czerwonego złotego, znaczy  
złotych 6.

Ułomki robią się z dzielenia, kiedy  
dzielnik dzieląc dzielną, reszty pozosta-  
łeć dzielić niemoże np. chcąc dzielić zło-  
ty na części 7.

$$\begin{array}{r|l} 7 & 36 \\ & 28 \\ \hline & 8 \end{array}$$

-2 ułomek

Siedm dzieli 30. na części 4. i zostają  
2. té dwa nazywają się ułomkiem, piszą

się przy 4. podkryśliwszy 2. linią, a pod  
nią napisać dzielnik 7. tak  $4\frac{2}{7}$  mówi się zaś  
tak, mam 4. i dwa z siedmiu, czyli złoty  
dzieliwszy na części 7. zamyka się w 30.  
siedm razy 4. i zostaje dwie części sie-  
dmiove. Więc do napisania i wymówie-  
nia Ułomka potrzeba koniecznie dwóch  
liczb, jednéj na wierszchu kryłki w dłu-  
ż położoney którą liczba się nazywa licznik,  
bo liczy wiele zostaje części, drugiéj  
pod kryłką czyli linią, którą się nazy-  
wa Mianownik, bo mianuje liczbę przez  
którą jakąś liczbę dzielono.

Lubo wiadomość o Ułomkach do  
wyższej potrzebnej Arytmetyki, której  
używają Ziemiomiernicy Gwiazdomier-  
nicy i inni Matematycy, ja tu kładę tylko  
jako zbierać w jedno Ułomki czyli doda-  
wać, ale takie, które mają jednaki Mian-  
owniki, czyli z sum jednaki gatunek zna-  
czących, i przez jednaki dzielniki dzie-  
łone. Przykład objaśni; dano mi raz  
Złotych 18. abym podzieliła na pięć osób,  
drugi raz Złotych 56. żebym podzieliła  
na Osób 5. trzeci raz 112. złotych, abym  
podzieliła na Osób 5.

$$\begin{array}{r|l}
 5 & 18 \quad 3 \\
 5 & 5 \\
 \hline
 5 & 56 \quad 11 \\
 5 & 5 \\
 \hline
 5 & 122 \quad 2 \\
 10 & 24 \\
 \hline
 \end{array}$$

Ułomek 3                      -6                      22

Przebieg: 5                      5                      20

Ułomek 1                      Ułomek 2

Przypadnie tedy z 18. złotych, po złotych 3. i trzy zostały części z pięciu z 56. złotych; po 11. i została jedna część z pięciu; z 122. złotych, po 24. i zostało dwie z pięciu. Abym więc zebrała te ułamki wierzchnie czyli liczniki dodać razem iak tu 3. a 1. i 2. czynią 6. piszę na górze 6. na dole pod linią 5. tak  $\frac{6}{5}$ .

uważam czy jest większy licznik od mianownika, jeżeli większy więc więcej jest nad Ułomek, i tak  $\frac{6}{5}$  w  $\frac{6}{5}$  zamykając się raz czyni całkowość jedną i Ułomek  $\frac{1}{5}$ . té tedy ułamki wszystkie mają w sobie Złoty jeden i piątą część Złotego, to jest Czeski czyli groszy miedzianych 6.

Dodać tu przestrzegając, że względ w ułamku miarkować należy iak się ma, wierzchnią czyli licznik, do spodniéj czyli

czyli Mianownika, nie zaś na wielkość li zby, na przykład mówiąc mam Złotego część 2. ze 4. mam 15. ze 30. mam 45.

części z 90. czyli  $\frac{2}{4} \cdot \frac{15}{30} \cdot \frac{45}{90} = \frac{1}{2}$  jedno znaczą, że mam półzłotego, ponieważ  $\frac{2}{4}$ .

znaczy dwa srebrne groszy ze czterech tożco 15. z 30. bo połowa złotego jest piętnaście groszy; Czterdzieści pięć z 90. bo 45. szelągów jest połowa złotego, tożco  $\frac{1}{2}$  gdybym napisała.

Dostyc będzie wiedzieć dla Panienek, aby umiały te zbierać czyli dodawać Ułamki, które mają jednakie mianowniki, i znały co jest ułomek.

### O Regule złotych

Sposób robienia, czyli rachowania nazywa się Złota ustawą dla pożytku swego, nazywa się iaszcz Regułą ze trzech, że mając trzy summy uczy wynaleść czwartą; i Regułą proporcji czyli stosunku, względu, jednéj summy do drugiey, bo iak się má pierwszą do drugiey, tak szukam, żeby się miała do czwartej nieznanej.



ney, trzecia np. szukam, żeby się do niej  
miało 8. iak się ma 2. do 4; więc do 16.  
będzie się miało 8.

2. 4. 8. 16.  
to jest, 2. we czterech zamyka się razy  
dwa i 8. w 16. razy dwa żeby więc wyzna-  
leżć czwartą używają się mnożeni i dziel-  
nia takim sposobem; trzecią przez drugą  
mnożę iak tu 8. przez 4. a Wieloczyn  
dzielę przez pierwszą iak tu 2: Wieloczyn  
który wypadnie będzie czwartą.

$$\begin{array}{r|l}
 \text{przez } 4 & \text{mnożę} \\
 \hline
 32 & 16 \text{ o toż czwartą} \\
 2 & \\
 \hline
 12 & \\
 12 & \\
 \hline
 \end{array}$$

Tém sposobem ułatwią się wiele za-  
dań Rachunkowych.

*Prześłoga I.* Układają się liczby, żeby  
liczba na pierwszym i trzecim miejscu  
jedenożę gatunek znaczącą była.

*Prześłoga II.* Aby doświadczyć czyli  
się niepomylito; położoną na czwartem  
miejscu li zbę, przez położoną na pierw-  
szem miejscu mnożyć, jeżeli Wieloczyn  
ten sam wypadnie, który z liczby na trze-  
ciem

ciem miejscu położonę przez położoną  
na drugim miejscu pomnożoną wypadł,  
żadney niebyło omyłki.

$$\begin{array}{cccc}
 \text{I.} & \text{II.} & \text{III.} & \text{IV.} \\
 2. & 4. & 8. & 16. \\
 \hline
 11. & 4. & 1. & 2. \\
 \hline
 32. & = & 32. &
 \end{array}$$

*Zadanie I.* Za łokieć Kitayki zapłać-  
łam Złotych 8. wiele dam za łokci 20.  
teżże kitayki?

Kit: łok: złote Kit: łokcie złote.  
8. 20. 160.

$$\begin{array}{r|l}
 8. & \\
 \hline
 16,0 & 160 \text{ dam za łok 20.} \\
 1 & \\
 \hline
 -6 & \\
 6 & \\
 \hline
 \end{array}$$

*Zadanie II.* Złotych 1,000. czyni pro-  
wizyi Złotych 100. wiele uczyni od ka-  
pitału 12,000? prowizyi?

ka-

| kapitał | prowizya | kapitał | prowizya |
|---------|----------|---------|----------|
| 1,000   | 100:1    | 12,000  | 1200:1   |

$$\begin{array}{r|l}
 100. & \\
 \hline
 12,00(000) & 1,200. \text{ u. uzy-} \\
 \hline
 1 & \text{ni prowizyi} \\
 \hline
 -2 & \\
 \hline
 12 &
 \end{array}$$

Zadanie III. Łokci 8. sukna, kosztowa-  
ło Złotych 56. wiele będzie kosztowało  
łokci 32?

Łokcie Złote Łokcie Złote  
8. 561: 32. 224:

**Zadanie IV.** Łokci 9. tegoż Sukna ko-  
fatawało Złotych 72. wieleż łokci będzie  
tego sukna za złotych 216.

|       |        |       |        |
|-------|--------|-------|--------|
| Złota | Łokcie | Złote | Łokcie |
| 72.   | 9.     | 216.  | 27.    |

Zadanie V. Pewna podróżna uciechała  
mł. 12. w godzinach 9. ileżby uciechała w  
godzinach 10?

**Zadanie VI.** Wystarczyło 60. korcy  
mąki przez dni 15. na wyżywienie pewnej  
liczby ludzi, nawieleż dni wystarczy dla  
tychże ludzi korcy mąki 600?

Zadanie VII. Łokci 7. mąteży i ciewiera-  
ci a. kosztowało Czerwonych Złotych 15  
Złot.

Złotych 10. groszy 15. ileż kosztować  
będzie łokci 12. i ćwierć teyże materyi?

to jest,  $7\frac{1}{2}$  kosztowało Złotych 25, ileż-  
by kosztowało łokci 16?

**Zadanie IX.** Za 10. klubów lau wydało się Złotych 40. wiele się wyda potynsze samych pieniądzech rachując, za kluby 110?

**Zadanie X.** Woda korytem jednostraj-  
nie płynąca napienia fadżówkę w godzi-  
nach 5. Zawierająca w sobie beczek 100.  
ileż wody wypłynęłoby tēm korytem w  
godzinach 7.

**Zadanie XI.** Jeden pokój obito obiciami łódkami 60, wiecej potrzeba teyże szerokości obicia, na pokoy trzy razy obszerniejszy?

O Regule Spółki.

Spółka jest, kiedy kilka osób składa się na kupienie czego, aby z zarobkiem przehandz. Ustawa Spółki jest, aby się według różności składki zarobkiem podzielić np. Zofia dała Złotych 100. Zuzanna Złotych 200. Katarzyna 300. na kupienie



Lnu, wyrobiwszy z niego płótno i sprzedawszy zarobiły na nim Złotych 200? wiele nie każdej dostanie z tego zarobku?

Naprzód trzeba składkę wszystkich razem dodadź i na pierwszym miejscu położyć ją, na drugim Zysk, na trzecim Zosi składkę, i robić tem sposobem, iak było w ustawie Złotey, to jest, w trzecim miejscu sumę położoną mnożyć przez sumę w drugim, miejscu położoną, a przez sumę na pierwszym miejscu położoną dzielić. Wieloraz, który wypadnie, będzie zarobkiem Zofii, czyli tyle z całego zarobku ma dla siebie wziąć

Skład: w zysk: zysk w zysk: datek Zofii zysk

600. 200. 100. 33 $\frac{2}{6}$

$$\begin{array}{r|l} 600 & 200 \\ \hline & 200(00 \\ & 18. \\ \hline & -20 \\ & 18. \\ \hline & -2 \end{array} \quad \begin{array}{l} 200 \\ 33\frac{2}{6} \end{array}$$

Zofia ma wziąć z zysku 200. Złotych 33 $\frac{2}{6}$  dalej podobnież robie.

Składka

Skład: w zysk: zysk w zysk: datek Zuzanny zysk

600 200 200 66 $\frac{4}{6}$

$$\begin{array}{r|l} 600 & 200 \\ \hline & 400(00 \\ & 36 \\ & 40 \\ & 36 \\ \hline & -4 \end{array} \quad \begin{array}{l} 200 \\ 66\frac{4}{6} \end{array}$$

Zuzannie przypadnie z zysku 200. Złotych 66 $\frac{4}{6}$ . Następnie podobnież.

Skład: w zysk: zysk w zysk: datek Katarzyny zysk

600 200 300 100

$$\begin{array}{r|l} 600 & 300 \\ \hline & 600(00 \\ & 6 \\ \hline & - \end{array} \quad \begin{array}{l} 300 \\ 100 \end{array}$$

Katarzynie dostanie się z zysku 200. Złotych 100.

Aby doświadczyć czy tak jest, trzeba zebrać na każdą razem zysk przypadły, jeżeli też samą z nich będzie summa, która była zysku całego, robota niemylna.

Zofii zysk Złotych - 33 $\frac{2}{6}$

Zuzanny zysk - - 66 $\frac{4}{6}$

Katarzyny zysk - - - 100

Summa 199 M

Ułomki zbieram  $\frac{2}{6}$  i  $\frac{4}{6}$  czyni  $\frac{6}{6}$  to  
 jest całość jedną, czyli złoty, dodawszy go  
 do 199. złotych będzie 200. i takowy był  
 zysk wszystkich.

Summa 199.

Z ułomków 1.

Zysk cały 200.

Węc w robocie żadney nie stało się omyłki.

Zadanie I. Maryanna, Konstancya, Bogu-  
 miła, Paraska, złożyły się na tyśiąc złotych,  
 zarobiły pięćset, wieleż każdéy się dostańcie?

Maryanna dała - 406.

Konstancya - - - 294.

Paraska - - - 100.

Bogumiła - - - 200.

Datku summa 1,000. Zarobek 500.

Zadanie II. okazujące strate zamiast  
 zarobku.

Wilgieforta dała Czerwonych Zło-  
 tych - - - 15.

Ludgarda - - - 12.

Klitarda - - - 13.

Summa 40.

Stracili zamiast zarobku czerwonych  
 złotych 11. wieleż na każdą przypadnie?

KONIEC

Nauki Rachunkowéy dla Paniének.

## ZBIÓR

tęgo co się znayduie w tych Xiążeczach.

### Sposób pisania i czytania

|                                                          |       |
|----------------------------------------------------------|-------|
| Przemowá do Rodziców - na karcie                         | 5     |
| Wypis z Xiążki: Uwagi nad życiem                         |       |
| Zamoyłkiego - - -                                        | 8     |
| List Senatora do swoiey Żony - - -                       | 10    |
| Wypis z listu do P. Kommissyi Eduka-<br>cyyney - - -     | 12    |
| O głoskach - - -                                         | 1     |
| Samogłoski, Dwugłoski Spółgłoski pi-<br>sane - - -       | 2     |
| Samogłoski, Dwugłoski, Spółgłoski<br>drukowé - - -       | 3     |
| Abecadło pisané - - -                                    | 5     |
| Abecadło drukowé - - -                                   | 6     |
| Abecadło staré - - -                                     | 6     |
| Zgłoskowanié, czyli łączenie głosek - -                  | 7     |
| Zgłoskowanié czyli łączenie Zgłosek - -                  | 7     |
| Tablica Zgłoskowaniá - - -                               | 8     |
| Zdaniá z Pisma świętego - - -                            | 23    |
| Skrócenia w Zgłoskach - - -                              | 25    |
| Skrócenia liczbowé - - -                                 | 25    |
| Znamié nad Głoskami - - -                                | 28    |
| Známiona przy Wyrazach - - -                             | 29    |
| Zdaniá wyięté z Biblii, i Nauczycielów<br>Kościoła - - - | 30    |
| M 2                                                      | Przy- |



## Przypisy do Sposobu

|                                                                         |    |
|-------------------------------------------------------------------------|----|
| Do zácnećo Zgromádzénia Miŝtrzyń                                        | 39 |
| O Nauczyciele                                                           | 44 |
| Przeŝtrogi do wykonánia w uczeniu                                       | 53 |
| Wyłufzczenie Wyrazów położonych w Sposobie                              | 56 |
| O piŝaniu i wymawianiu razem Głosek                                     | 58 |
| O Samogłoskach                                                          | 62 |
| O Dwugłoskach, Tróygłoskach                                             | 65 |
| O Niedwugłoskach                                                        | 66 |
| O Dwugłoskach przyŝwoionych                                             | 66 |
| O Spółgłoskach                                                          | 66 |
| O Wymawianiu Abecadła                                                   | 77 |
| Przykłady ná wŝytkie Głoski Abecadła                                    | 77 |
| O Zgłoskowaniu                                                          | 78 |
| Wyrazy trudniéyŝe do wymawiania z przyczyny podobnégo brzmienia Głoszek | 80 |
| Wyrazy przytrudné z przyczyny Spółgłoszek wieloŝci                      | 81 |
| W Polŝkich Wyrazach podwóyné Spółgłoski wymawiają ŝię oddzielnie        | 82 |
| W Wyrazach Cudzoziemŝkich oddzielnie                                    | 82 |
| Tablica zgłoskowania ná co położona?                                    | 82 |
| Skróćenia w Zgłoskach                                                   | 83 |
| Błedy w wymawianiu                                                      | 88 |
| O Známiotach przy Wytazach                                              | 88 |

Pra-

|                                                                |     |
|----------------------------------------------------------------|-----|
| Prawidła wymawiania ciáćłego bádź mówiać, bádź czytaiać głoŝno | 90  |
| O piŝaniu poczátkowém ná papierze                              | 97  |
| Pomocy do piŝania poczátkowégo                                 | 98  |
| Wzór piŝania Głoszek                                           | 99  |
| Przeŝtrogi do piŝania niebłédnećo czyli Piŝownia               | 99  |
| Gdzie ŝię Samogłoski powinny piŝać iakie?                      | 100 |
| O Spółgłoskach twárdych i miekkich                             | 105 |
| Gdzie ŝię wiekŝe Głoski piŝa?                                  | 110 |
| O piŝaniu niemylném Wyrazów                                    | 112 |
| O Czytaniu Xiążek                                              | 118 |
| Reieŝtr Xiążek do czytania                                     | 126 |
| Iakich Xiążek wyŝtrzegać ŝię czytać?                           | 127 |

## Katechizm poczátkowy.

|                                         |   |
|-----------------------------------------|---|
| Co ieŝt Katechizm?                      | 1 |
| Co ieŝt Bóg?                            | 1 |
| Na co náŝ Bóg ŝtworzył?                 | 1 |
| Gdzie ieŝt P. Bóg?                      | 1 |
| Co ieŝt Obiawiénie?                     | 1 |
| Czego náŝ uczy obiawienie?              | 1 |
| Co ieŝt ŝwiéta Tróyca                   | 2 |
| Która z tych Oŝób ŝtała ŝię człowiekiem | 2 |
| Dla czego Syn Boży ŝtał ŝię Człowiekiem | 2 |

115

|                                                       |   |
|-------------------------------------------------------|---|
| Dla czego byliśmy niewolnikami pie-<br>ki?            | 2 |
| Jakim sposobem odkupił nas JEZUS<br>Chrystus?         | 2 |
| Jakową nam drogę pokazał do zba-<br>wienia?           | 2 |
| W czym się zawiera Wiara?                             | 2 |
| Zmów skład Apostolski.                                | 2 |
| Które są uczynki Chrześcijańskie?                     | 3 |
| Na czym miłość Boga i bliźniego za-<br>leży?          | 3 |
| Wylicz przykazania Boskie                             | 3 |
| Jakie są uczynki miłosiłne?                           | 4 |
| Komu Chrystus zostawił władzę nau-<br>czania?         | 4 |
| Kto jest Głową Kościoła?                              | 5 |
| Co zostawił Chrystus Kościołowi?                      | 5 |
| Które są Sakramenta?                                  | 5 |
| Jakie skutki sprawiają Sakramenta?                    | 5 |
| Które do zbawienia konieczne po-<br>trzebne?          | 6 |
| Co powinien czynić pokutujący?                        | 6 |
| Co jeszcze powinien pokutujący                        | 6 |
| Które są przykazania Kościelne?                       | 6 |
| Którą jest Modlitwa Pańska                            | 7 |
| Które jest Pozdrowienie Anielskie?                    | 7 |
| Co wiedzieć i wierzyć trzeba pod<br>utrata zbawienia? | 7 |

*Wypisy z Xiążek i rękopismów:*

Zdanie Arystotelesa o naukach

|                                                   |   |
|---------------------------------------------------|---|
| Zdanie Zaluskiego o tychże.                       | 1 |
| Rada Sokratesa dana młodym                        | 1 |
| Dennostowy odpowiedź                              | 2 |
| Damy iedney obchodzenie się z domo-<br>wnikami    | 2 |
| O Firleiovey                                      | 2 |
| Druzbackiey zdanie                                | 2 |
| Xiężny Lubomirskiéy strofowanie<br>swéy Córki     | 3 |
| Pocieiovey zdanie o grze azardowney               | 3 |
| Czy wolno grę zabawiać się?                       | 3 |
| Wiérz do chlubiącego się z dostatków              | 4 |
| Matki zdanie o zamęściu Córki swéy                | 4 |
| Korzeniowskiéy żądanie                            | 6 |
| Teyże zdanie o cnocie                             | 6 |
| Kasztelanowey Kamińskiéy zdanie<br>o Szlachectwie | 6 |
| Spartanki rada Synowi dana                        | 6 |
| Sobiejskiéy płaczu przyczyna                      | 7 |
| Gliniśkiey wyrazy w liście do Syna                | 7 |
| Lacedemonki odpowiedź gdzie żyć?                  | 8 |
| Mniżkownéy Potockiey ohara dla<br>Oyczyzny        | 8 |
| O Archidamie Spartance                            | 8 |
| Kalinowskiéy odpowiedź nieprzychyl-<br>nym        | 9 |
| Jaki zysk z kłamstwa?                             | 9 |
| Blanki powtarzanie do ś. Ludwika                  | 9 |
| Czarneckiey dziekczynienie Kazno-<br>dzieiowi     | 9 |
| Damy                                              |   |



|                                                    |        |
|----------------------------------------------------|--------|
| Damy zdanie o strojach                             | - - 10 |
| Z powierzchności czy się godzi<br>pośledzić?       | - - 10 |
| Córki odpowiedź Matce o uszczypli-<br>wych słowach | - - 10 |
| Mędrca zdanie o oddaniu raz za raz                 | - - 11 |
| Panienki iednéy o zemście, zdanie                  | - - 11 |
| Dwóch Dám zdania o pojedynkach                     | - - 11 |
| Córki odpowiedź obitéy                             | - - 12 |
| Drugiéy odpowiedź Matce rozgnie-<br>wanéy          | - - 12 |
| O znoszeniu przykrości                             | - - 13 |
| Skarżenie się Matki na swoją Córkę                 | - - 12 |
| Powiedzenie Córeczki czteroletniéy                 | - - 13 |
| Ossolinskiey zdanie o obmowie                      | - - 13 |
| O Damie przytomnéy ogadywaniu                      | - - 14 |
| Berwałdskiey Starościny odpowiedź                  | - - 14 |
| Co jest Osoba ogadująca                            | - - 14 |
| Iednéy Panienki zdanie o obmawianiu                | - - 15 |
| O śmiejących się z gospodarstwa                    | - - 16 |
| Przyczyna niebywania na spektaklach                | - - 17 |
| Zdanie o faierwerku                                | - - 17 |
| Dámá iedną nąśladuje Bolesława Króla               | - - 18 |
| Senatorka nawiedzająca Syna                        | - - 18 |
| Taż nawiedzająca Córkę u Madamv                    | - - 18 |
| Xiężny Iabłonowskiey zdanie o Xiąż-<br>kach        | - - 19 |
| Co są Duchy zowiące się mocné?                     | - - 19 |
| Rada gdzie edukować Syna                           | - - 22 |
| Modlitwa Siostry młodszéy                          | - - 23 |
| Co                                                 |        |

|                                                  |        |
|--------------------------------------------------|--------|
| Co to jest Dámá choleryczná?                     | - - 23 |
| O Mistrzyni gniewającej się                      | - - 24 |
| O Damie obruszającej się na poko-<br>iową        | - - 25 |
| Damy iednéy stałość umysłu                       | - - 25 |
| Sokrates Zonie radę daie                         | - - 26 |
| Dámá rozgniewaná na lokaja                       | - - 26 |
| Damy rozmówanie czy kobieta jest<br>człowiekiem? | - - 27 |
| Zdanie Damy o pijaństwie                         | - - 28 |
| Spartanki zdanie o śmierci Syna swego            | - - 28 |
| O niewieście osądzonéy                           | - - 28 |
| Piękność, Rozum, Cnota                           | - - 29 |
| Co jest Rozum-bez cnoty?                         | - - 29 |
| Czém jest, kto cnoty niewielbi?                  | - - 30 |
| Co jest Dámá bez cnoty?                          | - - 30 |
| Takie zdobia Damę dostatki                       | - - 30 |
| O przyjaźni zdanie                               | - - 30 |

### Baieczki

|                      |        |
|----------------------|--------|
| O Młazce             | - - 31 |
| Lis młody, Lis stary | - - 32 |
| Paw i Orzeł          | - - 33 |
| Lew i Zwiérzeta      | - - 33 |
| Woły krnabrne        | - - 34 |
| Iagnię i Wilcy       | - - 34 |

### Przypowieści i Powieści

|                    |        |
|--------------------|--------|
| Dziecię poprawioné | - - 35 |
|--------------------|--------|

|                                     |    |
|-------------------------------------|----|
| O Dewotce                           | 38 |
| O Oycu łakomym i Synu rozrzutnym    | 38 |
| O Filozofie nie dowiarku            | 39 |
| O Panu Diuboi i dzieciach ięgo      | 39 |
| O Dziecięciu pięcioletniem          | 42 |
| O trzech Siostrach                  | 43 |
| O Zbiierającej orzechy w leszczynie | 47 |
| List Julisi do Annulki              | 49 |
| Odpis Annulki do Julisi.            | 50 |

### Nauka Obyczajów

|                                                                               |    |
|-------------------------------------------------------------------------------|----|
| Co poznałemy przez naukę Obyczajów?                                           | 53 |
| O Dzieciach i Rodzicach                                                       | 56 |
| Jakie potrzeby mają Dzieci?                                                   | 56 |
| W czém się dzieci nieobędą bez pomocy?                                        | 58 |
| Co się Dzieciom należy od Rodziców?                                           | 60 |
| Czego potrzebią Rodzice od Dzieci?                                            | 61 |
| Co Rodzicom swym powinny dzieci?                                              | 64 |
| Jak się sprawnia dzieci posłuszne, szanujące, i zawdzięczające swym Rodzicom? | 65 |
| O Uczenniczce i Nauczycielce                                                  | 68 |
| Czego potrzebuje Uczenniczka od Nauczycielki?                                 | 69 |
| Czego Nauczycielka potrzebuje od Uczenniczki?                                 | 70 |
| Co się Uczenniczce należy od Nauczycielki?                                    | 71 |

|                                                        |    |
|--------------------------------------------------------|----|
| Co Nauczycielce winno Uczenniczka?                     | 71 |
| Jak się sprawnia Uczenniczka pełniąca powinność swoją? | 72 |
| O Pani i słudze                                        | 73 |
| Czego potrzebuje sługa od Pani?                        | 74 |
| Czego Pani od sługi potrzebuje?                        | 78 |
| Co się słudze należy od Pani?                          | 79 |
| Co sługa wzajemnie powinna Pani swęj?                  | 79 |

### USTAWY

|                                             |     |
|---------------------------------------------|-----|
| Jak samą z sobą zachować się ma Pa-nienka?  | 80  |
| Jak obchodzić się z drugienią ma Pa-nienką? | 91  |
| O Grzeczności                               | 96  |
| O Ułożeniu ciała                            | 98  |
| O Chodzeniu                                 | 102 |
| O rozmowach i zabawach                      | 106 |
| O siedzeniu u stołu                         | 111 |

### Nauka rachunkowa

|                                            |     |
|--------------------------------------------|-----|
| Wielorakie są postaci wyrażające liczbę?   | 117 |
| Z których liczba robi się Rzymską, głoskę? | 118 |
| Jak wymówić ciągiem napisane liczby?       | 118 |
| Co jest Dodawanie?                         | 120 |
| Jak się robi Dodawanie wierszów liczb?     | 120 |
| Jak się doświadcza czy się niezmylilo?     | 121 |



|                                       |     |
|---------------------------------------|-----|
| Zadanie I. II. III. IV. V.            | 121 |
| Co jest odeymowanie?                  | 122 |
| Jak się robi odeymowanie liczb wier-  |     |
| szajednego od drugiego?               | 122 |
| Jak się doświadcza roboty?            | 123 |
| Przeestroga pierwsza                  | 123 |
| Przeestroga druga                     | 123 |
| Zadanie I. II. III. IV. V.            | 124 |
| Co jest Mnożenie?                     | 124 |
| Co jest Mnożnik? Mnożna? Wielo-       |     |
| czyn?                                 | 125 |
| Jak się robi tabliczka do Mnożenia?   | 125 |
| Jak się używa téy tabliczki do Mno-   |     |
| żenia?                                | 127 |
| Jak się robi Mnożenie?                | 128 |
| Przeestroga                           | 128 |
| Przykład Mnożenia, gdy w Mnożni-      |     |
| ku dwie są liczby?                    | 130 |
| Przeestroga                           | 131 |
| Zadanie I. II. III. IV.               | 131 |
| Co jest Dzielenie?                    | 132 |
| Co jest Dzielnik? Dzielná? Wieloraz?  | 133 |
| Jak się używa tabliczki do dzielenia? | 140 |
| Jak się robi dzielenie?               | 141 |
| Przeestroga I. względem oczek w dzie- |     |
| leniu                                 | 142 |
| Przeestroga II. gdy dzielnika brac    |     |
| niemożna w dzielney liczbie           | 143 |
| Doświadczenie dzielenia jak się robi? | 144 |
| Zadanie I. II. III. IV.               | 444 |
| Co jest dodawanie liczb różnogatun-   |     |
| kowych?                               | 145 |

|                                      |     |
|--------------------------------------|-----|
| Gatunek pieniędzy                    | 145 |
| Gatunek wág                          | 146 |
| Gatunek miár                         | 147 |
| Jak się robi dodanie różnogatunko-   |     |
| wych?                                | 148 |
| Zadanie I. II. III. IV. V.           | 148 |
| Jak się robi odeymowanie różnogatun- |     |
| kowych?                              | 149 |
| Zadanie I. II. III.                  | 151 |
| Jak się robi Mnożenie różnogatunko-  |     |
| wych?                                | 152 |
| Zadanie I. II. III. IV. V.           | 154 |
| Jak się robi Dzielenie różnogatunko- |     |
| wych                                 | 155 |
| Zadanie I. II. III. IV.              | 157 |
| Co jest Ułomek?                      | 157 |
| Jak się zbieraia Ułomki?             | 160 |
| Jak się uważa Ułomek?                | 160 |
| Co jest Reguła złota zwána? inaczey  |     |
| jak się nazywá ten sposób rachow-    |     |
| ania?                                | 161 |
| Jak się robi?                        | 162 |
| Przeestroga I.                       | 162 |
| Przeestroga II.                      | 162 |
| Zadanie I. II. III. IV. V. VI. VII.  |     |
| VIII. IX. X.                         | 164 |
| Co jest Reguła Spółki                | 165 |
| Jak się robi?                        | 166 |
| Jak się doświadcza roboty?           | 167 |
| Zadanie I. II.                       | 168 |

KONIEC

## CENSURA

Opus, quod inscribitur: *Sposób Nowey náylatoweyshy pisaniá razem i czytaniá dla Panienek z Przypisami dla Nauczycielek*, Opus, inquam, admodum utile ad informandas literis & bonis moribus Polonæ Gentis Puellas, ex quarum recta institutione magna pars commodorum & felicitatis in universam Patriam redundat, diligenter & concinne elaboratum ab A. R. P. Maximiliano Prokopowicz Sacræ Regiæ Majestatis Theologo, pluribus in lucem editis egregiis libellis conspicuo, ejusque Ordinis Alumno, qui totus in educanda juventute laudabiliter occupatur, attente legi; cumque nihil in eo, aut Dogmatibus fidei Catholicæ aut Regulis morum contrarium invenerim, dignum omnino censeo, ut ad utilitatem publicam thypis excudatur. Cracoviæ 18. Xbris 1789. Adalbertus Domaszewski S. T. D. Concionator Cathedralis Cracoviensis librorum Censor. *mp.* (L. S.)

## IMPRIMATUR

Cracoviæ die 21. Xbris 1789.  
Josephus Olechowski Suffraganeus Archidiaconus Cracoviensis Auditor & Index G. C. *mp.*

## STANISLAUS AUGUSTUS

DEI GRATIA REX POLONIÆ MAGNUS.

DUX LITHVANIÆ

Russiæ, Prussiæ, Masoviæ, Samogitiæ, Kiioviæ, Volhyniæ, Podoliæ, Poalachiæ, Livoniæ, Smolenskiæ, Severiæ Czernichoviæque.

Significamus presentibus Literis nostris, quorum interest universis & singulis: Cum Venerabilis Maximilianus Prokopowicz Scholarum Piarum, Theologus noster, Librum sub titulo. — *Sposób nowey náylatoweyshy pisaniá i czytaniá razem, dla Panienek, z przypisami dla Nauczycielek* — typis imprimere in animum induxerit, Nobisque submisisse supplicaverit, ut evitando damna, quibus eum tam externi quam Indigenæ Typographi & Bibliopolæ afficere possint, reimpressionem præmissi libri in natura, nec non illationem alibi impressi, ad certum temporis spatium inhibere dignaremur: Nos præfatæ supplicationi, uti iustæ annuentes, omnibus & singulis in Regno & Dominis Nostris existentibus Typographis & Bibliopolis interdiciamus, ut Librum supra de titulo expressum, absque speciali consensu prædicti Venerabilis Maximiliani Prokopowicz Scholarum Piarum Theologi Nostri imprimere vel reimprimere, nec non compendia inde confici curare aut alibi impressum huc in Regnum Dominiæque nostræ inferre, intra spatium



quindecim annorum audeant, sub p[er]na  
mille aureorum Hungaricalium, cujus me-  
dium summae, editori, alteram verè par-  
tem fisco Nostro Regio, impressum verò  
ejusmodi librum, in quacunque vel extra  
Regnum Typographia confiscationi irre-  
vocabili omnium exemplariorum, si talia  
in Regno Dominiisque nostris inveniantur,  
fuisse declaramus. In quorum fidem  
præsentes manu nostra subscriptas sigillo  
Regni communiri iussimus. Datum Var-  
saviae die prima Mensis Februarii Anno  
Domini MDCCXC.

Regni Nostri XXVI. Anno.

STANISLAUS AUGUSTUS REX.

Privilegium inhibitorium ne Ty-  
pographi audeant librum sub titulo  
in contextu Privilegii præsentis ex  
(L.S.)pressum imprimere aut impressum  
reimprimere Venerabili Maximi-  
liano Prokopowicz S. P. Theologo  
S. R. Majestatis ad annos 15. datum.  
Nicolaus Sikorski S. R. Mtis & Sigilli  
minoris Regni Secretarius. mp.

Pro Cancellariatu

Illmi Excellmi & Rdsmi Domini

Matthiae Gregorii in Cadow Poray

GARNYSZ

Episcopi Helmensis & Belzensis

Abbatis Commendarii Landensis

Pro Cancellarii Regni

Sigillatum in a[di]s.



Wypis z metryki p[ro]y Noscielo  
w K[on]stancji

A. R. D.

Antonius Maximilianus  
Lubica Prokopowicz  
natione Polonus, ordine Piarista

Parochus in Kenty  
institutus die 3 Augusti  
A. D. 1791.

annorum aetatis suae  
obit die 14. Februarie  
A. D. 1803.







